

**Łódzkie  
Studia  
Teologiczne  
Kwartalnik**

**Wyższe Seminarium Duchowne w Łodzi**

**tom 28**

**nr 1**

---

**rok 2019**

**Łódź  
Theological  
Studies  
Quarterly**

**Theological Seminary in Łódź**

### **Rada Naukowa/Advisory Board**

abp prof. dr hab. Marek Jędraszewski (UAM, Poznań)  
prof. dr hab. Elio kard. Sgreccia (em. przewodniczący Papieskiej Akademii Życia, Rzym)  
ks. prof. dr hab. Paweł Bortkiewicz (UAM, Poznań)  
prof. dr hab. Alfredo Cruz Prados (Universidad de Navarra, Pamplona)  
prof. dr hab. Norberto González Gaitano, Pontificia Università della Santa Croce, Roma  
ks. prof. dr hab. Paweł Góralczyk SAC (CKK, UKSW, Warszawa)  
prof. dr hab. Horacio Simian-Yofre SJ (Univ. Córdoba, Argentyna, em. prof. Biblicum, Rzym)  
prof. dr hab. Ryszard Kleszcz (UŁ, Łódź), ks. prof. dr hab. Grzegorz Leszczyński (CKK, UŁ, Łódź)  
ks. prof. dr hab. Grzegorz Leszczyński (CKK, UŁ, Łódź)  
prof. dr hab. Ettore Malnati (Facoltà Teologica, Lugano), ks. prof. dr hab. Piotr Moskal (KUL, Lublin)  
prof. dr hab. Michał Seweryński (UŁ, Łódź), ks. prof. dr hab. Jan Słomka (UŚ, Katowice)  
o. prof. dr hab. Zbigniew Suchecki OFM Conv (Pontificia Università Antoniana, Rzym)  
prof. dr hab. Marek Maciejczak (PW, Warszawa)

**Kwartalnik recenzowany/Peer-reviewed Quarterly**  
Wersja referencyjna/Original version

### **Kolegium Redakcyjne/Editorial Council**

**Przewodniczący/Council-in-Chief** ks. dr Sławomir Sosnowski (WSD, Łódź)  
**Wiceprzewodniczący, Sekretarz/Deputy Council-in-Chief, Assistant Editor**  
ks. dr hab. Sławomir Szczyrba (WSD, Łódź)

### **Redaktorzy tematyczni (sekcjami)/Subject (Unit) Editors**

ks. dr hab. Jan Wolski (WSD, Łódź), ks. prof. dr hab. Andrzej Perzyński (UKSW, Warszawa)  
ks. prof. dr hab. Grzegorz Leszczyński (UŁ, Łódź)  
dr Krzysztof Kamiński (Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna, Łódź)  
ks. dr hab. prof. UKSW Waldemar Gliński (UKSW, Warszawa)  
ks. dr hab. prof. UWM Mieczysław Różański (UWM, Olsztyn)  
ks. dr Arnold Zawadzki (KUL, Lublin), ks. dr hab. Marek Stępiak (WSD, Łódź)  
ks. dr hab. prof. UKSW Grzegorz Bugajak (UKSW, Warszawa)  
ks. dr Rafał Leńniczak (UKSW, Warszawa)

### **Redaktorzy językowi/Language Editors**

mgr Maria Barbara Libiszowska (język polski/Polish)  
mgr Agnieszka Kaflińska (język angielski/English)  
mgr Liliana Kołcz (Kanada/Canada) (język angielski/English, język francuski/French)

© *Copyright by Wyższe Seminarium Duchowne w Łodzi*

Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie, przedrukowywanie i rozpowszechnianie całości  
lub fragmentów niniejszej publikacji bez zgody wydawcy zabronione

Wersja papierowa Kwartalnika Łódzkich Studiów Teologicznych jest wersją pierwotną

ISSN 1231-1634

### **Adres Redakcji/Editorial Office**

90-457 Łódź, ul. św. Stanisława 14  
tel. 42 6865255, 42 6648800  
e-mail: [szczyrba@archidiecezja.lodz.pl](mailto:szczyrba@archidiecezja.lodz.pl)

ARCHIDIECEZJALNE WYDAWNICTWO ŁÓDZKIE

90-458 Łódź, ul. ks. I. Skorupki 3, tel./fax 42 636-04-81

<http://www.archidiecezja.lodz.pl/wydawnictwo>

e-mail: [awl@archidiecezja.lodz.pl](mailto:awl@archidiecezja.lodz.pl)

Drukarnia: „Quick-Druk” s.c., 90-562 Łódź, ul. Łąkowa 11

**FORMY KOMUNIKOWANIA  
– NOWE OBSZARY  
DUSZPASTERSKIEJ TROSKI – część III**

---

**FORMS OF COMMUNICATION  
– NEW AREAS  
OF PASTORAL CONCERN – part III**

Redaktor naukowy/Scientific editor  
ks./fr. Rafał Leśniczak, Damian Guzek



## SPIS TREŚCI

Damian Guzek, ks. Rafał Leśniczak, *Wprowadzenie* 7

### ARTYKUŁY I

- Barbara Bogołębska, *Jan Turnau – dziennikarz wyznaniowy* 11
- Maja Brodnicka, *Wizerunek prasowy Jarosława Kaczyńskiego w wybranych tygodnikach opinii podczas polskiej kampanii parlamentarnej w 2015 r.* 21
- ks. Krzysztof Horowski, *Prekursor – Jan Paweł II w orędziach na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy w latach 1985–2005* 45
- Magdalena Jeżak-Śmigieliska, ks. Maciej Makuła, *Zagadnienie świętości w mediach społecznościowych na podstawie nauczania papieża Franciszka* 57
- Magdalena Jeżak-Śmigieliska, *Rzetelność dziennikarska w polskiej telewizji publicznej* 71
- Paweł Kuca, Zbigniew Chmielewski, *Polityka informacyjna parafii w diecezji rzeszowskiej w 2018 r. Wyniki badań* 85
- ks. Rafał Leśniczak, *Komunikowanie polityczne Franciszka na temat wartości nienegocjowalnych. Analiza orędzi papieskich na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy (2014–2018) oraz ich zmediatyzowany przekaz na portalu [wpolityce.pl](http://wpolityce.pl)* 97
- ks. Rafał Leśniczak, *Proeuropejskość czy eurosceptycyzm? Wizerunek Unii Europejskiej w kontekście kryzysu migracyjnego i uchodźczego. Analiza polskiej prasy opinii* 115
- ks. Robert Nęcek, *Nauki o mediach – tożsamość w aspekcie interdyscyplinarności* 133
- ks. Robert Nęcek, *Rola środków przekazu w służbie miłosierdzia. Na kanwie nauczania Jana Pawła II* 143
- Adam Warzecha, *Samospalenie Piotra Szczęsnego. Jak w trakcie skandalu zmieniają się znaczenia?* 155
- ks. Marek Weresa, *Zadania mediów w ujęciu Benedykta XVI na podstawie analizy zawartości orędzi na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu (2006–2013)* 171
- ks. Krzysztof Stępnia, *Reklama religijna a nowa ewangelizacja. Wyzwania i możliwości* 191

### ARTYKUŁY II (Miscellanea)

- ks. Franciszek Mickiewicz, *Metaforyczne inwektywy w naganie heretyków w Jud 10–13* 207
- ks. Andrzej P. Perzyński, *Christian-Jewish relations. A very short introduction (Relacje chrześcijańsko-żydowskie. Bardzo krótkie wprowadzenie)* 221

### RECENZJE

- Bogumiła Fiołek-Lubczyńska, „*Dzień za dniem, rok za rokiem*” – świat w poetyckich obrazach Urszuli Michalak (rec.), Urszula Michalak USJK, *Dzień za dniem, rok za rokiem*, Przedmowa Waldemar Michalski, Lublin: Związek Literatów Polskich 2016, ss. 120 231
- Bartłomiej K. Krzych, *Nauka i teologia. Oblicza dialogu* (rec.), Dominique Lambert, *Ryzykowne spotkanie teologii z nauką*, tłum. Paloma Korycińska, Kraków: Copernicus Center Press 2018, ss. 268. [oryg.: Dominique Lambert, *Sciences et théologie. Les figures d'un dialogue*, Bruxelles – Namur: Éditions Lessius – Presses Universitaires de Namur 1999, pp. 220.] 233

\*

Sposób cytowania oraz przygotowanie tekstu do druku w Kwartalniku ŁST 241

## TABLE OF CONTENTS

Damian Guzek, Fr. Rafał Leśniczak, *Introduction* 7

## ARTICLES I

Barbara Bogołębska, *Jan Turnau – a religious journalist* 11

Maja Brodnicka, *Press image of Jarosław Kaczyński presented in selected weekly magazines throughout the Polish parliamentary campaign in 2015* 21

Fr. Krzysztof Horowski, *Forerunner – John Paul II in his messages on the world day of migrants and refugees in the years 1985–2005* 45

Magdalena Jeżak-Śmigielka, Fr. Maciej Makuła, *Question of holiness in social media based on Pope Francis's teaching* 57

Magdalena Jeżak-Śmigielka, *Reliability of Polish Public Television* 71

Paweł Kuca, Zbigniew Chmielewski, *Information policy of Roman Catholic parishes in Rzeszów dioceses in 2018. Research report* 85

Fr. Rafał Leśniczak, *Pope Francis's political message on non-negotiable values. The analysis of Pope's message for the World Day of Migrants and Refugees (2014–2018) and its media coverage in a portal [wpolityce.pl](http://wpolityce.pl)* 97

Fr. Rafał Leśniczak, *Pro-Europeanism or Euroscepticism? EU image in the context of migration and refugee crisis in national press* 115

Fr. Robert Nęceć, *Media studies – identity in interdisciplinary aspect* 133

Fr. Robert Nęceć, *Role of mass media in the service of mercy based on the teaching of John Paul II* 143

Adam Warzecha, *Self-immolation of Piotr Szczęśny. How do the meanings change during the scandal?* 155

Fr. Marek Weresa, *Tasks of media according to Benedict XVI based on the analysis of the contents of the Pope's messages for the World Social Media Day (2006–2013)* 171

Fr. Krzysztof Stępniać, *Religious advertising and new evangelization. Challenges and opportunities* 191

## ARTICLES II (Miscellanea)

Fr. Franciszek Mickiewicz, *Metaphorical invectives in the rebuke of heretics in Jude 10–13* 207

Fr. Andrzej P. Perzyński, *Christian-Jewish relations. A very short introduction* 221

## REVIEWS

Bogumiła Fiołek-Lubczyńska, „Dzień za dniem, rok za rokiem” – świat w poetyckich obrazach Urszuli Michalak (rev.), Urszula Michalak USJK, *Dzień za dniem, rok za rokiem*, Przedmowa Waldemar Michalski, Lublin: Związek Literatów Polskich 2016, ss. 120 231

Bartłomiej K. Krzych, *Nauka i teologia. Oblicza dialogu* (rev.), Dominique Lambert, *Rzyzkowne spotkanie teologii z nauką*, tłum. Paloma Korycińska, Kraków: Copernicus Center Press 2018, ss. 268. [oryg.: Dominique Lambert, *Sciences et théologie. Les figures d'un dialogue*, Bruxelles – Namur: Éditions Lessius – Presses Universitaires de Namur 1999, pp. 220.] 233

\*

Methods of quotation and text preparation for print in Łódź Theological Studies Quarterly 241

DAMIAN GUZEK

*Instytut Nauk Politycznych i Dziennikarstwa  
Uniwersytet Śląski, Katowice*

KS. RAFAŁ LEŚNICZAK

*Katedra Teorii, Aksjologii i Prawa Mediów  
Instytut Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa  
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa*

## WPROWADZENIE

Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 20 września 2018 r. w sprawie dziedzin nauki i dyscyplin naukowych oraz dyscyplin artystycznych, umiejscowia w dziedzinie nauk społecznych dyscyplinę nauki o komunikacji społecznej i mediach. Teksty zamieszczone w 1. tomie Łódzkich Studiów Teologicznych 2019 r. wpisują się zasadniczo w tę dyscyplinę.

Należy zauważyć, że obecny tom kwartalnika stanowi kontynuację tematu zapoczątkowanego przed trzema laty: FORMY KOMUNIKOWANIA JAKO NOWE OBSZARY DUSZPASTERSKIEJ TROSKI 25(2016)1, część I oraz 27(2018)1, część II.

W niniejszym tomie Czytelnik odnajdzie artykuły autorów reprezentujących następujące ośrodki badawcze: Uniwersytet Łódzki, Uniwersytet Śląski, Uniwersytet Rzeszowski, Uniwersytet Wrocławski, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Akademię Humanistyczną im. Aleksandra Gieyszтора w Pułtusku.

Tom otwiera artykuł **Barbary Bogolebskiej**, *Jan Turnau – dziennikarz wyznaniowy*, który jest refleksją medjoznawczą nad dziennikarstwem prasowym i internetowym Jana Turnaua. Autorka z powodzeniem dowodzi, że Turnau wpływa na zmianę myślenia o Kościele w środowiskach katolickich, ale również pozachrześcijańskich, zwłaszcza że wypowiada się w wielu gatunkach literackich i pisze nieteologicznym i niespecjalistycznym językiem.

**Maja Brodnicka** podejmuje zagadnienie wizerunku prasowego Jarosława Kaczyńskiego w tygodnikach opinii „Newsweek Polska” i „W Sieci” podczas polskiej kampanii parlamentarnej w 2015 r. Jest to studium medjoznawczo-politologiczne, w którym autorka ukazuje nasilające się procesy personalizacji w mediach. Brodnicka dowodzi, że media, w tym prasa opinii, przyczyniają się do poszerzenia

granic ludzkiego komunikowania, czyniąc to w sposób zapośredniczony. Środki masowego komunikowania przenikają politykę, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę okres kampanii wyborczej, w której współuczestniczą.

Ksiądz **Krzysztof Horowski** dokonuje analizy orędzi Jana Pawła II na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy w latach 1985–2005. Zdaniem autora, papieska myśl uwieczniona w dokumentach, podparta obserwacją oraz wnikliwą oceną globalnego kryzysu uchodźczego początku XXI w., jest nadal inspiracją wielu dyskusji przekutyh w konkretne i zdecydowane kroki zmierzające do określenia podmiotowości społecznej.

W artykule „*Świętość*” w mediach społecznościowych na podstawie nauczania papieża Franciszka, **Magdalena Jeżak-Śmigieliska** i ks. **Maciej Makuła**, na podstawie analizy Adhortacji apostołskiej papieża Franciszka *Gaudete et exsultate*, próbują odpowiedzieć na pytanie, jak chrześcijanin ma współcześnie realizować świętość. Zdaniem autorów, problem wykorzystywania nowych mediów w procesie ewangelizacji nie jest jeszcze uporządkowany, ponieważ jest to nowe zjawisko w społeczeństwach i w Kościele. Niektórzy medioznawcy proponują następujące działania w tym zakresie: ewangelizację kultury elektronicznych mediów, poznawanie natury elektronicznych mediów, szkolenie umiejętności adekwatnego doboru mediów oraz nadanie hierarchii mediów w wykorzystaniu ich do ewangelizacji.

Publikacja **Magdaleny Jeżak-Śmigieliskiej** *Rzetelność dziennikarska w polskiej telewizji publicznej* wpisuje się w teoretyczny namysł nad etyką dziennikarską. Autorka odwołuje się m.in. do badań Williama Riversa i Cleve'a Mathewsa, dotyczących prawdy i wiarygodności. Jeżak-Śmigieliska porusza następnie zagadnienie rzetelności dziennikarskiej w wybranych programach nadawanych przez Telewizję Polską w 2017 r. W publikacji dokonuje także analizy dokumentu *Zasady etyki dziennikarskiej w Telewizji Polskiej S.A. – informacja, publicystyka, reportaż, dokument i edukacja*.

W artykule *Polityka informacyjna parafii w diecezji rzeszowskiej w 2018 r. Wyniki badań*, **Paweł Kuca** i **Zbigniew Chmielewski** prezentują i analizują wyniki badań dotyczących polityki informacyjnej prowadzonej przez księży w parafiach Kościoła rzymskokatolickiego w diecezji rzeszowskiej. Badania zostały przeprowadzone na podstawie anonimowych wywiadów ankietowych. Ich celem była analiza wykorzystania narzędzi polityki informacyjnej w parafiach diecezji rzeszowskiej. Autorzy dowodzą, że największe znaczenie w kształtowaniu polityki informacyjnej parafii w diecezji rzeszowskiej mają nadal tradycyjne narzędzia działań komunikacyjnych.

Kolejne dwa teksty tomu to artykuły ks. **Rafała Leśniczaka**. Pierwszy z nich, *Komunikowanie polityczne papieża Franciszka na temat wartości nienegocjowalnych. Analiza orędzi papieskich na Światowy Dzień Migranta (2014–2018) oraz ich zmediatyzowany przekaz na portalu wpolityce.pl*, jest próbą zaprezentowania instytucjonalnego przekazu papieża Franciszka na temat wartości nienegocjowalnych, został podjęty przy okazji obchodzonego rokrocznie Światowego Dnia Migranta i Uchodźcy oraz sposobu jego relacjonowania na portalu wpolityce.pl. Analizą zawartości objęto papieskie orędzia na tę okoliczność z lat 2014–2018 oraz



teksty opublikowane na opiniotwórczym portalu internetowym wpolityce.pl. Autor dokonał oceny zgodności przekazu papieskiego z dyskursem medialnym, w kontekście następujących wartości nienegocjowalnych: prawa do życia, poszanowanie dla rodziny zbudowanej na fundamencie związku mężczyzny i kobiety oraz prawa do wychowania dzieci przez rodziców. W drugim artykule, *Proeuropejskość czy eurosceptycyzm? Wizerunek Unii Europejskiej w kontekście kryzysu migracyjnego i uchodźczego w ogólnopolskiej prasie opinii*, ks. **Rafał Leśniczak** podjął próbę określenia dominującej tendencji (proeuropejskiej vs. eurosceptycznej) w sposobie prezentacji Unii Europejskiej w ogólnopolskiej prasie opinii, w kontekście kryzysu migracyjnego i uchodźczego w 2015 r. Badania odnoszą się do okresu bezpośrednio następującego po zakomunikowaniu opinii publicznej 31 sierpnia 2015 r. przez kanclerz Angelę Merkel decyzji o otwarciu granic Niemiec dla uchodźców.

W artykule *Rola środków przekazu w służbie miłosierdzia. Na kanwie nauczania Jana Pawła II* ks. **Robert Nęcek** podejmuje trzy istotne zagadnienia: dziennikarski etos służby, stanowisko Jana Pawła II na temat pojęcia miłosierdzia, sposób, w jaki media mogą stać się płaszczyzną promocji miłosierdzia w świecie. Drugi artykuł ks. **Roberta Nęcka**, jest próbą określenia tożsamości nauk o mediach w aspekcie interdyscyplinarności.

**Adam Warzecha** podjął studium przypadku samospalenia Piotra Szczęsnego. Artykuł *Samospalenie Piotra Szczęsnego. Jak w trakcie skandalu zmieniają się znaczenia?* stanowi przykład zastosowania krytycznej analizy dyskursu (KAD) do badania złożonych i nieprzejrzystych zjawisk społecznych. Stawia sobie za cel znalezienie odpowiedzi na pytania: jakie mechanizmy komunikacyjne zostały wówczas uruchomione i jakie strategie dyskursywne ujawniły się w trakcie debaty publicznej wywołanej samospaleniem Piotra Szczęsnego.

Ksiądz **Marek Weresa** w artykule *Zadania mediów w ujęciu Benedykta XVI. Na podstawie analizy zawartości orędzi na światowy dzień środków społecznego przekazu (2006–2013)* prezentuje analizę nauczania papieża Benedykta XVI dotyczącego najważniejszych zadań mediów. Badanie zostało przeprowadzone z wykorzystaniem orędzi na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, w latach 2006–2013. Podjęta analiza stanowi odpowiedź na współczesne zjawiska społeczne związane z epoką mediów i podsumowuje nauczanie papieskie w zakresie nauk o mediach.

Artykuł ks. **Krzysztofa Stępnika**, *Reklama religijna a nowa ewangelizacja. Wyzwania i możliwości*, zawiera pogłębioną refleksję nad reklamą religijną jako narzędziem nowej ewangelizacji. Tekst prezentuje autorską definicję reklamy religijnej, jej typologię oraz ukazuje wybrane zagadnienia związane z reklamą religijną jako medium wykorzystywanym do komunikacji Kościoła katolickiego z szeroko rozumianym odbiorcą. Artykuł opiera się na pionierskich badaniach, jakie autor przeprowadził w Laboratorium Badań Medioznawczych Uniwersytetu Warszawskiego nad fenomenem reklamy religijnej.

Tom dopełnia dział *Miscellanea*. Znajdujemy tu dwa ważne artykuły. Ksiądz **Franciszek Mickiewicz**, pochyla się nad Listem św. Judy, najmniej znanym i najrzadziej czytany z pism nowotestamentowych. Jest on pomijany raczej nie

dlatego, że jest krótki (ma zaledwie 25 wersetów) i nie zawiera treści ważnych dla teologii chrześcijańskiej, ale przede wszystkim dlatego, że jego autor posługuje się bardzo ciętym językiem. Juda potępia bezbożnych grzeszników, używając inwektyw i dosadnych metafor, które nie idą w parze z ewangeliczną zasadą miłości, przekazaną apostołom przez Jezusa. Autor artykułu kompetentnie prezentuje owe metaforyczne inwektywy.

Ksiądz **Andrzej P. Perzyński** w artykule *Christian-Jewish Relations. A very short introduction* syntetycznie prezentuje zmiany w relacjach chrześcijańsko-żydowskich, jakie zaszły od początku XX w. Mogą one posłużyć jako wielce obiecująca na przyszłość część wielkiego dialogu międzyreligijnego. Zbliżenie w tych relacjach i rozwój nowych wspólnych dróg myślenia dokonało się za sprawą małej grupy uczonych oraz liderów religijnych. Nowe dążenia zbiegły się z tragedią Holokaustu, powstaniem państwa Izrael, rozwojem ruchu ekumenicznego, pracami Soboru Watykańskiego II (1962–1965). Te wielkie dziejowe wydarzenia i prądy przyczyniły się do dalszego pogłębiania pozytywnych i przełomowych przemian. Ksiądz Perzyński swoją syntezą czyni wkład w dialog, którego wymownym świadectwem jest corocznie w styczniu obchodzony Dzień Judaizmu. Artykuł został napisany w języku angielskim.

W niniejszej edycji łódzkiego kwartalnika naukowego publikacje mają zarówno charakter konceptualny, jak i odwołują się do badań empirycznych. Należy wyrazić nadzieję, że tom 28(2019)1 „Łódzkich Studiów Teologicznych” zagwarantuje Szanownym Czytelnikom interesującą lekturę tekstów z dyscypliny nauk o komunikacji społecznej i mediach oraz jednocześnie będzie inspiracją do własnych poszukiwań naukowych i zaproszeniem do współpracy z naszym czasopismem.

BARBARA BOGOŁĘBSKA

Uniwersytet Łódzki

**JAN TURNAU – DZIENNIKARZ WYZNANIOWY****Słowa kluczowe:** dziennikarstwo, wyznanie, prasa, Internet

1. Wstęp: Jana Turnaua „ciągoty do pisania”. 2. Turnauowskie *Credo*, *Dekalogi* i *Katalogi grzechów*. 3. Alfabet Turnaua. 4. Wypowiedzi wierszem pisane. 5. Poczucie humoru. 6. Felietonista. 7. Komentator. 8. Zakończenie

[...] nie mogę nic owijać w bawełnę, dyplomatyzować.  
Piszę dla ludzi najczęściej bardziej ode mnie krytycznych,  
których razi każda mowa ezopowa, drażni wszystko, co trąci wykrętem.  
Żeby być wiarygodny, muszę wyklądać kawę na ławę.  
Dopiero wtedy czytelnicy uwierzą, że naprawdę myślę to, co piszę.  
A przecież bronię Kościoła, jego (i mojej) wiary, nie tylko wybrzydząm.  
Staram się pokazywać, czym katolicyzm nie jest, choć wiele na to wskazuje.  
Taką sobie obrałem apologię, taką formę apostołatu<sup>1</sup>.

**1. WSTĘP: JANA TURNAUA „CIĄGOTY DO PISANIA”**

Redaktor i publicysta Jan Turnau od 1955 r. związany jest z pismami katolickimi i nie tylko, od 2006 r. jest blogerem „biblistycznym” i – jak to sam określa – „etatowym katolikiem «Wyborczej»”. Blog *Moje pisanki* (janturnau.blox.pl) nazywa autor „konikiem kościelnym” i przeznaczą go „dla ludzi najzwyczajszych”. Zbiór tych i innych, różnorodnych gatunkowo tekstów Turnau zamieścił w tomie *Moja Arka*. Są to m.in. teksty pochodzące z „Więzi” czy z „Gazety Wyborczej”, przeredagowane i zaktualizowane.

<sup>1</sup> *Mója Arka. J. Turnau w rozmowie z Dorotą Wodecką i Konradem Sawickim*, red. J. Rakowiecki, wybór tekstów z bloga W. Paś, Warszawa: Wydawnictwo Agora 2018.

W rozmowie z Dorotą Wodecką<sup>2</sup> wyjawiał swoje „ciągoty do pisania” pochodzące jeszcze z czasów, gdy redagował gazetkę szkolną. Warsztat pisarski doskonalił podczas studiów polonistycznych. Uważał, że publicystyka jest ważniejsza od literatury. Zawsze preferował krótsze teksty.

Z kolei w rozmowie z Konradem Sawickim o blogu wypowiadał się następująco:

zamysł był taki, żeby w niedzielę, a potem codziennie brać czytania biblijne przypisane przez mój Kościół na dany dzień, wybierać z nich jakiś cytat i niebanalnie skomentować. Słowami swoimi lub kogoś mądrego. [...] mam ambicję trochę ludziom tłumaczyć te biblijne sprawy<sup>3</sup>.

Wpisy blogowe uważa za swój myślowy notatnik. Czasem krytykuje Kościół – jak pisze – „zawsze staram się to robić elegancko, właściwie łagodnie, jak na «Wyborczą». Poza tym zdarza mi się od czasu do czasu stanąć w obronie Kościoła rozumianego jako wspólnota ludzi wierzących, do której należę”<sup>4</sup>.

## 2. TURNAUOWSKIE *CREDO*, *DEKALOGI* I *KATALOGI GRZECHÓW*

Turnaua chrześcijańskie wyznanie wiary odnajdujemy w *Credo etatowego katolika*<sup>5</sup>. Jest to zbiór głównych zasad wiary (Składu Apostolskiego), opatrzonej autorskim komentarzem. Stawia w nim rozliczne pytania, np. „Jeżeli może wszystko [Absolut], to czy aby na pewno nie może ujarzmić Szatana i zapanować ostatecznie nad oświadczeniami przez niego ludźmi? Czy aby na pewno nie wszyscy mogą być zbawieni?”<sup>6</sup>. Za „najdziwniejsze” słowa Składu Apostolskiego uważa: „zstąpił do piekieł”. Czasem stwierdza: „Może jednak zostawmy rzecz w spokoju. Przecież o Bogu nieporównanie więcej nie wiemy, niż wiemy. Nie mędrkujmy za bardzo”<sup>7</sup>.

Podobnie skonstruował swoje uwagi o *Dekalogu. Moje dziesięcioro*<sup>8</sup> w układzie „katolicko-katechizmowym”. Zwraca tu uwagę dialogowość („kontrolujmy się”, „zastanówmy się”, „zapytajmy”).

Autorskim komentarzem opatrzył także *Mojego świętego Kościoła siedem grzechów głównych*<sup>9</sup>. Grzech „nieumiarkowanie w jedzeniu i w picu” dopełnił słowami – „i budowaniu...”.

Turnau jest ekumenistą, gdy pisze: „Albowiem taki już jestem ekumenista zwariowany, szukam stale w tym fundamentalnym dzisiaj międzyludzkiem dialogu jakichś punktów stycznych, przyjmuję zatem z radością wszystko, co oddala od tradycyjnego teizmu”<sup>10</sup>. Nazywa to „zwarioną ekumenicznością”. W zbiorze tekstów *Moja Arka* dziennikarz zamieścił *Dekalog ekumenisty*<sup>11</sup>. Oto dwa przykłady „przykazań”:

<sup>2</sup> Tamże, *Muszę, taką mam duszę*, 23–135.

<sup>3</sup> Tamże, *Jak trwoga, to do bloga*, 192.

<sup>4</sup> Tamże, 192–193.

<sup>5</sup> Tamże, 7–21.

<sup>6</sup> Tamże, 10.

<sup>7</sup> Tamże, 18.

<sup>8</sup> Tamże, 137–145.

<sup>9</sup> Tamże, 142–145.

<sup>10</sup> Tamże, 9.

<sup>11</sup> Tamże, 199–201.

- II. Zdobycie rzetelną wiedzę o innych Kościołach i upowszechniaj ją, jak możesz. Mówi się, że informacja jest dźwignią polityki: niech będzie również dźwignią ekumenii.
- III. Usiłuj dostrzec w każdym Kościele, w jego życiu chrześcijańskim czy doktrynie coś, co przydałoby się twojemu, co mogłoby go wzbogacić<sup>12</sup>.

Zagadnieniom tym poświęcił dziennikarz również *Siedem błędów głównych ekumenii przeszkadzających*<sup>13</sup>, w których wyłożył, „czym ekumenizm nie jest” i co przeszkadza dialogowi ekumenicznemu: ksenolatria, idealizm, irenizm, „doktrynalny kompromis”, protestantyzacja, „powrót do Rzymu”. Kończy refleksje stwierdzeniem: „widzimy, ile już zostało zrobione. I robimy, co do nas należy. Reszta, jak w każdej sprawie, jest w ręku Boga. Amen”<sup>14</sup>.

W tomie odnajdujemy też *Pacierz ekumenisty*<sup>15</sup>, a nim komentarze do: *Ojciec nasz, Zdrowaś Mario i Wierzę w Boga*.

### 3. ALFABET TURNAUA

Wpisy z bloga *Alfabet Turnaua* ułożone są hasłowo, alfabetycznie, od „Aborcja” po „Żydzi i Polacy”<sup>16</sup>. Każdorazowo rozważania poprzedzone są fragmentami biblijnymi ze Starego i Nowego Testamentu, niekiedy wieloma („Ksenofilia chrześcijańska” ma dziewięć odniesień). Przeważnie autor cytuje Biblię Tysiąclecia, ale też niejednokrotnie powołuje się na *Ekumeniczny Przekład Przyjaciół*, w którego przygotowaniu sam brał udział, Biblię Poznańską i Warszawską, przekład jedenastu Kościołów polskich, tłumaczenie Biblii Księży Paulistów. Zestawia też różne przekłady.

Publicysta podkreśla, że „Biblia jest arcydziełem literackim, że jej język jest wspaniały. Krzepi już samo to piękno Pisma”<sup>17</sup>. Fragment z 1 Listu do Koryntian („Gdybym mówił językami ludzi i aniołów...”) uznał za „jeden z najpiękniejszych tekstów nie tylko Biblii, ale całej ludzkiej literatury. Arcydzieło poezji i teologii: dobroć awansowana absolutnie”<sup>18</sup>. Wskazuje też na aktualność i uniwersalizm tekstów biblijnych („lektura mocno na czasie”). Z kolei słowa – „Kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony” uznał za „najkrótsze streszczenie całej Ewangelii”. Niekiedy komentarz biblistyczny (z *Encyklopedii biblijnej*) zestawia z własnym. Do komentarzy aktualizujących można zaliczyć tekst *Piotr Szczęsny*, w którym przywołuje obraz samobójstwa Judasza.

Hasłami *Alfabetu* są pojęcia i osoby (teksty te są rodzajem portretu), słowa biblijne. Pisząc o modlitwie, Turnau stwierdza: „Boże, daj mi sklerozę moralną na winy cudze i pamięć jaśniejszą o winach moich”<sup>19</sup>.

<sup>12</sup> Tamże, 199.

<sup>13</sup> Tamże, 202–204.

<sup>14</sup> Tamże, 204.

<sup>15</sup> Tamże, 205–209.

<sup>16</sup> Tamże, 219–415. Por. na ten temat: M. Pietrzak, *Blogobojni, czyli o nowych mediach w Kościele*, Kraków: Wydawnictwo eSPe 2017.

<sup>17</sup> Tamże, 227.

<sup>18</sup> Tamże, 250.

<sup>19</sup> Tamże, 336.

*Pocztówka do Poncjusza Piłata*<sup>20</sup> ma formę „listu niemożliwego”, zaczynającego się od zwrotu inicjalnego: „Poncjuszowi Piłatowi Jan Turnau pozdrowienia w zaświaty śle”, a kończącego słowami: „Powiedz nam, jak było naprawdę, Poncki Piłacie”.

Nawiązuje do listów czytelników, odpowiada na nie. Cechą *Alfabetu* jest dialogowość, np. „Jak to rozumieć? Może tak...”. Stawia pytania sobie samemu i czytelnikom.

#### 4. WYPOWIEDZI WIERSZEM PISANE

Jako teolog i biblista (absolwent Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, dziś: Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego), wprawny w rzemiośle pisarskim wypowiada się często wierszem, np.:

Kiedyś mi się przyśnił. Mówił głównie po polsku:

Skończcie z wypominkami  
w niedzielę święta co dzień  
Piłat w Credo cha cha  
Czytajcie Ewangelię:  
ja jeden go broniłem  
mówiłem że jest niewinny  
tak: dałem świadectwo prawdzie  
choć nie wiem co to jest prawda  
którą wy znacie podobno  
wszystkowiedzący na pewno  
deklamatorzy formulek  
Przyznaję: dałem się złamać  
każdemu zdarza się słabość  
nawet wasz Szymon opoka  
załamał się przy ognisku  
każdy ma prawo do strachu  
każdy się boi donosu  
każdy ma żonę i dzieci  
każdy ma fotel kariery  
każdy chce pożyć spokojnie  
proszę rzucajcie kamieniem  
Tak: imię moje jest legion  
*et nihil novi sub sole*<sup>21</sup>.

Słowa poetyckie poświęcił też Pawłowi z Tarsu. Sparafrazował modlitwę dziecinną:

Aniele, strózu mój,  
szczególnie przy mnie stój,  
gdy toczę z sobą bój,  
bym nie był be i fuj!<sup>22</sup>.

<sup>20</sup> Tamże, 357–358.

<sup>21</sup> Tamże, 66–67.

<sup>22</sup> Tamże, 221.

## 5. POCZUCIE HUMORU

Turnau jest znany z poczucia humoru. Lubi przywoływać dowcipy i anegdoty, „szmoncesy ironiczne”, np.: „Icek pyta rabina: «Rebe, ci chrześcijanie tak dużo mówią na temat zjednoczenia. Czy oni się kiedyś faktycznie zjednoczą?». «Icek, tak, ale na końcu świata». «A w Polsce?» «W Polsce trzy dni później»<sup>23</sup>. Także zamieszcza kalambury, np.: „Życie nasze jest zależne nie tyle od mienia, ile od imienia, czyli od opinii bliźnich o nas”<sup>24</sup>.

W komentarzach i skojarzeniach wypowiada się językiem metaforycznym, np. „Umiał przekłuć balonik kościelnej pychy”, „laikat też lubi myślową lodówkę”, „Kościół mój jest trochę jak demokracja”. Pojawiają się w tekstach także potoczności: „kretyńskie”, „głupia”, „pół biedy”, „język niewyparzony”. „no, no...”, „jest diabła wart”, „nie będę ściemniał”.

Odsyła do wielu lektur książek i artykułów, do tekstów biblijnych i pozabiblijnych, ale też do utworów literackich i filmów, które go zainspirowały. Poleca niektóre książki w **minirecenzjach**. Także przywołuje ustalenia Soboru Watykańskiego II i nawiązuje do własnych tekstów. Pojawiają się więc liczne przytoczenia, teksty w tekście.

## 6. FELIETONISTA

Turnau przede wszystkim pisał i pisze nadal **felietyony**, ich zbiór pochodzący z „Więzi” zatytułował – podobnie jak rubrykę w miesięczniku – *Zdaniem laika*<sup>25</sup>. Określa je jako –

spojrzenie na sprawy kościelne okiem człowieka świeckiego. [...] Staralem się mówić o sprawach religijnych językiem możliwie najprostszym, używać jak najmniej obcych czy fachowych wyrażeń, a przede wszystkim odwoływać się do świata pojęć ludzi świeckich, do ich zasobu wiedzy i wrażliwości duchowej<sup>26</sup>.

Wyznacza sobie rolę krytyka, który – „jest od tego, żeby krytykował”. O Piśmie Świętym pisze: „tam znajduję odpowiedź na wiele niepokojących zagadnień naszych czasów. Wszystko w nim zostało przewidziane [...]”<sup>27</sup>.

Tom został skomponowany zgodnie z kalendarzem roku kościelnego i podejmuje problemy wiary i moralności, opisuje wydarzenia w Kościele i przedstawia postaci chrześcijańskie. Prowadzi dialog z czytelnikami: „Proszę się nie denerwować...”, „zakrzyknie, być może, jakiś nerwowy czytelnik”. Odpowiada na listy nadesłane do redakcji.

<sup>23</sup> Tamże, 187.

<sup>24</sup> Tamże, 244.

<sup>25</sup> J. Turnau, *Zdaniem laika*, posł. A. Zuberbier, Kraków: Znak 1979.

<sup>26</sup> Tamże, 7.

<sup>27</sup> Tamże, 69.

Jeden z felietonów dziennikarz zatytułował – „*Uczonych w Piśmie*” *apologia krótka*. Istotnie, w odpowiedzi czytelniczce, jest to obrona wiary, a konkretnie – Zmartwychwstania Pańskiego.

Pod datą 29 czerwca ... odnajdujemy – zamiast felietonu – teksty poetyckie poświęcone św.św. Piotrowi i Pawłowi, w zbiorze zamieścił też wiersz o Janie XXIII (*Jan Wielki*). Inny z tekstów (*Proście, a będzie wam dane*) jest autorskim komentarzem do czytań mszalnych, wygłoszonych przez Turnaua w kościele w Łebie w ramach akcji warszawskiego KIK-u (tekst ten zakończony jest formułą modlitewną – „amen”). Z kolei felieton *Matka wszystkich ludzi* kończy się krótką modlitwą: „Matko Boska Jasnogórska, módl się za nami w tej intencji”.

Felietony mają charakter intertekstualny. W tekstach zwracają uwagę odwołania biblijne. Krąg odniesień wyznaczają także nazwiska teologów i filozofów, np. Josepha Ratzingera, św. Tomasza z Akwinu, Paula Evdokimova, o. Yves Congara. Turnau cytuje różne teksty, np. opowieść Talmudu, wiersze. Niejednokrotnie pojawiają się wątki autobiograficzne, np. wspomnienia z dzieciństwa. Niekiedy teksty felietonowe kończą się postscriptum np. zawierającym dodatkowe dane. W tytułach pojawiają się często pytania: *Czy Jezus wstąpił na niebiosa?*, *Komu się spowiadamy?*, *Czy Pan Bóg mi zaliczy?*, *Jak brzmieć powinna szósta prawda wiary?* Także w tekście wielokrotnie występują pytania retoryczne. Dopełnienie tekstu głównego odnajdujemy w konstrukcjach nawiasowych.

W posłowniu do zbioru felietonów Andrzej Zuberbier<sup>28</sup> celnie określił rozważania Turnaua mianem „teologii doświadczenia”.

Do tomu publicysta dołączył też *esej* – *O poezji Jana Twardowskiego*<sup>29</sup>.

Nadal publikuje felietony – obecnie w „Gazecie Wyborczej”. W **Głośnym myśleniu** – weekendowej rubryce – **Jonasz** (pseudonim Turnaua) pisze z pozycji – jak to określa – „markotnego starca”. Zwracają uwagę tytuły – nazwy perswazyjne: *Kościół Kościołowi wrogiem (bywa)*, *Kościół unurzany w bagnie*. Podejmuje ważne dziś tematy: pedofilii w Kościele, celibatu, potrzeby odnowy Kościoła i in. W tekście *Ksiądz Lemański w paszczy drapieżnika* stwierdza:

Dowcipuję, choć sprawa jest poważna, ale wydarzenie wprowiło mnie w humor znakomity. Otóż po długich staraniach duchownych i świeckich ks. Wojciech Lemański z diecezji warszawsko-praskiej został przeniesiony do archidiecezji łódzkiej. Tamtej szefem jest arcybiskup Rysz, z którym niekonwencjonalny ksiądz zgadany jest doskonale. Arcybiskupowi metropolie dzięki kolasalno, najserdeczniejsze! Honor polskiego Kościoła uratowany. Alleluja!<sup>30</sup>

## 7. KOMENTATOR

Reaguje także na bieżące wydarzenia w życiu Kościoła, jak np. wypowiedź Episkopatu Polski na temat pielgrzymek narodowych na Jasną Górę<sup>31</sup>.

<sup>28</sup> Tamże, 195–206.

<sup>29</sup> Tamże, 159–194.

<sup>30</sup> Gazeta Wyborcza 2018, nr 160, 2.

<sup>31</sup> Gazeta Wyborcza 2018, nr 168, 27.



W okolicznościowych komentarzach Turnau na święto pisze np. w związku z zesłaniem Ducha Świętego o Duchu jako o „Wietrze”, „Huraganie”, „co burzy wszystko, by zbudować od nowa”<sup>32</sup> Recenzuje („reklamuje”) „mądre” książki, odsyła do swoich internetowych wpisów na blogu, gdzie – jak twierdzi – pisze „więcej i mądrzej”.

Zbiór wcześniej opublikowanych felietonów z „Gazety Wyborczej” ukazał się w tomie *Bóg dla wymagających. Jan Turnau na święta i nie tylko*<sup>33</sup>. Teksty te o charakterze katechizmowo-modlitewnym znów ułożone są na wzór kalendarza. Cykl z „Gazety Wyborczej” został wzbogacony o inne teksty, by – jak pisał autor – „Czytelnicy mogli odpocząć od felietonowej prozy”. Są to myśli własne publicysty, różnych teologów z jego komentarzami, anegdota, zasłyszane historie i cytaty. Oto wybrane przykłady skrzydlatych słów autora:

#### **Być ostatnim**

Wytrzymaj, że inni, młodszy górują, bo są naprawdę wybitniejsi od ciebie i ty sam to widzisz najlepiej. Wyciągnij z tej obserwacji wnioski. Mów za Janem Chryzostosem: „On ma wzrastać, ja umniejszać się”. To wszystko piszę do siebie samego, a jakże<sup>34</sup>.

#### **Mój Kościół jak demokracja**

Nie że jest taki demokratyczny, ale że mimo całej jego nieznośności, grzechów, błędów i wypaczeń, niedemokratyczności właśnie – nikt nie wymyślił lepszego. Taką złotą myśl wykoncyrowałem na starość. Amen<sup>35</sup>.

#### **Pociecha na starość**

Lata lecą, skrupuły rosną<sup>36</sup>.

Turnau pisze o sobie jako o czytelniku Biblii „trochę kompetentnym”, który mógłby o niej pisać „nieskończenie”, ale też ma świadomość trudów lektury Pisma Świętego. Niektóre okolicznościowe refleksje przedstawia w formie wiersza, np. nutę osobistą odnajdujemy w poświęconym żonie Birucie sonecie, będącym parafrazą utworu Mikołaja Sępa Szarzyńskiego. Wierszyki-życzenia ofiarował biskupowi Grzegorzowi Rysiowi i ks. Józefowi Tischnerowi.

Teksty kończy często morałem-pointą, np. „Morał stąd prosty wynika, iż ekuumenizm to siła, co każdy opór zwycięży”<sup>37</sup>.

Przykładem lakoniczności niektórych mini felietonów jest *Święty Walenty* (14 lutego, Dzień Zakochanych):

Pan Bóg nie jest starą ciotką gorszącą się każdym pocałunkiem. Bóg jest miłością. Oczywiście przez „M” olbrzymie, nieskończenie większe niż Eros. Nie jest jednak księgowym naszych grzechów. To jeszcze bardziej pewne nawet niż to, że łóżko nie jest neutralne moralnie. To największy z dogmatów<sup>38</sup>.

<sup>32</sup> Gazeta Wyborcza 2018, nr 115, .

<sup>33</sup> *Bóg dla wymagających: Jan Turnau na święta i nie tylko*, wybór tekstów i red. A. Borowiec, Warszawa: Wydawnictwo Agora 2011.

<sup>34</sup> Tamże, 23.

<sup>35</sup> Tamże, 39.

<sup>36</sup> Tamże, 154.

<sup>37</sup> Tamże, 132.

<sup>38</sup> Tamże, 28.

Turnau był też autorem **wywiadu-rzeki** z ks. Michałem Czajkowskim<sup>39</sup>. Ze względu na własne zainteresowania dziennikarza, ale i rozmówcy, wywiad toczy się wokół następujących kwestii: dialogu chrześcijańsko-żydowskiego, biblistyki, ekuumenizmu. Pytania czasem bliskie są przesłuchaniu (Turnau określa się „wywiadowca”), są rozbudowane, czasem dotyczą trudnych kwestii, np. „Jezus do pełnej świadomości Boskiej dojrzywał, czy też nie musiał dojrzywać?”<sup>40</sup>, pytanie o historyczną prawdziwość Biblii. Niekiedy rozmówcy różnią się poglądami teologicznymi. Pojawiają się też pytania prowokacyjne, np. „Gdy wstąpił do Nieba, zasiadł po prawicy Ojca. Widzisz: po prawicy, nie po lewicy! A Ty masz wciąż ciągoty lewicowe: lubisz Żydów, masonów, gejų – (post)komunistów też nie wypluwasz hurtem z ust swoich. Jakże to?”<sup>41</sup>.

## 8. ZAKOŃCZENIE

Jako publicysta religijny, dziennikarz prasowy i internetowy Jan Turnau wykorzystuje media w dziele ewangelizacji i szerzenia Dobrej Nowiny, oddziaływania formacyjnego, a tym samym wpływa na zmianę myślenia o Kościele także w środowiskach pozakatolickich, pozachrześcijańskich, zwłaszcza że wypowiada się w wielu gatunkach i pisze, co jest pewnym atutem, nieteologicznym i niespecjalistycznym językiem.

## BIBLIOGRAFIA

- Bóg dla wymagających: Jan Turnau na święta i nie tylko*, wybór tekstów i red. A. Borowiec, Warszawa: Wydawnictwo Agora 2011.
- Ćwiek P.J., (rec.), *Nie wstydzę się Ewangelii: z ks. Michałem Czajkowskim rozmawia Jan Turnau*, Kraków: WAM 2004, Nowe Książki: Przegląd nowości wydawniczych 2005, nr 3, 60–61.
- Dawidowski W., Hołownia Sz., „*Bóg dla wymagających*” według Jana Turnaua, *Gazeta Wyborcza* 2011, nr 293, 17.
- Moja Arka. J. Turnau w rozmowie z Dorotą Wodecką i Konradem Sawickim*, red. J. Rakowiecki, wybór tekstów z bloga W. Paś, Warszawa: Wydawnictwo Agora 2018.
- Pietrzak M., *Polski felieton dawniej i dziś: kilka uwag z ewolucji gatunku*, w: *Akty i gatunki mowy w perspektywie kulturowej*, red. A. Burzyńska-Kamieniecka, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 2012, 97–104.
- Pietrzak M., *Blogobojni, czyli o nowych mediach w Kościele*, Kraków: Wydawnictwo eSPe 2017.
- Poniewierski J., (rec.), *Nie wstydzę się Ewangelii: z ks. Michałem Czajkowskim rozmawia Jan Turnau*, Kraków: WAM 2004, *Tygodnik Powszechny* 2004, nr 34, 11.
- Turnau J., *Zdaniem laika*, posł. A. Zuberbier, Kraków: Znak 1979.

---

<sup>39</sup> *Nie wstydzę się Ewangelii: z ks. Michałem Czajkowskim rozmawia Jan Turnau*, Kraków: WAM 2004.

<sup>40</sup> Tamże, 117.

<sup>41</sup> Tamże, 219.

## JAN TURNAU – A RELIGIOUS JOURNALIST

### Summary

The article presents Jan Turnau as a religious journalist. Using many genres and writing in a non-theological and not specialized language, Jan Turnau uses media for evangelization, formation and preaching the Gospel. Thus, he influences the change of thinking about the Church also in the non-Catholic and non-Christian environment.

**Key words:** journalism, religion, press, Internet

### Nota o Autorce

**Barbara BOGOŁĘBSKA** – profesor, doktor habilitowany, jest kierownikiem Katedry Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Łódzkiego oraz kierownikiem Ośrodka Badawczego Myśli Chrześcijańskiej UŁ. Prowadzi interdyscyplinarne badania naukowe w zakresie literaturoznawstwa, retoryki, stylistyki, nauki o mediach (publicystyka prasowa, genologia dziennikarska). Jest autorka licznych publikacji naukowych, wśród których można wymienić m.in.: *Tradycje retoryczne w stylistyce polskiej. Narodziny dyscypliny* (1996); *Studia o retoryce i stylistyce* (2001); *Między literaturą i publicystyką* (2006); *Konteksty stylistyczne i retoryczne* (2006); *Od tradycji do nowatorstwa, od transgresji do adaptacji na wybranych przykładach literackich i publicystycznych* (2013); *Retoryka, genologia i stylistyka tekstów literackich i dziennikarskich* (2015); *Współczesne gatunki i style wobec tradycji retorycznej* (2018). Jest członkiem polskich i międzynarodowych towarzystw i komisji naukowych. Kontakt e-mail: [bogo@o2.pl](mailto:bogo@o2.pl)



MAJA BRODNICKA

*Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa*

## **WIZERUNEK PRASOWY JAROSŁAWA KACZYŃSKIEGO W WYBRANYCH TYGODNIKACH OPINII PODCZAS POLSKIEJ KAMPANII PARLAMENTARNEJ W 2015 R.<sup>1</sup>**

**Słowa kluczowe:** Jarosław Kaczyński, wizerunek prasowy, kampania parlamentarna w Polsce 2015

1. Wprowadzenie metodologiczne i hipotezy badawcze. 2. Zagadnienia teoretyczne: wizerunek prasowy – osoba lidera PiS – kampania i wybory 2015 r. – klucz kategoryzacyjny – charakterystyka tygodników. 3. Wyniki analizy ilościowej. 4. Wyniki analizy jakościowej. 4.1. Weryfikacja hipotez badawczych. 4.2. Wnioski i ich interpretacja

### **1. WPROWADZENIE METODOLOGICZNE I HIPOTEZY BADAWCZE**

W niniejszym artykule uwaga badawcza zostaje skoncentrowana na kampanii, która poprzedziła wybory do Parlamentu Rzeczypospolitej Polskiej w 2015 r. Tematem analizy stał się wizerunek prasowy lidera partii Prawo i Sprawiedliwość – Jarosława Kaczyńskiego. Przedmiotem badań uczyniono teksty opublikowane w prasie opinii, a mianowicie w tygodnikach: „Newsweek Polska” oraz „W Sieci”. Zdecydowano się przeanalizować w obu tytułach teksty, które relacjonowały osobę Jarosława Kaczyńskiego. Zbadano artykuły znajdujące się w pięciu edycjach tygodnika „Newsweek Polska” oraz również pięciu wydaniach tygodnika „W Sieci”, co dało łącznie dziesięć numerów periodyków. Teksty, którymi się zajęto, pochodziły z tygodników ukazujących się cyklicznie w każdy poniedziałek. Pierwsze numery zarówno tygodnika „Newsweek Polska”, jak i tygodnika „W Sieci”, które poddano

---

<sup>1</sup> Artykuł powstał na bazie pracy licencjackiej zatytułowanej *Wizerunek prasowy Jarosława Kaczyńskiego w wybranych tygodnikach opinii podczas polskiej kampanii parlamentarnej w 2015 r.* napisanej i obronionej przez autorkę niniejszego artykułu na kierunku Dziennikarstwo i Komunikacja społeczna, na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie 19 czerwca 2018 r.

analizie, zostały wydane 21 września 2015 r. Natomiast ostatnie, co również dotyczy obu tytułów, ukazały się 19 października 2015 r.

Przedmiotem badań stało się poszukiwanie odpowiedzi na problem badawczy, w jaki sposób tygodnik „Newsweek Polska” oraz tygodnik „W Sieci” przedstawiały osobę Jarosława Kaczyńskiego?

Przygotowano cztery pytania badawcze, na które starano się znaleźć odpowiedź w trakcie badań:

1. Jaka jest ekspozycja i objętość tekstów, relacjonujących osobę Jarosława Kaczyńskiego?
2. Jaka jest ilustracyjność tekstów odnoszących się do Jarosława Kaczyńskiego?
3. Jakiego rodzaju teksty w przeważającej większości odnoszą się do osoby Jarosława Kaczyńskiego?
4. W jakich kontekstach przedstawiana jest postać Jarosława Kaczyńskiego?

Odnosząc się do postawionych pytań badawczych, sformułowano cztery hipotezy badawcze, które odpowiadają na przypuszczenia:

1. Zarówno „Newsweek Polska”, jak i „W Sieci” poświęcają stosunkowo dużo eksponowanego miejsca osobie Jarosława Kaczyńskiego.
2. Ilustracyjność tekstów jest stosunkowo duża.
3. Jarosław Kaczyński jest w większości przedstawiany w tekstach publicystycznych.
4. O Jarosławie Kaczyńskim pisze się głównie w kontekście polityczno-społecznym.

Wymienione powyżej tezy zostały rozwinięte oraz sprawdzono ich prawdziwość.

Wybrano ten temat z uwagi na fakt, że wybory do Parlamentu w 2015 r. zakończyły się wynikiem, który w Polsce nie znajduje precedensu we wszystkich wcześniejszych głosowaniach po 1989 r. Mianowicie, obóz Zjednoczonej Prawicy zdobył taką liczbę głosów, która pozwoliła mu na sprawowanie samodzielnych rządów. Do tej pory żadna z poprzednich ekip nie była w stanie sprawować władzy bez utworzenia po wyborach koalicji z inną partią. Liderem rządzących jest Jarosław Kaczyński. To polityk wytrawny i jeden z najbardziej doświadczonych na polskiej scenie politycznej. Żeby mieć większe szanse na zwycięstwo przed wyborami parlamentarnymi zjednoczył prawicę, dzięki czemu jego partia wraz z partiami Zbigniewa Ziobry i Jarosława Gowina wystartowały razem w wyborach. Mimo dzielących je różnic Jarosławowi Kaczyńskiemu udało się stworzyć obóz, który zwyciężył w wyborach i to z ogromnym poparciem społecznym, utrzymującym się stale w sondażach. Jarosław Kaczyński jako lider polityczny był i jest wielokrotnie przedstawiany, a jego wizerunek kreowany przez różne media. Z pewnością miało to poniekąd wpływ na decyzję wyborców. Z tych właśnie powodów uznano, że jest to temat niezwykle aktualny i ważny.

Na temat wizerunku i jego analizy powstało wiele publikacji. Jedną z nich jest praca pod tytułem: *Metody badania wizerunku w mediach*, napisana przez Tomasza

Gackowskiego i Marcina Łączyńskiego<sup>2</sup>. Zagadnienia te poruszyła także Krystyna Wojcik w *Public Relations. Wiarygodny dialog z otoczeniem*<sup>3</sup>. Nie odnaleziono natomiast badań, które porównywałyby ze sobą sposób przedstawiania wizerunku lidera Prawa i Sprawiedliwości – Jarosława Kaczyńskiego w kampanii parlamentarnej w 2015 r. w tygodnikach „Newsweek Polska” i „W Sieci”. Pozwala to przypuszczać, że temat niniejszej pracy, w kontekście owych tygodników, nie był wcześniej podejmowany.

Do zbadania podjętych zagadnień wybrano metody: ilościową oraz jakościową. W naukach społecznych są one stosowane często i powszechnie. Aby w sposób dokładny i wiarygodny dokonać analizy zawartości, należy wykorzystać te dwie metody. Zastosowanie pierwszej pozwala na określenie parametrów liczbowych, które opisują badany problem. Są one niezwykle ważne i odpowiadają na pytanie „ile”. Metoda jakościowa doprowadza do zrozumienia omawianego zjawiska. Uzyskane wyniki są odpowiedziami na stawiane w badaniach pytania. Dzięki badaniom jakościowym możliwe jest wyciągnięcie wniosków i zrozumienie badanego zjawiska, w szerszej perspektywie. Przeprowadzenie analizy zawartości pozwala na dokładne i dogłębne zbadanie wybranego materiału. Badaniu poddano teksty prasowe, które w tytule lub w tekście głównym, zawierają zwrot: „Jarosław Kaczyński” lub „Kaczyński”. Przedmiotem analizy są zarówno teksty dotyczące bezpośrednio kampanii parlamentarnej, jak i te, które przedstawiają Jarosława Kaczyńskiego w innych sytuacjach i kontekstach. Badane są teksty, które skupiają się wyłącznie na osobie Jarosława Kaczyńskiego, ale również te, w których nie jest on postacią pierwszoplanową. Przeanalizowano również, czy i na ilu okładkach wybranych wydań znalazł się Jarosław Kaczyński. Zbadano także, jak został przedstawiony.

Źródłami pracy uczyniono wersje papierowe tygodników „Newsweek Polska” i „W Sieci”, które ukazywały się w wybranym do badania przez autorkę okresie. Wykorzystano również polską literaturę przedmiotu, traktującą o podejmowanych w badaniach problemach i zagadnieniach.

## **2. ZAGADNIENIA TEORETYCZNE: WIZERUNEK PRASOWY – OSOBA LIDERA PIS – KAMPANIA I WYBORY 2015 R. – KLUCZ KATEGORYZACYJNY – CHARAKTERYSTYKA TYGODNIKÓW**

Autorka w artykule przyjmuje, zgodnie ze *Słownikiem języka polskiego* rozumienie słowa „wizerunek”: który jest tym samym, co *image*<sup>4</sup>, czyli „wykreowany przez daną osobę, np. artystę, polityka (lub na jej użytek przez innych) obrazem własnej osobowości”. Image to także „wypracowane (często przez specjalistów w tym

<sup>2</sup> T. Gackowski, M. Łączyński, *Metody badania wizerunku w mediach*, Warszawa 2009.

<sup>3</sup> K. Wojcik, *Public Relations. Wiarygodny dialog z otoczeniem*, Warszawa 2013.

<sup>4</sup> B. Dunaj, *Słownik języka polskiego*, Poznań 2014, 543.

zakresie) publiczne oblicze firmy, przedsiębiorstwa, organizacji itp.; publiczny wizerunek”<sup>5</sup>. Specjaliści od public relations przyjęli, że na wizerunek osoby czy instytucji składają się pewne grupy czynników, które są skutkiem naszych czynów, wypowiedzianych słów i opinii innych ludzi na nasz temat. Zatem połączenie „stanu organizacji”, „komunikowanie o stanie” oraz „społeczny rezonans” w aspekcie racjonalnym, emocjonalnym oraz społecznym, tworzy image danego podmiotu<sup>6</sup>.

Jarosław Kaczyński jest liderem Prawa i Sprawiedliwości i niezmiennie startuje z jej list w wyborach do parlamentu, ubiegając się o mandat poselski. W 2001 r. PiS zdobyło w wyborach parlamentarnych 9,5% głosów<sup>7</sup>, a sam Jarosław Kaczyński, startując z okręgu warszawskiego, uzyskał 144 343 głosy<sup>8</sup>. W 2005 r., Jarosław Kaczyński poprowadził Prawo i Sprawiedliwość do zwycięstwa. Pod jego wodzą partia wygrała z poparciem 26,99%<sup>9</sup>, natomiast Jarosław Kaczyński ponownie uzyskał mandat posła w okręgu stołecznym, zdobywając 171 129 głosów<sup>10</sup>, co było najlepszym wynikiem indywidualnym. W 2005 r. również został członkiem Rady Bezpieczeństwa Narodowego, działającej przy prezydencie Rzeczypospolitej, którym był do 2010 r. Po odejściu z rządu premiera Kazimierza Marcinkiewicza jego stanowisko zajął Jarosław Kaczyński. Desygnowany 10 lipca 2006 r. przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

Po katastrofie w Smoleńsku, w której zginęło 96 osób, w tym prezydent Lech Kaczyński, nastąpiła konieczność przeprowadzenia przedterminowych wyborów prezydenckich. Jarosław Kaczyński ogłosił, że zdecydował się ubiegać o urząd prezydenta RP. Z wynikiem 36,46%<sup>11</sup> głosów, na drugim miejscu przeszedł do drugiej tury głosowania. Zmierzył się w niej z Bronisławem Komorowskim, zdobywając 46,99%<sup>12</sup>, co oznaczało wygraną kontrkandydata.

<sup>5</sup> Tamże, 141.

<sup>6</sup> K. Wojcik, dz.cyt., 43.

<sup>7</sup> *Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 26 września 2001 r. o wynikach wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadzonych w dniu 23 września 2001 r.*, [http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20011091186/O/D20011186\\_01.pdf](http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20011091186/O/D20011186_01.pdf) [dostęp: 16.05.2018], 8062.

<sup>8</sup> *Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 26 września 2001 r. o wynikach wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadzonych w dniu 23 września 2001 r.*, [http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20011091186/O/D20011186\\_03.pdf](http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20011091186/O/D20011186_03.pdf) [dostęp: 16.05.2018], 8184.

<sup>9</sup> *Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 27 września 2005 r. o wynikach wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadzonych w dniu 25 września 2005 r.*, [http://pkw.gov.pl/pliki/1456227733\\_obwieszczenie\\_sejm.pdf](http://pkw.gov.pl/pliki/1456227733_obwieszczenie_sejm.pdf) [dostęp: 16.05.2018], 2.

<sup>10</sup> Tamże, 163.

<sup>11</sup> *Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 21 czerwca 2010 r. o wynikach głosowania i wyniku wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzonych na dzień 20 czerwca 2010 r.*, <http://prezydent2010.pkw.gov.pl/ALL/pliki/DOKUMENTY/komunikaty/ObwieszczeniePOL.pdf> [dostęp: 16.05.2018], 1.

<sup>12</sup> *Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 5 lipca 2010 r. o wynikach ponownego głosowania i wyniku wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej*, [http://www.prezydent2010.pkw.gov.pl/ALL/pliki/DOKUMENTY/komunikaty/ObwieszczeniePOL\\_2.pdf](http://www.prezydent2010.pkw.gov.pl/ALL/pliki/DOKUMENTY/komunikaty/ObwieszczeniePOL_2.pdf) [dostęp: 8.06.2018], 1.



W wyborach parlamentarnych w 2011 r. Prawo i Sprawiedliwość zdobyło 29,89% głosów<sup>13</sup>, co dało partii drugie miejsce w wyścigu o zwycięstwo. Jarosław Kaczyński ponownie wystartował z okręgu warszawskiego, zdobywając 202 297 głosów poparcia<sup>14</sup>. Uzyskał drugi, po Donaldzie Tusku<sup>15</sup>, najlepszy indywidualny wynik.

Decyzją prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego z 17 lipca 2015 r.<sup>16</sup>, która została zmieniona postanowieniem z 3 sierpnia 2015 r., wybory do Sejmu i Senatu wyznaczono na 25 października 2015 r.<sup>17</sup>.

W wyborach do Sejmu zwyciężył Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość, zdobywając 5 711 687 głosów, czyli 37,58% głosów wyborców<sup>18</sup>. Zwycięskiej partii dało to 235 miejsc w sali sejmowej<sup>19</sup> i bezwzględną większość. Dzięki temu PiS mogło samodzielnie zacząć sprawować władzę bez konieczności wchodzenia w koalicję z inną partią. Ważny jest również fakt, że z list Prawa i Sprawiedliwości do Sejmu startowali także kandydaci z Solidarnej Polski i Polski Razem<sup>20</sup>, którzy po wyborach wstąpili do Klubu Parlamentarnego PiS. Był to kolejny czynnik, który pozwolił zwycięskiej partii na samodzielne rządy. Komitet do zwycięstwa poprowadził Jarosław Kaczyński, który w okręgu stołecznym zdobył 202 424 głosy<sup>21</sup>, został posłem VIII kadencji. Ponownie był to drugi, po Ewie Kopacz<sup>22</sup>, indywidualny wynik w kraju.

W wyborach do Senatu zdecydowanym zwycięzcą tego głosowania zostało Prawo i Sprawiedliwość, które zdobyło 61 mandatów do Senatu.

Na czas kampanii wyborczej poprzedzającej wybory parlamentarne w 2015 r., Prawo i Sprawiedliwość utworzyło stronę internetową o adresie: [wybierzpis.org.pl](http://wybierzpis.org.pl).

---

<sup>13</sup> *Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 11 października 2011 r. o wynikach wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadzonych w dniu 9 października 2011 r.*, [http://wybory2011.pkw.gov.pl/templates/kbw/doc/pkw\\_obwieszczenie\\_sejm\\_wyciag.pdf](http://wybory2011.pkw.gov.pl/templates/kbw/doc/pkw_obwieszczenie_sejm_wyciag.pdf) [dostęp: 16.05.2018], 2.

<sup>14</sup> Tamże, 16.

<sup>15</sup> Tamże, 16.

<sup>16</sup> *Postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 lipca 2015 r. w sprawie zarządzenia wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej*, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20150001017/O/D20151017.pdf> [dostęp: 16.05.2018].

<sup>17</sup> *Postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 3 sierpnia 2015 r. zmieniające postanowienie w sprawie zarządzenia wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej*, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20150001131/O/D20151131.pdf> [dostęp: 16.05.2018].

<sup>18</sup> *Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 27 października 2015 r. o wynikach wyborów do Sejmu...*, [http://parlament2015.pkw.gov.pl/pliki/1445959303\\_obwieszczenie\\_sejm\\_wybory\\_wyniki.pdf](http://parlament2015.pkw.gov.pl/pliki/1445959303_obwieszczenie_sejm_wybory_wyniki.pdf) [dostęp: 17.05.2018], 2.

<sup>19</sup> *Wyniki wyborów do Sejmu RP*, [http://parlament2015.pkw.gov.pl/349\\_Wyniki\\_Sejm](http://parlament2015.pkw.gov.pl/349_Wyniki_Sejm) [dostęp: 17.05.2018].

<sup>20</sup> *Jarosław Kaczyński podpisał porozumienie ze Zbigniewem Ziobro i Jarosławem Gowinem*, <https://wiadomosci.wp.pl/jaroslaw-kaczynski-podpisal-porozumienie-ze-zbigniewem-ziobro-i-jaroslawem-gowinem-6027733158241409a> [dostęp: 17.05.2018].

<sup>21</sup> *Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 27 października 2015 r. o wynikach wyborów do Sejmu...*, [http://parlament2015.pkw.gov.pl/pliki/1445959303\\_obwieszczenie\\_sejm\\_wybory\\_wyniki.pdf](http://parlament2015.pkw.gov.pl/pliki/1445959303_obwieszczenie_sejm_wybory_wyniki.pdf) [dostęp: 17.05.2018], 170.

<sup>22</sup> Tamże, 172.

Umieszczano na niej aktualności związane z bieżącymi działaniami podejmowanymi przez partię, gdzie opisywano oraz prezentowano za pomocą zdjęć i materiałów video spotkania polityków PiS z wyborcami. Pierwszy w tej rubryce wpis pojawił się 17 sierpnia 2015 r., a ostatni prezentujący listę posłów i senatorów, którzy dostali się do Parlamentu z list PiS, 28 października 2015 r.<sup>23</sup>

Na stronie znalazła się także lista kandydatów do Parlamentu z ramienia PiS. Każdy wyborca mógł wyszukać interesującego go kandydata<sup>24</sup>.

Poprzez stronę wyborcy mogli zapoznać się także z programem PiS, zaprezentowanym w formie materiałów video oraz plików do pobrania, które umożliwiały przeczytanie proponowanych projektów ustaw<sup>25</sup>.

Zamieszczono także kalendarium, w którym znajdowała się godzina, data, miejsce oraz informacja, jakie działanie podejmuje dany polityk. Pierwszy wpis pojawił się 11 sierpnia 2015 r., natomiast ostatni 23 października 2015 r.<sup>26</sup>

Poprzez stronę wyborcy mogli także zostać członkami „Drużyny PiS” i osobiście pomagać partii w prowadzeniu kampanii wyborczej, poprzez rozdawanie ulotek czy aktywność w mediach społecznościowych<sup>27</sup>.

Postacią najbardziej eksponowaną podczas kampanii parlamentarnej Prawa i Sprawiedliwości była Beata Szydło. 20 czerwca 2015 r., na konwencji partii, prezes PiS Jarosław Kaczyński ogłosił, że jeżeli partia wygra wybory, to premierem zostanie właśnie wiceprezes partii Beata Szydło<sup>28</sup>. Na stronie wybierpis.org.pl została jej poświęcona rubryka, w której przedstawiono jej życiorys oraz karierę polityczną<sup>29</sup>.

Kampania Prawa i Sprawiedliwości oparła się głównie na spotkaniach Beaty Szydło w całym kraju z wyborcami, którzy reprezentowali różne grupy społeczne. Po Polsce jeździł także prezes partii Jarosław Kaczyński, opowiadając o programie i celach PiS. Sztab Prawa i Sprawiedliwości przygotował także spoty wyborcze, które pojawiały się w telewizji i Internecie, m.in. spot pt. „Praca, nie obietnice”<sup>30</sup> czy „Powiedzmy to sobie szczerze”<sup>31</sup>.

Sztandarowymi propozycjami Prawa i Sprawiedliwości w kampanii wyborczej w 2015 r. był m.in. „Program Rodzina 500+”, „Ustawa o zmianie ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę” czy podatek od sklepów wielkopowierzchniowych.

---

<sup>23</sup> *Aktualności*, <http://wybierpis.org.pl/aktualnosc> [dostęp: 19.05.2018].

<sup>24</sup> *Znajdź kandydata*, <http://wybierpis.org.pl/kandydaci> [dostęp: 19.05.2018].

<sup>25</sup> *Materiały Programowe*, <http://wybierpis.org.pl/materiały-programowe> [dostęp: 19.05.2018].

<sup>26</sup> *Kalendarz Wyborczy*, <http://wybierpis.org.pl/kalendarz> [dostęp: 19.05.2018].

<sup>27</sup> *Drużyna Prawa i Sprawiedliwości*, <http://wybierpis.org.pl/druzyna-pis> [dostęp: 19.05.2018].

<sup>28</sup> *Beata Szydło kandydatem PiS na premiera. „Jest zupełnie niezwykłą, a jednocześnie zwykłą polską kobietą”*, <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/beata-szydlo-kandydatem-pis-na-premiera,553202.html> [dostęp: 19.05.2018].

<sup>29</sup> *Beata Szydło*, <http://wybierpis.org.pl/beata-szydlo> [dostęp: 19.05.2018].

<sup>30</sup> *Beata Szydło – Praca, nie obietnice*, <https://www.youtube.com/watch?v=7kTtgC3Jx0Q> [dostęp: 19.05.2018].

<sup>31</sup> *Powiedzmy to sobie szczerze*, <https://www.youtube.com/watch?v=o2d5K4gXkY0> [dostęp: 19.05.2018].

Podczas kampanii w 2015 Prawo i Sprawiedliwość posługiwało się kilkoma hasłami wyborczymi. Były to m.in. słowa „Damy radę”<sup>32</sup> czy „Praca, nie obietnice”<sup>33</sup>.

Kampanię parlamentarną w 2015 r. Prawo i Sprawiedliwość oparło m.in. na toposie lęku i niepewności przed zrujnowaną Polską. Hasło wyborcze „Polska w ruinie” stwarzało wrażenie, że Polska potrzebuje odbudowy, której nie dokona ówczesny wówczas rząd. Toposem obecnym w kampanii PiS był również lęk i niepewność przed imigrantami. Politycy tej partii budowali wrażenie, że uchodźcy są dla Polski zagrożeniem<sup>34</sup>.

Kandydatka PiS na premiera Beata Szydło podsumowała kampanię wyborczą, stwierdzając, że wraz ze współpracownikami przebyła tysiące kilometrów i odbyła tysiące spotkań. Ostatnim punktem, kończącym kampanię była miejscowość Chrzanów<sup>35</sup>.

W badaniu stworzono klucz kategoryzacyjny, czyli pewnego rodzaju kwestionariusz, zawierający katalog pytań<sup>36</sup>, według którego dokonano analizy ilościowej oraz jakościowej badanych tygodników. Próba badawcza, którą wybrano, odnosi się do Jarosława Kaczyńskiego i pozwala na analizę jego wizerunku w omawianym zakresie. W badaniu posłużono się następującym kluczem:

1. Tytuł tygodnika, tytuł artykułu, numer strony, data – podstawowe informacje na temat badanego materiału.
2. Ekspozycja tekstu – czyli, w której części danego tygodnika umieszczony został artykuł przywołujący Jarosława Kaczyńskiego.
3. Objętość tekstu – czyli, ile stron zajmowały artykuły, w których pojawił się Jarosław Kaczyński.
4. Ilustracyjność materiału – czyli, czy umieszczono zdjęcie lub rysunek z wizerunkiem Jarosława Kaczyńskiego przy tekstach, które go dotyczą.
5. Rodzaj tekstu – czyli, czy był to tekst informacyjny, publicystyczny, czy inny.
6. Dominujący kontekst, w jakim został przedstawiony Jarosław Kaczyński – polityczno-społeczny, osobisty, inny lub wiele kontekstów.

Analiza ilościowa to metoda, która za cel stawia sobie wyjaśnienie badanego zjawiska<sup>37</sup>. Przeprowadzone badanie polegało na wskazaniu tekstów, w któ-

---

<sup>32</sup> Beata Szydło przedstawiła nowe hasło wyborcze PiS: „Damy radę”, <https://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1492960.Beata-Szydlo-przedstawila-nowe-haslo-wyborcze-PiS-Damy-rade> [dostęp: 19.05.2018].

<sup>33</sup> PiS zaprezentowało nowe hasło wyborcze: „Praca, nie obietnice”, <http://archiwum.radiozet.pl/Wybory-2015/Wybory-parlamentarne-2015.-PiS-zaprezentowalo-nowe-haslo-wyborcze-00011057> [dostęp: 19.05.2018].

<sup>34</sup> A. Walecka-Rynduch, *Lęk i niepokój jako elementy politycznych strategii komunikacyjnych. Analiza kampanii prezydenckiej w parlamentanej w 2015 roku*, w: *Oblicza kampanii wyborczych 2015*, red. M. Kułakowska, P. Borowiec, P. Ścigaj, Kraków 2016, 336–343,

<sup>35</sup> *Spełnijmy razem nasze marzenia!*, <http://wybierzpis.org.pl/aktualnosci/speelnijmy-razem-nasze-marzenia> [dostęp: 19.05.2018].

<sup>36</sup> T. Gackowski, M. Łączyński, dz.cyt., 68.

<sup>37</sup> K. Stemplewska-Żakowicz, *Metody jakościowe, metody ilościowe: Hamletowski dylemat czy różnorodność do wyboru?*, *Roczniki Psychologiczne* 13 (2010), nr 1, 88.

rych pojawia się zwrot „Jarosław Kaczyński” lub „Kaczyński”. Badaniu poddano wszystkie teksty znajdujące się w danym numerze, bez względu na ich objętość i miejsce, które zajmują w strukturze gazety. Analiza miała za zadanie porównać zawartość numerów tygodników między sobą, a nie porównanie konkretnych treści w jednym numerze w stosunku do pozostałych tekstów. Wobec czego nie przeprowadzono statystyk co do procentowego udziału artykułów, w których pisano o Jarosławie Kaczyńskim, w stosunku do wszystkich tekstów w danym numerze.

W ramach analizy ilościowej zbadano także ekspozycję, objętość oraz ilustracyjność tekstów, które spełniały postawione przez autorkę kryterium, czyli obecność zwrotu „Jarosław Kaczyński” lub „Kaczyński”.

Z kolei analiza jakościowa to metoda, która służy do zrozumienia danego zjawiska<sup>38</sup>. Autorka, przeprowadzając badania, wyodrębniła dwa kryteria, które pomagają w tym procesie. Pod uwagę wzięto rodzaj tekstu oraz kontekst, ramę interpretacyjną, w której osadzony został Jarosław Kaczyński.

Według deklaracji wydawcy, „Newsweek Polska” jest to „nowoczesny” tygodnik opinii. Poruszane w nim kwestie dotyczące polityki, społeczeństwa, kultury i nauki, przedstawiane są w sposób „atrakcyjny, rzetelny i przystępny”. Tygodnik prezentuje bieżące wydarzenia zarówno z Polski, jak i ze świata, zachowując przy tym rzetelność. Mocnymi stronami „Newsweeka Polska” mają być rozbudowane materiały, wywiady z osobami specjalizującymi się w różnych dziedzinach, felietony pisane przez znane postaci, a także profesjonalny zespół, przygotowujący tygodnik<sup>39</sup>.

Od lutego 2012 r. redaktorem naczelnym tygodnika „Newsweek Polska” jest Tomasz Lis<sup>40</sup>, który nie kryje się ze swoimi politycznymi poglądami i bierze udział w manifestacjach organizowanych przez przeciwników Prawa i Sprawiedliwości<sup>41</sup>. Po objęciu przez niego stanowiska w piśmie zaczęły ukazywać się felietony. Stało się zauważalne, że tygodnik zdecydowanie popiera stronę Platformy Obywatelskiej, co przejawiało się szczególnie w tekstach Tomasza Lisa<sup>42</sup>.

„Sieci”, które wcześniej nosiły nazwę „W Sieci”<sup>43</sup>, to tygodnik, który pierwszy raz ukazał się w listopadzie 2012 r.<sup>44</sup>

---

<sup>38</sup> Tamże, 88.

<sup>39</sup> *Raport prasa+ Newsweek Polska*, <https://www.prasaplus.pl/titlesReports/titleReport/6849/11/8> [dostęp: 20.05.2018].

<sup>40</sup> *Tomasz Lis to nowy redaktor naczelny Newsweek Polska*, <http://www.poranny.pl/polska-i-swiat/art/5431334,tomasz-lis-to-nowy-redaktor-naczelnny-newsweek-polska,id,t.html> [dostęp: 09.06.2018].

<sup>41</sup> *Tomasz Lis przemawiał na manifestacji KOD. „Nigdy nie zamkną nam ust”*, <https://www.wirtualnemedial.pl/artykul/tomasz-lis-przemawial-na-manifestacji-kod-nigdy-nie-zamkna-nam-ust-video> [dostęp: 09.06.2018].

<sup>42</sup> T. Mielczarek, *Tabloidyzacja prasy opinii*, *Rocznik Bibliologiczno-Prasoznawczy* 8/19 (2016), 33.

<sup>43</sup> „*WSieci*” znów jako „*Sieci*” wkutek sporu sądowego z *Gremi Media*, <https://www.wirtualnemedial.pl/artykul/w-sieci-jako-sieci-wskutek-sporu-sadowego-z-gremi-media> [dostęp: 20.05.2018].

<sup>44</sup> *Sieci – największy konserwatywny tygodnik opinii w Polsce*, <https://www.wsieciprawdy.pl/o-tygodniku.html> [dostęp: 06.06.2018].

Według wydawcy „Sieci” to największy w Polsce „konserwatywny” tygodnik opinii. Czytelnicy mają cenić tygodnik za „wyrazistość opinii, rzetelne teksty”, a także dziennikarstwo śledcze reprezentujące „wysoki poziom”. Zaletami pisma są pracujący w nim dziennikarze oraz teksty felietonistów czy znanych polityków i biznesmenów. W każdym numerze przeczytać można również wywiady ze „znakomitymi rozmówcami” oraz znaleźć artykuły o kulturze czy historii<sup>45</sup>.

Tygodnik „W Sieci” powstał w wyniku odejścia dziennikarzy z pisma „Uważam Rze”. Zaważyło to na profilu nowego tytułu, który usytuował się po stronie konserwatywnej. W „W Sieci” publikowane były również teksty takich osób, jak np. prof. Andrzej Zybertowicz czy Jan Pietrzak. Tygodnik krytykował Donalda Tuska, Bronisława Komorowskiego czy Adama Michnika, często posługując się wizerunkami tych osób przedstawianymi w formie karykatur<sup>46</sup>.

Tygodnik „Newsweek” kategoryzowany jest jako liberalno-lewicowy, natomiast pismo „W Sieci” zaliczane jest do grona konserwatywnych. Te różnice najwyraźniej widać w tekstach odnoszących się do polityki. To właśnie za jej sprawą media, zatem również badane tygodniki, opowiadają się za którąś z politycznych stron. Poglądy polityczne autorów przejawiają się w krytyce konkretnych partii. „Newsweek Polska” piętnuje poczynania polityków usytuowanych na prawicy, natomiast „W Sieci” krytykuje ugrupowania liberalne i lewicowe. Dodatkowo, nawet jeśli autorzy podejmują ten sam temat, to prezentują go inaczej. Powoduje to, że różnice między profilami tygodników są łatwo zauważalne. Analizując zawartość obu tygodników, nasuwa się stwierdzenie, że znajdują się one po różnych stronach politycznej barykady<sup>47</sup>.

### 3. WYNIKI ANALIZY ILOŚCIOWEJ

Spośród wszystkich tekstów znajdujących się w tygodnikach „Newsweek Polska” i „W Sieci”, w analizowanym okresie, postawione przez autorkę kryteria spełnia łącznie 65 z nich, spośród których 26 tekstów ukazało się w tygodniku „Newsweek Polska”, a 39 w „W Sieci”. W każdym z tych tekstów przynajmniej raz pojawił się zwrot „Jarosław Kaczyński” lub „Kaczyński”.

Zarówno w „Newsweek Polska”, jak i w „W Sieci” teksty relacjonujące osobę Jarosława Kaczyńskiego pojawiały się z odmienną częstotliwością. Statystyki ukazujące to zjawisko przedstawiono w tabeli 1 i 2. Umieszczono w nich numery oraz daty ukazywania się danych tytułów w porządku chronologicznym.

---

<sup>45</sup> *Raport prasa+ Sieci*, <https://www.prasaplus.pl/titlesReports/titleReport/7401/11/8> [dostęp: 20.05.2018].

<sup>46</sup> T. Mielczarek, *Tabloidyzacja...*, art.cyt., 35–37.

<sup>47</sup> *Felietony w tygodnikach opinii – bieżące spory przez pryzmat idei?*, <http://www.medioznawca.com/16-aktualnosci/218-felietony-w-tygodnikach-opinii> [dostęp: 09.06.2018].

Tabela 1. Liczba tekstów prasowych spełniających kryteria analizy w kolejnych edycjach tygodnika „Newsweek Polska”

Tytuł/Numer	39, 21 IX 2015	40, 28 IX 2015	41, 5 X 2015	42, 12 IX 2015	43, 19 IX 2015
„Newsweek Polska”	6	5	7	3	5

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 2. Liczba tekstów prasowych spełniających kryteria analizy w kolejnych edycjach tygodnika „W Sieci”

Tytuł/Numer	38, 21 IX 2015	39, 28 IX 2015	40, 5 X 2015	41, 12 IX 2015	42, 19 IX 2015
„W Sieci”	10	7	5	7	10

Źródło: Opracowanie własne.

Na podstawie otrzymanych wyników, autorka nie wyróżnia rosnącej czy malejącej tendencji, według której teksty się ukazywały. Nie nastąpił bowiem ani gwałtowny wzrost, ani gwałtowny spadek w liczbie ukazujących się tekstów. W opinii autorki teksty ukazywały się stosunkowo równomiernie.

Kolejnym kryterium, według którego dokonano analizy zawartości badanego materiału, była ekspozycyjność tekstu. Podany termin, według autorki, oznacza miejsce, które w danym numerze tygodnika zajął tekst zawierający zwrot „Jarosław Kaczyński” lub „Kaczyński”.

Wyróżniono dwie kategorie ekspozycyjności – tekst główny oraz tekst poboczny. W tygodniku „Newsweek Polska” za tekst główny uznano ten, który znajduje się w rubryce „Temat z okładki” lub w rubryce „Polska”. Za tekst poboczny uznano natomiast każdy inny tekst, który nie znalazł się w wymienionych wyżej rubrykach.

Natomiast w tygodniku „W Sieci” za tekst główny uznano ten, który znalazł się w rubryce „Temat tygodnia” lub „Kraj”. Pozostałe teksty, które umieszczono w innych rubrykach, uznane zostały za teksty poboczne.

Łącznie, w przeanalizowanych numerach tygodnika „Newsweek”, znalazło się 17 tekstów uznanych za główne i 9 tekstów pobocznych.

Z kolei w tygodniku „W Sieci” znalazło się również 17 tekstów głównych i 22 teksty poboczne.

Uzyskane wyniki przedstawiono w tabeli 3 i 4.

Tabela 3. Liczba tekstów prasowych w „Newsweek Polska”, oceniona wg ustanowionych przez autorkę kryteriów dotyczących ekspozycyjności

Tytuł/Numer	39, 21 IX 2015	40, 28 IX 2015	41, 5 X 2015	42, 12 IX 2015	43, 19 IX 2015
„Newsweek Polska” – teksty główne	4	4	4	2	3
„Newsweek Polska” – teksty poboczne	2	1	3	1	2

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 4. Liczba tekstów prasowych w „W Sieci”, oceniona wg ustanowionych przez autorkę kryteriów dotyczących ekspozycyjności

Tytuł/Numer	38, 21 IX 2015	39, 28 IX 2015	40, 5 X 2015	41, 12 IX 2015	42, 19 IX 2015
„W Sieci” – teksty główne	4	5	3	2	3
„W Sieci” – teksty poboczne	6	2	2	5	7

Źródło: Opracowanie własne.

Na podstawie uzyskanych wyników stwierdzić można, że tygodniki zamieszczają podobną liczbę tekstów głównych. Można również uznać, że tygodniki publikowały teksty z wyrównaną częstotliwością. Natomiast tygodnik „W Sieci” umieścił ponad dwukrotnie więcej tekstów pobocznych, szczególnie w dwóch ostatnich numerach, które poprzedzały wybory parlamentarne, czyli z 12 października i 19 października.

Podobna liczba tekstów głównych i częstotliwość publikowania może oznaczać, że dla obu tygodników postać Jarosława Kaczyńskiego jest równie ważna.

Następnym kryterium z klucza kategoryzacyjnego, według którego badano zgromadzony materiał, była objętość analizowanych tekstów. Przez objętość rozumie się liczbę stron w danym numerze, które zajął artykuł zawierający zwrot „Jarosław Kaczyński” lub „Kaczyński”. Wyróżniono w tym celu trzy podgrupy. Pierwsza z nich, czyli „objętość mała”, oznacza, że tekst swoją objętością nie przekracza jednej strony. „Objętość średnia” odnosi się do tekstu, który zajmuje od jednej do trzech stron łącznie. Natomiast „objętość duża” charakteryzuje tekst, który znalazł się na więcej niż trzech stronach.

W badanym okresie tygodnik „Newsweek Polska” opublikował łącznie 6 tekstów o objętości małej, 10 tekstów o objętości średniej oraz 10 tekstów o objętości dużej. Z kolei tygodnik „W Sieci” opublikował w tym samym czasie 20 tekstów o objętości małej, 16 tekstów o objętości średniej oraz 3 teksty o objętości dużej.

Uzyskane wyniki przedstawiono w tabeli 5 oraz 6.

Tabela 5. Liczba tekstów prasowych w „Newsweek Polska”, oceniona wg ustanowionych przez autorkę kryteriów dotyczących objętości

Tytuł/Numer	39, 21 IX 2015	40, 28 IX 2015	41, 5 X 2015	42, 12 IX 2015	43, 19 IX 2015
„Newsweek Polska” – objętość mała	2	0	1	1	2
„Newsweek Polska” – objętość średnia	2	2	5	1	0
„Newsweek Polska” – objętość duża	2	3	1	1	3

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 6. Liczba tekstów prasowych w „W Sieci”, oceniona wg ustanowionych przez autorkę kryteriów dotyczących objętości

Tytuł/Numer	38, 21 IX 2015	39, 28 IX 2015	40, 5 X 2015	41, 12 IX 2015	42, 19 IX 2015
„W Sieci” – objętość mała	5	2	2	4	7
„W Sieci” – objętość średnia	5	4	3	2	2
„W Sieci” – objętość duża	0	1	0	1	1

Źródło: Opracowanie własne.

Na podstawie uzyskanych wyników można stwierdzić, że tygodnik „Newsweek Polska” preferuje pisanie o Jarosławie Kaczyńskim w tekstach dużych i średnich. Natomiast tygodnik „W Sieci” publikuje przede wszystkim teksty małe i średnie. Oba tygodniki publikują teksty z wyrównaną częstotliwością.

Ostatnim kryterium z klucza kategorystycznego, którego użyto do przeprowadzenia analizy ilościowej jest ilustracyjność materiału. Autorka przyjęła, że ilustrowanie



cyjność oznacza, czy przy danym tekście, dotyczącym Jarosława Kaczyńskiego, umieszczone zostało jego zdjęcie – samego lub z innymi osobami. Do kategorii ilustracyjności zaliczono również rysunek, który w sposób wyraźny i jednoznaczny pokazuje, że narysowana osoba to Jarosław Kaczyński, np. portret. Do kryterium ilustracyjności nie zaliczono natomiast rysunku satyrycznego, uznając, że może on budzić zbyt duże wątpliwości, co do osoby przedstawionej.

W badanym kryterium wyróżniono dwie podgrupy, według których oceniono ilustracyjność tekstu. Pierwsza z nich, czyli „opatrzone materiałem ilustracyjnym”, oznacza teksty, przy których umieszczono zdjęcia lub rysunki z wizerunkiem samego Jarosława Kaczyńskiego lub z innymi osobami. Natomiast podgrupa „nieopatrzone materiałem ilustracyjnym” oznacza teksty, przy których nie znalazły się zdjęcia lub rysunki przedstawiające samego Jarosława Kaczyńskiego czy w towarzystwie innych osób.

Z przeprowadzonej analizy wynika, że spośród wszystkich badanych tekstów, znajdujących się w tygodniku „Newsweek Polska”, 9 z nich opatrzone były materiałem ilustracyjnym, a 17 nie zostało opatrzonych owym materiałem.

Natomiast w tygodniku „W Sieci” jedynie przy 4 tekstach umieszczono materiał ilustracyjny, a przy 35 nie znalazł się materiał ilustracyjny, ukazujący postać Jarosława Kaczyńskiego.

Uzyskane wyniki umieszczono w tabeli 7 oraz 8.

Tabela 7. Liczba tekstów prasowych w „Newsweek Polska”, oceniona wg ustanowionych przez autorkę kryteriów dotyczących ilustracyjności

Tytuł/Numer	39, 21 IX 2015	40, 28 IX 2015	41, 5 X 2015	42, 12 IX 2015	43, 19 IX 2015
„Newsweek Polska” – opatrzone materiałem ilustracyjnym	5	2	0	1	1
„Newsweek Polska” – nieopatrzone materiałem ilustracyjnym	1	3	7	2	4

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 8. Liczba tekstów prasowych w „W Sieci”, oceniona wg ustanowionych przez autorkę kryteriów dotyczących ilustracyjności

Tytuł/Numer	38, 21 IX 2015	39, 28 IX 2015	40, 5 X 2015	41, 12 X 2015	42, 19 X 2015
„W Sieci” – opatrzone materiałem ilustracyjnym	1	2	0	1	0
„W Sieci” – nieopatrzone materiałem ilustracyjnym	9	5	5	6	10

Źródło: Opracowanie własne.

Analizując przeprowadzone badania na temat ilustracyjności tekstów w obu tygodnikach, można wysnuć wniosek, że zarówno „Newsweek Polska”, jak i „W Sieci”, nie przywiązują dużej wagi do materiału ilustracyjnego i umieszczają go w bardzo ograniczonych przypadkach. Dzieje się tak szczególnie w tygodniku „W Sieci”, który jedynie w 4 na 35 publikacji umieścił wizerunek Jarosława Kaczyńskiego.

Jeśli materiał ilustracyjny już się pojawia, to z dość regularną częstotliwością.

#### 4. WYNIKI ANALIZY JAKOŚCIOWEJ

Pierwszym kryterium, według którego dokonano analizy jakościowej, jest gatunek dziennikarski, za pomocą którego zaprezentowano dany przekaz, a w nim przywołano zwrot „Jarosław Kaczyński” lub „Kaczyński”. W tym punkcie wyróżniono cztery rodzaje tekstu, według których poddawano analizie zawartość tygodników. Badając tekst, sprawdzano, do której z poniższych kategorii należy:

Tekst informacyjny, czyli tekst, który nie zawiera osobistych opinii i poglądów jego autora, a jedynie suche, rzetelne fakty. Tekst ten nie jest nacechowany emocjonalnie.

Tekst publicystyczny, czyli tekst, który zawiera osobiste opinie i poglądy jego autora, pokazane w sposób jasny i swobodny. Autor wyraża w nim swoje emocje i oceny w danej sprawie.

Wywiad, czyli tekst, w którym dziennikarz danego tygodnika przeprowadza rozmowę ze swoim gościem, na różne tematy.

Tekst inny, czyli wszelkie inne formy, które nie klasyfikują się do wyżej wymienionych.

Autorka sporządziła podział zbadanych tekstów, który przedstawiła w tabeli 9.

Tabela 9. Liczba tekstów prasowych w „Newsweek Polska” i „W Sieci”, oceniona wg ustanowionych przez autorkę kryteriów dotyczących rodzaju tekstu

Tytuł/Rodzaj tekstu	Informacyjny	Publicystyczny	Wywiad	Inny
„Newsweek Polska”	0	21	3	2
„W Sieci”	0	33	5	1

Źródło: Opracowanie własne.

Wyniki badań pokazują, że w analizowanych materiałach zarówno w tygodniku „Newsweek Polska”, jak i w „W Sieci” najczęściej znalazło się tekstów publicystycznych. Było ich aż 54 na 65 badanych. Na drugim miejscu uplasowały się wywiady, których było w sumie 8. Trzecią pozycję zajęły teksty o innym charakterze, których było 3.

By uwiarygodnić swoje badania, autorka przytoczy fragmenty tekstów, które będą przykładami reprezentującymi badane gatunki dziennikarskie.

Gatunek publicystyczny reprezentują m.in. następujące teksty prasowe:

Cezary Michalski, *Polityka strachu*, „Newsweek Polska”, 21 IX 2015, nr 39, s. 38–40: *Kaczyński bynajmniej nie z niewiedzy rozbudza lęk przed imigrantami i pogardę dla instytucji unijnych czy rządów liberalnego Zachodu. To z jego strony świadoma zagrywka polityczna. On się imigrantów nie boi; on tym lękiem na zimno zarządza.*

Łukasz Warzecha, *Imigranci i polskie wybory*, „W Sieci”, 28 IX, nr 39, s. 24–25: *W swoim ostrym sejmowym przemówieniu Jarosław Kaczyński nie tylko jasno zarysował linię swojego ugrupowania, lecz także sięgnął daleko ku prawej stronie, zahaczając i o część dotychczasowych, a dziś osieroconych zwolenników Kukiza, i zapewne o część wahających się potencjalnych wyborców partii KORWiN. Zagrał zarazem na obawach podzielanych nawet przez umiarkowanych wyborców.*

Wywiad reprezentowany jest m.in. przez następujące publikacje:

Rafał Kalukin, *Mam co innego do roboty*, „Newsweek Polska”, 28 IX 2015, nr 40, s. 34–36: Rafał Kalukin rozmawia z byłym premierem Włodzimierzem Cimoszewiczem. W wywiadzie padają pytania m.in. o Unię Europejską, Sojusz Lewicy Demokratycznej, liderów politycznych, a także „żywność” Jarosława Kaczyńskiego. Zadawane pytania stawiają Cimoszewicza w świetle dojrzałego, doświadczonego polityka, który o scenie politycznej wie wszystko.

Michał i Jacek Karnowscy, *Ludzie Platformie już nie uwierzą*, „W Sieci”, 28 IX, nr 39, s. 34–36: w rozmowie z senatorem PiS Henrykiem Cichonim, pytają m.in. o politykę w sprawie imigrantów, bezpieczeństwo w Europie i przyszłość Polski. Poruszony jest temat zdania Jarosława Kaczyńskiego w tych kwestiach.

Gatunkiem o innym charakterze posłużono się m.in. w:

Michał Krzymowski, *Chłód*, „Newsweek Polska”, 28 IX 2015, nr 40, s. 21–24: tygodnik zaprezentował fragment książki Michała Krzymowskiego *Jarosław. Tajemnice Kaczyńskiego*.

(red.), *Porządek Miłosierdzia*, „W Sieci”, 21 IX 2015, nr 38, s. 20–21: tygodnik zaprezentował wystąpienie Jarosława Kaczyńskiego podczas sejmowej debaty o uchodźcach.

Zdaniem autorki żaden z badanych tekstów nie nosił znamion *stricte* informacyjnego. Każdy z tekstów przepełniony był osobistymi poglądami i ocenami piszących, które miały przemówić do czytelnika. Teksty jasno opowiadały się po konkretnej stronie politycznej barykady. Wobec czego autorka uznała, że w analizowanym materiale teksty informacyjne się nie znalazły.

W tym miejscu autorka wymieni przykłady tekstów, które jego zdaniem, z uwagi na podjęty temat, powinny zachować obiektywizm. Tak się jednak nie stało, co spowodowało, że teksty stały się publicystyczne.

Aleksandra Pawlicka, Michał Krzymowski, *Ekipa Prezesa*, „Newsweek Polska”, 19 X 2015, nr 43, s. 14–18: *Miejsca starczy dla wszystkich, bo PiS zapowiada wielką reformę mediów. Mają być przekształcone ze spółek w instytucje wyższej użyteczności publicznej, a tym samym podlegać ministrowi kultury. W ten sposób proste stanie się odwoływanie i mianowanie nowych prezesów radia i telewizji.*

Rafał Kalukin, *Dlaczego prezes uwolnił pana Hyde'a*, „Newsweek Polska”, 12 X 2015, nr 42, s. 26–28: *W miarę zbliżania się wyborów różowa chmura socjalnych obietnic kampanii PiS opada i zaczynają wylaniać się coraz wyraźniejsze, znajome kształty IV Rzeczypospolitej.*

Wyniki badań pokazują, że oba tygodniki są zainteresowane relacjonowaniem osoby Jarosława Kaczyńskiego przede wszystkim za pomocą publicystyki. Mniej chętnie zapraszają gości do wywiadów lub korzystają z innych gatunków dziennikarskich.

Drugim kryterium, według którego dokonano analizy jakościowej, był dominujący kontekst, rama interpretacyjna, w jakiej osadzony i przedstawiony został Jarosław Kaczyński w poszczególnych artykułach. Wizerunek polityka w prasie jest pokazywany z różnych perspektyw, jednak przeważnie jedna z nich dominuje. Właśnie ten aspekt zbadała autorka. Przeanalizowano, jaki kontekst zdominował dany artykuł, w którym mowa była o Jarosławie Kaczyńskim.

Autorka dokonała podziału i wyróżniła 4 konteksty, według których oceniała poszczególne teksty. Kontekst rozumie się jako dominującą rolę, funkcję, w jakiej przedstawiany jest Jarosław Kaczyński w danym tekście. Poniżej przedstawiono owe konteksty:

1. Kontekst polityczno-społeczny, czyli pisanie o Jarosławie Kaczyńskim jako o polityku, strategu, przywódcy i liderze.
2. Kontekst osobisty, czyli pisanie o Jarosławie Kaczyńskim w kwestiach dotyczących jego życia prywatnego, rodziców, brata, przyjaciół.

3. Kontekst inny, czyli każdy poza wymienionymi wyżej.
4. Wiele kontekstów, czyli połączenie kilku dominujących kontekstów, w jakich przedstawiany jest Jarosław Kaczyński w jednym tekście.

Przygotowano podział zbadanych tekstów, który umieszczono w tabeli 10.

Tabela 10. Liczba tekstów prasowych w „Newsweek Polska” i „W Sieci”, oceniona wg ustanowionych przez autorkę kryteriów dotyczących dominującego kontekstu, w jakim pokazany został Jarosław Kaczyński

Tytuł/Kontekst	Polityczno- -społeczny	Osobisty	Inny	Wiele kontekstów
„Newsweek Polska”	21	3	0	2
„W Sieci”	38	0	1	0

Źródło: Opracowanie własne.

Jak pokazują wyniki analizy, zarówno tygodnik „Newsweek Polska”, jak i „W Sieci” przedstawiają Jarosława Kaczyńskiego przede wszystkim w kontekście polityczno-społecznym. Tekstów z takim wizerunkiem jest najwięcej. Było ich aż 59 na 65 badanych.

Aby dowieść swoich wniosków, autorka zaprezentuje poniżej kilka przykładów tekstów, które relacjonowały osobę Jarosława Kaczyńskiego głównie w kontekście polityczno-społecznym.

Michał Krzymowski, *Poskramianie Szydło*, „Newsweek Polska”, 28 IX 2015, nr 40, s. 16–19: *O ile wybór kandydatów na posłów od zawsze należał w PiS do prezesa, o tyle skład przyszłego gabinetu powinna – przynajmniej teoretycznie – ustalać kandydatka na premiera. Tyle że kilka dni po ogłoszeniu rekomendacji dla Szydło Kaczyński zapowiedział na spotkaniu z parlamentarzystami PiS, że chce, by wiceszefem rządu został przewodniczący rady programowej partii prof. Piotr Gliński.*

Jacek Karnowski, *Wypaleni muszą odejść*, „W Sieci”, 5 X 2015, nr 40, s. 3: *Medialni przyjaciele Platformy próbują się chwytać ostatniej, „tęczowej” deski ratunku. „Tęczowa” koalicja miałaby połączyć wszystkie partie poza PiS, o ile Jarosław Kaczyński nie zdobędzie samodzielnej większości.*

Jeśli chodzi o inne konteksty, to ten osobisty jako dominujący przedstawił tygodnik „Newsweek Polska”. Zrobił to trzykrotnie. Poniżej przykład owej ramy.

Michał Krzymowski, *Mama nie może się dowiedzieć*, „Newsweek Polska”, 21 X 2015, nr 39, s. 18–24: *Legenda wyczerpie się 25 maja. Jarosław planuje rozmowę z mamą bardzo dokładnie. Radzi się znajomego profesora psychologii, ściągą do Warszawy bratanicę Martę i razem z nią jedzie do szpitala.*

Z kolei tylko tygodnik „W Sieci” raz pokazał Jarosława Kaczyńskiego w ramie innej niż wymienione. Poniżej przedstawiono przykład.

Robert Mazurek, *Żelazny puch*, „W Sieci”, 28 IX 2015, nr 39, s. 94: *Można by nawet rzec, iż w sprawie niekompetencji dama, która na sporcie zna się jak Kaczyński na tańcach tadżyckich, jest niebywale kompetentna.*

W wielu kontekstach jednocześnie pokazał Jarosława Kaczyńskiego dwukrotnie tygodnik „Newsweek Polska”. Poniżej zaprezentowano przykład.

Tomasz Lis, *Lękajcie się!*, 21 X 2015, „Newsweek Polska”, nr 39, s. 2: *To opis prezesowi zapewne miły – widzimy syna, który po śmierci brata otacza matkę niemal obsesyjną, w najlepszym sensie tego słowa, troską. Kaczyński budzi szacunek, może nawet podziw. Niestety, w życiu publicznym prezes objawia głównie swą mroczną stronę. Tak jak w zeszłym tygodniu, gdy wygłosił w Sejmie haniebne przemówienie na temat uchodźców. Jak niemal zawsze, odwoływał się nie do ludzkich nadziei i aspiracji, lecz do nietolerancji i nienawiści.*

#### 4.1. WERYFIKACJA HIPOTEZ BADAWCZYCH

Na początku podjętej analizy postawiono 4 pytania badawcze, by na ich podstawie sformułować 4 hipotezy. Prowadzone badania miały na celu ich weryfikację i sprawdzenie prawdziwości.

Weryfikacja pierwszej hipotezy badawczej, postawionej przez autorkę dowodzi, że zarówno „Newsweek Polska”, jak i „W Sieci” poświęcają stosunkowo dużo ekspozowanego miejsca osobie Jarosława Kaczyńskiego. Na podstawie zgromadzonych przez autorkę materiałów można uznać, że oba tygodniki publikują podobną liczbę tekstów, które zaklasyfikowano jako „główne”, czyli te bardziej wyeksponowane. W obu tygodnikach stanowią one mniej więcej połowę ukazujących się tekstów. Oba tygodniki publikują również z podobną częstotliwością. Autorka uznaje zatem postawioną przez siebie tezę za prawdziwą.

Kolejna postawiona hipoteza badawcza stanowiła, że ilustracyjność tekstów zamieszczanych w obu tygodnikach jest stosunkowo duża. Badania przeprowadzone przez autorkę obaliły tę tezę, wykazując, że liczba tekstów opatrzonych materiałem ilustracyjnym, ukazujących się zarówno w „Newsweek Polska”, jak i „W Sieci”, w badanym okresie jest minimalna. Na podstawie uzyskanych wyników można jednak stwierdzić, że materiał ilustracyjny ukazuje się z równomierną częstotliwością.

Według trzeciej poddanej weryfikacji hipotezy, w badanych tygodnikach Jarosław Kaczyński jest przedstawiany głównie w tekstach publicystycznych. Kierując się kryteriami przyjętymi przez autorkę, z całą pewnością można stwierdzić prawdziwość postawionej tezy. Wśród wyróżnionych gatunków dziennikarskich, publicystyka zdecydowanie dominuje. Prym wiedzie zarówno w tygodniku „Newsweek”, jak i „W Sieci”. Prawdziwość hipotezy wzmocniono konkretnymi fragmentami z badanych tekstów. Postawiona teza była prawdziwa i trafna.

Ostatnia badana hipoteza stwierdza, że o Jarosławie Kaczyńskim pisze się przede wszystkim w kontekście polityczno-społecznym. W weryfikacji chodzi-

ło o sprawdzenie, czy wymieniona rama dominuje i determinuje postrzeganie Jarosława Kaczyńskiego jako polityka i osobę zaangażowaną w życie społeczne. Postawiona hipoteza okazała się w pełni prawdziwa. Zarówno tygodnik „Newsweek”, jak i „W Sieci”, przedstawiają Jarosława Kaczyńskiego przede wszystkim w tym kontekście. Jest on obecny w zasadzie każdym artykule. Trafność tezy potwierdziły zamieszczone fragmenty tekstów.

#### 4.2. WNIOSKI I ICH INTERPRETACJA

Na podstawie przeprowadzonej analizy zawartości tekstów, które ukazały się w tygodnikach „Newsweek” i „W Sieci”, autorka wysunęła kilka wniosków.

Po pierwsze, polityka to jeden z najważniejszych obszarów życia społeczeństwa. Determinuje ona znaczną część przekazu medialnego i dyskurs publiczny. Wydaje się zasadne wkomponować podjęty temat pracy w obszar badań nad mediatyzacją polityki. W literaturze naukowej powszechnie znane są publikacje europejskich politologów i medioznawców, takich jak: Winfried Schulz, Stig Hjarvard, Friedrich Krotz, Andreas Hepp, Jesper Strömbäck<sup>48</sup>. Również w obszarze polskich badań medioznawczych nie sposób pominąć prac: Agnieszki Hess, Małgorzaty Mołędy-Zdziech, czy też Małgorzaty Adamik-Szysiak<sup>49</sup>. Media, w tym prasa opinii, przyczyniają się do poszerzenia granic ludzkiego komunikowania, czyniąc to w sposób zapośredniczony. Środki masowego komunikowania przenikają politykę, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę okres kampanii wyborczej, w której współuczestniczą. Kampania 2015 r. ukazała w szczególności sposób wsparcia polityczne dokonane przez poszczególne tytuły prasy opinii poszczególnym liderom i ugrupowaniom politycznym, co dowiodła podjęta analiza. Warto zwrócić uwagę, że także prasa katolicka nie pozostała neutralnym aktorem politycznym, jeśli wziąć pod uwagę rozpatrywaną kampanię parlamentarną w Polsce w 2015 r. oraz poprzedzającą ją kampanię prezydencką<sup>50</sup>. W komunikowaniu politycznym przyjmuje się dziś jako dość oczywistą tezę Sidneya Blumenthala o kampanii permanentnej<sup>51</sup>. Politycy zmuszeni są nieustannie zabiegać o poparcie wyborcze, tym bardziej w okresie kampanii i z wykorzystaniem mediów.

---

<sup>48</sup> W. Schulz, *Reconstructing Mediatization as an Analytical Concept*, *European Journal of Communication* 19 (2004) 1, 87–101; S. Hjarvard, *The mediatization of society*, *Nordicom review* 29 (2008) 2, 102–131; F. Krotz, *Mediatization as a mover in modernity: social and cultural change in the context of media change*. Vol. 21, Berlin 2014.

<sup>49</sup> A. Hess, *Mediatyzacja organizacji pozarządowych w procesie komunikacji politycznej*, *Zeszyty Prasoznawcze* 57 (2014), nr 2 (218), 251–272; *Polityka w zmediatyzowanym świecie. Perspektywa politologiczna i medioznawcza*, red. M. Adamik-Szysiak, Lublin 2016; M. Mołęda-Zdziech, *Czas celebrytów. Mediatyzacja życia publicznego*, Warszawa 2013.

<sup>50</sup> R. Leśniczak, *Polish Catholic press and political communication of the Church on the basis of the 2000–2015 presidential election*. *Political Preferences* nr 18, 2018, 37–56.

<sup>51</sup> S. Blumenthal, *The Permanent Campaign: inside the World of Elite Political operatives*, Michigan 1980.

Nasuwa się także wniosek, że osoba Jarosława Kaczyńskiego to jedna z najważniejszych, jeśli nie najważniejsza postać na polskiej scenie politycznej. Świadczy o tym liczba, ekspozycyjność oraz objętość tekstów, w których jest o nim mowa. Wniosek potwierdza również charakter artykułów na jego temat. Publicyści nie są wobec tej postaci obojętni i każdy z nich zajmuje określone stanowisko w stosunku do jego osoby. Dowodem na pozycję Kaczyńskiego jest także fakt, że trudno napisać tekst na jego temat, w oderwaniu od polityki, przedstawiając go w innych ramach kategoryzacyjnych. W opinii autorki wynik analizy, wysoki poziom zainteresowania prasy opinii Jarosławem Kaczyńskim, dowodzi nasilających się procesów personalizacji w mediach. Przywódca jest głównym podmiotem kreowanej idei czy reprezentowanej partii<sup>52</sup>. Dorota Piontek w podjętej refleksji nad personalizacją, zauważa za fińskim badaczem Lauri Karvonem, że pojedynczy aktorzy polityczni są dziś ważniejsi niż partia i ciała kolektywne. To w stronę indywidualnych polityków, najczęściej liderów partii, skierowana jest zasadnicza uwaga mediów<sup>53</sup>. Analiza prasoznawcza ukazała, że bez względu na profil pisma zarówno tygodnik „Newsweek Polska”, jak i „W Sieci” są zainteresowane osobą Jarosława Kaczyńskiego. Publicyści uznają go za istotną postać na scenie politycznej.

Autorka stwierdza, że wysoka ekspozycyjność materiałów w obu tygodnikach ukazuje, jak ważna jest postać Jarosława Kaczyńskiego w dyskursie publicznym. Według rankingu „Polityk roku 2016 w Polsce i na świecie”, przygotowanego przez Centrum Badania Opinii Społecznej, tytuł polityka 2016 r. przyznało Jarosławowi Kaczyńskiemu 4% badanych, co oznacza, że uzyskał trzecią pozycję w omawianym zestawieniu<sup>54</sup>. Ten wynik dodatkowo wzmacnia wniosek autorki.

Po przeprowadzeniu badań, autorka stwierdza również, że tygodnik „Newsweek Polska” preferuje przedstawianie Jarosława Kaczyńskiego w tekstach o „dużej objętości”, natomiast tygodnik „W Sieci” pisze o Kaczyńskim w tekstach krótszych, tych o „średniej objętości” i „małej objętości”.

Podjęta praca dowodzi, że badania medioznawcze wizerunku polityków są badaniami interdyscyplinarnymi, korzystającymi z osiągnięć nauk o mediach i nauk o polityce.

## BIBLIOGRAFIA

### 1. Źródła internetowe

*Aktualności*, <http://wybierzpis.org.pl/aktualnosci> [dostęp: 19.05.2018].

Beata Szydło kandydatem PiS na premiera. „Jest zupełnie niezwykłą, a jednocześnie zwykłą polską kobietą”, <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/beata-szydlo-kandydatem-pis-na-premiera,553202.html> [dostęp: 19.05.2018].

<sup>52</sup> M. Brenner, *Zjawisko personalizacji politycznej*, Studia Politologiczne nr 16, 2010, 118.

<sup>53</sup> D. Piontek, *Personalizacja jako efekt mediatyzacji polityki*, Środkowoeuropejskie Studia Polityczne nr 3, 2015, 93.

<sup>54</sup> Komunikat z badań nr 2/2017 „Polityk roku 2016 w Polsce i na świecie”, Warszawa, styczeń 2017, [https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K\\_002\\_17.PDF](https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_002_17.PDF) [dostęp: 16.06.2018], 1.



- Beata Szydło przedstawiła nowe hasło wyborcze PiS: „Damy radę”*, <https://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1492960.Beata-Szydlo-przedstawiła-nowe-hasło-wyborcze-PiS-Damy-rade> [dostęp: 19.05.2018].
- Beata Szydło*, <http://wybierzpis.org.pl/beata-szydlo> [dostęp: 19.05.2018].
- Beata Szydło – Praca, nie obietnice*, <https://www.youtube.com/watch?v=7kTtgC3Jx0Q> [dostęp: 19.05.2018].
- Drużyna Prawa i Sprawiedliwości*, <http://wybierzpis.org.pl/druzyna-pis> [dostęp: 19.05.2018].
- Felietony w tygodnikach opinii – bieżące spory przez pryzmat idei?*, <http://www.medioznawca.com/16-aktualnosci/218-felietony-w-tygodnikach-opinii> [dostęp: 09.06.2018].
- Jarosław Kaczyński podpisał porozumienie ze Zbigniewem Ziobro i Jarosławem Gowinem*, <https://wiadomosci.wp.pl/jaroslaw-kaczynski-podpisal-porozumienie-ze-zbigniewem-ziobro-i-jaroslawem-gowinem-6027733158241409a> [dostęp: 17.05.2018].
- Kalendarz Wyborczy*, <http://wybierzpis.org.pl/kalendarz> [dostęp: 19.05.2018].
- Komunikat z badań nr 2/2017 „Polityk roku 2016 w Polsce i na świecie”*, Warszawa, styczeń 2017, [https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K\\_002\\_17.PDF](https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_002_17.PDF) [dostęp: 16.06.2018].
- Materiały Programowe*, <http://wybierzpis.org.pl/materiały-programowe> [dostęp: 19.05.2018].
- Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 26 września 2001 r. o wynikach wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadzonych w dniu 23 września 2001 r.*, [http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20011091186/O/D20011186\\_01.pdf](http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20011091186/O/D20011186_01.pdf) [dostęp: 16.05.2018].
- Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 26 września 2001 r. o wynikach wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadzonych w dniu 23 września 2001 r.*, [http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20011091186/O/D20011186\\_03.pdf](http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20011091186/O/D20011186_03.pdf) [dostęp: 16.05.2018].
- Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 27 września 2005 r. o wynikach wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadzonych w dniu 25 września 2005 r.*, [http://pkw.gov.pl/pliki/1456227733\\_obwieszczenie\\_sejm.pdf](http://pkw.gov.pl/pliki/1456227733_obwieszczenie_sejm.pdf) [dostęp: 16.05.2018].
- Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 21 czerwca 2010 r. o wynikach głosowania i wyniku wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzonych na dzień 20 czerwca 2010 r.*, <http://prezydent2010.pkw.gov.pl/ALL/pliki/DOKUMENTY/komunikaty/ObwieszczeniePOL.pdf> [dostęp: 16.05.2018], 1.
- Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 5 lipca 2010 r. o wynikach ponownego głosowania i wyniku wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej*, [http://www.prezydent2010.pkw.gov.pl/ALL/pliki/DOKUMENTY/komunikaty/ObwieszczeniePOL\\_2.pdf](http://www.prezydent2010.pkw.gov.pl/ALL/pliki/DOKUMENTY/komunikaty/ObwieszczeniePOL_2.pdf) [dostęp: 08.06.2018].
- Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 11 października 2011 r. o wynikach wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadzonych w dniu 9 października 2011 r.*, [http://wybory2011.pkw.gov.pl/templates/kbw/doc/pkw\\_obwieszczenie\\_sejm\\_wyciag.pdf](http://wybory2011.pkw.gov.pl/templates/kbw/doc/pkw_obwieszczenie_sejm_wyciag.pdf) [dostęp: 16.05.2018].
- PiS zaprezentowało nowe hasło wyborcze: „Praca, nie obietnice”*, <http://archiwum.radiozet.pl/Wybory-2015/Wybory-parlamentarne-2015.-PiS-zaprezentowalo-nowe-haslo-wyborcze-00011057> [dostęp: 19.05.2018].
- Postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 lipca 2015 r. w sprawie zarządzenia wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej*, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20150001017/O/D20151017.pdf> [dostęp: 16.05.2018].
- Postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 3 sierpnia 2015 r. zmieniające postanowienie w sprawie zarządzenia wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej*, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20150001131/O/D20151131.pdf> [dostęp: 16.05.2018].
- Powiedzmy to sobie szczerze*, <https://www.youtube.com/watch?v=o2d5K4gXkY0> [dostęp: 19.05.2018].
- Raport prasa+ Newsweek Polska*, <https://www.prasaplus.pl/titlesReports/titleReport/6849/11/8> [dostęp: 20.05.2018].
- Raport prasa+ Sieci*, <https://www.prasaplus.pl/titlesReports/titleReport/7401/11/8> [dostęp: 20.05.2018].

- Sieci – największy konserwatywny tygodnik opinii w Polsce*, <https://www.wsieciprawdy.pl/o-tygodniku.html> [dostęp: 6.06.2018].
- Spełnijmy razem nasze marzenia!*, <http://wybierzpis.org.pl/aktualnosci/speelnijmy-razem-nasze-marzenia> [dostęp: 19.05.2018].
- Tomasz Lis to nowy redaktor naczelny Newsweek Polska*, <http://www.poranny.pl/polska-i-swiat/art/54-31334,tomasz-lis-to-nowy-redaktor-naczelnny-newsweek-polska,id,t.html> [dostęp: 9.06.2018].
- Tomasz Lis przemawiał na manifestacji KOD. „Nigdy nie zamkną nam ust”*, <https://www.wirtualnemedial.pl/artykul/tomasz-lis-przemawial-na-manifestacji-kod-nigdy-nie-zamkna-nam-ust-wideo> [dostęp: 9.06.2018].
- „WSieci” znów jako „Sieci” w skutek sporu sądowego z Gremi Media*, <https://www.wirtualnemedial.pl/artykul/w-sieci-jako-sieci-wskutek-sporu-sadowego-z-gremi-media> [dostęp: 20.05.2018].
- Wyniki wyborów do Sejmu RP*, [http://parlament2015.pkw.gov.pl/349\\_Wyniki\\_Sejm](http://parlament2015.pkw.gov.pl/349_Wyniki_Sejm) [dostęp: 17.05.2018].
- Znajdź kandydata*, <http://wybierzpis.org.pl/kandydaci> [dostęp: 19.05.2018].

## 2. Literatura

- Blumenthal S., *The Permanent Campaign: inside the World of Elite Political operatives*, Michigan: Beacon Press 1980.
- Brenner M., *Zjawisko personalizacji politycznej*, *Studia Politologiczne* nr 16, 2010, 117–131.
- Dunaj B., *Słownik języka polskiego*, Poznań: Wydawnictwo IBIS 2014.
- Gackowski T., Łączyński M., *Metody badania wizerunku w mediach*, Warszawa: CeDeWu Sp. z o.o. 2009.
- Hess A., *Mediatyzacja organizacji pozarządowych w procesie komunikacji politycznej*, *Zeszyty Prasoznawcze* 57 (2014), nr 2 (218), 251–272.
- Hjarvard S., *The mediatization of society*, *Nordicom review* 29 (2008) 2, 102–131.
- Krotz F., *Mediatization as a mover in modernity: social and cultural change in the context of media change*, Vol. 21. Berlin: De Gruyter Mouton 2014.
- Leśniczak R., *Polish Catholic press and political communication of the Church on the basis of the 2000–2015 presidential election*, *Political Preferences* nr 18, 2018, 37–56.
- Mielczarek T., *Tabloidyżacja prasy opinii*, *Rocznik Bibliologiczno-Prasoznawczy* 8/19, (2016), 25–43.
- Molęda-Zdziech M., *Czas celebrytów. Mediatyzacja życia publicznego*, Warszawa: Wydawnictwo Difin 2013.
- Piontek D., *Personalizacja jako efekt mediatyzacji polityki*, *Środkowoeuropejskie Studia Polityczne* nr 3, 2015, 91–103.
- Polityka w zmediatyzowanym świecie. Perspektywa politologiczna i medioznawcza*, red. Adamik-Szybiak, Lublin: Wydawnictwo UMCS 2016.
- Schulz W., *Reconstructing Mediatization as an Analytical Concept*, *European Journal of Communication* 19 (2004) 1, 87–101.
- Stemplewska-Żakowicz K., *Metody jakościowe, metody ilościowe: Hamletowski dylemat czy różnorodność do wyboru?*, *Roczniki Psychologiczne* 13 (2010), nr 1, 87–96.
- Walecka-Rynduch A., *Lęk i niepokój jako elementy politycznych strategii komunikacyjnych. Analiza kampanii prezydenckiej w parlamentarnej w 2015 roku*, w: *Oblicza kampanii wyborczych 2015*, red. M. Kułakowska, P. Borowiec, P. Ścigaj, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2016, 336–343.
- Wojcik K., *Public Relations. Wiarygodny dialog z otoczeniem*, Warszawa: Wolters Kluwer Polska SA 2013.

## **PRESS IMAGE OF JAROSLAW KACZYNSKI PRESENTED IN SELECTED WEEKLY MAGAZINES THROUGHOUT THE POLISH PARLIAMENTARY CAMPAIGN IN 2015**

### Summary

This paper presents Jaroslaw Kaczynski's press image during the parliamentary campaign in 2015. The analysis focuses on the texts that were published in this period in weekly magazines "News-week Polska" and "Siec". The aim of this investigation was to compare the image of Jaroslaw Kaczynski presented in those selected publications.

**Key words:** press image, Jarosław Kaczyński, parliamentary campaign

### Nota o Autorce

**Maja BRODNICKA** – studentka I roku studiów II stopnia na kierunku Dziennikarstwo i Komunikacja Społeczna oraz III roku studiów I stopnia na kierunku Politologia na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. W lipcu 2018 r. ukończyła studia licencjackie na kierunku Dziennikarstwo i Komunikacja Społeczna na UKSW w Warszawie. Od 2017 r. zdobywa doświadczenie w branży public relations.

Kontakt e-nauk: [m-brodnicka@wp.pl](mailto:m-brodnicka@wp.pl)



KS. KRZYSZTOF HOROWSKI

*Akademia Humanistyczna im. A. Gieyszтора, Pułtusk*

## PREKURSOR – JAN PAWEŁ II W OREĐZIACH NA ŚWIATOWY DZIEŃ MIGRANTA I UCHODŹCY W LATACH 1985–2005

**Słowa kluczowe:** Jan Paweł II, obóz uchodźców, wspólnota, gościnność

1. Zagadnienia wstępne. 2. Przesłanie papieskie. 3. Obóz „niebylców”. 4. Gościnność wspólnoty eklezjalnej. 5. Zakończenie

### 1. ZAGADNIENIA WSTĘPNE

W latach 2015 i 2017 zginęło na Morzu Śródziemnym, odpowiednio, 3771 i 3119 migrantów. Te i wiele innych danych zawiera raport *Prawo do azylu. Przyjąć, chronić, wspierać, integrować*, przedstawiony 22 lutego 2018 r. w Ferrarze przez włoską Fundację Migrantes. Wynika z niego, że liczba nielegalnych przybyszów do Europy wyraźnie spadła i w 2017 r. było ich blisko 171,7 tys.

Morze Śródziemne jest „najbardziej śmiertcioną granicą świata”, gdyż prawie 2 osoby na 100, które je przepływają, traci życie w jego wodach – skomentował dane raportu watykański dziennik „L’Osservatore Romano”. Przytoczywszy dane o ofiarach śmiertelnych, zwrócił uwagę na stale malejącą liczbę uchodźców usiłujących przedostać się drogą morską z Afryki do Europy, a dokładniej do Włoch, które leżą najbliżej na tej trasie. Jeśli w 2015 r. było ich 1 011 712, to rok później liczba ta spadła do 363 504, a w kolejnym roku odnotowano, jak już powiedziano, napływ 171 694 migrantów i uchodźców. Najwięcej przybyszów pochodzi z Nigerii, następnie z Gwinei, Wybrzeża Kości Słoniowej, z Mali i Erytrei, a z Azji – z Bangladeszu. IRIN, „agencja informacyjna zajmująca się kwestiami humanitarnymi w regionach często zapomnianych, niedostatecznie raportowanych, niezrozumianych lub ignorowanych”<sup>1</sup>. prognozowała, że w 2018 r. globalny kryzys uchodźczy się nasili, kształtując przyszłość Europy<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> IRIN, [https://pl-pl.facebook.com/pg/IRINnews/about/?ref=page\\_internal](https://pl-pl.facebook.com/pg/IRINnews/about/?ref=page_internal) [dostęp: 5.12.2018].

<sup>2</sup> K. Błażyca, *Zatrważająca statystyka*, Gość Niedzielny nr 9, 2018, 7.

Jean Raspail w *Przedmowie* do trzeciego wydania proroczej wizji agonii Europy, *Obóz świętych*, obwieszcza w 1985 r. nadchodzące tsunami mieszkańców Trzeciego Świata zagrażające Francji, przedstawia umieranie starego kontynentu wraz z sterczącą cywilizacją, gdzie zdziesiątkowana biała rasa oddaje ostatnie tchnienie w odmętach napływowej fali cudzoziemców. Świat stojący na brzegu Morza Śródziemnego, walczący, z jednej strony, o niezbywalne prawo do zachowania odrębności i tożsamości chrześcijańskiej, a z drugiej strony z różnorodnością ras i kultur rozwijających się w obrębie społeczności rdzennej, daje sobie powód do dyskursu, czy pospieszyć na ratunek i uderzyć na alarm, gdzie orężem w owej walce o duszę Europy i cenę godności będzie bezsilne chrześcijańskie miłosierdzie?<sup>3</sup>

Zjawisko migracji nie pozostaje problemem jedynie dla polityków i ekonomistów, ale jest też wyzwaniem dla Kościoła, który nieustannie obserwuje i bada „znaki czasu”<sup>4</sup>, wymagając adekwatnych odpowiedzi w stale zmieniających się warunkach położenia człowieka we współczesnym świecie. Diagnozowanie masowej ruchliwości człowieka, powodów i następstw przemieszczania się tysięcy nomadów<sup>5</sup>, definiowanie ludzkiej wędrówki do miejsca spotkania, gościnności i czerpania środków do przeżycia z zachowaniem inności w tyglu ras, kultur i religii, to powód nie tylko do wnikliwej analizy, ale nader odważnych decyzji. Współczesny *exodus* przybrał tak niebotyczne rozmiary, zasięg, że pozostaje uciążliwym, dotkliwym problemem dla rządzących, społeczeństw, w tym Kościoła w wymiarze powszechności, globalności. Współczesny tułacz jest jednakże symbolem ludzkiej doli, migruje przecież po to, aby przeżyć<sup>6</sup>, a zarazem – w duchu filozofii Gabriela Marcela, osadzonej w kręgu kultury basenu Morza Śródziemnego. *Homo viator* staje się symbolem człowieka dążącego do chrześcijańskiego Boga. Trudno podważyć wpisane w ludzką naturę pragnienie pielgrzymowania, spotkania z *sacrum* i ciąglego wychodzenia ku bliźniemu, a to licuje z paradygmatem apostołskiej misji Kościoła, w którym wielu znajduje dom i otwartość, a równocześnie wewnętrzny imperatyw do opuszczenia rodzinnego zakątka dla ewangelizacyjnej pracy wśród obcych.

## 2. PRZESŁANIE PAPIESKIE

Wzrost liczby migrantów i uchodźców w XIX i XX w. do prawie 20 mln uczynił palącym problemem migrację, jej przyczyny i skutki. Nic zatem dziwnego, że poszczególni papieże podejmowali tę kwestię<sup>7</sup>. Sięgająca do św. Piusa X, który

<sup>3</sup> J. Raspail, *Obóz świętych*, Warszawa 2015, 9–14.

<sup>4</sup> Pierwszy raz tego wyrażenia użył Jan XXIII w konstytucji apostołskiej zapowiadającej zwołanie Soboru Watykańskiego II. Później znalazło się w dokumentach soborowych, np. Konstytucji duszpasterskiej *Gaudium et spes*, Dekrecie o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem*.

<sup>5</sup> Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy w 2000 r.*, *Obchody Wielkiego Jubileuszu wezwaniem do zmiany stylu życia*, 1 [orędzia cytowane w artykule zostały zebrane w: Jan Paweł II, *Orędzia na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 1985–2005*, oprac. W. Necel, Poznań 2009].

<sup>6</sup> Orędzie 1992, 1.

<sup>7</sup> Jan Paweł II, *Orędzia na Światowy Dzień...*, dz.cyt., 6–7.

ustanowił 16 stycznia 1914 r., drugą niedzielę po uroczystości Objawienia Pańskiego, Dniem Migranta i Uchodźcy<sup>8</sup>, instrukcja Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących z 1978 r. zachęca do regularnego obchodzenia tego Dnia: „Jest on pomyślany jako odpowiednia okazja pobudzenia wspólnot chrześcijańskich do odpowiedzialności wobec braci migrantów oraz do obowiązku współdziałania w rozwiązywaniu ich różnorodnych problemów”<sup>9</sup>.

Wśród wielu inicjatyw Piusa X najważniejsze miejsce zajmuje powołanie specjalnego urzędu do spraw duszpasterstwa emigracji. „Jego zadaniem – powiedział św. Pius X – będzie badanie duchowych potrzeb emigrantów obrządku łacińskiego i troska, by im jak najlepiej zaradzić. Nadal zachowa swoje uprawnienia Kongregacja Rozkrzewiania Wiary i we własnym zakresie będzie sprawowała odpowiednią opiekę duszpasterską nad emigrantami obrządku wschodniego. Do tego urzędu należy będą jedynie sprawy emigrujących kapłanów”<sup>10</sup>.

Problematykę migracji podjął Przybysz „z dalekiego kraju”<sup>11</sup>, a zarazem bliskiego przez komunie chrześcijańskiej wiary, nie tylko przejmując się rozbitkami porzucenymi na pełnym morzu, na łodziach, statkach, spiesząc im z pilną i konkretną pomocą<sup>12</sup>, lecz również pochylając się nad falą dramatycznych ruchów ludności<sup>13</sup>.

Z okazji pięćdziesiątej rocznicy wydania Encykliki *Rerum novarum*, w święto Zesłania Ducha Świętego, 1 czerwca 1951 r., Pius XII wygłosił przemówienie na temat prawa do migracji, opartego na naturalnych warunkach ziemi zamieszkałej przez ludzi: „Ziemia, na której żyjemy, oblana rozległymi oceanami, morzami i jeziorami, ozdobiona równinami i pasmami górskimi, na których leżą śniegi, bogata w obszary jeszcze nieuprawione, w pustynie i stepy, dostarcza przecież środków do życia i ukazuje jeszcze bardziej rozległe przestrzenie, które w świeżym stanie zostawione na łaskę losu – jak wolno sądzić z wyglądu – nadają się do upraw, eksploatacji i procesu cywilizacji. Niejednokrotnie bowiem migrujące rodziny zmuszone są szukać sobie innej ojczyzny. Dlatego też zawsze powinno być zagwarantowane prawo rodziny do zdobycia odpowiedniej przestrzeni życiowej. Jeśli to nastąpi, wtedy emigracja osiągnie cel, do którego zmierza ze swej natury i który znajduje swe potwierdzenie w praktyce życiowej, a mianowicie, bardziej sprawiedliwe rozmieszczenie ludności na Ziemi, stworzonej przez Boga na użytek wszystkich, dostosowane do potrzeb gospodarki rolnej. Tam bowiem, gdzie obie strony, tzn. ta, która pozwala na emigrację, i ta, która nie wzbrania się jej przyjąć, czynią poważne starania w celu usunięcia wszystkiego, co mogłoby podkopać rodzające się i wzra-

<sup>8</sup> ONZ ogłosiło taki dzień dopiero w 2001 r.

<sup>9</sup> Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy, <https://breviarz.pl/czytelnia/migracja.php3> [dostęp: 5.12.2018].

<sup>10</sup> Pius XII, *Konstytucja apostolska Exsul Familia O duchowej opiece nad emigrantami*, 2. Zob. też: J. Bakalarz J., *Podstawowe dokumenty Kościoła w sprawie opieki duszpasterskiej nad migrantami*, Studia Polonijne 4 (1981), 6 i n.

<sup>11</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie po konklawe*, 17 X 1978 r., zob. Jan Paweł II, *Wierność Soborowi (Pierwsze orędzie radiowe i telewizyjne „Urbi et Orbi”, Watykan, 17 X 1978)*, w: tenże, *Nauczanie papieskie*, t. 1 (1978), red. E. Weron SAC, A. Jaroch SAC, Poznań-Warszawa: Pallottinum 1987, 1–6,

<sup>12</sup> Orędzie 2004, 4.

<sup>13</sup> Orędzie 1985, 1.

stające zaufanie między krajami emigracji i imigracji, wszyscy uczestniczący w tej wymianie miejsc i ludzi nie będą pozbawieni korzyści. W ten sposób rodziny nabędą ziemię, która będzie we właściwym tego słowa znaczeniu nową ojczyzną, zmniejszy się liczba obszarów przeludnionych, ich ludność pozyska w obcym kraju nowe przyjazne narody, a państwa przyjmujące emigrantów wzbogacą się w pracowitych obywateli. Kraje więc, które pozwalają swym obywatelom na emigrację i te, które emigrantów przyjmują, dążą niewątpliwie do dobra społeczności ludzkiej i przyczynią się do wzrostu współżycia między ludźmi. Te właśnie ogólne zasady prawa naturalnego przypomnieliśmy w roku następnym w wigilię Bożego Narodzenia wobec Kolegium Kardynalskiego i innych dostojników”<sup>14</sup>.

Jan Paweł II, w 50. rocznicę działalności Międzynarodowej Komisji Katolickiej ds. Migracji, powstałej z inicjatywy Battisty Montiniego, ówczesnego substytutu Sekretariatu Stanu, arcybiskupa Giovanniego Battisty Re, w roku podpisania Konwencji genewskiej dotyczącej statusu uchodźców<sup>15</sup>, później wzmocnionej Protokołem nowojorskim<sup>16</sup>, przypomniał apel, przemawiającego na inauguracyjnym posiedzeniu specjalnej konferencji Narodów Zjednoczonych 5 czerwca 1951 r., przysłego papieża, Pawła VI, o niwelowanie trudności migracyjnych, a także o pracę i schronienie dla bezdomnych<sup>17</sup>.

W 1982 r. Jan Paweł II w liście do Wysokiego Komisarza ONZ nazwał problem uchodźców „hańbiącą raną naszych czasów”. Obserwując zjawisko wypędzeń i migracji, pozostawił wskazania i przestrzegał przed newralgicznymi trudnościami w społeczeństwach zderzającymi się z migracyjnymi tsunami.

Toteż za pontyfikatu Jana Pawła II, w latach 1980–1985, ówczesny sekretarz stanu, kardynał Agostino Casaroli, redagował listy na coroczny Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy, dopiero eskalacja problemu migracji skłoniła papieża do przekazu nauki Kościoła w kolejnych 20 orędziach na ten Dzień, wydawanych w latach 1985–2005<sup>18</sup>. Kwerenda orędzi papieskich wskazuje dalekowzroczne przestrogi i proponowane rozwiązania.

<sup>14</sup> Pius XII, *Konstytucja apostolska...*, dz.cyt., 2.

<sup>15</sup> Konwencja dotycząca statusu uchodźców z 28 lipca 1951 r. jest obecnie kluczowym dokumentem prawnym w dziedzinie ochrony uchodźców. Konwencja definiuje pojęcie uchodźcy i określa, jakiego rodzaju ochronę prawną, inną pomoc oraz prawa socjalne uchodźcy powinni otrzymać od państwa będącego sygnatariuszem Konwencji. Kluczowe postanowienie Konwencji wyraźnie zabrania zwracania uchodźców do kraju, z którym wiążą się ich obawy dotyczące prześladowań. Konwencja określa także obowiązki uchodźców wobec rządu państwa przyjmującego i precyzuje, że osoby pewnej kategorii, np. przestępcy wojenni, nie spełniają kryteriów warunkujących uzyskanie statusu uchodźcy. Konwencja dotycząca statusu uchodźców uznawała międzynarodowy zakres kryzysów uchodźczych oraz potrzebę współpracy międzynarodowej i dzielenia się przez państwa odpowiedzialnością w tym względzie. Początkowo Konwencja była w mniejszym lub większym stopniu ograniczona do ochrony uchodźców w Europie pojawiających się w następstwie wydarzeń II wojny światowej. Por. Dz.U. 1991, 119, 515.

<sup>16</sup> Protokół nowojorski z 31 stycznia 1967 r. określa emigrantem każdego, kto kraj opuszcza, wyjeżdża z kraju, a termin „emigrant” definiuje jako osobę, która przyjeżdża do kraju innego niż jej kraj pochodzenia. Polska przystąpiła do Konwencji genewskiej i Protokołu nowojorskiego w 1991 r. Por. Dz.U. 1991, 119, 517.

<sup>17</sup> Orędzie 2001, 7.

<sup>18</sup> Orędzie na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy z 1993 r. było zarazem orędziem na 1994 r.



### 3. OBÓZ „NIEBYLCÓW”

W papieskim nauczaniu problem uchodźców nie sprowadza się jedynie do zamkniętych obozów, gdzie w dramatycznych warunkach życia rodziny nie mogą planować przyszłości członków rodziny, podlegając władzy innych ludzi<sup>19</sup>. Posiłkując się wstrząsającymi obrazami ze środków społecznego przekazu, Jan Paweł II zauważał ograniczenia ludzi przyjmowanych i stłoczonych we własnym środowisku, często izolowani od społeczeństwa, tworzących getta: „Media przekazują przejmujące, a czasem wstrząsające obrazy tych osób. W obozach, gdzie są przyjmowani, doświadczają niekiedy dotkliwych ograniczeń. Nie można zarazem przemilczeć haniebnych praktyk tych, którzy bez skrupułów wyzyskują migrantów, porzucając na pełnym morzu, na łodziach lub statkach niedających gwarancji bezpieczeństwa, ludzi desperacko poszukujących pewniejszej przyszłości”<sup>20</sup>. Papież ostrzegał przed niebezpieczeństwem izolacji migrantów: „Trzeba wykluczyć zarówno tendencje asymilacyjne, które mają prowadzić do upodobnienia innych do nas samych, jak też próby marginalizacji imigrantów, które mogą przybierać nawet formy apartheidu. Właściwą drogą jest dążenie do autentycznej otwartości, która nie godzi się na dostrzeganie tylko różnic między imigrantami a rdzenną ludnością kraju”<sup>21</sup>.

Dramatycznym przykładem tragedii migrantów jest życie mieszkańców największego na świecie obozu dla uchodźców w Dadaab (Kenia), w którym żyje obecnie 300–400 tys. ludzi, głównie uciekinierów z Sudanu Południowego i Somalii. Ben Rawlence, brytyjski dziennikarz, współpracownik Human Rights Watch we wschodniej Afryce, w reportażu *Miasto cierni* z tego obozu, pokazuje efekt trwającego eksperymentu w dziedzinie humanitarnej inżynierii społecznej<sup>22</sup>. Filozof Paweł Mościcki zauważa natomiast doświadczenie kryzysu człowieczeństwa w odczuwalnym *buufis*<sup>23</sup> jako tęsknotę za emigracją z obozu, w którym stłamszeni depresyjnymi myślami o swej egzystencji: uchodźcy czują się zamknięci w klatce z presją przeludnionej wyspy. Papież już wcześniej sygnalizował i prognozował owe stany poczucia tymczasowości pociągające za sobą samotność, zagubienie: „Zmiana miejsca pobytu wiąże się zawsze z wykorzeniem z rodzimego środowiska, co często pociąga za sobą doświadczenie dotkliwej samotności i ryzyko zagubienia w anonimowym tłumie”<sup>24</sup>.

W mieście namiotów i błota migranci są identyfikowani jako „niebylcy”, bez ścisłego rozróżnienia na emigranta, banitę, przesiedleńca czy azyłanta, gdyż stanowią

<sup>19</sup> Orędzie 1986, 2.

<sup>20</sup> Orędzie 2004, 4.

<sup>21</sup> Orędzie 2005, 2.

<sup>22</sup> B. Rawlence, *Miasto cierni. Największy obóz dla uchodźców*, tłum. S. Kowalski, Wołowiec 2017, 392.

<sup>23</sup> Zob. C. Horst, *Buufis amongst Somalis in Dadaab: the Transnational and Historical Logics behind Resettlement Dreams*, *Journal of Refugee Studies* 19 (2006) 2, 143–157 – „Somalijskie słowo *buufis* jest powszechnie używane w kenijskich obozach dla uchodźców w Dadaab, odnosząc się do marzeń osoby o przesiedleniu”.

<sup>24</sup> Orędzie 2001, 2.

alternatywną społeczność<sup>25</sup>. Emigranci, we wspólnocie przyjmującej ich, doznają deprecjacji swej godności i tracą swą tożsamość, a Jezus przez swoją inkarnację utożsamiał się z człowiekiem będącym w trudnym położeniu. Bóg-Człowiek wzywa do „nieprzerwanej humanizacji własnej i braci”<sup>26</sup>. W dobie dehumanizacji ważnym wskaźnikiem człowieczeństwa jest dyspozycyjność w ofiarowywaniu swego serca. Stać się „bliskim” dla emigrantów, których bliscy są daleko<sup>27</sup>.

Tragiczne położenie obywateli obozu staje się siedliskiem rozkwitu idei zagrażających wierze uchodźców. Papież widzi potrzebę wszczęcia migracji w żywą tkankę organizmu Kościoła, przez specjalne duszpasterstwo, które nie pozwoli na tworzenie wyobcowanych grup ze społeczności<sup>28</sup>, ale na współistnienie odmienności, bez ulegania „pokusie indyferentyzmu”<sup>29</sup>. Milenaryzm jako wypaczenie eschatologii zbiera żniwo wśród uchodźców, którzy padają łatwym łupem sekt i nowych ruchów religijnych w poczuciu niepewności jutra i porzuceniem wiary, by nie zostać zepchniętym na margines<sup>30</sup>.

#### 4. GOŚCINNOŚĆ WSPÓLNOTY EKLEZJALNEJ

Pobieżna analiza tekstów papieskich lub wybiórcze sięganie do wygodnych fragmentów przez ludzi Kościoła może zatrzeć ich sens. Biały Pielgrzym podał receptę eklezjalnej wspólnoty, aby włączyła przybyszów w życie Kościoła przez integrację, bo „tylko w takim środowisku [...] będą mogli przeżyć w sposób mniej bolesny dramat adaptacji, zbyt często przysparzający im cierpienie zarówno na skutek naturalnej trudności przystosowania się i otwarcia, jak i konieczności współżycia ze środowiskiem nierzadko wrogim, zamkniętym i nietolerancyjnym wobec wszystkiego, co uważa za odmienne lub co mogłoby sprawiać kłopoty społecznej i gospodarczej natury”<sup>31</sup>.

W dobie projektów relokacji przemieszczających się, gdy niełatwo jest znaleźć gościnne przyjęcie<sup>32</sup>, szczególnie aktualne wybrzmiewa z treści orędzi zawołanie: „Otwórzcie drzwi i granice Chrystusowi w uchodźcach!” – wzywające do przyjęcia każdego, kto puka do naszych drzwi<sup>33</sup>. Do wrogo nastawionej opinii publicznej<sup>34</sup> Papież zwraca się z apelem o serdeczną i braterską gościnność potwierdzoną czynami<sup>35</sup>, aby wrogo i nietolerancyjne społeczeństwa stworzyły

---

<sup>25</sup> P. Mościcki, *Migawki z tradycji uciśnionych*, Warszawa 2017, 286.

<sup>26</sup> Orędzie 1987, 3.

<sup>27</sup> Tamże, 4c.

<sup>28</sup> Tamże, 4a.

<sup>29</sup> Orędzie 2004, 5.

<sup>30</sup> Orędzie 1990, 3.

<sup>31</sup> Orędzie 1985, 1.

<sup>32</sup> Orędzie 1998, 2.

<sup>33</sup> Orędzie 2003, 3.

<sup>34</sup> Orędzie 1996, 2.

<sup>35</sup> Orędzie 1995, 5.

atmosferę zrozumienia i braterstwa<sup>36</sup>, uruchomiły wszelkie konkretne i skuteczne środki gościnności w przyjęciu imigrantów<sup>37</sup>, nie zamykały granic, powstrzymały się od zaostrzania przepisów, a w zmniejszaniu dystansu pomiędzy krajami bogatymi a biednymi kierowały się kryteriami sprawiedliwości rozdzielczej<sup>38</sup>. Migranci powinni doznawać przyjęcia tak serdecznego i bezinteresownego, ażeby pobudziło ich to do refleksji nad religią chrześcijańską i motywami wzorowej miłości<sup>39</sup>, ponieważ Ewangelia jawi się programem etycznym dla wierzących. To parafia z etymologicznego pochodzenia oznacza dom gościnnie otwarty dla przybyszów – tam zacierają się różnice<sup>40</sup>.

Ksenofobiczna polityka władz polskich wobec uchodźców jest wynikiem ciągłych ekscesów i napięć wobec „obcych”, którymi są zarówno cudzoziemcy i gastrobajterzy, w tym samym stopniu podejrzewani są o akty terrorystyczne i wylęgarnie zamachowców. Na szerszym gruncie europejskim, obserwując większą rolę Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, można przypuszczać, że unijna polityka w przyszłości dążyć będzie do jeszcze większych restrykcyjnych ograniczeń w polityce migracyjnej: kogo wpuścić na terytorium, a komu zamknąć granice<sup>41</sup>.

„Słowo «Europa» winno oznaczać «otwartość» – pisał Jan Paweł II w Adhortacji apostołskiej *Ecclesia in Europa*. – Domaga się tego sama jej historia, pomimo przeciwnych doświadczeń i znaków, których nie brakowało: «Europa naprawdę nie jest terytorium zamkniętym ani izolowanym, gdyż kształtowała się przez kontakty z zamorskimi ludami, kulturami i cywilizacjami. Dlatego winna być kontynentem otwartym i gościnnym, wypracowując nadal w ramach aktualnej globalizacji formy współpracy nie tylko gospodarczej, ale również społecznej i kulturalnej»<sup>42</sup>.

Realizacja tych zadań powstrzyma widmo wojen religijnych przez dialog z niechrześcijanami, świadectwo o własnej wierze, akceptacja uchodźców w parafiach, które są szkołą gościnności i „laboratoriami” cywilizacji współistnienia<sup>43</sup>. Z przekonaniem tę inicjatywę przejęły niektóre klasztory, próby podjęły też parafie w Polsce: „Wspólnota parafialna, z całą swoją złożoną strukturą, może stać się szkołą gościnności, miejscem wymiany doświadczeń i darów, co z pewnością będzie sprzyjać zgodnemu współistnieniu, zapobiegając powstawaniu napięć w relacjach z imigrantami – wyznawcami innych religii”<sup>44</sup>.

Seyla Benhabib uznaje niezgodność między prawem tymczasowej gościnności a prawem do stałego pobytu. To drugie jest efektem osobnego „dobroczynnego układu”. Kantowscy obywatele świata w dalszym ciągu potrzebują swoich

<sup>36</sup> Orędzie 1985, 1.

<sup>37</sup> Orędzie 1993/1994, 1; Orędzie 1999, 6.

<sup>38</sup> Orędzie 1987, 3b.

<sup>39</sup> Orędzie 1989, 4.

<sup>40</sup> Orędzie 1988, 5.

<sup>41</sup> S. Benhabib, *Prawa Innych. Przybysze, rezydenci i obywatele*, przeł. M. Filipczuk, Warszawa 2015, 176–177.

<sup>42</sup> Jan Paweł II, *Ecclesia in Europa*, 111.

<sup>43</sup> Orędzie 2002, 3.

<sup>44</sup> Tamże, 1.

republik do pozyskania obywatelstwa, a co za tym idzie godności i tożsamości, skończywszy na przyznaniu praw korelujących z miejscowymi. Bez obywatelstwa cudzoziemcy nie mają dostępu do praw przysługującym im z racji przynależności terytorialnej<sup>45</sup>.

Koncepcja zupełnego i zamkniętego państwa demokratycznego głoszona jest przez amerykańskiego filozofa Johna Rawlsa, akceptująca liberalnego obywatela. Ten jeden z bardziej wpływowych myślicieli XX w. w dziele *Teoria sprawiedliwości*<sup>46</sup> sankcjonuje moralny i polityczny pluralizm<sup>47</sup>, a jednostce nadaje charakter posesywny. W liberalnej teorii rdzeń tego, kim jest człowiek, pozostaje zupełnie niezależny, oddzielony od konkretnych wyborów: „jednostka jest uczciwa i bogobojna, ale to nie znaczy, że uczciwość i bogobożność są częścią jej natury”. Jednostka jest zatem moralnie samowystarczalna, nie musi się doskonalić, nie potrzebuje żyć pośród innych ludzi, aby się moralnie rozwijać, jest „moralnym atomem”<sup>48</sup>.

Seyla Benhabib przeciwstawia się wizji społeczeństwa zamkniętego, w którym jednostki się rodzą i umierają. Uważa, że ludy liberalne mają „granice otwarte na oścież”, respektują pełne prawo do emigracji, koegzystują w ramach systemu wzajemnych zobowiązań, a ich kluczowym składnikiem jest przywilej imigracji, czyli możliwości przebywania na terytorium innego ludu i uzyskania jego obywatelstwa<sup>49</sup>.

Zjawisko migracji wpisane jest w kontekst globalizacji, z szybkim przepływem informacji i towarów, tworzeniem się korporacji handlowych o zasięgu międzynarodowym, obecne współzależności państw i społeczeństw. Globalizacja może prowadzić do nowych podziałów, a liberalizm bez mechanizmów obronnych potęguje różnice między krajami „zwycięskimi” a „przegranymi”<sup>50</sup>. Kościół, w charakterze „kosmopolitycznym”, miejsca dotychczas niezamieszkałe przez obcokrajowców czyni gościnnymi oazami ludzi z całego świata<sup>51</sup>.

Kościół jest gościnnym domem<sup>52</sup> i nikt nie jest w nim cudzoziemcem, ale przez pluralizm etniczny i kulturowy tworzy jedność wymiaru strukturalnego<sup>53</sup>, bo katolicyzm to otwartość: „Każdy Kościół miejscowy musi pilnie baczyć i otwierać się na inne Kościoły i tradycje; jeśliby pozostał zamknięty w sobie, narażałby się na niebezpieczeństwo swego własnego zubożenia”<sup>54</sup>. Brak zatem otwartości powodowany jest pogonią za wartościami materialnymi i konsumpcyjnymi<sup>55</sup>. Przybysza należy przyjąć z miłością, społeczność zaś wierzących w Chrystusa nie może nigdy zachowywać się tak, jak ktoś niezadowolony, któremu przeszkodzo-

<sup>45</sup> S. Benhabib, dz.cyt., 49.

<sup>46</sup> J. Rawls, *Teoria sprawiedliwości*, tłum. z ang. M. Panufnik, J. Pasek, A. Romaniuk, Warszawa 1994.

<sup>47</sup> J. Rawls, *Liberalizm polityczny*, tłum. z ang. A. Romaniuk, Warszawa 1998, 43.

<sup>48</sup> J. Rawls, *Prawo ludów*, tłum. z ang. M. Kozłowski, Warszawa 2001, 121.

<sup>49</sup> S. Benhabib, dz.cyt., 50–52.

<sup>50</sup> Orędzie 2000, 3.

<sup>51</sup> Orędzie 2003, 2.

<sup>52</sup> Orędzie 1999, 4.

<sup>53</sup> Orędzie 1987, 3c.

<sup>54</sup> Orędzie 1985, 2.

<sup>55</sup> Orędzie 1986, 2.

no w codziennych zajęciach<sup>56</sup>. Dla chrześcijanina gościnność jest obowiązkiem<sup>57</sup> wynikającym z wierności nauczania Chrystusa, stawiając jej nadrzędną formę wobec filantropii i życzliwości<sup>58</sup>, a obecność migranta jest wyzwaniem i odpowiedzialnością za jego potrzeby<sup>59</sup>, przyjmowany jako brat<sup>60</sup>. Jednym z podstawowych kryteriów na Sądzie Ostatecznym jest współczucie i pomoc przybyszom, ale greckie słowo *kseños*, użyte przez Mateusza, jest mocniejsze od polskiego „przybysz”, bo oznacza „obcego”, a także „dziwnego” i „cudzoziemca”<sup>61</sup>.

Jako przykład pomocy uchodźcom Jan Paweł II ukazuje dzieło beatyfikowanego biskupa Jana Chrzyciela Scalabriniego, którego duchowe córki i duchowi synowie niosą ofiarną służbę migrantom<sup>62</sup>, oraz przedstawia dokonania św. Franciszka Ksawerego Cabriniego wobec wypędzonych<sup>63</sup>.

Po dotarciu na nieznaną łódź przybysze napotyka wiele trudności zarówno ze strony wierzących, jak i tych, co stanowią prawa. Cieniem rzuca się brak przepisów prawnych regulujących zasady życia migrantów na obczyźnie. Pojawiają się takie zjawiska wtórne, jak systemy przymusowej rozłąki małżeńskiej, robotnicy sezonowi, rozłąka dzieci z rodzicami w czasie zatrudnienia, mieszkania w najnędzniejszych dzielnicach, niedopuszczanie do udziału w życiu społeczno-politycznym, na margines wyrzucone kobiety emigrantki<sup>64</sup>, cięższe prace, którymi gardzą miejscowi, rozłożenie i liczba godzin, kapitulacja rodziców w przekazywaniu tradycji wiary. Dalej, co wcześniej zdiagnozował Jan XXIII, nazywając „bolesną anomalią”: rozdzielanie rodzin<sup>65</sup>, podwójną pracę kobiety, by zdobyć środki na utrzymanie i opiekę nad dziećmi, plagę prostytucji, handel narkotykami, migrację nielegalną, degenerację<sup>66</sup>, neorasizm, ksenofobię, migrantów jako kozły ofiarne, na których zrzuca się odpowiedzialność za trudności w kraju<sup>67</sup>.

W dochodzeniu praw do obywatelstwa batalię toczy Seyla Benhabib, autorka *Praw Innych*, powołując się na Powszechną Deklarację Praw Człowieka, mówi, że prawo do obywatelstwa nie może zostać nikomu odebrane. Mimo regulacji praw, kandydaci do uzyskania statusu uchodźcy i azylanta mają ograniczony dostęp do praw cywilnych i politycznych. Nie mają swobody poruszania się poza zakresem przyznanym przez dane państwo, ograniczone prawo do zatrudnienia, prawa do udziału w stowarzyszeniach o charakterze politycznym, praw politycznych, możliwości zrzeszania się w związkach zawodowych, prawa do emerytury, świad-

<sup>56</sup> Orędzie 1990, 13.

<sup>57</sup> Orędzie 1997, 1.

<sup>58</sup> Orędzie 1998, 3.

<sup>59</sup> Orędzie 1996, 5.

<sup>60</sup> Orędzie 2000, 4.

<sup>61</sup> Orędzie 1996, 6.

<sup>62</sup> Orędzie 1998, 5.

<sup>63</sup> Orędzie 2003, 3.

<sup>64</sup> Orędzie 1988, 1.

<sup>65</sup> Orędzie 1986, 3.

<sup>66</sup> Orędzie 1995, 2.

<sup>67</sup> Orędzie 1996, 4.

czeń dla bezrobotnych, mając jedynie ograniczone prawo do korzystania z opieki zdrowotnej, a także ograniczone prawo do bezpłatnej edukacji<sup>68</sup>.

Spostrzeżenia Benhabib pokrywają się z postulatami wysuwanymi w orędziach przez Jana Pawła II. Papież wzywa do stworzenia kodeksu postępowania wobec migrantów w ich samorealizacji osobowej i zawodowej<sup>69</sup>. Dla państwa pierwszoplanowym zadaniem winna być opieka nad rodziną, tworzenie struktur adaptacji do nowych warunków (polityka mieszkaniowa, zasiłki rodzinne dla robotników, żeby ich dzieci mogły pozostać w kraju przyjmującym, później owocne włączenie ich do wspólnoty)<sup>70</sup>, ochrona dla wychowania potomstwa, łagodzenie zatargów w łonie rodziny, w końcu umożliwianie studiowania, alfabetyzacja i dostęp do oświaty<sup>71</sup>.

W papieskich orędziach wielokrotnie występuje słowo „gościnność”. Odmienianie, często wymaga zastosowania w życiu społecznym, codziennym: „Powołaniem Kościoła jest okazywanie gościnności migrantom i służenie im”<sup>72</sup>, „Zjawiska muszą poruszać sumienia chrześcijan, którzy charakterystycznymi cechami swej wiary uczynili solidarność i gościnność wobec potrzebujących”<sup>73</sup>,

Papież przypominał obowiązki państwa wobec migrantów: „Państwo powinno przygotować wszelkie skuteczne i konkretne środki służące gościnnemu przyjęciu imigrantów, a także instytucje społeczne, które również mogą im stworzyć warunki spokojnego życia i rozwoju odpowiadającego ich ludzkiej godności”<sup>74</sup>. Narkreślił również odpowiedzialność Kościoła wobec uchodźców, aby użyczał im gościnnego przyjęcia: „Obowiązek gościnności oraz wierność własnej chrześcijańskiej tożsamości nakazują przyjąć i okazać miłosierdzie”<sup>75</sup> oraz „dla wspólnot kościelnych dodatkowym powodem, by gościnnie przyjmować migrantów i poczuwać się do obowiązku otoczenia ich duchową opieką, powinno być wspólne z nimi wyznanie wiary”<sup>76</sup>. Kościół – zdaniem Jana Pawła II – powinien być otwartym domem przyjmującym pod swój dach przybysza: „Kościół przeżywa swoją obecność w świecie w postawie pielgrzyma, stara się tworzyć więzy komunii i być gościnnym domem, w którym uznawana jest godność, jaką Stwórca nadał każdemu człowiekowi”<sup>77</sup>, wtedy bowiem będzie spełniać swoją misję. „Niech chrześcijańska wspólnota, dzięki duchowi gościnności, który powinien ją ożywiać, pozwoli w konkretny sposób odczuć, że nikt nie jest pozbawiony rodziny na tym świecie”<sup>78</sup>, a „dzięki migracjom Kościoły lokalne miały często sposobność potwierdzić i umocnić swą katolickość, przyjmując gościnnie różne narodowości”<sup>79</sup>.

---

<sup>68</sup> S. Benhabib, dz.cyt., 168–171.

<sup>69</sup> Orędzie 1991, 5.

<sup>70</sup> Orędzie 1986, 3.

<sup>71</sup> Orędzie 1992, 4.

<sup>72</sup> Orędzie 1990, 8.

<sup>73</sup> Orędzie 1992, 1.

<sup>74</sup> Orędzie 1993/1994, 1.

<sup>75</sup> Orędzie 1996, 6.

<sup>76</sup> Orędzie 1993/1994, 3.

<sup>77</sup> Orędzie 1999, 3.

<sup>78</sup> Orędzie 1993/1994, 6.

<sup>79</sup> Orędzie 1992, 6.

## 5. ZAKOŃCZENIE

Myśl Jana Pawła II, uwieczniona w dokumentach papieskich, podparta jego doświadczeniem historycznym oraz wnikliwą oceną ówczesnych wydarzeń, jest nadal inspiracją wielu dyskusji przekutyh w konkretne i zdecydowane działania zmierzające do określenia podmiotowości społecznej. Problem migranta wówczas zostanie rozwiązany – notuje Papież – gdy ludzie staną się braćmi, a miłość siłą do przemiany<sup>80</sup>. To obowiązek nas, współczesnych „strażników poranka”, budowniczych społeczeństw otwartych i solidarnych<sup>81</sup>.

## BIBLIOGRAFIA

### 1. Nauczanie Jana Pawła II

- Jan Paweł II, *Chrześcijaństwo wobec zjawiska migracji*, Przemówienie do przedstawicieli IV Światowego Kongresu Duszpasterstwa Migrantów i Uchodźców, [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/przemowienia/kongres\\_migracja\\_09101998.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/kongres_migracja_09101998.html) [dostęp 9.10.1998].
- Jan Paweł II, *Ecclesia in Europa*, L'Osservatore Romano (wyd. polskie) 24 (2003), nr 7–8 (255), 4–39.
- Jan Paweł II, *Ku odnowie duszpasterstwa migrantów*, Do uczestników V Światowego Kongresu Duszpasterstwa Migrantów i Uchodźców, [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/przemowienia/duszp\\_migrantow\\_20112003.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/duszp_migrantow_20112003.html) [dostęp: 20.11.2003].
- Jan Paweł II, *Orędzia na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 1985–2005*, Jan Paweł II, *Orędzia na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 1985–2005*, oprac. W. Necel, Poznań: Hlondianum 2009.
- Jan Paweł II, *Sens pielgrzymowania do sanktuariów*, Przemówienie do plenarnego zgromadzenia Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, 25.06.1999.
- Jan Paweł II, *W człowieku potrzebującym przyjmujemy Chrystusa*, Przemówienie Ojca Świętego podczas Jubileuszu Migrantów i Podróżnych, 2.06.2000.

### 2. Literatura

- Bakalarz J., *Podstawowe dokumenty Kościoła w sprawie opieki duszpasterskiej nad migrantami*, Studia Polonijne 4 (1981), 5–14.
- Benhabib S., *Prawa Innych. Przybysze, rezydenci i obywatele*, przeł. M. Filipczuk, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej 2015.
- Mościcki P., *Migawki z tradycji uciśnionych*, Warszawa: Instytut Wydawniczy Książka i Prasa 2017.
- Raspail J., *Obóz świętych*, tłum. z fr. M. Miszański, Warszawa: Fronda 2015.
- Rawlence B., *Miasto cierni. Największy obóz dla uchodźców*, tłum. S. Kowalski, Wołowiec: Wydaw. Czarne 2017.
- Rawls J., *Liberalizm polityczny*, tłum. z ang. A. Romaniuk, Warszawa: PWN 1998.
- Rawls J., *Prawo ludów*, tłum. z ang. M. Kozłowski, Warszawa: Fundacja Aletheia 2001.
- Wojnicz P., *Problem uchodźców w wybranych dokumentach Stolicy Apostolskiej w kontekście standardów międzynarodowych*, Civitas et Lex nr 3 (15), 2017, 35–53.
- Wokół problematyki migracyjnej. Kultura przyjęcia*, red. J. Balicki, M. Chamarczuk, Warszawa: Rządowa Rada Ludnościowa Międzyinstytutowy Zakład Badań nad Migracją – Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego 2013.

<sup>80</sup> Orędzie 1991, 6.

<sup>81</sup> Orędzie 2005, 4.

**THE FORERUNNER – JOHN PAUL II  
IN HIS MESSAGES ON THE WORLD DAY OF MIGRANTS  
AND REFUGEES IN THE YEARS  
1985–2005**

Summary

The phenomenon of migration exists not only in the realm of speculation at the turn of the century or demagogy with a certain dose of decadency or pessimism but also it is grasped by the prophetic mission of the Church, which observes and analyses signs of our times simultaneously demanding the answers adequate to the human conditions and situations which constantly change. Diagnosing human mass movements, the roots and consequences of mobility of thousands of nomads, the defining of human journey to the oasis – the place of meeting, hospitality, opportunity for personality development with possibility of remaining different among numerous races, cultures and religions is a reason to make brave decisions. The contemporary exodus has reached catastrophic proportions and hence it has become a huge problem for those in power and the entire societies including the Church within the global dimension.

John Paul's thought immortalised in the papal documents, based on his own historical experience and careful analysis of the current affairs, is still an inspiration to many discussions that lead to concrete decisive steps toward defining social identity. A migrant's problem will be solved, notes the Pope, when people become brothers and sisters, and when love will become the strength to change. For us, the contemporary "watchmen for daybreak", creators of open societies based on solidarity achieving this goal is a duty.

**Key words:** John Paul II, refugee camp, community, hospitality

**Nota o Autorze**

Książdz **Krzysztof HOROWSKI** – prezbiter archidiecezji katowickiej, doktorant w Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku, katecheta w II Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Matejki w Siemianowicach Śląskich.

Kontakt e-mail: [krzyho8@wp.pl](mailto:krzyho8@wp.pl)



MAGDALENA JEŻAK-ŚMIGIELSKA

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa

KS. MACIEJ MAKUŁA SDB

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa

## „ŚWIĘTOŚĆ” W MEDIACH SPOŁECZNOŚCIOWYCH NA PODSTAWIE NAUCZANIA PAPIEŻA FRANCISZKA

**Słowa kluczowe:** świętość, media społecznościowe, nauczanie Kościoła, *Gaudete et exsultate*

1. Wstęp: Uwagi metodologiczne. 2. Świętość – wyjaśnienie terminologii. 3. Świętość na podstawie *Gaudete et exsultate*. 3.1. Zasady „świętej” komunikacji w mediach społecznościowych na podstawie *Gaudete et exsultate*. 3.2. Różnicowanie duchowe drogą do świętości w mediach społecznościowych. 4. Podsumowanie i wytyczne na temat realizowania świętości w mediach społecznościowych

### 1. WSTĘP: UWAGI METODOLOGICZNE

O tym, że każdy z nas jest powołany do świętości, słyszy się bardzo dużo i bardzo często. Wezwanie do świętości trwa w świadomości ludzi od zawsze – począwszy od Pisma Świętego, przez nauczanie Kościoła aż po konkretne dokumenty regulujące tę kwestię. Wskazuje to na uniwersalność tematu, ale też zachęca do ciągłego zajmowania się tym zagadnieniem. Dlatego warto zastanowić się, jak mówić o świętości wspólnie, w czasach, kiedy może ona wydawać się terminem przestarzałym i trudnym do zrozumienia. Przykładem jest ostatnia Adhortacja apostołska papieża Franciszka – *Gaudete et exsultate* (Cieszcie się i radujcie). Dokument ten pokazuje, że świętość jest aktualna w każdym czasie.

Temat świętości obecny jest w nauczaniu Kościoła od samego początku jego istnienia. Zmiany kulturowe, cywilizacyjne czy technologiczne zachęcały przedstawicieli Kościoła do formowania nowych wytycznych odnośnie do świętości. Poniższa analiza wpisuje się w te zagadnienia. Głównym jej celem jest znalezienie odpowiedzi na pytanie: Jak realizować świętość w mediach społecznościowych?

Natomiast cele szczegółowe to:

- a) wyjaśnienie pojęcia świętości;
- b) przedstawienie sposobów na to, jak realizować świętość w mediach społecznościowych na podstawie współczesnego nauczania Kościoła;
- c) zaprezentowanie konkretnych wytycznych jak być świętym w mediach społecznościowych.

Aby zrealizować te założenia, na pierwszym etapie badawczym sformułowano problem i cel badawczy oraz wybrano wstępnie metodę. Na kolejnym etapie zebrano literaturę przedmiotu i przeanalizowano ją pod kątem celu badawczego. To pozwoliło doprecyzować podstawowe założenia metodologiczne, a także zaproponować najbardziej kluczowe zagadnienia tematu (świętość, media społecznościowe, nauczanie Kościoła o świętości). Na tym etapie została zastosowana metoda analizy treści. Na kolejnym użyto metody trzech etapów analizy teologiczno-pastoralnej, propagowanej i rozwijanej w Polsce szczególnie przez ks. prof. Ryszarda Kamińskiego<sup>1</sup>. Mając na uwadze tę metodę, w pierwszej kolejności zdefiniowano pojęcie świętości, następnie zdefiniowano i określono świętość na podstawie *Gaudete et exsultate*, jednego z ostatnich dokumentów Kościoła na ten temat. Dzięki temu na końcu można było zaproponować konkretne wytyczne, jak być świętym w mediach społecznościowych.

## 2. ŚWIĘTOŚĆ – WYJAŚNIENIE TERMINOLOGII

Zagadnienie świętości, choć jest trudne do wyjaśnienia, to towarzyszy nam od początku istnienia Kościoła. To termin używany w różnych kontekstach: etycznym, moralnym, filozoficznym czy w końcu teologicznym<sup>2</sup>. Jednak dość często słowo świętość wiążemy przede wszystkim z religią, a więc z czymś nadprzyrodzonym. Dla wielu może być czymś odległym, zapomnianym, przestarzałym, dla innych zaś wyznacznikiem, celem życia. To pokazuje jak kłopotliwe może być zdefiniowanie świętości. Idąc za Romano Guardinim, można powtórzyć, że da się jedynie na nią wskazać lub określić, w jaki sposób się przejawia, jednak do końca nie da się powiedzieć, czym ona jest<sup>3</sup>. Z pomocą wydaje się przychodzić Biblia, na której opierali swe życie święci. Ponadto cenne źródło stanowią dokumenty Kościoła, np. Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* czy nauczanie papieży. W przypadku Pisma Świętego, jednym z najbardziej znanych słów dotyczących świętości wydają się słowa z Księgi Kapłańskiej, powtórzone później w I Liście św. Piotra: „Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty” (1 P 1, 16).

---

<sup>1</sup> R. Kamiński, *Metody teologii pastoralnej*, w: *Teologia pastoralna*, red. R. Kamiński, t. 1, Lublin 2000, 24–26.

<sup>2</sup> P. Wróblewski, *Świętość fundamentem odnowy Kościoła. Powszechne powołanie do świętości*, Łódzkie Studia Teologiczne 24 (2015) 3, 161.

<sup>3</sup> R. Guardini, *Przedzkołe modlitwy*, w: *O Bogu żywym*, tłum. z wł. A. Dworak, Warszawa 1987, 107.

Pan każdego z nas wybrał, „abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem” (Ef 1, 4). Bóg wzywa zatem do świętości cały lud, zachęcając do pójścia Jego drogą. Jak stwierdza Piotr Wróblewski: „w Kazaniu na górze pozostawił Kościołowi kodeks chrześcijańskiej świętości. W tym Kazaniu wzywa swoich wyznawców do doskonałości na wzór Boga samego (por. Mt 5, 1–12). To właśnie w ośmiu błogosławieństwach wybrzmiewa zachęta do pójścia za Jezusem, który jest kluczem doskonalenia naszej świętości”<sup>4</sup>. Na podstawie Konstytucji dogmatycznej o Kościele możemy podać jeszcze następującą definicję świętości: to pełnia życia chrześcijańskiego, przejawiająca się w doskonałości miłości, prowadząca do rozwoju bardziej godnego człowieka sposobu życia<sup>5</sup>. Idąc dalej za *Lumen gentium*, odnajdujemy stwierdzenie, że „wszyscy więc chrześcijanie zachęceni są i zobowiązani do osiągnięcia świętości i doskonałości własnego stanu. Niechaj tedy wszyscy starają się należycie kierować swymi uczuciami, aby korzystanie z rzeczy ziemskich i przywiązanie do bogactw wbrew duchowi ewangelicznego ubóstwa nie przeszkodziło im w osiągnięciu doskonałej miłości, zgodnie z upomnieniem Apostoła: «Którzy używają świata tego, niech nie zatrzymują się w nim: przemija bowiem postać tego świata» (por. 1 Kor 7, 31 gr.)”<sup>6</sup>. To wezwanie powtórzył niejednokrotnie papież Jan Paweł II, który nauczał: „Nie bójcie się iść drogą świętości; nie bójcie się codziennie mówić do Chrystusa: pragnę stawać się świętym, czyli takim, jakim Ty, Panie, chcesz, abym się stał; nie bójcie się codziennie iść za Chrystusem drogą przykazań i Ewangelii”<sup>7</sup>. Papież Polak potwierdził odpowiedzialność bycia świętymi, jaka dotyczy każdego z nas, mówiąc że „świętość jest darem i zadaniem powierzonym wszystkim członkom Kościoła”<sup>8</sup>. Taki sam wydźwięk ma też nauczanie obecnego papieża Franciszka, który poświęcił świętości Adhortację *Gaudete et exultate*, ogłoszoną 9 kwietnia 2018 r. W związku z tym tweety Ojca Świętego w tym czasie (dokładnie 9–14 kwietnia 2018 r.) odnosiły się do świętości. Z pewnością mogą one stanowić cenny materiał, dzięki któremu w prosty, szybki i krótki sposób można przekazać istotę świętości. W dniu publikacji adhortacji Franciszek wysłał aż 6 tweetów dotyczących podjętego już zagadnienia powszechnego wezwania do świętości. Brzmiały one następująco:

- Pan wzywa każdego z nas do świętości, nawet Ciebie.
- Jesteś osobą konsekrowaną? Bądź świętym, żyjąc radośnie swoim darem.
- Jesteś żonaty albo jesteś mężatką? Bądź świętym, kochając i troszcząc się o męża lub żonę, jak Chrystus o Kościół.
- Jesteś pracownikiem? Bądź świętym wypełniając uczciwie i kompetentnie swoją pracę w służbie braciom.
- Jesteś rodzicem, babcią lub dziadkiem? Bądź świętym, cierpliwie ucząc dzieci naśladowania Jezusa.
- Sprawujesz władzę? Bądź świętym, walcząc o dobro wspólne i wyrzekając się swoich interesów osobistych.

<sup>4</sup> P. Wróblewski, dz.cyt., 163.

<sup>5</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele Lumen gentium*, w: *Sobór Watykański II, Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 2002, 142.

<sup>6</sup> Tamże, 144–146.

<sup>7</sup> M. Piotrowski, *Duchowe dziedzictwo Jana Pawła II*, Poznań 2014, 45.

<sup>8</sup> Jan Paweł II, *Orędzie na XIII Światowy Dzień Młodzieży 1998 r., Duch Święty nauczył was wszystkiego* (por. J 14, 26), <http://nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/774> [dostęp: 26.07.2018].

W kolejne dni, tj. 10–13 kwietnia, Ojciec Święty zdefiniował świętość na swoim Twitterze następująco:

- Być ubogim w sercu, reagować z pokorną łagodnością, umieć płakać z innymi, łaknąć i pragnąć sprawiedliwości, patrzeć i działać w sposób miłosierny: na tym polega świętość.
- Zachowywać serce w czystości od wszystkiego, co plami miłość, rozsiewać wokół siebie pokój, godzić się codziennie na drogę Ewangelii, nawet jeśli mamy z tego powodu problemy: na tym polega świętość.
- Słowo „szczęśliwy” lub „błogosławiony” staje się synonimem słowa „święty”, ponieważ osoba, która jest wierna Bogu osiąga prawdziwe szczęście, dając siebie w darze – 11 kwietnia.
- Świętość jest najpiękniejszym obliczem Kościoła – 11 kwietnia.
- Święty to człowiek rozmodlony, który potrzebuje kontaktu z Bogiem. Nie ma świętości bez modlitwy – 12 kwietnia.
- Świętość, do której wzywa cię Pan, wzrasta przez małe gesty codziennego życia – 13 kwietnia.

Twitterowe wpisy opatrzone #świętość zakończył ponownym wezwaniem każdego z nas 14 kwietnia:

- Wszyscy jesteśmy powołani, by być świętymi, żyjąc z miłością i dając swe świadectwo w codziennych zajęciach<sup>9</sup>.

Podsumowując, na podstawie wyżej zasygnalizowanego nauczania Kościoła i pozostałej literatury przedmiotu, można zauważyć, że świętość jest wyzwaniem dla wszystkich. Powinniśmy je realizować całą swoją osobą, każdym gestem, w każdym miejscu i czasie. Musimy podjąć konkretne zadanie dążenia do świętości także w Internecie.

### 3. ŚWIĘTOŚĆ NA PODSTAWIE *GAUDETE ET EXSULTATE*

Świętość to temat obecny w świadomości chrześcijańskiej, a tym samym w nauczaniu Kościoła. Powołanie do świętości nie uległo i zapewne nigdy nie ulegnie przedawnieniu. Zmieniają się jedynie uwarunkowania społeczne czy konteksty kulturowe. Powstają nowe wyzwania, które w znacznej mierze zmieniają podejście do przeżywania świętości w codzienności.

Papież Franciszek w Adhortacji apostolskiej *Gaudete et exsultate* przedstawia powołanie do świętości w nowym kontekście, mając na uwadze zagrożenia współczesnego świata, a także nowe wyzwania<sup>10</sup>. Jednym z takich wyzwań współczesnego Kościoła są media społecznościowe, które coraz częściej stanowią pole wzajemnego dialogu, współpracy, a także ewangelizacji.

W Adhortacji Franciszek wprowadza pojęcie „świętych z sąsiedztwa”<sup>11</sup>. Proponuje ponowne spojrzenie na to zagadnienie i sugeruje, że świętość tak rozumiana jest do osiągnięcia przez wszystkich chrześcijan w XXI w. Należy doprecyzować, że pojęcie świętości w rozumieniu magisterium Kościoła od zawsze pozostawało celem każdego chrześcijanina. Natomiast w różnych okresach dziejowych trochę od-

<sup>9</sup> Franciszek na Twitterze, [https://twitter.com/Pontifex\\_pl](https://twitter.com/Pontifex_pl) [dostęp: 20.07.2018].

<sup>10</sup> Por. Franciszek, *Adhortacja apostolska Gaudete et exsultate*, M Wydawnictwo, Kraków 2018, nr 2.

<sup>11</sup> Tamże, nr 7.

miennie kształtowały się stawiane akcenty. Papież w swoim dokumencie ukazuje świętość jako coś możliwego, a nie jako coś dostępnego jedynie wybranej elicie duchowej.

Franciszek przypomina, że każdy z nas jest powołany do świętości, w tej kwestii nie ma wyjątków<sup>12</sup>. Nie jest wymagane bycie biskupem, kapłanem czy zakonnikiem. Powołanie do świętości nie jest czymś wyjątkowym, dotyczy każdego: kapłana, męża, żony, babci, dziadka i wszystkich osób żyjących w Kościele<sup>13</sup>.

Franciszek, używając porównań i przykładów właściwych jego przepowiadaniu, podaje wiele konkretnych przykładów walki o świętość. Ukazuje ten problem w nawiązaniu do codzienności i wyjaśnia go w poszczególnych sytuacjach, w celu lepszego zrozumienia. Na przykład, krokiem ku świętości będzie decyzja, aby nie mówić źle o innych, nie krytykować ich, jeśli miałyby to mieć znamiona plotkowania. Innym krokiem będzie porozmawianie z ubogim na ulicy<sup>14</sup>. Taki sposób podejścia do świętości wzbudza odpowiedzialność za powołanie, które otrzymuje chrześcijanin. Franciszek nalega, aby wierzący nie bał się świętości i nie bał się „dążyć wyżej”<sup>15</sup>.

W innym miejscu Franciszek przywołuje historię osoby śpiącej na zewnątrz w zimną noc i naszej reakcji na zastaną sytuację. „Mogę poczuć, że ten «dziwak» jest kimś przypadkowym, kto wchodzi mi w drogę, gnuśnym oprychem, przeszkodą na mojej drodze, dokuczliwym cierniem na sumieniu, problemem, który muszą rozwiązać politycy, a może nawet nieczystością, zaśmiecającą przestrzeń publiczną”<sup>16</sup>. Świętość wymaga właściwej reakcji w takiej sytuacji, a przede wszystkim uznania godności każdego człowieka. Poprzez przykłady z życia papież wyjaśnia współczesnemu człowiekowi ten doniosły temat.

### 3.1. ZASADY „ŚWIĘTEJ” KOMUNIKACJI W MEDIACH SPOŁECZNOŚCIOWYCH NA PODSTAWIE *GAUDETE ET EXSULTATE*

Powołanie do „świętej” komunikacji w mediach społecznościowych jest obecne w Kościele zaledwie od kilkunastu lat. Wiek temu nikt nie przypuszczał, w jakim stopniu rozwinie się technologia, komunikacja i jak zmieni się przez to sposób postrzegania świata i wzajemnych relacji. Kościół jako miejsce uświęcania się człowieka bierze na siebie odpowiedzialność za właściwe wykorzystanie nowych narzędzi do procesów ewangelizacji. Byłoby czymś niewłaściwym, aby Kościół odcinał się od wynalazków techniki powszechnie używanych w społeczeństwach. Przeciwnie „Kościół byłby winny przed swoim Panem, gdyby nie używał tych potężnych pomocy, które umysł ludzki coraz bardziej usprawnia

---

<sup>12</sup> Por. tamże, nr 10.

<sup>13</sup> Por. tamże, nr 14.

<sup>14</sup> Por. tamże, nr 16.

<sup>15</sup> Por. tamże, nr 32, 34.

<sup>16</sup> Por. tamże, nr 98.

i doskonali. Za ich pośrednictwem głosi orędzie, które zostało mu powierzone na dachach”<sup>17</sup>.

Jakie można by zaproponować zasady „świętej” komunikacji w mediach społecznościowych, biorąc za wzór do interpretacji Adhortację *Gaudete et exsultate*? Przy czym należy pamiętać, że media społecznościowe mogą wypuklać takie negatywne cechy, jak: hedonistyczny konsumpcjonizm, nadmierne koncentrowanie się na sobie czy narcyzm duchowy. Brak wstrzeźliwości w korzystaniu z mediów społecznościowych może doprowadzić do niewrażliwości i niechęci do pomocy najbiedniejszym<sup>18</sup>. Nie zmienia to faktu, że nowoczesne narzędzia komunikacji powinny być jak najszerszej obecne w misji Kościoła.

Franciszek w punkcie 108 Adhortacji pisze wprost o niebezpieczeństwie związanym z komunikacją przez Internet: „Również konsumpcja informacji powierzchniowych oraz form szybkiej i wirtualnej komunikacji może być czynnikiem oszłamiającym, który zabiera nam cały czas i odciąga nas od cierpiącego ciała braci”<sup>19</sup>.

A zatem, świętość w mediach społecznościowych polegałaby między innymi na mądrym wykorzystywaniu tych narzędzi. Świat wirtualny zawsze pozostanie światem wirtualnym, chociaż to właśnie tam dzieją się wydarzenia realne; można tam spotkać realnych ludzi, dokonać realnych zakupów, podjąć realne decyzje, a także przekazać innym realne opinie i decyzje. Tak zwany świat wirtualny przejmuje coraz więcej cech świata realnego. Cierpiącemu bratu można również pomagać przy użyciu mediów społecznościowych i wirtualnej komunikacji.

Czy w przyszłości czekają na nas beatyfikacje i kanonizacje osób, które poświęciły życie, pomagając innym przez Internet, przez media społecznościowe i być może inne dotąd jeszcze nieznanne formy komunikacji? Na to pytanie będzie można odpowiedzieć za kilkadziesiąt czy kilkaset lat. Z pewnością nie znamy jeszcze wszystkich wzorów świętości<sup>20</sup>. Rozwój społeczny, cywilizacyjny i technologiczny w przyszłości będzie wyznaczał cechy współczesnych świętych.

Mimo wszystko pewne cechy świętości pozostaną niezmienione. Franciszek odnosi się tutaj do stałej koncentracji na Bogu, czyli do szeroko rozumianej wiary<sup>21</sup>. Jeśli osoba Jezusa Chrystusa pozostanie w centrum, to będzie o wiele łatwiej stawić czoła wyzwaniom współczesności, a także używać nowoczesnych narzędzi do celów związanych z działalnością Kościoła.

Franciszek w punkcie 115 Adhortacji bezpośrednio odnosi się do Internetu i niektórych zagrożeń w sieci: „Również chrześcijanie mogą stać się częścią sieci przemocy słownej, tworzonej za pośrednictwem Internetu i na różnych forach lub przestrzeniach wirtualnej wymiany opinii. Nawet w mediach katolickich może dojść

---

<sup>17</sup> Paweł VI, *Adhortacja apostolska o ewangelizacji w świecie współczesnym, Evangelii nuntiandi* (1973), nr 45, [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel\\_vi/adhortacje/evangelii\\_nuntiandi.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel_vi/adhortacje/evangelii_nuntiandi.html) [dostęp: 30.07.2018].

<sup>18</sup> Por. Franciszek, *Adhortacja apostolska Gaudete...*, dz.cyt., nr 108.

<sup>19</sup> Tamże, nr 108.

<sup>20</sup> Por. tamże, nr 111.

<sup>21</sup> Por. tamże, nr 112.

do przekroczenia granic, tolerowania obmowy i oszczerstwa, i wydaje się, że szacunek dla reputacji innych osób nie jest ujęty w jakiegokolwiek normy etyczne<sup>22</sup>.

Należy zwrócić uwagę, że Franciszek jest realistą, jeśli chodzi o zagrożenia w Internecie. Przemoc słowna w mediach społecznościowych doprowadza do wielu tragedii. Świętość w mediach społecznościowych stawia wyzwanie, w jaki sposób przedstawiać swoje opinie, jak dialogować, aby nie przekraczać granic etycznych, a jednocześnie mieć realny wpływ na to, co dzieje się w sieci. Papież nie dopuszcza obmowy i oszczerstwa, które bywają również obecne w mediach katolickich<sup>23</sup>.

Świętość w mediach społecznościowych nie oznacza również bycia biernym. Taka postawa wynikałaby raczej z lęku i braku odpowiedzialności za Kościół. Dlatego tak ważne jest profesjonalne podejście do nowoczesnych narzędzi komunikacji i unikanie niewłaściwych zachowań. To w tych przestrzeniach padają słowa, które nigdy nie pojawiłyby się i nie zostałyby zaakceptowane w życiu publicznym, w świecie realnym<sup>24</sup>.

Media społecznościowe mogą wywoływać silne i wręcz natychmiastowe emocje. Pod ich wpływem osoba zainteresowana może coś napisać, wstawić jakiś komentarz, zdjęcie lub film, którego później będzie się wstydziła. Franciszek wskazuje na to, aby uważać na własne wewnętrzne niezadowolenie i starać się, aby go nie rekompensować w tak łatwy i dostępny sposób, a w szczególności, aby unikać jakiegokolwiek chęci zemsty<sup>25</sup>. Niektóre media społecznościowe nie pozwalają na edycję już raz napisanej treści, co wiąże się z tym, że nasza „reakcja” już na zawsze pozostanie w sieci. Media społecznościowe to potężne narzędzia wyrażania opinii, wpływu na ludzi, a używane odpowiedzialnie mogą przyczyniać się do wzrostu duchowego osób poszukujących Boga.

W ostatnich latach można spotkać zachowania w Internecie, które w bezprecedensowy sposób niszczą godność i wizerunek drugiego człowieka. W takim przypadku język Internetu staje się „przestrzenią zła”<sup>26</sup>. W praktykowaniu świętości w mediach społecznościowych chodziłoby o to, aby sposób komunikacji respektował godność bliźniego i był nastawiony na jego dobro.

Świętość jako dar od Boga często przychodzi przez upokorzenie. Franciszek zwraca uwagę, aby uczyć się znoszenia upokorzeń. Bez tego nie ma mowy o prawdziwej pokorze i świętości. Nie oznacza to oczywiście „chodzenia z opuszczoną głową, mówienia niewiele lub ucieczki od społeczeństwa”<sup>27</sup>. Osoba wolna od egoizmu, od narcystycznego skupienia się na sobie, jest zdolna do „świętej” dyskusji, domagania się poszanowania praw własnych i innych oraz potrafi bronić innych<sup>28</sup>. W przypadku mediów społecznościowych i ich dostępności w większo-

---

<sup>22</sup> Tamże, nr 115.

<sup>23</sup> Por. tamże.

<sup>24</sup> Por. tamże.

<sup>25</sup> Por. tamże.

<sup>26</sup> Por. tamże.

<sup>27</sup> Por. tamże, nr 119.

<sup>28</sup> Por. tamże, nr 115.

ści świata te postawy i umiejętności stają się wręcz podstawowymi zasadami w podręczniku świętości współczesnego chrześcijanina. Należałoby tu podkreślić postawę wolną od agresji, od narcyzmu, od wyolbrzymionego mniemania o sobie, o stawianiu własnego „ja” w centrum. Dzięki wolności wewnętrznej i samodyscyplinie, z pomocą Bożej łaski media społecznościowe mogą stać się prawdziwym polem walki dobrego i złego ducha.

Franciszek, pisząc o świętości, przypomina o radości wewnętrznej. Podkreśla, że święty jest zdolny do życia pełnego radości i poczucia humoru<sup>29</sup>. Nie chodzi tu o radość wypływającą jedynie z konsumpcjonizmu, przyjemności sporadycznych, chodzi o radość wynikającą z bliskości Boga, wspólnoty i dzielenia się sobą i swoimi umiejętnościami z innymi<sup>30</sup>.

Przed współczesnymi świętymi stoi bardzo odpowiedzialne zadanie w zakresie nowych sposobów komunikacji. Ludzie często potrzebują nadziei i radości, wypływającej z wiary. Facebook, Twitter, YouTube, Instagram, WhatsApp i inne media społecznościowe, w różnych formach komunikacji mogą zaspokajać ludzkie potrzeby wynikające z poszukiwania wiary, pokoju, przebaczenia, miłości i obecności. Umiejętne używanie mediów społecznościowych może doprowadzić wielu ludzi do wiary i do osobistego spotkania z Jezusem.

Świętość jest zapałem ewangelizacyjnym, który pozostawia ślady, pisze Franciszek w Adhortacji<sup>31</sup>. Szczególnie młodzi ludzie są pełni zapału. Z pewnością nadszedł czas, aby Internet uczynić być może najpotężniejszym narzędziem w ręku Ducha Świętego. Należałoby zarzucać sieci i wypływać na największe głębiny Internetu, tam gdzie są obecni ludzie. Papież jednocześnie przestrzega, aby współcześni święci nie dali się paraliżować strachem i zamknięciem w już wyznaczonych granicach, które dają poczucie bezpieczeństwa<sup>32</sup>. Nowe otwarcie się na człowieka w mediach społecznościowych może być ryzykowne, ale jakże skuteczne.

Czy nie nadszedł już czas na świętych wyspecjalizowanych w mediach społecznościowych? Rzeczywistość wokół nas zmienia się w zastraszających tempie. Powstają coraz to nowe pola do ewangelizacji, która będzie skuteczna tam, gdzie są ludzie. Być może w najbliższym czasie zobaczymy świętych, którzy swoim działaniem zaskoczą nas: „Święci zaskakują, wyrrywają z raz urządzonej egzystencji, bo ich życie wzywa nas do porzucenia spokojnej i znieczulającej przeciętności”<sup>33</sup>.

Franciszek zachęca, abyśmy „nie wahali się, gdy Duch Święty żąda od nas wykonania kroku naprzód”<sup>34</sup>. Możliwe, że ta odwaga apostołska będzie w najbliższych latach nakierowana także na wszelkie działania związane z realizacją misji

<sup>29</sup> Tamże, nr 122.

<sup>30</sup> Por. tamże, nr 128.

<sup>31</sup> Por. tamże, nr 129.

<sup>32</sup> Por. tamże, nr 133.

<sup>33</sup> Tamże, nr 138.

<sup>34</sup> Tamże, nr 139.



Kościółu przez media społecznościowe. Papież obrazowo przypomina, abyśmy „zrezygnowali z czynienia naszego życia chrześcijańskim muzeum wspomnień”<sup>35</sup>. Dzięki takiej postawie Kościół uniknie stagnacji i będzie w stanie przyjmować niespodzianki dane przez Boga<sup>36</sup>. Należałoby gruntownie przemyśleć, czy taką „niespodzianką” na skalę globalną nie są Internet i media społecznościowe, które mają decydujący wpływ na niektóre wydarzenia w skali globalnej.

### 3.2. ROZEZNANIE DUCHOWE DROGĄ DO ŚWIĘTOŚCI W MEDIACH SPOŁECZNOŚCIOWYCH

Rozeznawanie duchowe w przypadku zaangażowania Kościoła w media społecznościowe jest sprawą priorytetową. Te nowoczesne narzędzia mogą być wykorzystywane zarówno przez Ducha Świętego, jak również przez diabła, który jest księciem zła, jest istotą osobową, która nas dręczy<sup>37</sup>. Rozeznawanie duchowe polega na rozróżnianiu, które natchnienia pochodzą od dobrego ducha, które od złego ducha, a które z naszego własnego ego. W przypadku potężnych narzędzi internetowych, należałoby przykładać ogromną wagę do procesu rozeznawania duchowego poszczególnych natchnień i działań.

Franciszek, opierając się na duchowości ignacjańskiej, uczy jak rozeznawać: „Jak rozpoznać, czy coś pochodzi od Ducha Świętego, czy pochodzi z ducha tego świata lub z ducha diabła? Jedyńm sposobem jest rozeznanie, które wymaga nie tylko dobrej zdolności rozumowania lub zdrowego rozsądku, ale jest także darem, o który należy prosić. Jeśli z ufnością prosimy o niego Ducha Świętego, a jednocześnie staramy się pielęgnować go poprzez modlitwę, refleksję, czytanie i dobrą radę, z pewnością możemy wzrastać w tej zdolności duchowej”<sup>38</sup>. Współczesny świat dostarcza coraz to nowych wyzwań i możliwości, szczególnie w dziedzinie technologicznej i komunikacyjnej. To stawia przed Kościołem nowe wyzwania, rozeznawania duchowego w zupełnie nowych okolicznościach, niż to odbywało się chociażby sto lat temu. Franciszek w Adhortacji zwraca uwagę, że dzisiaj szczególnie rozeznawanie duchowe jest potrzebne. Współczesny świat daje coraz więcej możliwości, związanych z rozwojem intelektualnym, rozrywką, podróżowaniem, poznawaniem nowych ludzi i kultur. Nie wszystko, co oferuje świat może zostać przyjęte przez Kościół jako dobre i wartościowe<sup>39</sup>.

W punkcie 167 Adhortacji Franciszek zwraca uwagę na całkiem nowe zjawisko związane także z Internetem i mediami społecznościowymi: „Wszyscy, ale szczególnie młodzi ludzie, są narażeni na nieustanny *zapping* [skakanie po kanałach]. Można poruszać się w dwóch lub trzech przestrzeniach jednocześnie i uczestniczyć w tym samym czasie w różnych wirtualnych wydarzeniach. Bez mądrości rozeznania, ła-

---

<sup>35</sup> Tamże.

<sup>36</sup> Por. tamże.

<sup>37</sup> Por. tamże, nr 159, 160.

<sup>38</sup> Tamże, nr 166.

<sup>39</sup> Por. tamże, nr 167.

two możemy stać się marionetkami, będącymi zakładnikami chwilowych tendencji”<sup>40</sup>. Wirtualna rzeczywistość dostarcza możliwości dotąd nieznanych. I właśnie w takich przypadkach rozeznawanie duchowe jest szczególnie ważne. Pozwala ono stwierdzić, czy mamy do czynienia z „nowym winem” pochodzącym od Boga, czy też ze zwodniczą nowością, która jest nam podsuwana przez ducha tego świata, albo przez samego diabła<sup>41</sup>. Podobnie jest z wszelkimi nowościami związanymi w Internecie. Ustawicznemu rozeznawaniu duchowemu powinny podlegać działania Kościoła związane z „nowym winem” mediów społecznościowych.

Franciszek przestrzega, aby życie Kościoła nie zamieniało się w eksponat muzealny, dostępny dla niewielu. Chodzi o to, aby zawsze zaczynać od rozeznania impulsów Ducha Świętego, a następnie dbać o właściwy rozwój powołania do świętości zarówno jednostki, jak i całych wspólnot<sup>42</sup>.

Przypomina, że tylko Duch Święty jest w stanie przeniknąć wszystkie sytuacje, rzeczy, miejsca, ludzi, najciemniejsze zakamarki rzeczywistości, wszelkie niuanse. Dzięki Jego pomocy chrześcijanin jest w stanie dokonać wyborów i podjąć działania często zupełnie nowe<sup>43</sup>. Świat mediów cyfrowych, a także rozwijająca się teologia mediów wyznaczają Kościołowi zupełnie nowe perspektywy na przyszłość: „Rozeznania nie dokonuje się po to, aby odkryć, co jeszcze możemy uzyskać z tego życia, ale aby rozpoznać, w jaki sposób możemy lepiej wypełnić tę misję, która została nam powierzona w Chrzcie świętym, a to oznacza gotowość do wyrzeczenia się wszystkiego aż po oddanie wszystkiego”<sup>44</sup>.

W rozeznaniu duchowym żadne przestrzenie życia nie mogą być wykluczone<sup>45</sup>. Taką przestrzenią, która „zawładnęła” światem, jest Internet i media społecznościowe. Należałoby dołożyć wszelkich starań, aby ludzie Kościoła kompetentnie szukali nowych sposobów i przestrzeni do głoszenia Ewangelii we współczesnym świecie. Wydaje się to jedną z dróg przyszłych świętych Kościoła, którzy nie będą szczędzili sił na odkrywanie tego, co nowe.

#### 4. PODSUMOWANIE I WYTYCZNE NA TEMAT REALIZOWANIA ŚWIĘTOŚCI W MEDIACH SPOŁECZNOŚCIOWYCH

Media społecznościowe to niewątpliwie narzędzie nowej ewangelizacji. Należy pamiętać, że pierwszą i najważniejszą płaszczyzną spotkania mediów społecznościowych i nowej ewangelizacji jest człowiek. Drugą płaszczyzną jest wspólnota,

---

<sup>40</sup> Tamże.

<sup>41</sup> Por. tamże, nr 168.

<sup>42</sup> Por. tamże, nr 98.

<sup>43</sup> Por. tamże, nr 173.

<sup>44</sup> Tamże, nr 174.

<sup>45</sup> Por. tamże, nr 175.

a trzecią komunikacja i współtworzenie nowych treści<sup>46</sup>. Dzięki takiemu zaangażowaniu, Kościół może aktywnie działać na „cyfrowym kontynencie”<sup>47</sup>.

Franciszek, pisząc w Adhortacji o cechach świętości we współczesnym świecie, podkreśla, że „pierwsza z tych wielkich cech, to stała koncentracja na Bogu i mocne trwanie w Tym, który kocha i wspiera”<sup>48</sup>. Dzięki takiej postawie w mediach społecznościowych chrześcijanin może konsekwentnie realizować swoją misję świętości.

Na zakończenie warto przypomnieć słowa Soboru Watykańskiego II. W tamtych czasach nie znano jeszcze mediów społecznościowych, ale uwagi są bardzo trafne i odnoszą się do współczesnych wyzwań: „Szczególny obowiązek moralny odnośnie do właściwego korzystania ze środków przekazu społecznego ciąży na dziennikarzach, pisarzach, aktorach, reżyserach, producentach, nakładcach, dystrybutorach, wynajmujących lokale, agentach i sprzedawcach, na krytykach i w ogóle na wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób uczestniczą w przygotowywaniu i przekazywaniu programów”<sup>49</sup>.

Po tej analizie Adhortacji apostołskiej *Gaudete et exsultate* można zaproponować konkretne wytyczne jak realizować świętość w mediach społecznościowych:

- unikać hejtu, *trollingu* (obraźliwych, agresywnych zachowań);
- odnosić się do każdego z szacunkiem, mając na uwadze dobro drugiego człowieka;
- media społecznościowe traktować jako narzędzie służące wsparciu, pokrzepieniu;
- przyjmować postawę czynną w Internecie, tzn. wykorzystywać go jako zachętę, sposób przyciągania do świata realnego przez umiejętne używanie mediów społecznościowych;
- używać mediów społecznościowych w sposób odpowiedzialny, mając na uwadze to, że działanie w internecie może mieć realny wpływ na duchowość innych ludzi;
- emanować radością wynikającą z przyjaźni z Bogiem;
- rozeznawać i wybierać to, co jest dobre;
- docierać do ludzi przez wiele kanałów komunikacji.

Problem wykorzystywania mediów społecznościowych w procesie ewangelizacji nie jest jeszcze uporządkowany. Jest to nowe zjawisko w społeczeństwach i w Kościele. Niektórzy medioznawcy proponują następujące działania w tym zakresie: ewangelizację kultury elektronicznych mediów, poznawanie natury elektronicz-

---

<sup>46</sup> Por. M. Chmielewski, *Media społecznościowe jako narzędzia nowej ewangelizacji*, Świat i Słowo 1 (22), 2014, 219–221.

<sup>47</sup> Tego określenia użył papież Benedykt XVI, *Orędzie na 43. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, 24 stycznia 2009 r., Nowe technologie, nowe relacje. Trzeba rozpowszechniać kulturę szacunku, dialogu i przyjaźni*, [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/przemowienia/masmedia2009\\_24012009.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/masmedia2009_24012009.html) [dostęp: 26.07.2018].

<sup>48</sup> Franciszek, *Adhortacja apostołska Gaudete...*, dz.cyt., nr 112.

<sup>49</sup> Sobór Watykański II, *Dekret o środkach społecznego przekazywania myśli*, w: *Sobór Watykański II, Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 2002, 90.

nych mediów, szkolenie umiejętności adekwatnego doboru mediów oraz nadanie hierarchii mediów w wykorzystaniu ich do ewangelizacji<sup>50</sup>.

Szybki rozwój technologiczny wymaga od Kościoła w XXI w. dynamicznego wykorzystywania nowych, dostępnych narzędzi do ewangelizacji<sup>51</sup>. Zdobyte techniczne i nowe pola komunikacji międzyludzkiej stawiają kolejne wyzwania, ale również nadzieję, że na tych nowych polach świętość znajdzie swoje uzasadnienie w konkretnych działaniach. Jednak we wszystkich działaniach nie można zapomnieć, że w centrum wszystkiego – każdego naszego działania – ma być Chrystus. Ponadto należy pamiętać o trzech płaszczyznach, w których zazębiają się media społecznościowe i nowa ewangelizacja: człowiek, wspólnota i komunikacja.

## BIBLIOGRAFIA

### 1. Źródła – źródła internetowe

- Benedykt XVI, *Orędzie na 43. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, 24 stycznia 2009 r., Nowe technologie, nowe relacje. Trzeba rozpowszechnić kulturę szacunku, dialogu i przyjaźni*, [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/przemowienia/massmedia2009\\_24012009.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/massmedia2009_24012009.html) [dostęp: 26.07.2018].
- Franciszek na Twitterze, [https://twitter.com/Pontifex\\_pl](https://twitter.com/Pontifex_pl) [dostęp: 20.07.2018].
- Franciszek, *Adhortacja Apostolska Gaudete et exsultate*, Kraków: M Wydawnictwo 2018.
- Jan Paweł II, *Orędzie na XIII Światowy Dzień Młodzieży 1998 r., Duch Święty nauczy was wszystkiego (por. J 14,26)*, <http://nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/774> [dostęp: 26.07.2018].
- Paweł VI, *Adhortacja apostolska o ewangelizacji w świecie współczesnym, Evangelii nuntiandi* (1973), nr 45, [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel\\_vi/adhortacje/evangelii\\_nuntiandi.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel_vi/adhortacje/evangelii_nuntiandi.html) [dostęp: 30.07.2018].
- Sobór Watykański II, *Dekret o środkach społecznego przekazywania myśli*, w: *Sobór Watykański II, Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań: Pallottinum 2002, 87–95.
- Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele Lumen gentium*, w: *Sobór Watykański II, Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań: Pallottinum 2002, 104–166.

### 2. Literatura

- Chmielewski M., *Media społecznościowe jako narzędzia nowej ewangelizacji*, Świat i Słowo 1 (22), 2014, 213–229.
- Domaszk A., *Środki komunikacji społecznej w nauczaniu Kościoła i misji ewangelizacyjnej*, *Seminare* 34 (2013), 81–95.
- Guardini R., *Przedzkołe modlitwy*, w: *O Bogu żywym*, tłum. z wł. A. Dworak, Warszawa: IW PAX 1987.
- Kamiński R., *Metody teologii pastoralnej*, w: *Teologia pastoralna*, t. 1, red. R. Kamiński, Lublin 2000, 24–26.
- Marcyński K., *Komunikacja religijna i media*, Kraków: Petrus 2016.
- Piotrowski M., *Duchowe dziedzictwo Jana Pawła II*, Poznań: Agape 2014.
- Wróblewski P., *Świętość fundamentem odnowy Kościoła. Powszechnie powołanie do świętości*, *Łódzkie Studia Teologiczne* 24 (2015) 3, 161–174.

<sup>50</sup> K. Marcyński, *Komunikacja religijna i media*, Kraków 2016, 135–139.

<sup>51</sup> Por. A. Domaszk, *Środki komunikacji społecznej w nauczaniu Kościoła i misji ewangelizacyjnej*, *Seminare* 34 (2013), 81–95.

## QUESTION OF HOLINESS IN SOCIAL MEDIA BASED ON POPE FRANCIS’S TEACHING

### Summary

The theme of holiness has been present in the teaching of the Church from the very beginning of her existence. A number of cultural, civilization or technological changes result in the formation of new guidelines for sanctity. The following analysis is an attempt to formulate some of them which concern technological development. The main purpose of this article is to find an answer to the question: How to manifest holiness in social media? The main message is based on the Church teaching on holiness, especially on *Gaudete et exsultate*, the latest papal document presenting this issue. Subject analysis of the materials (the Church teaching) has allowed the authors to suggest specific guidelines regarding holiness in social media.

**Key words:** holiness, social media, Church teaching, *Gaudete et exsultate*

### Noty o Autorach

**Magdalena JEŻAK-ŚMIGIELSKA** – magister teologii o specjalności: edukacja medialna i dziennikarstwo (UKSW), doktorantka Teologii środków społecznego przekazu w Instytucie Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Obszary badań naukowych: teologia, media, teologia mediów, etyka dziennikarska, rzetelność dziennikarska. Zawodowo łączy teologię i media jako redaktor Katolickiej Agencji Informacyjnej w dziale AudioKAI, redaktor *social media* programów TVP w Redakcji Audycji Katolickich TVP, wydawca redakcji wiary w akademickim Radiu UKSW.

Kontakt e-mail: [magdalenajezak@wp.pl](mailto:magdalenajezak@wp.pl)

Ksiądz **Maciej MAKUŁA** SDB – prezbiter w Towarzystwie Salezjańskim, magister teologii (Łódź, UKSW w Warszawie), absolwent podyplomowych studiów dziennikarstwa na Uniwersytecie Warszawskim, doktorant Teologii środków społecznego przekazu w Instytucie Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Obszary badań naukowych: *social media*, treści video w mediach społecznościowych, teologia mediów i komunikacji. Od 2016 r. Kierownik Redakcji Audycji Katolickich w TVP.

Kontakt e-mail: [makulasom@gmail.com](mailto:makulasom@gmail.com)



MAGDALENA JEŻAK-ŚMIGIELSKA

*Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa*

## **RZETELNOŚĆ DZIENNIKARSKA W POLSKIEJ TELEWIZJI PUBLICZNEJ**

**Słowa kluczowe:** rzetelność, etyka dziennikarska, programy publicystyczne TVP, prawda

1. Wstęp. 2. Uwagi metodologiczne. 3. Rzetelność dziennikarska jako jedna z głównych zasad etycznych. 4. Rzetelność dziennikarska na wybranych przykładach – analiza. 5. Podsumowanie i próba oceny analizowanych programów

### **1. WSTĘP**

Rzetelność jest cnotą, która towarzyszy osobom wykonującym różne zawody. Bardzo często postrzegana jako wartość, ale przede wszystkim podstawowa zasada pracy dziennikarza. Jako jedna z głównych reguł jest bardzo często wymieniana w kodeksach etycznych. Współcześnie duży nacisk kładzie się na kwestię przestrzegania wymogów etyki dziennikarskiej, ponieważ niestety niejednokrotnie mamy do czynienia z łamaniem zasad. Dlatego tak ważne i aktualne jest analizowanie pracy dziennikarzy, a mianowicie tego, w jaki sposób dziennikarze podchodzą do swojego zawodu. Czy traktują go jako zwykły zawód? Czy realizują na zasadzie profesji spełnienia własnego powołania? Konieczne jest, aby ich działania charakteryzowała sumienność, a więc przygotowywanie wiarygodnych materiałów opartych na prawdzie, której poświęcono wiele uwagi w opracowaniach dotyczących etyki dziennikarskiej.

### **2. UWAGI METODOLOGICZNE**

Celem badań jest ocena wybranych programów publicystycznych TVP pod kątem rzetelności dziennikarskiej. W badaniach wykorzystano jedną z metod charakterystycznych w badaniach medioznawczych – metodę analizy zawartości mediów, zgodnie z praktyką metodologiczną medioznawstwa. Służy ona obiektywnemu opisowi jawnej zawartości komunikacji, do jej zalet należy brak subiektywności i arbi-

tralności, liczą się tylko fakty<sup>1</sup>. Na pierwszym etapie badawczym wyjaśniono pojęcie rzetelności. Następnie dokonano analizy zawartości wybranych programów publicystycznych TVP, co pozwoliło ocenić analizowane programy w świetle standardów etycznych TVP.

### 3. RZETELNOŚĆ DZIENNIKARSKA JAKO JEDNA Z GŁÓWNYCH ZASAD ETYCZNYCH

Rzetelność to termin wieloznaczny. Jeśli sięgniemy do słowników języka polskiego, to odnajdziemy w nich raczej przymiotnik rzetelny. Aby zrozumieć istotę rzetelności należy odwołać się do kilku z nich. Zgodnie z tym, co podaje *Słownik synonimów polskich*, rzetelny to gorliwy, odpowiedzialny, pewny, pilny, porządny, prawdomówny, prawy, uczciwy, słowny<sup>2</sup>. W dokładniejszej definicji *Małego słownika języka polskiego* znajdziemy wyjaśnienie dotyczące należytego wypełniania swoich obowiązków, bycia solidnym, godnym zaufania, dokładnym, autentycznym<sup>3</sup>. *Słownik etymologiczny* podaje, że rzetelny wywodzi się z pierwotnego żrzelny, przejrzysty, widoczny (XVII w.); przeniesiony na znaczenie moralne: szczery, prawy, uczciwy i właśnie dla tej odmiany wydaje się pożyczką, a nie rodzimym słowem<sup>4</sup>. Te wszelkie próby definiowania odnoszą się także do pracy dziennikarza, jest to podstawowa zasada deontologicznego dziennikarstwa, która określa sumienność pracy dziennikarskiej wyrażonej w tworzeniu wiarygodnych materiałów dziennikarskich opartych na wnikliwym dociekaniu prawdy, dokładnej weryfikacji źródeł informacji i dążeniu do bezstronności (obiektywizmu dziennikarskiego). Skoro rzetelność jest jedną z głównych reguł etycznych w zawodzie dziennikarza, to dlatego też jest najczęściej wymienianą zasadą w kodeksach etycznych. Jeśli chodzi o grunt Polski, to słowo rzetelność pojawia się w następujących zbiorach zasad:

1. Dziennikarskim Kodeksie Obyczajowym przyjętym przez Konferencję Mediów Polskich (dziennikarza obowiązuje rzetelność w przekazywaniu informacji, natomiast dążenie do prawdy określa podstawowym obowiązkiem dziennikarza),

2. Kodeksie Etyki Dziennikarskiej przyjętym przez Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich (zadaniem dziennikarzy jest przekazywanie rzetelnych i bezstronnych informacji),

3. Zasadach etyki dziennikarskiej w Telewizji Polskiej S.A., gdzie we wstępie czytamy: „Dziennikarstwo w Telewizji Polskiej S.A. realizuje idee służby publicznej oparte na rzetelności, uczciwości, bezstronności [...]”.

A zatem informacje powinny być rzetelne, dokładne i bezstronne oraz weryfikowane w odrębnych źródłach. Rzetelność ma polegać na opieraniu się tylko na fak-

<sup>1</sup> M. Lisowska-Magdziarz, *Analiza zawartości mediów. Przewodnik dla studentów, wersja 1.1*, Kraków 2004, 13.

<sup>2</sup> *Rzetelny*, w: *Słownik synonimów polskich PWN*, red. D. Kutylło i J. Zondek, Warszawa 2002, 354.

<sup>3</sup> *Rzetelny*, w: *Mały słownik języka polskiego PWN*, red. E. Sobol, Warszawa 1997, 891.

<sup>4</sup> *Rzetelny*, w: *Słownik etymologiczny języka polskiego*, red. A. Brückner, Kraków 1927, 476.



tach, zaczerpniętych z identyfikowanych i godnych zaufania źródeł<sup>5</sup>. Obok rzetelności najczęściej przywoływanym terminem jest prawda, której publikowanie jest celem dziennikarstwa. Niestety zdarza się, że dziennikarzom często brakuje czasu, środków, a niekiedy i wiedzy, aby móc do niej dotrzeć<sup>6</sup>. Pojawia się też problem z rozumieniem prawdy w ogóle nawet w życiu osobistym, więc tym bardziej w pracy dziennikarza. Dlatego warto pamiętać o łacińskiej sentencji: *doctrina multiplex, veritas una* (nauk jest wiele, prawda jedna)<sup>7</sup>. Z prawdą związany jest proces komunikowania, zagrożony możliwością zatajenia, zniekształcenia prawdy, wynikający np. z braku wiedzy czy umiejętności. Dlatego tak ważne jest doskonalenie warsztatu zawodowego przez pracowników mediów. Jest to istotne chociażby ze względu na właściwy przekaz, który musi być skonstruowany przy użyciu takich środków językowych, aby odbiorca mógł go odczytać we właściwy sposób, kłóca się z tym wszelkie „uatrakcyjnienia” informacji<sup>8</sup>. Idąc dalej za Pawłem Czarneckim, prawdę w mediach można rozpatrywać na dwa sposoby – po pierwsze, przekaz nie może wprowadzać odbiorcy w błąd, po drugie, jest to niejako drogowskaz, za którym powinni podążać dziennikarze. Jeśli chodzi o odstępstwa od tych ujęć, to raczej więcej odnosi się do publikowania informacji fałszywych, sprzecznych, gdy dochodzi do tego w sposób zamierzony, to dochodzi kwestia niszczenia odbiorcy i nadawcy. Ale co ważne, postępowanie spotyka się ze sprzeciwem czy napiętnowaniem społecznym. Jednak groźniejsze wydają się zachowania niezgodne z ideałem prawdy, chodzi tu o ukazywanie obrazu całkowicie oderwanego od rzeczywistości, które niestety w opinii publicznej uznawane jest za element działania mediów, niemożliwy do zwalczenia. Takie myślenie odwołuje do filozofii postmodernistycznej, gdzie nie ma miejsca na prawdę w dyskursie filozoficznym i kulturze<sup>9</sup>. Prawda to nie tylko ideał, ale to przesłanie moralne, z którego wynikają obowiązki, bo przecież człowiek jest powołany do prawdy. Przez odebranie odbiorcom możliwości poznawania świata, takim jakim on rzeczywiście jest, nadawca traci zaufanie<sup>10</sup>. Taka utrata, zdaniem ks. Adama Bonieckiego, rzutuje na całą pracę dziennikarza, a nawet podważa sens tego zawodu<sup>11</sup>. Zdarza się, że prawda wymaga odwagi, bo czy warto się komuś narazić? Na pewno często ludzie mediów mogą mieć pokusę, aby pominąć tematy drażliwe, nie przekazać wszystkiego. W tym miejscu warto dodać za ks. Bonieckim, że „etyczny, czasem może nie znaczyć zgodny z prawem” i dochodzi do zwykłych prowokacji, oszustw<sup>12</sup>. Zatem

<sup>5</sup> A. Niczyperowicz, *Dziennikarstwo od kuchni*, Poznań 2001, 230.

<sup>6</sup> W.L. Rivers, C. Mathews, *Etyka środków przekazu*, Warszawa 1995, 81.

<sup>7</sup> W. Reszczyński, *Media a odpowiedzialność za audytorium*, w: *Dziennikarz – między prawdą a kłamstwem*, Łódź 2008, 39.

<sup>8</sup> P. Czarnecki, *Deontologia mediów w kontekście zawodowego kodeksu etycznego mediów*, w: *Etyka w mediach. Kodyfikacja czy modyfikacja norm?*, red. W. Machura i J. Sobczak, Poznań–Opole 2011, 27.

<sup>9</sup> Tamże, 28.

<sup>10</sup> Z. Sareło, *Media w służbie osoby*, Toruń 2002, 44.

<sup>11</sup> A. Boniecki, *Parę zasad ważnych na co dzień*, w: *Biblia dziennikarstwa*, red. A. Skworz, A. Niziołek, Kraków 2010, 752.

<sup>12</sup> Tamże, 753.

dziennikarz powinien dawać świadectwo prawdzie, choćby musiał ją przedstawić samotnie, wbrew innym.

Jak wskazuje stworzona definicja rzetelności, w rozpoznawaniu i poszukiwaniu prawdy konieczna jest bezstronność, która polega na pokazywaniu faktów niezależnie od swoich poglądów, wymaga więc dystansu do swoich przekonań. Zdaniem Krystyny Czuby, obiektywizm jest tak trudny, że niemal niemożliwy. Jednak zawsze należy mieć na uwadze, że jest zasadniczym warunkiem, ponieważ istotą każdego przekazu jest poszukiwanie i trwanie przy prawdzie<sup>13</sup>. Aby zachować obiektywność, należy oddzielać informacje od komentarza. Niestety zdarza się, że nawet przestrzeganie tej reguły nie daje pewności, a dziennikarstwo zamienia się w propagandę. Przykładem może być chociażby używanie odpowiednich określeń – w sprawozdaniu ze spotkania nie lubianej organizacji napisać, że wzięło w nim udział „zaledwie” 50 osób. „Dziennikarski kodeks obyczajowy” nie podaje zasady obiektywizmu wprost, ale wyraźnie wskazuje, że komentarz własny, czy też hipoteza autora musi być w sposób wyraźny oddzielony od informacji. Ponadto nakazuje prezentowanie opinii wszystkich stron konfliktu. Zasady pracowników telewizji publicznej również wymagają stosowania tej reguły<sup>14</sup>. Kodeks telewizyjny wyróżnia obiektywizm w publicystyce, wskazuje na uczciwe i rzeczowe przedstawianie faktów. Naganne jest, aby dziennikarz dyskryminował kogoś ze swoich rozmówców, bądź nie reagował na obraźliwe zachowania gości utrudniające wypowiedź oponentom. Konieczne jest zachowanie równego dystansu wobec polityków różnych orientacji. Do zachowania zasady obiektywności potrzebne jest także oddzielenie życia prywatnego od pracy i nieangażowanie się dziennikarzy w działalność polityczną. Krystyna Czuba wskazuje, że istnieje tzw. bezmyślna obiektywność, która mówi wszystko i zawsze w każdym wydaniu. Dlaczego nie jest więc rzeczywista? Dlatego, że swoje działania zawsze należy odnosić do dobra, niedopuszczalna jest także obojętność wobec faktów z powodu różnych okoliczności<sup>15</sup>. Podsumowując, tak opisana bezstronność spełnia misję prezentowania wiernego obrazu rzeczywistości. Paul Churchland, badacz ludzkiego umysłu, wyjaśnia że obiektywne jest to, co dostępne wielu ludziom z wielu punktów widzenia<sup>16</sup>. Zdaniem Jana Pleszczyńskiego, w taki sposób należy rozumieć obiektywność w mediach i dziennikarstwie. Jednak media, które są zależne, a ich wolność jest ograniczona nie mogą być bezstronne z założenia<sup>17</sup>. Alain de Pouzilnac twierdzi, że dziennikarze nie mogą być też obiektywni: „Na poziomie ludzkim nie ma czegoś takiego jak obiektywność. A dziennikarze są tylko ludźmi – każdy wychował się w konkretnych warunkach, kulturze, społeczeństwie, otrzymał taką lub inną edukację itp. To uformowało jego postawę, poglądy i ukształtowało opinie na pewne sprawy. Dobrze, jeśli dziennikarz jest świadomy tych ograniczeń i nie uważa, że tylko on ma obiek-

<sup>13</sup> K. Czuba, *Katolickie podstawy etyki dziennikarskiej*, Toruń 2007, 51.

<sup>14</sup> A. Niczyperowicz, dz.cyt., 232.

<sup>15</sup> K. Czuba, dz.cyt., 51.

<sup>16</sup> P. Churchland, *Mechanizm rozumu, siedlisko duszy. Filozoficzna wędrówka w głąb mózgu*, tłum. z ang. Z. Karaś, Warszawa 2002, 207.

<sup>17</sup> J. Pleszczyński, *Etyka dziennikarska*, Warszawa 2007, 130.

tywną rację. Dlatego w tym zawodzie najważniejsza jest ludzka uczciwość<sup>18</sup>. Takie rozumienie obiektywności utożsamia ją z bezstronnością, co zdaniem Tadeusza Czeżowskiego nie oznacza tego samego w nauce. Opowiedzenie się bowiem po jakiejś stronie nie musi oznaczać braku obiektywności, pod warunkiem że za tą ką decyzją stoją dobrze uzasadnione racje<sup>19</sup>. Zdarza się, że należy zdeklarować się za którąś stronę, co może prowadzić do dylematów moralnych, jak twierdzi Ryszard Kapuściński: „Dziennikarz musi dokonywać wyborów moralnych często momentalnie, w sekundzie, na przykład, kiedy przeprowadza wywiad lub nadaje transmisję na żywo. Wymaga to błyskawicznej reakcji, a więc i doskonałego przygotowania etycznego<sup>20</sup>. Jeśli dziennikarz kogoś cytuje lub słowa padają w programie transmitowanym na żywo, to jego obowiązkiem jest też skontrolowanie przytaczanych wypowiedzi, nigdy nie ma miejsca na działanie bezrefleksyjne. Reasumując, wszelkie działania wymagają określonych umiejętności – znajomości tematu, wyczucia, doświadczenia i etosu. Kapuściński uznawał prawdę i obiektywizm za pojęcia, które można rozpatrywać zarówno w epistemologii, jak i w etyce. „Obiektywizm to jest kwestia sumienia tego, który pisze. I sam powinien sobie udzielić odpowiedzi na pytanie, czy to, co pisze, jest bliskie prawdy, czy nie. Ale to są rzeczy bardzo indywidualne, ich nie da się uogólnić<sup>21</sup>. Obiektywizm dziennikarski wraz z prawdą i rzetelnością tworzą ideał dziennikarstwa, do którego dążenie jest misją każdego dziennikarza.

Idąc dalej, rzetelność to także wiarygodność i weryfikacja źródeł. Zdaniem Williama Riversa i Cleve`a Mathews`a, prawda i wiarygodność to dwie zupełnie różne kwestie. Praca dziennikarza powinna dowodzić prawdy w przygotowanych przez niego materiałach, które powinny zawierać wszystkie istotne elementy opisywanego wydarzenia, wskazywać na konsekwencje i znaczenie danej sytuacji. Fakty powinny świadczyć o wiarygodności. Jeśli prawda nie jest jednak wiarygodna, to niestety zwieść może podane źródło, które z pozoru wydaje się takim być. W takim przypadku zauważenie rzeczywistej prawdy jest zadaniem odbiorców<sup>22</sup>. Podobne stanowisko zajmuje Jan Pleszczyński, dodając, że wiarygodność i prawda to pojęcia pokrewne, które nie są jednak połączone relacją logiczną. Jego zdaniem, wiarygodność nie warunkuje prawdy, a prawda nie jest istotą wiarygodności<sup>23</sup>. Zatem osoba niewiarygodna może podać informację prawdziwą, ale tak samo wiarygodna może zeznawać fałszywie. Są to kwestie bardzo delikatne, które trudno wyczuć. Jeśli chodzi o komunikację, czyli kategorię praktyczną, to wiarygodność jest ponad prawdą, bo liczy się skuteczność. Podstawą jest szukanie prawdy, jednak nie zawsze mamy gwarancję jej znalezienia. Gdy mowa o wiarygodności, to obok niej pojawiają źródła przekazu, które niejako określają jej poziom. W końcu już sam Platon podkreślał wartość źródeł w kształtowaniu poglądów. Niejednokrotnie jego po-

<sup>18</sup> A. de Pouzilnac, *Pokazać różnorodność*, Press 2006, nr 2 (133), 71.

<sup>19</sup> J. Pleszczyński, dz.cyt., 226.

<sup>20</sup> R. Kapuściński, *Autoportret reportera*, Kraków 2003, 127.

<sup>21</sup> Tamże, 40.

<sup>22</sup> W.L. Rivers, C. Mathews, dz.cyt., 102.

<sup>23</sup> J. Pleszczyński, *Prawda i wiarygodność przekazu i komunikacji medialnej*, w: *Przeobrażenia w języku i komunikacji medialnej na przełomie XX i XXI wieku*, red. M. Karwatowska, A. Siwiec, Chełm 2010, 324.

przednicy z wiarygodności źródeł czynili kryterium prawdy<sup>24</sup>. Weryfikacja źródeł zakłada rzetelność, ale wymaga też wysiłku, ponieważ zdarza się np., że dziennikarz musi poświęcić jakiemuś materiałowi więcej czasu, napotyka na trudności. Niekiedy rezultatem może być powielanie informacji niesprawdzonych, które osłabiają wiarygodność przekazu. Często jest to konsekwencja niedbalstwa, pośpiechu, czy nawet lenistwa<sup>25</sup>. Warunkiem koniecznym wiarygodności jest korzystanie z co najmniej dwóch źródeł. Z tym wszystkim łączy się także selekcja treści, która jest warunkiem koniecznym etycznego dziennikarstwa, to zadanie pierwszorzędne ze względu na dobro odbiorców. Czymś zupełnie odwrotnym jest odwoływanie się tylko i wyłącznie do wiadomości sensacyjnych, promowanie agresji, zachęcanie do mało ambitnej rozrywki z obawy przed utratą odbiorców. Istnieje coś takiego jak zasada adekwatnej selekcji informacji, zgodnie z którą media nie kreują rzeczywistości, lecz ją relacjonują. W związku z tym nie media powinny być powodem tego, o czym myśli społeczeństwo, ale to, co się naprawdę dzieje<sup>26</sup>.

Kolejnym istotnym kryterium odnoszącym się do rzetelności dziennikarskiej jest sumienna praca. Rola mediów w postrzeganiu świata jest wyjątkowo duża, niekiedy są jedynym źródłem wiedzy dla człowieka, stąd wynika też ich ogromna odpowiedzialność. I nie chodzi tylko o ujęcie prawne, ale przede wszystkim etyczne, społeczne. Taka odpowiedzialność polega na pewnego rodzaju kredycie zaufania, jaki środki społecznego przekazu „zaciągają” u swoich odbiorców, stanowi to rodzaj pewnego zobowiązania. Jakie są wymogi tego kredytu? Społeczeństwo wyraża swoją aprobatę, aby określone środowisko zdobywało i przekazywało informacje. Zdaniem Pawła Czarneckiego, nawet media komercyjne działają dzięki pozwoleniu społeczeństwa i w jego imieniu<sup>27</sup>. Odpowiedzialność to uświadomienie sobie tego, jak moja praca wpływa na drugiego człowieka, a więc wypełnianie należycie swoich obowiązków, ale to też umiejętność przyznania się i naprawienia swoich błędów. Wymieniony wcześniej Czarnecki rozpatruje odpowiedzialność mediów wobec odbiorców w makro i mikroskali. Ta pierwsza odnosi się do wspierania demokracji, polegającą również na piętnowaniu nadużyć. Druga natomiast ma odniesienie do podejmowania przez dziennikarzy decyzji dotyczących konkretnych faktów, nie zasad ogólnych. To właśnie dlatego wiele kodeksów etycznych składa się z norm szczegółowych (np. normy określające dopuszczalne granice tzw. prowokacji dziennikarskiej)<sup>28</sup>. Sfera moralna odpowiedzialności to świadomość swojego działania, właściwie określona intencja, trudno jest określić jej granice. Odpowiedzialność nie dotyczy tylko tego, co już się wydarzyło, ale też bardzo często podlegają jej np. słowa jeszcze niewypowiedziane – bo zabrakło odwagi, a prawda okazałaby się ryzykowna. W końcu odpowiedzialność można zestawiać też z wolnością, nie można jej jednak nadużywać. Wolność jest tu nie przywilejem, a bardziej wymogiem do doskonalenia się. Dziennikarze telewizyjni muszą wiedzieć, że ich praca jest szczególna, ponieważ w porównaniu z innymi mediami zasięg ich przekazu i masowość odbioru jest

<sup>24</sup> E. Voeglin, *Platon*, tłum. z niem. A. Legutko-Dybowska, Warszawa 2009, 123.

<sup>25</sup> A. Boniecki, dz.cyt., 753.

<sup>26</sup> P. Czarnecki, dz.cyt., 29.

<sup>27</sup> Tamże, 33.

<sup>28</sup> Tamże, 34.

ogromna<sup>29</sup>. Rezultatem odpowiedzialności powinna być sumienna praca, a zatem także dokładność, która musi być obsesją dziennikarzy. Nic nie podważa kompetencji tak jak niekompetencja<sup>30</sup>. Nigdy nie należy przyzwyczajać się do zasady, że błąd to sprawa ludzka. Trzeba starać się być perfekcjonistą, robić wszystko, co możliwe, aby sprawdzać swoje informacje. Claude-Jean Bertrand słusznie zauważa, że odpowiedzialność zawsze ponosimy za kogoś. Przede wszystkim trzeba być świadomym, że dziennikarz jest odpowiedzialny za siebie samego, nie może działać wbrew sobie, niezgodnie ze swoimi poglądami. W drugiej kolejności odpowiada przed pracodawcą, dlatego nie może ujawniać wewnętrznych spraw firmy. Bertrand wymienia cztery grupy ludzi, wobec których odpowiedzialny jest dziennikarz:

- innych dziennikarzy – nie może wpływać na dyskredytację swojego zawodu, musi współpracować z innymi, zabroniony jest plagiat cudzych pomysłów;
- dostarczycieli informacji – troszczyć się o treści, które przekazuje (dbać o dokładność przekazu, nie modyfikować wypowiedzi), musi zachować zdrowy rozsądek w stosunku do swoich informatorów (zachować ostrożność, aby nie zostać poddanym manipulacji lub być wprowadzonym w błąd, a także brać poprawkę na słowa osób będących np. w szoku);
- osób oskarżonych – dziennikarz nie powinien nikogo oskarżać, nawet jeśli zarzuty są uzasadnione, jeśli nie służy to dobru społecznemu; gdy wypowiada się o kimś w sposób niepocholebny, musi dać tej osobie szansę do zabrania głosu; niewłaściwe jest podawanie dokładnych danych, gdy nie jest to istotne, lub kiedy chce naruszyć dobre imię konkretnej osoby;
- użytkowników – niewłaściwe jest propagowanie sensacyjnych informacji na temat odkryć medycznych lub farmaceutycznych, jeśli mogą być szkodliwe dla odbiorców; dziennikarz nie może publikować treści, które miałyby destrukcyjny wpływ na instytucję rodziny; zwalczać wszelką niesprawiedliwość; ale bronić słabszych<sup>31</sup>.

Podsumowując te rozważania, warto odnieść się do American Society of Newspaper Editors (Amerykańskie Towarzystwo Wydawców Gazet), gdzie poradzono dziennikarzom, aby do sprawy wiarygodności, rzetelności podchodzić prosto – uprawiając „dziennikarstwo dobre: bezstronne, dokładne, kompletne, wierne faktom, profesjonalne i z wczuciem się w ludzkie sprawy”<sup>32</sup>.

#### 4. RZETELNOŚĆ DZIENNIKARSKA NA WYBRANYCH PRZYKŁADACH – ANALIZA

Telewizja Polska w 2017 r. emitowała następujące programy publicystyczne: „Kwadrans polityczny”, „Chodzi o pieniądze”, „Między Ziemią a Niebem” i „War-

<sup>29</sup> A. Niczyperowicz, dz.cyt., 234.

<sup>30</sup> *Poradnik dla dziennikarzy z Europy Środkowej i Wschodniej*, red. M.F. Mallette, tłum. z ang. B. Stanisławczyk-Żyła, Warszawa 1990, 53.

<sup>31</sup> C.J. Bertrand, *Deontologia mediów*, tłum. z fr. T. Szymański, Warszawa 2007, 92-95.

<sup>32</sup> *Poradnik dla dziennikarzy...*, dz.cyt., 60.

to rozmawiać” w TVP 1; „Południk Wildsteina” w TVP 2; „Minęła dwudziesta”, „Cztery strony”, „24 minuty”, „W tyle wizji”, „Istota”, „Woronicza 17”, „Gość poranka” i „Bez retuszu” w TVP Info. Podstawowym kryterium wyboru źródła był przedział czasowy – programy od 21 lutego 2017 do 4 marca 2017 r. W tym czasie poruszono wiele bieżących tematów, m.in. sprawę Amber Gold czy reforma sądownictwa. Jednym z nich, pojawiającym się bardzo często, był spektakl „Klątwa”, który ostatecznie zdecydowano się omówić. Na potrzeby tej publikacji wybrano 2 programy („Gość poranka” i „Minęła dwudziesta” – oba z 21 lutego 2017 r.), spośród 7 poruszających ww. zagadnienie (pozostałe: „Cztery strony”, „Między Ziemią a Niebem”, „Południk Wildsteina”, „Warto rozmawiać”, „W tyle wizji extra”), które poprowadził Adrian Klarenbach. Na tej podstawie dokonano analizy porównawczej programów, których gospodarzem był ten sam dziennikarz.

„Gość poranka” to cykl kilkunastominutowych wywiadów o bieżących wydarzeniach politycznych i społecznych, najczęściej z politykami. Są nadawane od poniedziałku do piątku na antenie TVP Info, w godz. 6.45, 7.45 i 10.15<sup>33</sup>. W programie emitowanym 21 lutego o godz. 7.45 prowadzący Adrian Klarenbach rozmawiał ze swoim gościem Dominikiem Tarczyńskim – posłem PiS na temat spektaklu *Klątwa*. Cały program trwał 12:18, z czego około 7 min. poświęcono przedstawieniu.

Adrian Klarenbach nie tylko zadawał pytania, ale przede wszystkim sugerował pewne wnioski, które jego gość poddawał analizie. Włączał się do dyskusji 14 razy, z czego tylko 4 były konkretnie sformułowanym pytaniem. Na początku scharakteryzował sztukę jako „seans nienawiści, zbiórka na zabójstwo Kaczyńskiego pod politycznym patronatem”, co było wstępem do rozpoczęcia dyskusji. Pierwsze pytanie, jakie zadał Dominikowi Tarczyńskiemu, dotyczyło tego, czy poseł zgłasza do prokuratury wnioski o podżeganie do zabójstwa, które zdaniem Klarenbacha było najgłówniejszym zarzutem względem *Klątwy* („A do prokuratury nie zgłasza pan wniosku o podżeganie do zabójstwa?”). Następnie rozmowa została skierowana na temat pojęcia sztuki w ogóle. Prowadzący, powołując się na Włodzimierza Czarzastego, który mówił o tym, żeby nie łączyć polityki z kulturowością, zapytał, jakie są granice sztuki („Panie pośle, jakie są granice sztuki? Włodzimierz Czarzasty mówił o tym, żeby nie łączyć polityki z kulturowością”). W tym miejscu Klarenbach skomentował odpowiedź swojego gościa, odnosząc się do prezydent Warszawy w kontekście finansowania Teatru Powszechnego z pieniędzy publicznych, ale też stwierdził, że jest to postać, która ma wiele zdjęć z osobami ze świata Kościoła katolickiego. Tarczyński w swojej wypowiedzi wspomniał o posłance Nowoczesnej, która propaguje spektakl na Twitterze, nie podał jednak jej nazwiska. Prowadzący zaś natychmiast odniósł się do posłanki Joanny Scheuring-Wielgus, która zastanawia się, czy spektakl, który jej zdaniem jest jednym z najbardziej oczekiwanych wydarzeń sezonu zimowego, wywoła szum. Wskazuje to, że jest dobrze przygotowany, ponieważ właściwie wiąże fakty i potrafi we właściwym czasie wykorzystać informacje, których dowiedział się przed programem („Panie pośle, poseł Wielgus, którą tu przywołuję pyta tylko czy będzie szum po tym spektaklu?”). Dziennikarz w dostrzegalny sposób

<sup>33</sup> b.a., *Gość poranka*, <https://www.tvp.info/16522745/gosc-poranka> [dostęp: 22.02.2017].

przedłużał swoje wypowiedzi, jakby starał się świadomie wymówić każde słowo. W pewnym momencie programu wyjaśnił swoje zachowanie, mówiąc, że stara się ważyć słowa, bo nie chce dzielić ludzi na wyznawców takiej czy innej religii. Nie zadał tu żadnego pytania, ale mimo tego jego gość rozwinął tę myśl, zaznaczając, że tego typu przedstawienia zawsze są wymierzone przeciwko chrześcijanom, bo nikt nie odważyłby się zrobić tego muzułmanom lub żydom. Klarenbach po raz kolejny nawiązał do swojej rozmowy z Włodzimierzem Czarzastym, którego zapytał, czy widziałby taką sytuację, jeśli chodzi o „Charlie Hebdo”. Znowu nie zadał pytania wprost, ale jego gość i tak wyraził swoją opinię na ten temat. Dopiero w kolejnej wypowiedzi dziennikarza padły konkretne zapytania o to, czy stołeczna scena jest charakterystyczna, czy jest tylko kwestią przypadku. Zastanawiał się też nad tym, czy można mówić o przypadkowości w kulturze i sztuce („Stołeczna scena – ona jest jakaś charakterystyczna czy nie jest charakterystyczna? Czy jest to przypadek? Mówimy o przypadkowości w sztuce i kulturze?”). Poseł określił *Kłątwe* prowokacją polityczną, czymś oburzającym i obrzydliwym. Tę tezę dziennikarz skomentował, iż w końcu spektaklu teatralnego nie przygotowuje się z dnia na dzień. Prowadzący pytał, czy prezydent Warszawy powinna zająć stanowisko w sprawie przedstawienia. Na koniec, w odniesieniu do odpowiedzi Tarczyńskiego, który mówił o odpowiedzialności Hanny Gronkiewicz-Waltz, Klarenbach sprawnie zmienił temat, zaczynając rozmowę o tym, kto ponosi odpowiedzialność w kwestii Amber Gold.

Dziennikarz był dobrze przygotowany do prowadzenia programu. Jego wszystkie wnioski lub pytania zawsze wynikały z odpowiedzi gości, były przemyślane. Podsumowując, program przebiegał w spokojnej atmosferze. Zarówno gość, jak i prowadzący mieli szansę wypowiedzieć się w całości, nie wchodząc sobie w słowo. Gość programu w swoich odpowiedziach bardzo często odnosił się do polityki, a spektakl uznał za prowokację polityczną.

„Minęła dwudziesta” to program publicystyczny, emitowany od 9 października 2007 r. na antenie TVP Info, w którym analizowane są najważniejsze wydarzenia dnia. Do studia zapraszani są politycy, dziennikarze, ludzie kultury, eksperci, którzy komentują najciekawsze tematy bieżącego dnia. Nadawany od niedzieli do czwartku. Obecni prowadzący to Adrian Klarenbach i Michał Rachon<sup>34</sup>. W pracy omówiono program z 21 lutego 2017 r., prowadzony przez Adriana Klarenbacha, czas trwania 31:36. W pierwszej części poruszono temat Amber Gold, który omawiali Anita Czerwińska (PiS), Jerzy Fedorowicz (PO) i Paweł Grabowski (Kukiz'15). Jednak ich rozmowa zeszła także na temat *Kłątwy*, którą w drugiej części kontynuowali: Paweł Lisicki (Do Rzeczy), Jacek Karnowski (wSieci) i Janusz Szwertner (onet.pl). Poprzedził ją materiał filmowy.

Program był podzielony na dwie części, w pierwszej zaproszeni goście (Anita Czerwińska, Jacek Fedorowicz i Paweł Grabowski) zajmowali się tematem Amber Gold. Jednak pod koniec tej dyskusji nawiązano do tematu *Kłątwy*, który w drugiej części mieli omawiać Paweł Lisicki, Jacek Karnowski i Janusz Szwertner. Polityk Fedorowicz stwierdził, że Tusk został wybrany najważniejszym człowie-

<sup>34</sup> b.a., *Minęła dwudziesta*, <http://www.tvp.pl/publicystyka/polityka/minela-dwudziesta/page0/194875> [dostęp: 25.02.2017].

kiem w historii i odniósł się do Ojca Świętego, co wykorzystał dziennikarz, nazywając Fedorowicza wybitnym człowiekiem kultury i sztuki i prosząc o zrecenzowanie spektaklu. Kiedy Fedorowicz nie chciał spełnić tej prośby, ponieważ nie widział przedstawienia, prowadzący nadal drażył temat, mówiąc że na pewno polityk widział jakieś fragmenty czy czytał opinie. Klarenbach starał się nakłonić polityka do wyrażenia swojego zdania, posługując się cytatem ze strony Teatru Powszechnego, (w którym sceny spektaklu są określone jako satyryczne, aczkolwiek mogą wywołać kontrowersje), stwierdził, że nie zna się tak dobrze na reżyserii i grze aktorskiej jak jego gość. Dziennikarz w *Kłątwie* nie ma dostrzegł satyry, a obrażanie uczuć religijnych i podżeganie do zabójstwa. Po jakimś czasie do rozmowy włączył się Grabowski, który odniósł się do wywiadu z „Gazety Wyborczej”. Prowadzący od razu zacytował reżysera Olivera Frljića, choć nie podał źródła, to prawdopodobnie był to fragment wywiadu, o którym mówił polityk Kukiz`15. Kiedy zbliża się czas rozpoczęcia kolejnej części programu, Klarenbach powiedział, że szanuje pogląd Fedorowicza, iż nie chce wypowiadać się na temat czegoś, czego nie widział i zaprosił na drugą część „Minęła dwudziesta”, która rozpoczęła się materiałem filmowym. Po jego obejrzeniu nastąpiło przedstawienie gości i padło pierwsze pytanie: „Panowie, *Kłątwa*, i na kim ta *Kłątwa* się cieniem położy?” W tej rozmowie Klarenbach także odwoływał się do wywiadu z Frljićem i dał możliwość wypowiedzenia się wszystkim gościom (przez zaproszenie do zabrania głosu konkretnej osobie). Szwertner nazwał *Kłątwe* sztuką kontrowersyjną, która obraża uczucia polskiej prawicy, na co dziennikarz zareagował prośbą o podanie definicji prawicy. Następnie prowadzący nawiązał do wpisu Romana Giertycha na Twitterze, przytaczając jego treść. Pomimo że nie zadał żadnego pytania, goście zaczęli komentować słowa Giertycha. Klarenbach pytał o satyryczny charakter przedstawienia, nazywając je rzekomym. Po dwóch zdaniach przerwał Szwertnerowi, dopytując: „Czy kobieta chwytająca za krzyż i używająca tego krzyża w kroczu jest wolnością? Jest przekazem?”. Możliwość wypowiedzi mieli wszyscy goście, ale każdy mówi bardzo krótko. Program zakończył się nagle, kiedy wszyscy mówili jednocześnie. Brakowało wyraźnego zakończenia i podsumowania, z ust dziennikarza padły słowa: „Minęła dwudziesta”, bardzo dziękuję Państwu, spokojnej nocy, do zobaczenia”.

Podsumowując, w programie były momenty niezrozumiałe, ponieważ dość często zdarzało się tak, że wszyscy mówili jednocześnie. W dziwny sposób nastąpiło zakończenie programu, pojawiło się jakby zniecka. Goście mówili na raz, a prowadzący dołączył do nich jako czwarty, wypowiadając formułę pożegnalną, przez co trudno było usłyszeć wszystkie wypowiedziane przez niego słowa. W pierwszej części programu Fedorowicz unikał wydawania opinii bez wcześniejszego obejrzenia sztuki, Czerwińska była jej zupełnie przeciwna. Natomiast Grabowski zastanawiał się nad osobowością reżysera. W drugiej części programu Szwertner poparł Fedorowicza, a Lisicki i Karnowski negatywnie wypowiedzieli się o *Kłątwie*.

Przechodząc do oceny przekazu dziennikarskiego, zauważono, że formuła 1:1 (dziennikarz-gość), która wystąpiła w programie „Gość poranka”, sprzyja rzetelnemu przekazowi dziennikarskiemu. Osoby komunikujące się ze sobą lepiej się słuchają, nie przerywają swoich wypowiedzi, jeśli jest taka potrzeba precyzując swoją wypowiedź.



## 5. PODSUMOWANIE I PRÓBA OCENY ANALIZOWANYCH PROGRAMÓW

Nad etyką w TVP czuwa siedmioosobowa Komisja Etyki TVP. Orzeka ona o zgodności postępowania dziennikarzy z *Zasadami etyki dziennikarskiej w TVP S.A.*, na podstawie Uchwały nr 182/2006 Zarządu Spółki Telewizja Polska S.A. z 6 kwietnia 2006 r. (z późniejszymi zmianami)<sup>35</sup>. Dziennikarzy TVP obowiązują *Zasady etyki dziennikarskiej w Telewizji Polskiej S.A. – informacja, publicystyka, reportaż, dokument i edukacja*. Dokument składa się ze wstępu i 16 części, podzielonych na artykuły.

Pierwszy paragraf „Dziennikarz wobec widzów” zawiera osiem punktów. Artykuł pierwszy brzmi: „Dziennikarz telewizji publicznej służy społeczności widzów, szanując prawdę, dobro wspólne i wolność słowa, dokłada wszelkich starań, by zachować niezależność i bezstronność”. Można go odnieść do badanych programów, ponieważ Adrian Klarenbach wykazał się troską o dobre wspólne poprzez nagłośnienie tematu, który oburzył społeczeństwo, będące w znacznej mierze katolikami. Jego działanie zatem było też służbą społeczności widzów.

Punkt trzeci: „Dziennikarz jest świadom odpowiedzialności za słowo i treści zawarte w tworzonej lub współtworzonej audycji” również można odnieść do badanego materiału. Przykładem mogą być słowa Adriana Klarenbacha, który w „Gościu poranka” zaznaczył, że stara się ważyć słowa, aby nie dzielić ludzi na wyznawców takiej czy innej religii, choć można odnieść to również do innych punktów zawartych w kodeksie TVP.

Punkt czwarty *Zasad etyki dziennikarskiej w Telewizji Polskiej* stanowi: Powinnością i nieodłącznym elementem pracy dziennikarza jest przedstawianie zróżnicowanych poglądów i opinii, szczególnie w sprawach kontrowersyjnych, budzących społeczne emocje” niemalże idealnie odpowiada analizowanej sytuacji. Spektakl *Kłótnia* z pewnością okazał się sprawą kontrowersyjną, budzącą społeczne emocje, której dziennikarze poświęcili swoje programy. Jeśli chodzi o przedstawianie zróżnicowanych poglądów i opinii, to warto zająć się kwestią tego, jak byli zapraszani goście. W programach, gdzie pojawiał się więcej niż jeden gość, zapraszano zarówno opowiadających się za spektaklem, jak i przeciwnych. Idąc kolejno, w „Minęła dwudziesta” spośród sześciu, tylko dwoje nie wyraziło się negatywnie. Co ważne, żaden z nich nie był ekspertem w dziedzinie sztuki czy teatru, byli to politycy i dziennikarze.

Punkt piąty: „Racją realizowanej przez dziennikarza audycji jest domniemane zainteresowanie widzów lub dobro publiczne, a nie interes dziennikarza lub nadawcy” został wypełniony we wszystkich badanych programach, ponieważ na pewno przyczyną ich powstania było zainteresowanie odbiorców. Ponadto wyraźnym aspektem była też troska o dobro publiczne.

Rozdział drugi *Zasad etyki* jest podzielony na cztery punkty, z których trzy pierwsze można rozważyć odnośnie do badanych programów. Mianowicie: „Dziennikarz wykazuje należyłą dbałość o wyraźne oddzielenie informacji od komentarza i opinii”. Prowadzący wyraźnie zaznaczają, kiedy cytują czyjąś wypowiedź.

<sup>35</sup> b.a., *Komisja etyki*, <http://www.tvp.pl/centrum-informacji/o-nas/komisja-etyki> [dostęp: 22.07.2018].

Adrian Klarenbach, prowadząc „Minęła dwudziesta” podkreślił, że odnosi się do opisu spektaklu przez Teatr Powszechny: „Spektakl przeznaczony tylko dla widzów dorosłych. Zawiera sceny odnoszące się do zachowań seksualnych i przemocy, a także tematyki religijnej, które pomimo ich satyrycznego charakteru mogą być uznane za kontrowersyjne”. Następnie wyraził swoje zdanie, mówiąc że on nie dostrzega tam żadnej satyry, a obrażanie uczuć religijnych i podżeganie do zabójstwa. Podobnie w programie „Gość poranka” powoływał się np. na słowa Włodzimierza Czarzastego, czytelnie to odnotowując. Było jedno odstępienie od tej reguły. Mianowicie Adrian Klarenbach nie podał źródła cytowanych słów. Chodzi o wypowiedź z programu „Minęła dwudziesta”, gdzie dziennikarz zacytował słowa Frlićia, nie podając źródła: „Należę do tych wspólnot, które wybieram, a nie do tych wyznaczanych tym, że mówię jakimś językiem albo urodziłem się w Bośni chociażby. Buduję tożsamość przez swoją pracę. Jestem ojcem, reżyserem, osobą zmagającą się z depresją”. Prawdopodobnie był to fragment wywiadu z „Gazety Wyborczej”, jednak prowadzący nie wskazał źródła.

Rozdział czwarty „Zbieranie i opracowywanie materiałów” zawiera pięć punktów, z których trzy można odnieść do badanego materiału. Punkt pierwszy: „Przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiałów dziennikarz nie może posługiwać się metodami nagannymi moralnie i sprzecznymi z prawem. Zachowuje przy tym szczególną staranność i rzetelność, zwłaszcza sprawdza wiarygodność uzyskanych wiadomości lub podaje ich źródło” można rozpatrywać w przypadku omawianych programów na w odniesieniu do podawania źródła. Gdy mowa o materiałach filmowych to w programie „Minęła dwudziesta” nie pojawił się podpis wskazujący na źródło danego fragmentu.

Kolejnym rozdziałem *Zasad etyki*, który można analizować w kontekście badanych źródeł, jest rozdział szósty zatytułowany „Dziennikarz wobec uczestników audycji”, podzielony na cztery punkty. Szczególnie ważny jest tu artykuł trzeci: „Dziennikarz zachowuje równy dystans wobec polityków różnych orientacji. Niedopuszczalny jest lekceważący lub stronniczy stosunek do kandydatów w wyborach parlamentarnych, prezydenckich lub samorządowych”. Pewne zarzuty odnośnie do wypełnienia tej reguły można odnieść do Adriana Klarenbacha w programie „Minęła dwudziesta”, który w sposób ironiczny odnosi się do Jerzego Fedorowicza z PO, czego nie robi w stosunku do Anity Czerwińskiej z PiS czy Pawła Grabowskiego z Kukiz'15. Chodzi o konkretne zwroty: „Pan senator jako wybitny człowiek kultury i sztuki” lub „Nie znam się na reżyserii i na grze aktorskiej tak jak pan senator”.

Punkt czwarty: „Dziennikarz nie może dyskryminować kogośkolwiek ze swoich rozmówców ani zachowywać bierności wobec obraźliwych zachowań zaproszonych gości utrudniających wypowiedzi ich oponentom”, Klarenbach i Pospieszalski stosują w swoich programach. Chodzi szczególnie o niedopuszczenie do sytuacji dyskryminowania kogokolwiek w trakcie dyskusji. Dają oni możliwość wypowiedzenia się wszystkim zaproszonym gościom, przez wskazanie konkretnego rozmówcy, czasami nawet przez wywołanie i poproszenie o włączenie się do debaty.

Kolejny rozdział, który można analizować w kontekście badanych programów, to rozdział 11 „Szacunek dla osób”. Punkt drugi: „Dziennikarzowi nie wolno niko-

go dyskryminować ze względu na płeć, wiek, niepełnosprawność, rasę, narodowość lub pochodzenie etniczne, religię lub wyznanie, przekonania polityczne, przynależność organizacyjną, odrębność kulturową czy obyczajową, orientację seksualną” idealnie pasuje do Adriana Klarenbacha, który powiedział, że stara się ważyć słowa, ponieważ nie chce dzielić ludzi na wyznawców takiej czy innej religii. Jego słowa potwierdzają przestrzeganie wyżej wymienionej zasady.

Podsumowując, Adrian Klarenbach działał na rzecz dobra publicznego. Jego zachowanie nie odbiegało od standardów etycznych mediów. Gdy chodzi o zgodność postępowania z *Zasadami etyki dziennikarskiej* to dziennikarzowi raz zdarzyło się odstępianie od niektórych reguł – w jednym miejscu nie podał źródła słów, które cytował. Jednak w innych momentach mógł stanowić wzór w wypełnianiu konkretnych zasad. Tego typu odstępstwa nie można uznać za poważne na tyle, aby źle ocenić stan dziennikarstwa w Polsce. Być może niektóre zachowania da się usprawiedliwić tym, że każdy z nas jest tylko i wyłącznie człowiekiem i w sytuacjach bulwersujących, czy obrażających społeczeństwo i przekonania wewnętrzne ciężko powstrzymać emocje. Jednak zajmowanie się tematem etyki dziennikarskiej będzie zawsze potrzebne, aby we właściwy sposób rozumieć to, co mają nam do przekazania dziennikarze.

## BIBLIOGRAFIA

### Zasoby internetowe

- b.a., *Gość poranka*, <https://www.tvp.info/16522745/gosc-poranka> [dostęp: 22.02.2017].  
b.a., *Minęła dwudziesta*, <http://www.tvp.pl/publicystyka/polityka/minela-dwudziesta/page0/194875> [dostęp: 25.02.2017].  
b.a., *Komisja etyki*, <http://www.tvp.pl/centrum-informacji/o-nas/komisja-etyki> [dostęp: 22.07.2018].

### Literatura

- Bertrand C.J., *Deontologia mediów*, tłum. z fr. T. Szymański, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX 2007.  
Boniecki A., *Parę zasad ważnych na co dzień*, w: *Biblia dziennikarstwa*, red. A. Skworz, A. Niziołek, Kraków: Znak 2010.  
Brückner A., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków: Krakowska Spółka Wydawnicza 1927.  
Churchland P., *Mechanizm rozumu, siedlisko duszy. Filozoficzna wędrówka w głąb mózgu*, tłum. z ang. Z. Karaś, Warszawa: Fundacja Aletheia 2002.  
Czarnecki P., *Deontologia mediów w kontekście zawodowego kodeksu etycznego mediów*, w: *Etyka w mediach. Kodyfikacja czy modyfikacja norm?*, red. W. Machura i J. Sobczak, Poznań–Opole: Wydawnictwo Naukowe SCRIPTORIUM 2011.  
Czuba K., *Katolickie podstawy etyki dziennikarskiej*, Toruń: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej 2007.  
Kapuściński R., *Autoportret reportera*, Kraków: Znak 2003.  
Kutyło D., Zondek J., *Słownik synonimów polskich*, Warszawa: PWN 2002.

- Lisowska-Magdziarz M., *Analiza zawartości mediów. Przewodnik dla studentów, wersja 1.1*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2004.
- Niczyperowicz, *Dziennikarstwo od kuchni*, Poznań: TS Wydawnictwo 2001.
- Pleszczyński J., *Prawda i wiarygodność przekazu i komunikacji medialnej*, w: *Przeobrażenia w języku i komunikacji medialnej na przełomie XX i XXI wieku*, red. M. Karwatowska, A. Siwiec, Chełm: Wydawnictwo Drukarnia Bestprint 2010, 313–329.
- Poradnik dla dziennikarzy z Europy Środkowej i Wschodniej*, red. M.F. Mallette, tłum. z ang. B. Stanisławczyk-Żyła, konsultacja tłum. A. Lewandowski, Warszawa: Krąg 1990.
- Pouzilhac A. de, *Pokazać różnorodność*, Press 2006, nr 2 (133), 67–80.
- Reszczyński W., *Media a odpowiedzialność za audytorium*, w: *Dziennikarz – między prawdą a kłamstwem*, Łódź: Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie 2008, 35–46.
- Rivers W.L., Mathews C., *Etyka środków przekazu*, Warszawa: Wydawnictwo artystyczne i naukowe ARS POLONA 1995.
- Sareło Z., *Media w służbie osoby*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek 2002.
- Sobol E., *Mały Słownik Języka Polskiego*, Warszawa PWN 1997.
- Voeglin E., *Platon*, tłum. z niem. A. Legutko-Dybowska, Warszawa: Fundacja św. Mikołaja – Teologia Polityczna 2009.

## RELIABILITY OF POLISH PUBLIC TELEVISION

### Summary

Reliability is considered a virtue, a value, but most of all it is a basic principle of journalism. The aim of the thesis is to analyze journalistic reliability applied to selected commentary programmes which were shown on the Polish Public Television (TVP) in the period during which the subject of the controversial theatre play “Klątwa” (“The Curse”) was brought up in media discussions. Media content analysis has been chosen as the most suitable research method. The term of reliability is discussed first. Next media content analysis of the selected programmes is developed. In conclusion ethical standards of the Polish Public Television are applied to evaluate selected programmes.

**Key words:** reliability, journalistic ethics, commentary shown on the Polish Public Television, truth

### Nota o Autorce

**Magdalena JEŻAK-ŚMIGIELSKA** – magister teologii o specjalności: edukacja medialna i dziennikarstwo (UKSW), doktorantka Teologii środków społecznego przekazu w Instytucie Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa Wydziału Teologicznego Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Obszary badań naukowych: teologia, media, teologia mediów, etyka dziennikarska, rzetelność dziennikarska. Zawodowo łączy teologię i media jako redaktor Katolickiej Agencji Informacyjnej w dziale AudioKAI, redaktor *social media* programów TVP w Redakcji Audycji Katolickich TVP, wydawca redakcji wiary w akademickim Radiu UKSW.

Kontakt e-mail: [magdalena.jezak@wp.pl](mailto:magdalena.jezak@wp.pl)

PAWEŁ KUCA

*Instytut Nauk o Polityce Uniwersytetu Rzeszowskiego*

ZBIGNIEW CHMIELEWSKI

*Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Wrocławskiego*

## **POLITYKA INFORMACYJNA PARAFII W DIECEZJI RZESZOWSKIEJ W 2018 R. WYNIKI BADAŃ**

**Słowa kluczowe:** polityka informacyjna, Kościół katolicki, diecezja rzeszowska, narzędzia polityki informacyjnej

1. Wstęp. 2. Znaczenie działań komunikacyjnych dla struktur kościelnych. 3. Założenia metodologiczne badań. 4. Wyniki badań. 5. Wnioski

### **1. WSTĘP**

Artykuł zawiera prezentację i analizę wyników badań dotyczących polityki informacyjnej prowadzonej przez księży w parafiach Kościoła rzymskokatolickiego w diecezji rzeszowskiej. Badania zostały przeprowadzone na podstawie anonimowych wywiadów ankietowych. Ich celem była analiza wykorzystania narzędzi polityki informacyjnej w parafiach diecezji rzeszowskiej. Prowadzone badanie jest powtórzeniem projektu badawczego, zrealizowanego przez autorów na przełomie 2012 i 2013 r. Analiza przeprowadzona w tym okresie stała się podstawą do przygotowania dwóch publikacji naukowych<sup>1</sup>. Prezentowane w artykule wyniki badań są przedstawione w formie raportu. Porównanie wyników z 2012 i 2013 r. oraz aktualnych danych będzie przedmiotem odrębnej publikacji naukowej.

---

<sup>1</sup> P. Kuca, Z. Chmielewski, *Polityka informacyjna parafii diecezji rzeszowskiej – raport z badań*, *Polityka i Społeczeństwo* 2013, nr 3 (11), 37–48; P. Kuca, Z. Chmielewski, *Ograniczenia i bariery w komunikowaniu się kapłanów z wiernymi – studium przypadku diecezji rzeszowskiej*, *Media – Kultura – Społeczeństwo* nr 9–10, 2014–2015, 61–69.

## 2. ZNACZENIE DZIAŁAŃ KOMUNIKACYJNYCH DLA STRUKTUR KOŚCIELNYCH

U podstaw przeprowadzonych badań leżało przekonanie, że Kościół jak każda organizacja powinien prowadzić politykę informacyjną. Zadanie to powinno być realizowane przez struktury kościelne na każdym poziomie organizacyjnym, w tym na poziomie parafii, które są najbliższymi wiernych. Profesjonalnie prowadzone działania komunikacyjne mogą mieć też wpływ na relacje parafii z wiernymi. Działania ewangelizacyjne mogą być prowadzone nie tylko w kościele, ale wszędzie gdzie są ludzie, także z wykorzystaniem np. mediów<sup>2</sup>.

Polityka komunikacyjna struktur kościelnych stawała się już przedmiotem analizy naukowej, była też tematem poruszonym przez kościelnych hierarchów. Chodzi w tym kontekście zarówno o świadomość korzyści wynikających z profesjonalnych działań komunikacyjnych, jak również o możliwości wynikające z rozwoju technologicznego w obszarze komunikacji. Warto przywołać tu m.in. kard. Crescenzo Sepe, arcybiskupa Neapolu, który zwracał uwagę, że Kościół powinien być aktywny w sferze komunikowania i mógłby się ustrzec wielu błędów, które popełnił „gdyby stał na wysokości zadania, jakim jest komunikacja”<sup>3</sup>.

Zasady obecności Kościoła na „informacyjnej autostradzie” analizował K. Marcyński. Zwracał on uwagę, że komunikowanie się Kościoła przez media i jego bycie w mediach jest związane z tym, na ile Kościół jest jednocześnie obecny w „żywych, osobowych relacjach”. Im kontakt bezpośredni jest większy, tym większa może być obecność w mediach. Ale też jednocześnie autor ten podkreśla, że jeśli Kościół chce być „słyszany w przestrzeni społecznej”, musi istnieć na informacyjnej autostradzie, np. w Internecie, ponieważ tam obecnie funkcjonują ludzie<sup>4</sup>. Na możliwość wykorzystywania w procesach ewangelizacyjnych popularnych sieci społecznościowych zwracała uwagę M. Przybysz. Jej zdaniem, jest to szansa Kościoła na dotarcie do młodych osób, które spędzają dużo czasu, korzystając z takich mediów. Jednak aby te działania były skuteczne z punktu widzenia Kościoła, muszą być prowadzone w profesjonalny sposób<sup>5</sup>. Na znaczenie marketingu kościelnego zwracał też uwagę S. Gawroński. Jego zdaniem, z jednej strony może się to przyczynić do wzrostu liczby aktywnych wiernych. Z drugiej strony może mieć też wpływ na przeciwdziałanie procesom słabnącego zaangażowania religijnego Polaków<sup>6</sup>.

---

<sup>2</sup> M. Drożdż, *Zasady obecności Kościoła w mediach w: Media i Kościół*, red. M. Przybysz, K. Marcyński SAC, Warszawa 2011, 155.

<sup>3</sup> T. Krzyżak, *Twitter. Facebook. Amen*, <https://www.rp.pl/artykul/1013098-Twitter--Facebook--Amen.html> [dostęp: 23.10.2018].

<sup>4</sup> K. Marcyński, *Kościół na informacyjnej autostradzie w: Media i Kościół*, dz.cyt., 33.

<sup>5</sup> M. Przybysz, *Rzecznictwo prasowe w instytucjach kościelnych w Polsce w kontekście mediów społecznościowych*, Kielce 2013, 16.

<sup>6</sup> S. Gawroński, *Pozabiznesowe obszary wykorzystywania komunikacji marketingowej w warunkach polskich*, Warszawa 2013, 44.

### 3. ZAŁOŻENIA METODOLOGICZNE BADAŃ

Prezentowane w artykule badania zostały przeprowadzone w diecezji rzeszowskiej. Powstała ona 25 marca 1992 r. z części diecezji przemyskiej i tarnowskiej. W diecezji mieszka ponad 600 tys. osób. Obecnie diecezja jest podzielona na 25 dekanatów i 244 parafie, pracuje w niej 710 księży diecezjalnych (łącznie z tymi, którzy pracują poza diecezją i są na emeryturze) oraz 120 ojców i księży zakonnych<sup>7</sup>. Warto zaznaczyć, że diecezja rzeszowska jest jedną z tych, w których odnotowuje się wysoki poziom zaangażowania religijnego wiernych. Z badań Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego wynika, że w 2016 r. w niedzielnej mszy św. uczestniczyło w diecezji rzeszowskiej ponad 60 proc. wiernych. To drugi wynik w skali Polski, po diecezji tarnowskiej<sup>8</sup>.

Prowadzone badanie zostało przeprowadzone od czerwca do września 2018 r. metodą anonimowych wywiadów ankietowych. Do badań po niewielkich modyfikacjach, wykorzystano kwestionariusz, który był stosowany w badaniach w 2012 r. Ankiety zostały rozesłane do wszystkich 244 parafii za pośrednictwem Kurii Diecezjalnej w Rzeszowie. Odpowiedzi uzyskano z 85 parafii, co stanowi 34,8 proc. wszystkich parafii w diecezji (zdecydowaną większość ankiet księża odesłali do Kurii Diecezjalnej, kilka listem do autorów badań, kilkanaście ankiet uzyskano dzięki indywidualnym kontaktom z parafiami). Uzyskany odsetek odpowiedzi jest wystarczający do przeprowadzenia analizy. Jednak z powodu liczby respondentów, którzy wzięli udział w badaniu, autorzy oparli analizę wyników na wskazaniach liczbowych, a nie danych procentowych.

W grupie badanych przeważali reprezentanci parafii wiejskich (56 badanych). W badaniu uczestniczyło także 25 księży pracujących w parafiach miejskich. Czterech księży uczestniczących w badaniu zaznaczyło, że pracuje w parafii miejsko-wiejskiej. Patrząc pod kątem funkcji w parafii, w badaniu uczestniczyło 68 proboszczów i 17 wikariuszy. Ankietowani księża byli w różnych przedziałach wiekowych. Najwięcej respondentów (33 osoby) miało od 46 do 55 lat. Drugą co do liczebności grupę wiekową stanowili księża w wieku 56–65 lat (28 osób). 12 badanych miało od 25 do 35 lat. Ośmiu księży znajdowało się w przedziale wiekowym 36–45 lat. Czterech respondentów miało 66 lub więcej lat.

### 4. WYNIKI BADAŃ

Uczestniczący w badaniu księża zostali poproszeni o wskazanie tych elementów, które należą do składowych polityki informacyjnej parafii. Mogli tu wskazać kilka odpowiedzi. Wśród elementów wymienionych w kafeterii, znalazły się zarówno tradycyjne narzędzia komunikacji, jak również te zaliczane do nowoczesnych. W kafeterii umieszczono też formy kontaktów z wiernymi, stosowane w parafiach,

<sup>7</sup> <http://www.diecezja.rzeszow.pl/2015/04/diecezja-podstawowe-informacje> [dostęp: 22.10.2018].

<sup>8</sup> *Praktyki niedzielne Polaków*, <http://iskk.pl/badania/religijnosc/211-praktyki-niedzielne-polakow-dominicantes> [dostęp: 25.10.2018].

ale często nie utożsamiane z instrumentami komunikacji (np. kazania czy kolęda). W odpowiedziach pojawiły się wskazania dotyczące wszystkich propozycji umieszczonych w ankiecie, co może wskazywać na szeroki wachlarz narzędzi polityki informacyjnej stosowanych w parafiach.

Do najczęściej wskazywanych narzędzi, które księża zaliczają do instrumentarium polityki informacyjnej parafii, należą „ogłoszenia parafialne w trakcie mszy św.” (84 wskazania), „tablica ogłoszeniowa przy kościele” (81 wskazań) oraz „strona internetowa parafii” (72 odpowiedzi). Popularnym narzędziem wykorzystywanym w ramach działań informacyjnych jest także „kolęda” (69 odpowiedzi). Nieco mniejsza liczba respondentów uznaje za narzędzia polityki informacyjnej parafii takie formy komunikowania, jak: spotkania organizowane przez parafię i spotkania indywidualne (odpowiednio 42 i 40 wskazań, a więc nieco mniej niż połowa ankietowanych). Dla podobnej liczby badanych (39 wskazań) narzędziem polityki informacyjnej jest gazetka parafialna. Jednocześnie 32 księża do składowych polityki informacyjnej parafii zalicza profil parafii na portalu społecznościowym. Takie formy jak „pielgrzymki, wycieczki” oraz „informowanie mediów o wydarzeniach w parafii” są uznawane za narzędzia polityki informacyjnej przez 28 z 85 badanych. Co interesujące, 27 księży zaliczyło do instrumentarium działań informacyjnych parafii kazania w trakcie mszy św. Czterech ankietowanych wskazało w ankietach narzędzia w kategorii „inne”. Należały do nich takie narzędzia jak np. „strona internetowa diecezji i gminy”, „udział w wydarzeniach lokalnych”, „radio parafialne”.

Tabela 1. Składowe polityki informacyjnej parafii według badanych (N=85)

Lp.	Składowe polityki informacyjnej parafii	Liczba odpowiedzi
1	Kazania	27
2	Ogłoszenia parafialne w trakcie mszy św.	84
3	Tablica ogłoszeniowa przy kościele	81
4	Gazetka parafialna	39
5	Strona internetowa parafii	72
6	Profil parafii na portalu społecznościowym	32
7	Prywatny profil księdza na portalu społecznościowym	7
8	Listy do parafian	12
9	Pielgrzymki i wycieczki organizowane przez parafię	28
10	Spotkania organizowane przez parafię	42
11	Spotkania indywidualne z parafianami	40
12	Kolęda	69
13	Informowanie mediów o wydarzeniach w parafii	28
14	Inne	4

Źródło: Badania własne.



Uczestniczących w badaniu księży zapytano, których form komunikowania z wiernymi używają w swoich parafiach (punktem wyjścia były narzędzia przedstawione w pytaniu 1). Najbardziej popularnym narzędziem polityki informacyjnej wskazanym przez księży są „ogłoszenia parafialne w trakcie mszy św.” (82 wskazania, w tym 68 „bardzo często stosowane”). Na drugim miejscu księży wskazali „tablicę ogłoszeniową przy kościele” (80 wskazań, w tym 57 „bardzo często” i 22 „często”). Na podobnym poziomie księży stosują w polityce informacyjnej kolędę (64 wskazania, w tym 22 „bardzo często” i 27 „często”) oraz „stronę internetową parafii” (62 wskazania, w tym 47 „bardzo często” stosowana). Zwraca uwagę, że 45 księży wykorzystuje w polityce informacyjnej „pielgrzymki i wycieczki”, ale w 23 parafiach to narzędzie jest stosowane „rzadko”. Z kolei wykorzystywanie takiego narzędzia jak „spotkania indywidualne z parafianami” deklaruje 47 respondentów, w tym 26 ocenia, że jest to narzędzie stosowane często.

Zwraca uwagę, że do popularnych narzędzi polityki informacyjnej w parafiach nie należą media społecznościowe. Tylko 15 księży „często” lub „bardzo często” wykorzystuje w polityce informacyjnej profil parafii na portalu społecznościowym (10 badanych nie wykorzystuje takiego profilu nigdy). Jeszcze mniej popularny jest prywatny profil księdza w mediach społecznościowych (2 wskazania „bardzo często”, 1 wskazanie „często”). Można zatem sądzić, że najczęściej stosowanymi formami kontaktu parafii z wiernymi są ogłoszenia w trakcie mszy św., tablica ogłoszeniowa przy kościele, kolęda oraz strona internetowa parafii. Relatywnie duża liczba badanych uznaje kazanie za narzędzie polityki informacyjnej i szeroko je stosuje (23 wskazania „bardzo często”, 11 wskazań „często”). Natomiast względnie mała liczba księży wykorzystuje do kontaktów z wiernymi media społecznościowe. Zwraca także uwagę niechętnie wykorzystywanie mediów np. lokalnych do informowania o wydarzeniach w parafii. Tylko 1 ksiądz podejmuje takie działania „bardzo często”, a 5 „często”. Jednocześnie 14 badanych zaznaczyło, że informowanie mediów jako narzędzie polityki informacyjnej parafii wykorzystuje „rzadko”, tyle samo księży wykorzystuje takie narzędzie „bardzo rzadko”.

Tab e l a 2. Stosowanie narzędzi polityki informacyjnej w parafiach diecezji rzeszowskiej

Lp.	Narzędzie polityki informacyjnej	Bardzo często	Często	Rzadko	Bardzo rzadko	Nigdy	Liczba wskazań
1	Kazania	23	11	5	6	2	N= 47
2	Ogłoszenia parafialne w trakcie mszy św.	68	13	1	0	0	N= 82
3	Tablica ogłoszeniowa przy kościele	57	22	0	1	0	N= 80
4	Gazetka parafialna	14	3	4	3	12	N= 36
5	Strona internetowa parafii	47	15	0	0	1	N= 63
6	Profil na portalu społecznościowym	11	4	2	0	10	N= 27
7	Prywatny profil księdza na portalu społecznościowym	2	1	3	5	8	N= 19
8	Listy do parafian	0	0	3	3	15	N= 21

9	Pielgrzymki i wycieczki organizowane przez parafię	4	13	23	5	1	N= 46
10	Spotkania organizowane przez parafię	5	19	17	7	1	N= 49
11	Spotkania indywidualne z parafianami	7	26	8	6	1	N=48
12	Kolęda	22	27	10	5	0	N= 64
13	Informowanie mediów o wydarzeniach parafii	1	5	14	14	2	N= 36

Źródło: Badania własne.

Księża oceniali także, które ich zdaniem narzędzia polityki informacyjnej są preferowane przez parafian. Zdaniem respondentów, parafianie najchętniej korzystają z ogłoszeń w trakcie mszy św. – tak uważa 61 z 85 badanych. Drugim preferowanym narzędziem dla parafian jest, według księży, tablica ogłoszeniowa umieszczona przy kościele (46 wskazań). Odbiega od tych wyników znaczenie mediów związanych z Internetem. Strona internetowa parafii jako narzędzie polityki informacyjnej preferowana jest przez parafian zdaniem 30 księży. Bardzo nisko w ocenie księży wypadły media społecznościowe. Tylko 8 badanych uznało, że preferowany przez parafian jest profil parafii na portalu społecznościowym. Jednocześnie dla 20 uczestniczących w badaniu księży narzędziem polityki informacyjnej ważnym dla parafian jest gazetka parafialna, a dla 19 księży takim narzędziem jest kolęda.

Rozkład odpowiedzi wskazuje na to, że zdaniem kapłanów preferencje wiernych pokrywają się z narzędziami stosowanymi przez nich do komunikowania. Pewną rozbieżność można zauważyć jedynie w odniesieniu do pielgrzymek i wycieczek organizowanych przez parafię, które wśród stosowanych narzędzi zajmują stosunkowo wysoką pozycję (stosuje je z różną częstotliwością 45 ankietowanych), natomiast jako preferowane przez wiernych, wymienia pielgrzymki jedynie 7 spośród 85 badanych. Można zatem przyjąć, że to narzędzie jest stosowane i chętnie wykorzystywane jako forma kontaktu i komunikowania, ale księża uważają je za preferowane przez stosunkowo nieliczną grupę parafian (tych uczestniczących w wydarzeniu).

Tabela 3. Narzędzia polityki informacyjnej preferowane przez parafian (według księży)

Narzędzia polityki informacyjnej	Najbardziej efektywne narzędzie
Kazania	12
Ogłoszenia parafialne w trakcie mszy św.	61
Tablica ogłoszeniowa przy kościele	46
Gazetka parafialna	20
Strona internetowa parafii	30

Profil na portalu społecznościowym	8
Prywatny profil księdza na portalu społecznościowym	0
Listy do parafian	1
Pielgrzymki i wycieczki organizowane przez parafię	7
Spotkania organizowane przez parafię	6
Spotkania indywidualne z parafianami	6
Kolęda	19
Informowanie mediów o wydarzeniach parafii	0

Źródło: Badania własne.

Uczestnicy badania zostali poproszeni o ocenę, jakie ich zdaniem narzędzia polityki informacyjnej są najbardziej efektywne z punktu widzenia parafii. Niekwestionowaną pierwszą pozycję wśród narzędzi uznawanych za najbardziej efektywne zajmują, zdaniem proboszczów i wikariuszy, „ogłoszenia w trakcie mszy św.”. Tego zdania jest 80 respondentów, a więc niemal wszyscy. Nieco mniej wskazań (51) uzyskała „strona internetowa parafii”, co również należy uznać za wysoką pozycję wśród narzędzi uznawanych za najefektywniejsze. Prawie połowa badanych uważa, że za efektywne narzędzie należy też uznać „tablicę ogłoszeniową przy kościele” (42 wskazania). Ponad 1/3 respondentów wymienia „kolędę” jako najefektywniejsze narzędzie komunikowania z wiernymi (32 odpowiedzi). Blisko co czwarty ankietowany wskazywał również na kazanie i gazetkę parafialną jako jego zdaniem najefektywniejsze narzędzia komunikowania. Interesujące i warte uwagi jest to, że kapłani nie uznają za efektywne informowanie mediów o sprawach parafii i uznają to narzędzie za mało skuteczne (tylko 1 wskazanie).

Tabela 4. Najbardziej efektywne narzędzia polityki informacyjnej parafii (według księży)

Narzędzia polityki informacyjnej	Najbardziej efektywne narzędzie
Kazania	18
Ogłoszenia parafialne w trakcie mszy św.	80
Tablica ogłoszeniowa przy kościele	42
Gazetka parafialna	17
Strona internetowa parafii	51
Profil na portalu społecznościowym	7
Prywatny profil księdza na portalu społecznościowym	1

Listy do parafian	1
Pielgrzymki i wycieczki organizowane przez parafię	1
Spotkania organizowane przez parafię	6
Spotkania indywidualne z parafianami	10
Kolęda	32
Informowanie mediów o wydarzeniach parafii	1

Źródło: Badania własne.

Kapłani uczestniczący w badaniu relatywnie wysoko oceniają stopień poinformowania wiernych o sprawach ich parafii. W skali od 1 do 10, gdzie 1 oznaczał całkowity brak poinformowania, a 10 pełne poinformowanie, średnia ocen respondentów wyniosła 8,3. Jednocześnie nie wskazano żadnej oceny poniżej 5. Największa liczba badanych oceniała stopień poinformowania wiernych na 8 (24 wskazania), na 9 (22 wskazania) i na 10 (18 wskazań). Takie wyniki sugerują, że badani są na ogół dobrego zdania o skuteczności swoich działań informacyjnych. Może o tym świadczyć, że aż 64 z nich ocenia te działania na 8 i więcej, a ocenę 5 (a więc również nie niską, ale średnią) przyznało jedynie 4 respondentów. 13 księży oceniło poziom poinformowania wiernych na 7, a 3 na ocenę 6.

W pytaniu otwartym badani podawali przykłady narzędzi komunikowania z parafianami, które ich zdaniem powinny być stosowane, które chętnie widzieliby w swoim instrumentarium, ale obecnie istnieją jakieś bariery utrudniające ich wprowadzenie. Najczęściej wymieniana jest w tym kontekście „gazetka parafialna” (w jednym przypadku pada określenie „biuletyn”). Tę formę dodałoby do swojego obecnego instrumentarium narzędzi polityki informacyjnej 24 ankietowanych. Narzędzia internetowe, takie jak strona www czy profil na FB są wskazywane nieco rzadziej, ale występują wśród pożądaných narzędzi (stronę www wymieniło 9 kapłanów, a 12 profil w „mediach społecznościowych”). Część respondentów wskazuje na pragnienie prowadzenia lepszych *media relations* z lokalnymi mediami (5 wskazań). W pojedynczych wpisach pojawiają się takie narzędzia, jak „profesjonalne fotografie i plakaty”, „tablica multimedialna przy kościele”, „instagram parafialny”, „kamera live i jej kanał”. Część respondentów udzieliła też odpowiedzi, że „nie ma takich narzędzi, których nie mogliby stosować” lub „wszystko jest możliwe” – 8 odpowiedzi.

Skoro istnieje katalog narzędzi polityki informacyjnej, które ankietowani księży chcieliby wykorzystywać w swoich parafiach, interesująca wydaje się odpowiedź, jakie są bariery w ich stosowaniu. Największa liczba badanych wskazywała na „brak osób umiejących się nimi posługiwać”. 30 badanych twierdzi, że zdecydowanie lub raczej jest to bariera implementowania narzędzi wskazywanych powyżej. Kolejnym powodem uniemożliwiającym wprowadzenie takich narzędzi jest, zdaniem kapłanów, brak czasu na ich stosowanie (29 wskazań „zdecydowanie” i „raczej tak”), a następnymi niedostateczne wyposażenie w sprzęt (27 wskazań) i brak pieniędzy (21 wskazań). Przy czym należy odnotować, że najczęściej odpowiedzi „raczej tak”

(21) dotyczyło braku kompetentnych osób. Opinie są podzielone w kwestii „braku zainteresowania ze strony parafian”. Jako przeszkodę („zdecydowanie” lub „raczej”) wskazuje na to zjawisko 19 badanych, natomiast przeciwnego zdania jest 13 z nich. Kapłani nie widzą bariery w niezrozumieniu działań związanych z polityką informacyjną ze strony przełożonych (17 badanych uważa, że „zdecydowanie” nie jest to bariera, a 8 że „raczej” nie jest to bariera). O nieprzychylności mediów jako przeszkodzie działań komunikacyjnych mówi 7 respondentów spośród 34 udzielających odpowiedzi.

Tabela 5. Bariery w wykorzystywaniu narzędzi polityki informacyjnej, które chcieliby stosować księża

Lp.	Wskazana bariera	Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Trudno powiedzieć	Liczba wskazań
1	Brak pieniędzy	13	8	7	5	7	N=40
2	Brak osób umiejących posługiwać się wskazanymi narzędziami	9	21	7	2	4	N=43
3	Brak zainteresowania/akceptacji ze strony wiernych	3	16	10	3	8	N=40
4	Brak czasu na ich stosowanie	14	15	6	3	5	N=43
5	Niezrozumienie ze strony przełożonych	1	3	8	17	4	N=33
6	Nieprzychylność mediów	1	6	11	12	4	N=34
7	Niedostateczne wyposażenie w sprzęt i technologie	15	12	6	2	3	N=38

Źródło: Badania własne.

Respondenci zostali także poproszeni o odpowiedzi na pytanie, Czy stosują w swoich parafiach inne niż wymienione w ankiecie, autorskie narzędzia komunikowania parafianami? Odpowiedzi na to pytanie udzieliło 60 z 85 ankietowanych. Z tej grupy 42 deklaruje, że nie stosuje autorskich narzędzi komunikacyjnych w kontaktach z wiernymi, o których nie byłoby mowy we wcześniejszych pytaniach. Wśród pozostałych 18 odpowiedzi warte szczególnej uwagi są takie jak: „konto” na FB, służące do komunikowania się z młodzieżą, zamieszczanie zdjęć, kontaktów z kandydatami do bierzmowania (2 odpowiedzi – w oryginale „konto na FB” – źródło informacji dla młodzieży o różnych akcjach, także zdjęcia z wydarzeń; rozmowy z dziećmi i młodzieżą w szkole – informacje o tym, co dzieje się w parafii”, „grupy na FB np. kandydatów do bierzmowania, LSO, KSM”). Jeden z respondentów mówi o utworzeniu „portalu Mobilna Parafia (sms, ankiety), w 2017 r. uruchomiłem internetowe transmisje nabożeństw i mszy św. z kościoła”. Natomiast 3 kapłanów realizuje własne formy mailingu do utworzonej bazy adresatów, w tym „przesyłanie krótkich rozważań biblijnych „słowo dnia” na indywidualne skrzynki poczty elektronicznej (e-mail)”. Wskazywane są też takie formy jak „blog ewan-

gelizacyjny”, „gazetka dekanalna” i różne formy bezpośrednich spotkań indywidualnych i w grupach. Interesujący jest też wpis jednego z proboszczów: „Wysłuchuję się w różnych sytuacjach w głos oczekiwania parafian. Daję odpowiedzi”. Mimo że nie wspomina on o konkretnym narzędziu komunikacyjnym, to daje doskonały przykład realizowanego przez siebie *public relations* jako dialogu. Akcentuje dwukierunkowość komunikacji, a więc element słuchania i dawania odpowiedzi.

Warto też zaznaczyć, że z badań wynika, iż proboszczowie i wikariusze są w przeważającej mierze zainteresowani podnoszeniem kompetencji komunikacyjnych na potrzeby swojej parafii w ramach szkoleń i warsztatów z zakresu kształtowania polityki informacyjnej. Należy jednak dodać, że tylko część respondentów wzięłaby udział w szkoleniach osobiście – taką deklarację zgłasza 27 badanych, czyli blisko 1/3 z nich. Większa liczba (40) chętnie wysłałaby kogoś z parafii na takie szkolenie. Udział w nich kapłani obwarowują pewnymi warunkami. Dla ponad 1/3 warunkiem udziału jest, aby szkolenie miało charakter praktyczny (32 wskazania), a co piąty uzależnia wzięcie udziału w warsztatach od tego czy będą bezpłatne (17 wskazań). Ważne dla 16 ankietowanych jest to, aby prowadzącymi szkolenie byli specjaliści związani z mediami lub organizacjami katolickimi. Tylko 6 spośród 85 ankietowanych deklaruje, że byłoby skłonni zapłacić za warsztaty/szkolenie związane z komunikowaniem. Jednocześnie 17 respondentów oceniło, że nie są zainteresowani udziałem w takich szkoleniach. Można z tego wysnuć wniosek, że nie są oni zainteresowani podnoszeniem kwalifikacji w zakresie umiejętności komunikacyjnych i medialnych.

## 5. WNIOSKI

Przeprowadzone badania pozwalają na sformułowanie kilku wniosków. Największe znaczenie w kształtowaniu polityki informacyjnej parafii w diecezji rzeszowskiej mają tradycyjne narzędzia działań komunikacyjnych. Jako przykłady można tu wskazać ogłoszenia w trakcie mszy św. lub tablicę ogłoszeniową przy kościele. Popularnym narzędziem są także strony internetowe. Duże rezerwy są jednak widoczne, jeśli chodzi o zakres i częstotliwość wykorzystywania w polityce informacyjnej mediów społecznościowych. Są to zarówno profile parafii w portalach społecznościowych, jak również o prywatne profile księży w takich mediach, które są stosunkowo rzadko wykorzystywane w polityce informacyjnej.

Księża, subiektywnie, wysoko oceniają stopień poinformowania parafian o sprawach parafii. Można więc uznać, że dobrze oceniają aktywność parafii w obszarze polityki informacyjnej. Wskazane i rzucające więcej światła na tę kwestię byłoby jednak zbadanie stopnia poczucia poinformowania o sprawach parafii w grupie wiernych, co stanowiłoby weryfikację opinii kształtowanych przez księży. Należy też podkreślić, że większość respondentów deklaruje zainteresowanie podnoszeniem kompetencji w zakresie kształtowania polityki informacyjnej. Chodzi tu o udział osobisty lub udział przedstawiciela parafii w ewentualnych szkoleniach z tego obszaru. Jest to istotna deklaracja, zwłaszcza w obliczu wskazywanych przez księży

barier, które utrudniają stosowanie narzędzi polityki informacyjnej. Jedną z głównych barier był brak osób z kompetencjami w tym zakresie.

## BIBLIOGRAFIA

- Drożdż M., *Zasady obecności Kościoła w mediach w: Media i Kościół*, red. M. Przybysz, K. Marcyński SAC, Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa 2011, 141–157.
- Gawroński S., *Pozabiznesowe obszary wykorzystywania komunikacji marketingowej w warunkach polskich*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR 2013.
- Krzyżak T., *Twitter. Facebook. Amen*, <https://www.rp.pl/arttykul/1013098-Twitter--Facebook--Amen.html> [dostęp: 23.10.2018].
- Kuca P., Chmielewski Z., *Ograniczenia i bariery w komunikowaniu się kapłanów z wiernymi – studium przypadku diecezji rzeszowskiej*, *Media – Kultura – Społeczeństwo* nr 9–10, 2014–2015, 61–69.
- Kuca P., Chmielewski Z., *Polityka informacyjna parafii diecezji rzeszowskiej – raport z badań*, *Polityka i Społeczeństwo* 2013, nr 3 (11), 37–48.
- Marcyński K., *Kościół na informacyjnej autostradzie w: Media i Kościół*, red. M. Przybysz, K. Marcyński SAC, Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa 2011, 19–35.
- Praktyki niedzielne Polaków*, <http://iskk.pl/badania/religijosc/211-praktyki-niedzielne-polakow-dominicantes> [dostęp: 25.10.2018].
- Przybysz M., *Rzecznictwo prasowe w instytucjach kościelnych w Polsce w kontekście mediów społecznościowych*, Kielce: Wydawnictwo Jedność 2013.

## INFORMATION POLICY OF ROMAN CATHOLIC PARISHES IN RZESZÓW DIOCESES IN 2018 – RESEARCH REPORT

### Summary

The article contains the analysis of the results of research on information policy implemented by priests in Roman Catholic parishes in the diocese of Rzeszów. The research was carried out from June to September 2018. It was conducted on the basis of anonymous questionnaire interviews. The research group consisted of 85 priests. The aim of the research is to analyze the application of information policy tools in the parishes of Rzeszów diocese and to check how priests define the concept of information policy, as well as what kind of tools they use to communicate with the faithful and which of them are preferred by their parishioners. Moreover, the author wanted to find out if they see the need for educational activities in the field of communication.

**Key words:** information policy, Roman Catholic Church, Rzeszów diocese, information policy tools

### Noty o Autorach

**Paweł KUCA** – doktor nauk humanistycznych, adiunkt w Instytucie Nauk o Polityce Uniwersytetu Rzeszowskiego. Absolwent politologii UMCS w Lublinie. Tam też ukończył studia doktoranckie. Zajmuje się funkcjonowaniem mediów regionalnych i lokalnych, a także współczesnymi procesami dotyczącymi pracy mediów i dziennikarzy. Autor i współautor 38 artykułów naukowych, redaktor i współredaktor 7 monografii naukowych. Autor monografii: *Wizerunek polityków i ugrupowań politycznych w Gazecie Codziennej „Nowiny” w latach 1990–2005* (2010), współautor książek: (z D. Tworzydło)

*Media relations w samorządzie – teoria i praktyka* (2010), oraz (z R. Polakiem, Z. Chmielewskim) *Public relations i polityka informacyjna w samorządzie terytorialnym* (2015).

Kontakt e-mail: [pawel.kuca@ur.edu.pl](mailto:pawel.kuca@ur.edu.pl)

**Zbigniew CHMIELEWSKI** – doktor politologii, specjalista w zakresie komunikacji społecznej i marketingowej. Prowadzi zajęcia w Instytucie Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Wrocławskiego. Jako ekspert realizuje badania i projekty komunikacyjne dla firm, instytucji, jednostek samorządu terytorialnego. W latach 2010–2014 – członek Rady Etyki Public Relations.

Kontakt e-mail: [zbigniew@chmielewskitf.pl](mailto:zbigniew@chmielewskitf.pl)



KS. RAFAŁ LEŚNICZAK

*Katedra Teorii, Aksjologii i Prawa Mediów*

*Instytut Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa*

*Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa*

## KOMUNIKOWANIE POLITYCZNE PAPIEŻA FRANCISZKA NA TEMAT WARTOŚCI NIENEGOCJOWALNYCH

### ANALIZA ORĘDZI PAPIESKICH NA ŚWIATOWY DZIEŃ MIGRANTA (2014–2018) ORAZ ICH ZMEDIATYZOWANY PRZEKAZ NA PORTALU WPOLITYCE.PL

**Słowa kluczowe:** wartości nienegocjowalne, migranci, uchodźcy, Kościół, papież

1. Wprowadzenie i metodologia badań. 2. Wyniki analizy orędzi papieskich oraz tekstów opublikowanych na portalu [wpolityce.pl](http://wpolityce.pl). 3. Interpretacja wyników badawczych i weryfikacja hipotezy badawczej

## 1. WPROWADZENIE I METODOLOGIA BADAŃ

Kościół katolicki w wypowiedziach biskupów i papieży oraz w wydawanych dokumentach odwołuje się do spraw, z których realizacji państwom, narodom, poszczególnym obywatelom, nigdy nie wolno się wycofać. Benedykt XVI w przemówieniu 30 marca 2006 r. do uczestników kongresu zorganizowanego przez Europejską Partię Ludową, w odniesieniu do tychże kwestii użył terminu „wartości nienegocjowalne” (wł. *valori non negoziabili*)<sup>1</sup>. Wskazał wtedy trzy następujące kwestie: ochronę życia od momentu poczęcia aż do naturalnej śmierci, poszanowanie i wsparcie naturalnej struktury rodziny, zbudowanej na fundamencie sakramentalnego związku mężczyzny i kobiety, ochronę prawa rodziców do wychowania własnego potomstwa<sup>2</sup>.

Giampaolo Crepaldi zauważa, że polityczne znaczenie wartości nienegocjowalnych nie polega tylko na mówieniu „nie”, np. „nie” dla aborcji, „nie” dla związków homoseksualnych, ale bazuje na pozytywnej koncepcji, w której dominującym

<sup>1</sup> Benedetto XVI, *Discorso ai partecipanti al convegno promosso dal Partito Popolare Europeo*, 30.03.2006, [http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/it/speeches/2006/march/documents/hf\\_ben-xvi\\_spe\\_20060330\\_eu-parliamentarians.html](http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/it/speeches/2006/march/documents/hf_ben-xvi_spe_20060330_eu-parliamentarians.html) [dostęp: 1.09.2018].

<sup>2</sup> Tamże.

jest „tak dla...”. Głównym uzasadnieniem ww. wartości jest niemożliwość pogodzenia jednoczesnego „tak” i „nie”. Niemożliwa jest zatem, zdaniem Crepaldiego, następująca odpowiedź na pytania odnoszące się do kwestii nienegocjowalnych, typu: „tak, ale...”, „to zależy od okoliczności”, „to zależy od punktu widzenia”<sup>3</sup>.

Obszar znaczeniowy, do którego odwołuje się termin „wartości nienegocjowalne”, był przedmiotem refleksji kościelnej oraz filozoficznej także wcześniej, przed 2006 r. W *Nocie doktrynalnej o niektórych aspektach działalności i postępowania katolików w życiu politycznym* z 24 listopada 2002 r. zostało użyte sformułowanie odnoszące się do zasad etycznych, które nie mogą być przedmiotem „negocjacji”<sup>4</sup>. W podobnym kluczu, tzn. istnienia wartości nienegocjowalnych, należałoby choćby odczytać Encyklikę *Humanae vitae* Pawła VI z 25 lipca 1968 r. o zasadach moralnych w dziedzinie przekazywania życia ludzkiego<sup>5</sup>, czy też Encyklikę *Evangelium vitae* Jana Pawła II z 25 marca 1995 r. o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego<sup>6</sup>.

W opinii badaczy analizujących pontyfikat papieża Franciszka, pojęcie *valori non negoziabili* w języku sporów i dyskusji toczonych w Kościele katolickim przestało pojawiać się od 2013 r.<sup>7</sup> Teolodzy śledzący działania apostolskie papieża z Argentyny, podkreślają położenie przez Franciszka zdecydowanego akcentu na prymat głoszenia Ewangelii, a w mniejszym stopniu na obronę zasad moralnych, nawet jeśli biskup Rzymu nie zmienia oficjalnego nauczania Kościoła<sup>8</sup>. W konsekwencji można spodziewać się ze strony papieża swoistego braku dookreślenia pojęć czy braku wskazywania jednej tylko słusznej interpretacji rozumienia poszczególnych zapisów moralnych czy dogmatycznych. Na to zwracają współcześnie uwagę konserwatywni katolicy, jak Roberto de Mattei czy Paweł Bortkiewicz, kiedy wspominają choćby o tzw. dubiach czterech kardynałów dotyczących Adhortacji *Amoris laetitia*, czy też o szeroko rozumianym braku doktrynalnej jasności w nauczaniu papieskim<sup>9</sup>.

<sup>3</sup> G. Crepaldi, *Il cattolico in politica. Manuale per la ripresa*, Siena 2012, s. 79–80.

<sup>4</sup> Kongregacja Nauki Wiary, *Nota doktrynalna o niektórych aspektach działalności i postępowania katolików w życiu politycznym*, 24.11.2002, [http://www.vatican.va/roman\\_curia/congregations/cfaith/documents/rc\\_con\\_cfaith\\_doc\\_20021124\\_politica\\_pl.html](http://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/documents/rc_con_cfaith_doc_20021124_politica_pl.html) [dostęp: 1.09.2018], p. 3: „Chrześcijanin winien «w zakresie porządku spraw doczesnych uznawać uprawnione różnice poglądów», ale zarazem musi też wyrażać sprzeciw wobec koncepcji pluralizmu opartej na relatywizmie moralnym, która szkodzi samej demokracji, ta bowiem potrzebuje prawdziwych i solidnych podwalin, to znaczy zasad etycznych, które ze względu na swą naturę i rolę, jaką pełnią w życiu społecznym, nie mogą być przedmiotem «negocjacji».”

<sup>5</sup> Paweł VI, Encyklika *Humanae vitae o zasadach moralnych w dziedzinie przekazywania życia ludzkiego*, 25.07.1968, [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel\\_vi/encykliki/humane.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel_vi/encykliki/humane.html) [dostęp: 1.09.2018].

<sup>6</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego*, 25.03.1995, [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/encykliki/evangelium\\_1.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/encykliki/evangelium_1.html) [dostęp: 1.09.2018].

<sup>7</sup> A. Kobyliński, *Wpływ współczesnej rewolucji antropologicznej na rozumienie małżeństwa i rodziny*, *Studia Theologica Varsaviensia* 53 (2015), nr 1, 32.

<sup>8</sup> Tamże, 33–34.

<sup>9</sup> M. Hickson, *Interview – Roberto de Mattei discusses the escalating Church Crisis*, 11.12.2017, <https://onepeterfive.com/interview-roberto-de-mattei-discusses-the-escalating-church-crisis/> [dostęp: 1.09.2018]; R. de Mattei: „80 urodziny papieża Franciszka”, 22.12.2016, <http://bdp.xportal.pl/publi-cystyka/roberto-de-mattei-80-urodziny-papieza-franciszka/> [dostęp: 1.09.2018]; *Potrzeba nam dok-*

Kwestię wartości nienegocjowalnych potraktowano jako część integralną komunikowania politycznego, w które Franciszek aktywnie się włącza. Należy zauważyć, że zagadnienie *valori non negoziabili* ma ścisły związek z katolicką nauką społeczną, w której polityka jest rozumiana jako roztropna troska o dobro wspólne<sup>10</sup>.

Druga dekada XXI w. naznaczona jest wysoką liczbą migrantów i uchodźców przybywających na kontynent europejski z terenu Bliskiego Wschodu<sup>11</sup>. Dla autora jest to przyczynek, by dokonać analizy, w jakim stopniu Kościół katolicki, poprzez nauczanie papieża Franciszka dotyczące migrantów i uchodźców, w trosce o dobro wspólne, odniósł się do tzw. „wartości nienegocjowalnych” oraz w jaki sposób badane zagadnienie zostało zaprezentowane w mediach. Autor przyjął założenie, że w kontekście problemów migracji i uchodźstwa nie został pominięty temat *valori non negoziabili* zarówno w nauczaniu papieskim, jak i w jego zmediatyzowanych formach.

Celem podjętych badań była odpowiedź na następujące pytania badawcze:

- Czy orędzia na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy z lat 2014–2018 oraz teksty opublikowane na jednym z najbardziej opiniotwórczych polskich portali internetowych [wpolityce.pl](http://wpolityce.pl)<sup>12</sup> w okresie 1 stycznia 2014–31 stycznia 2014; 1 stycznia 2015–31 stycznia 2015; 1 stycznia 2016–31 stycznia 2016; 1 stycznia 2017–31 stycznia 2017; 1 stycznia 2018–31 stycznia 2018 odniosły się do tematu wartości nienegocjowalnych w kontekście migracji i uchodźstwa?<sup>13</sup>.

---

*trynalnej jasności, a nie ducha Asyżu*, 19.08.2016, <https://www.pch24.pl/potrzeba-nam-doktrynalnej-jasnosci--a-nie-ducha-asyzu.45393.i.html> [dostęp: 1.09.2018]; *Ks. prof. Paweł Bortkiewicz dla Frondy: Nauczanie papieża Franciszka budzi pytania i wątpliwości*, 11.04.2017, <http://www.fronda.pl/a/ks-prof-pawel-bortkiewicz-dla-frondy-nauczanie-papieza-franciszka-budzi-pytania-i-watpliwosci.90916.html> [dostęp: 1.09.2018], pra/bd, *Ks. prof. Bortkiewicz o liście kardynałów do papieża w sprawie „Amoris laetitia”*, 18.11.2016, <https://ekai.pl/ks-prof-bortkiewicz-o-liscie-kardynalow-do-papieza-w-sprawie-amoris-laetitia/> [dostęp: 1.09.2018].

<sup>10</sup> P. Mazurkiewicz, *Polityka jako roztropna troska o dobro wspólne – koncepcja polityki w katolickiej nauce społecznej*, w: *Koncepcje polityki*, red. W. Wesołowski, Warszawa 2009, 98–123.

<sup>11</sup> M. Stolarczyk, *Główne przyczyny i przejawy kryzysów w Unii Europejskiej oraz ich implikacje dla dalszego procesu integracji europejskiej*, *Roczniki Nauk Społecznych* 44/8 (2016), nr 3, 20–26; M. Stolarczyk, *Stanowisko Polski wobec kryzysu migracyjno-uchodźczego Unii Europejskiej*, *Krakowskie Studia Międzynarodowe* nr 14 (2017), nr 2, 18–30; M. Kosman, *Kryzys imigracyjny w UE w latach 2015–2017. Aspekty prawne i polityczne*, *Rocznik Integracji Europejskiej* 11 (2017), 279; 282–285.

<sup>12</sup> Według przeprowadzonych przez Instytut Monitorowania Mediów badań od 1.01.2017 do 31.12.2017, portal [wpolityce.pl](http://wpolityce.pl) należał do trzech najbardziej opiniotwórczych polskich portali internetowych. (Por. Instytut Monitorowania Mediów, *Najbardziej opiniotwórcze polskie media w 2017 roku*, [https://www.imm.com.pl/sites/default/files/raporty/najbardziej\\_opiniotworcze\\_media\\_w\\_2017.pdf](https://www.imm.com.pl/sites/default/files/raporty/najbardziej_opiniotworcze_media_w_2017.pdf) [dostęp: 1.09.2018], 7).

<sup>13</sup> Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy obchodzony jest w Kościele w drugą niedzielę po uroczystości Objawienia Pańskiego (Światowy Dzień Migranta, 31.12.2017, <https://brewiarz.pl/czytelnia/migracja.php3> [dostęp: 1.09.2018]). Z tego też powodu analizą objęto teksty znajdujące się na portalu [wpolityce.pl](http://wpolityce.pl) w kolejnych miesiącach stycznia w latach 2014–2018. Autor uznał bowiem, że media będą odwoływać się do nauczania papieskiego w kwestii migrantów i uchodźców zawartego w orędziach na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy w czasie korespondującym z obchodami święta.

Czy te orędzia<sup>14</sup> oraz publikacje dostępne na portalu [wpolityce.pl](http://wpolityce.pl) podjęły kwestię trzech fundamentalnych wartości: ochrony życia od momentu poczęcia aż do naturalnej śmierci, poszanowania i wsparcia naturalnej struktury rodziny zbudowanej na fundamencie sakramentalnego związku mężczyzny i kobiety oraz ochrony prawa rodziców do wychowania własnego potomstwa?

- Czy ujawniły się różnice pomiędzy przekazem papieskim dotyczącym tych kwestii a jego zmediatyzowaną formą? Czy publikacje zawarte na portalu podjęły dyskusję z myślą Franciszka dotyczącą wartości nienegocjowalnych, czy raczej bezdyskusyjnie, niepolemicznie odwzorowały papieskie stanowisko wyrażone przy okazji dyskursu na temat migracji i uchodźców?

Autor posługuje się metodą analizy i syntezy, metodą analizy zawartości prasowej oraz analizy dyskursu<sup>15</sup>. W doborze tekstów zawartych na portalu wykorzystano wyszukiwarkę internetową <https://wpolityce.pl/szukaj?q=>, wpisując trzy następujące słowa kluczowe: „migranci”, „uchodźcy”, „papież” i analizując tylko te teksty, w których pojawiło się przynajmniej jedno ze słów, w których w kontekście problemu migracji i uchodźstwa, nastąpiło odniesienie do poglądów papieża Franciszka.

Autor przypuszcza, że te trzy fundamentalne wartości nie zostały pominięte w orędziach papieskich ani w relacjach prasowych. Portal [wpolityce.pl](http://wpolityce.pl) jest uznawany za prawicowy i można domniemywać, że przekaz papieski odwołujący się do polityki migracyjnej i uchodźczej został uwzględniony, a kwestia wartości nienegocjowalnych nie została zdeformowana<sup>16</sup>. Tym samym sformułowano następującą hipotezę badawczą.

Orędzia papieskie na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy, opublikowane w latach 2014–2018 oraz analizowane publikacje dostępne na portalu [wpolityce.pl](http://wpolityce.pl), odniosły się do tematu trzech wartości nienegocjowalnych w kontekście zjawisk migracji i uchodźstwa (zagadnienie prawa do życia, poszanowania rodziny oraz ochrony praw rodziców do wychowania własnych dzieci). Autor nie odnotował tonu polemicznego publikacji zawartych na portalu [wpolityce.pl](http://wpolityce.pl) z oficjalnym stanowiskiem Franciszka.

---

<sup>14</sup> W tekście niniejszego artykułu termin „orędzia” odnosi się wyłącznie do poddanych analizie orędzi na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy w latach 2014–2018.

<sup>15</sup> T. van Dijk, *Badania nad dyskursem, w: Dyskurs jako struktura i proces*, red. T. van Dijk, Warszawa 2001, 9–44.

<sup>16</sup> D. Pankowska, *Czego można dowiedzieć się o gender z Internetu? Analiza dyskursu w tekstach dostępnych w sieci*, Przegląd Badań Edukacyjnych 2 (2017), nr 25, 140.

## 2. WYNIKI ANALIZY ORĘDZI PAPIESKICH ORAZ TEKSTÓW OPUBLIKOWANYCH NA PORTALU WPOLITYCE.PL

Materiał badawczy stanowiło pięć papieskich orędzi na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy<sup>17</sup> oraz 22 teksty, które zostały opublikowane na portalu wpolityce.pl i spełniło kryteria analizy.

Tabela 1 ukazuje obecność w papieskich orędziach poszczególnych wartości nienegocjowalnych. Autor zaklasyfikował każdy z dokumentów do jednej z trzech możliwych kategorii w badanych cechach „prawo do życia”, „prawo do poszanowania rodziny”, „prawo rodziców do wychowania własnych dzieci”. Tekst mógł w sposób bezpośredni, jasny, czytelny, odnieść się do poszczególnych *valori non negoziabili* – w tym przypadku taki sposób prezentacji oznaczono cyfrą „1”. Druga z możliwych sytuacji zakłada odniesienie pośrednie, aluzyjne, które oznaczono cyfrą „0,5”. Trzecią z możliwych sytuacji cechuje brak odniesienia do poszczególnej wartości nienegocjowalnej – taki sposób prezentacji oznaczono cyfrą „0”.

Tabela 1. Obecność wartości nienegocjowalnych w orędziach na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy w latach 2014–2018

Kategorie	2014	2015	2016	2017	2018
Prawo do życia	0,5	0,5	1	1	0
Prawo do poszanowania rodziny	0,5	0,5	0	1	1
Prawo rodziców do wychowania własnych dzieci	0,5	0,5	0	1	0

Źródło: Opracowanie własne.

W orędziu z 2014 r., zatytułowanym *Migranci i uchodźcy: ku lepszemu światu*, papież przy okazji dyskursu o potrzebie tworzenia „lepszego świata” zwrócił uwagę, choć nie w sposób bezpośredni, *explicite*, na trzy fundamentalne *valori non negoziabili*:

<sup>17</sup> Teksty papieskich orędzi na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy w poszczególnych latach 2014–2018 są dostępne na stronach internetowych oficjalnego watykańskiego portalu vatican.va. (*Orędzie Ojca Świętego na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2014 r.*: [http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/messages/migration/documents/papa-francesco\\_20130805\\_world-migrants-day.html](http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/messages/migration/documents/papa-francesco_20130805_world-migrants-day.html) [dostęp: 1.09.2018]; *Orędzie Ojca Świętego na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2015 r.*: [http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/messages/migration/documents/papa-francesco\\_20140903\\_world-migrants-day-2015.html](http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/messages/migration/documents/papa-francesco_20140903_world-migrants-day-2015.html) [dostęp: 1.09.2018]; *Orędzie Ojca Świętego na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2016 r.*: [http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/messages/migration/documents/papa-francesco\\_20150912\\_world-migrants-day-2016.html](http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/messages/migration/documents/papa-francesco_20150912_world-migrants-day-2016.html) [dostęp: 1.09.2018]; *Orędzie Ojca Świętego na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2017 r.*: [http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/messages/migration/documents/papa-francesco\\_20160908\\_world-migrants-day-2017.html](http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/messages/migration/documents/papa-francesco_20160908_world-migrants-day-2017.html) [dostęp: 1.09.2018]; *Orędzie Ojca Świętego na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2018 r.*: [http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/messages/migration/documents/papa-francesco\\_20170815\\_world-migrants-day-2018.html](http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/messages/migration/documents/papa-francesco_20170815_world-migrants-day-2018.html) [dostęp: 1.09.2018]).

Wyrażenie to [„lepszy świat”] nie odnosi się po prostu do abstrakcyjnych koncepcji bądź rzeczy nieosiągalnych, ale wskazuje raczej, że należy dążyć do autentycznego i integralnego rozwoju, działać tak, aby istniały godne warunki życia dla wszystkich, aby były zaspokajane we właściwy sposób potrzeby osób i rodzin, aby był szanowany, strzeżony i pielęgnowany świat stworzony, którym Bóg nas obdarzył.

W tym samym dokumencie napisał również:

Migranci i uchodźcy nie są pionkami na szachownicy ludzkości. Są to dzieci, kobiety i mężczyźni, którzy opuszczają bądź są zmuszeni do opuszczenia swoich domów z różnych powodów, którzy mają takie samo słuszne pragnienie, by umieć więcej, by mieć więcej, ale przede wszystkim, by więcej być.

Wyżej wymienione słowa można odnieść także na sposób pośredni do prawa do życia, prawa do poszanowania rodziny oraz prawa rodziców do wychowania własnych dzieci.

W sposób bardziej czytelny prawo do życia zostało wyartykułowane w następującym fragmencie orędzia z 2014 r.:

[...] w obliczu każdej osoby odzwierciedla się oblicze Chrystusa! W tym tkwi najgłębszy korzeń godności istoty ludzkiej, którą należy zawsze szanować i chronić. Podstawą godności osoby są nie tyle kryteria efektywności, wydajności, pozycji społecznej, przynależności etnicznej bądź religijnej, lecz fakt, że jesteśmy stworzeni na obraz i podobieństwo Boga (por. Rdz 1, 26–27), a jeszcze bardziej fakt, że jesteśmy dziećmi Boga; każda istota ludzka jest dzieckiem Boga!

W orędziu z 2015 r. papież odwołał się do potrzeby postawy szacunku i solidarności z migrantami. Zdaniem Franciszka: „ruchy migracyjne w istocie pobudzają do zgłębiania i umacniania wartości koniecznych do tego, aby zapewnić harmonijne współistnienie osób i kultur. Aby to osiągnąć, nie wystarcza sama tolerancja, która otwiera drogę do poszanowania różnorodności i zapoczątkowuje drogi dzielenia się wśród osób różnego pochodzenia i różnych kultur. W to włącza się powołanie Kościoła do pokonywania granic i umożliwiania przejścia od postawy obronnej, nacechowanej strachem, brakiem zainteresowania i tendencją do marginalizacji [...] do postawy opartej na «kulturze spotkania», jedynej, która potrafi budować świat bardziej sprawiedliwy i braterski”.

Można domniemywać, że pisząc o „wartościach koniecznych” papież miał na myśli wartości nienegocjowalne, które odniósł do tematu kryzysu migracyjnego. Franciszek pisze również o „humanitarnych warunkach”, które należy stworzyć migrantom. Pojęcie to jest ogólne i niejednoznaczne, może obejmować również zagadnienia prawa do życia, poszanowania rodziny oraz ochrony praw rodziców do wychowania własnych dzieci.

Orędzie z 2016 r. zaprezentowało kwestię uchodźstwa poprzez pryzmat miłosierdzia. Papież podkreślił, że spojrzenie na migrantów powinno obejmować nie tylko ich status prawny, ale również zagwarantować im prawo do godnego życia:

Kościół wspiera wszystkich tych, którzy stają w obronie praw każdego człowieka do godnego życia, realizując w pierwszym rzędzie prawo do nieemigrowania, celem przyczynienia się do rozwoju Kraju pochodzenia. Proces ten powinien objąć na pierwszym miejscu konieczność pomocy Krajom, z których pochodzą migranci i uchodźcy. [...] W każdym razie, należy zapobiegać możliwie już w zarodku ucieczkom uchodźców i masowym migracjom, powodowanym przez ubóstwo, przemoc i prześladowania.

W orędziu na 2016 r. autor nie doszukał się żadnych odniesień dotyczących praw do poszanowania rodziny, ani też prawa rodziców do wychowania własnych dzieci.

W orędziu na 2017 r. dość czytelnie papież nawiązał do prawa do poszanowania rodziny oraz do prawa rodziców do wychowania własnych dzieci w kontekście sytuacji nieletnich imigrantów, „zwłaszcza samotnych, wzywając wszystkich do otoczenia troską dzieci, które są trzykrotnie bezbronne, ponieważ są nieletnie, ponieważ są cudzoziemcami i ponieważ są bezradne, kiedy z różnych powodów zmuszone są żyć z dala od ojczyzny, oddzielone od miłości rodzinnej”:

Okres dziecięcy ze względu na jego szczególną delikatność ma unikalne i niezbędne wymagania. Przed wszystkim prawo do zdrowego i bezpiecznego środowiska rodzinnego, w którym można wzrastać pod kierunkiem i przykładem ojca i matki. Następnie, prawo i obowiązek do otrzymania odpowiedniego wykształcenia, głównie w rodzinie, a także w szkole, gdzie dzieci mogą rozwijać się jako ludzie i jako protagoniści swojej własnej przyszłości i przyszłości swojej ojczyzny. Rzeczywiście w wielu częściach świata czytanie, pisanie i dokonywanie elementarnych rachunków jest nadal przywilejem nielicznych. Ponadto wszyscy nieletni mają prawo do zabawy i podejmowania aktywności rekreacyjnych – a w sumie mają prawo, aby być dziećmi.

W kontekście apelu o poszukiwanie i przyjmowanie trwałych rozwiązań w związku z przymusową migracją nieletnich, papież podjął temat prawa do życia. Zdaniem Franciszka „wojny, łamanie praw człowieka, korupcja, ubóstwo, zaburzenia równowagi środowiska i katastrofy ekologiczne są niektórymi z przyczyn tego problemu [migracji nieletnich]. Dzieci jako pierwsze cierpią z tego powodu, znosząc niekiedy tortury i kary cielesne, którym towarzyszą cierpienia moralne i psychiczne, pozostawiając w nich niemal zawsze nieusuwalne ślady”.

Papieskie orędzie na 2018 r. nie w bezpośredni sposób podjęło temat prawa do poszanowania rodziny. Franciszek powtórzył za Benedyktem XVI, że „w kontekście migracyjnym w rodzinie zawiera się bogactwo kultury życia i przyczynia się ona do integracji wartości”. Bergoglio stwierdził w dokumencie, że „zawsze należy wspierać jej integrację, ułatwiając łączenie rodzin – w tym dziadków, rodzeństwa i wnuków – nigdy nie uzależniając tego od wymagań ekonomicznych”. W orędziu na 2018 r. autor nie odnalazł odniesień do dwóch pozostałych wartości: prawa do życia oraz prawa rodziców do wychowania własnych dzieci.

Analiza orędzi papieskich ukazała brak stosowania przez Franciszka terminu „wartości nienegocjowalne”, choć w treści dokumentów można je odnaleźć. Prawo do życia w czytelny sposób podjął Franciszek w dwóch orędziach, na sposób pośredni lub aluzyjny – także w dwóch orędziach, a w jednym orędziu to zagadnienie pominął zupełnie. W identycznych proporcjach zostało podjęte w dokumentach papieskich prawo do poszanowania rodziny. Z kolei prawo rodziców do wychowania własnych dzieci tylko w jednym z poddanych analizie orędzi papieskich zostało podjęte w sposób bezpośredni, w przypadku dwóch orędzi – na sposób pośredni, a w pozostałych dwóch – temat ten został pominięty.

W latach 2014–2018 liczba publikacji zamieszczonych na portalu [wpolityce.pl](http://wpolityce.pl), spełniających kryteria analizy, wynosiła odpowiednio: 2014 – 2, 2015 – 0, 2016 – 1, 2017 – 6, 2018 – 13<sup>18</sup>.

<sup>18</sup> Pełna lista publikacji została zamieszczona w bibliografii.

Z kolei liczba tekstów, w których podjęto temat wartości nienegocjowalnych w kontekście zjawisk migracji i uchodźstwa (zagadnienie prawa do życia, poszanowania rodziny oraz ochrony praw rodziców do wychowania własnych dzieci)<sup>19</sup>, zamieszczonych na portalu [wpolityce.pl](http://wpolityce.pl) wynosiła odpowiednio w: 2014 – 2, 2015 – 0, 2016 – 0, 2017 – 4<sup>20</sup>, 2018 – 5.

Tabela 2. Liczba publikacji podejmujących temat wartości nienegocjowalnych na portalu [wpolityce.pl](http://wpolityce.pl) w kontekście zjawisk migracji i uchodźstwa w kolejnych okresach badawczych<sup>21</sup>

	1.01.2014– 31.01.2014	1.01.2015– 31.01.2015	1.01.2016– 31.01.2016	1.01.2017– 31.01.2017	1.01.2018– 31.01.2018
Prawo do życia	1	0	0	2	3
Prawo do poszanowania rodziny	1	0	0	3	2
Prawo rodziców do wychowania własnych dzieci	0	0	0	1	0

Źródło: Opracowanie własne.

Autor przytacza przykłady publikacji zawartych na portalu [wpolityce.pl](http://wpolityce.pl), w których podjęto temat prawa do życia:

- PAP/mall, *Papież: Kościół nie może być „oblężoną twierdzą”*, 19.01.2014, <https://wpolityce.pl/polityka/183497-papiez-kosciol-nie-moze-byc-oblezona-twierdza> [dostęp: 1.09.2018].

W tekście zacytowano słowa papieża z modlitwy Anioł Pański z 19 stycznia 2014 r., podczas której odniósł się on do kwestii postawy otwartości wobec migrantów i uchodźców, wyrażającej się również w ochronie życia przed handlarzami żywym towarem:

Nawiązując do obchodzonego w niedzielę przez Kościół Światowego Dnia Migranta i Uchodźcy papież zapewnił, że los wszystkich imigrantów leży Kościołowi na sercu. [...] Chciałbym podziękować tym, którzy pracują z imigrantami, by udzielić im gościny i towarzyszyć im w najtrudniejszych momentach, by bronić ich przed handlarzami żywym towarem, chcących ich zniewolić – podkreślił Franciszek. Następnie zachęcił wszystkich obecnych do modlitwy za imigrantów i uchodźców; za ich cierpienia, za ich życie, tak często bez pracy, bez dokumentów, za tyle bólu – dodał.

<sup>19</sup> Przyjęto następujące założenie badawcze: podjęcie tematu choćby tylko jednej wartości nienegocjowalnej przez autora danej publikacji portalu, było wystarczającą podstawą zaklasyfikowania go jako materiału spełniającego kryteria analizy prasoznawczej.

<sup>20</sup> W publikacji [ann.pl.radiovaticana.va](http://ann.pl.radiovaticana.va), „*Nigdy nie wolno zabijać w imię Boga*”. *Ważne słowa papieża na noworocznym spotkaniu z dyplomatami*, 10.01.2017, [dostęp: 1.09. <https://wpolityce.pl/kosciol/322732-nigdy-nie-wolno-zabijac-w-imie-boga-wazne-slowa-papieza-na-noworocznym-spotkaniu-z-dyplomatami> 2018] wystąpiło odwołanie się do trzech poddanych analizie wartości nienegocjowalnych.

<sup>21</sup> Przyjęto założenie, że tekst, w którym podjęto temat kilku wartości nienegocjowalnych, może zostać przyporządkowany do dwóch lub trzech kategorii odpowiadających danej wartości nienegocjowalnej.



– lap/PAP, *Papież Franciszek krytycznie o „polityce zamknięcia”, ale mówi też o obowiązkach imigrantów*, 9.01.2017, <https://wpolityce.pl/kosciol/322569-papiez-franciszek-krytycznie-o-polityce-zamknecia-ale-mowi-tez-o-obowiazkach-imigrantow> [dostęp: 1.09.2018].

Tekst jest relacją głównych myśli przemówienia papieża Franciszka z 9 stycznia 2017 r. do ambasadorów: portal [wpolityce.pl](http://wpolityce.pl) przywołał apel Bergoglio dotyczący zapewnienia godnego życia imigrantom, zwłaszcza tym, którzy mają realną potrzebę ochrony. Zdaniem papieża, rozropne podejście władz: „nie oznacza realizacji polityki zamknięcia wobec imigrantów”. Pociąga za sobą mądrą i dalekowzroczną ocenę, do jakiego stopnia ich kraj jest w stanie, nie szkodząc dobru wspólnemu obywateli, zapewnić godne życie imigrantom, zwłaszcza tym, którzy mają realną potrzebę ochrony – wyjaśnił.

– ems/PAP, *Życzenia noworoczne metropolity katowickiego. Abp Skworc: „Niech pokój napelni nasze serca, rodziny, parafie, Ojczyznę i naszą Ojcowiznę”*, 1.01.2018, <https://wpolityce.pl/kosciol/374353-zyczenia-noworoczne-metropolity-katowickiego-abp-skworc-niech-pokoj-napelni-nasze-serca-rodziny-parafie-ojczyzne-i-nasza-ojcowizne> [dostęp: 1.01.2018].

W życzeniach noworocznych arcybiskupa metropolity katowickiego Wiktora Skworca obecna była myśl papieża Franciszka na temat chrześcijańskiego obowiązku niesienia pomocy migrantom i uchodźcom, których życie znajduje się w niebezpieczeństwie. Portal [wpolityce.pl](http://wpolityce.pl) zacytował m.in. następujące słowa papieskie:

Uchodźcy to mężczyźni i kobiety, dzieci, *młodzież*, osoby w podeszłym wieku, którzy szukają miejsca, gdzie mogliby żyć w pokoju. Aby je znaleźć, wielu z nich jest gotowych ryzykować życie w podróży, która w wielu przypadkach jest długa i niebezpieczna, znosić trudy i cierpienia, pokonywać druty kolczaste i mury wzniesione po to, by trzymać ich z dala od tego celu.

Przykłady tekstów, w których podjęto temat prawa do poszanowania rodziny:

– *W Kościele katolickim 100. Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy*, 18.01.2014, <https://wpolityce.pl/polityka/183448-w-kosciele-katolickim-100-swiatowy-dzien-migranta-i-uchodzcy> [dostęp: 1.09.2018].

Jest to tekst dotyczący zaangażowania władz zakonnych Polskiej Prowincji Zgromadzenia Słowa Bożego w pomoc na rzecz migrantów i uchodźców. Publikacja przywołała intencję modlitwy werbistów, odwołującą się do tekstu orędzia papieża Franciszka na 100. Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy: aby sami „jako pierwsi dostrzegli i pomagali innym widzieć w migrancie i uchodźcy nie tylko problem, z którym trzeba się zmierzyć, ale brata i siostrę, których należy przyjąć, szanować i kochać”.

– ann/KAI, *Apel bp. Lechowicza na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy. „Modlmy się za migrantów i uchodźców, by spotykali się z gościnnym przyjęciem”*, 12.01.2018, <https://wpolityce.pl/kosciol/376174-apel-bp-lechowicza-na-swiatowy-dzien-migranta-i-uchodzcy-modlmy-sie-za-migrantow-i-uchodzcow-by-spotykali-sie-z-goscinnym-przyjeciem> [dostęp: 1.09.2018].

W tekście zacytowano apel biskupa Wiesława Lechowicza, nawiązujący do orędzia papieża Franciszka na 104. Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy. Zdaniem delegata Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej, poszanowanie rodziny wyraża się w stworzeniu jej odpowiednich warunków życia, godnej pracy i godziwej płacy:

W najbliższą niedzielę, 14 stycznia, obchodzony będzie 104. Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy. Wśród migrantów znajduje się rzesza Polaków, przebywająca poza granicami naszego kraju. Dlatego zwracam się z prośbą o modlitwę w ich intencjach i w intencjach tych rodzin, które doświadczają ciężaru rozłąki z bliskimi osobami. Zachęcam także naszych rodaków przebywających w różnych zakątkach świata, by wdzięczną modlitwą otoczyli w tym dniu tych, którym zawdzięczają przyjęcie, odpowiednie warunki życia, godną pracę i godziwe płace.

Analiza ukazała również publikację, w której wystąpiło odniesienie do kilku wartości nienegocjowalnych, np.

– [ann/pl.radiovaticana.va](http://ann.pl.radiovaticana.va), „*Nigdy nie wolno zabijać w imię Boga*”. *Ważne słowa papieża na noworocznym spotkaniu z dyplomatami*, 10.01.2017, <https://wpolityce.pl/kosciol/322732-nigdy-nie-wolno-zabijac-w-imie-boga-wazne-slowa-papieza-na-noworocznym-spotkaniu-z-dyplomatami> [dostęp: 1.09.2018].

W wyżej wymienionym tekście przywołano spotkanie papieża Franciszka z 9 stycznia 2017 r. z dyplomatami akredytowanymi przy Stolicy Apostolskiej, podczas którego papież podjął m.in. następujące kwestie: reżimów totalitarnych, terroryzmu o podłożu fundamentalistycznym, potrzebę wyrzeczenia się przemocy. W tym kontekście wskazał doniosłość prawa do życia, prawa do poszanowania rodziny oraz prawa do wychowania własnych dzieci:

Jest to szal zabijania, który nadużywa imienia Bożego, by siać śmierć, usiłując narzucić wolę panowania i władzy. Dlatego wzywam wszystkie autorytety religijne, aby wspólnie stanowczo podkreśliły, że nigdy nie wolno zabijać w imię Boga. [...] do polityków należy zapewnienie prawa do wolności religii w przestrzeni publicznej, uznając jej pozytywny wkład w budowanie społeczeństwa obywatelskiego, jak też zapobieganie tworzeniu się warunków sprzyjających fundamentalizmowi. Wymaga to zwalczania ubóstwa oraz popierania rodziny i edukacji. [...] Dzieci i młodzież są przyszłością, dla nich pracujemy i budujemy. Nie można ich egoistycznie pomijać i zapominać. Z tego powodu, jak przypominałem ostatnio w liście skierowanym do wszystkich biskupów, uważam za priorytet obronę dzieci, których niewinność jest często rozdarta pod ciężarem wykorzystywania, nielegalnej i niewolniczej pracy, prostytucji czy nadużyć dorosłych, *złoczyńców i handlarzy śmierci*.

Wyżej wymieniona publikacja jest jedyną spośród wszystkich spełniających kryteria analizy, w której można odnaleźć odniesienie do prawa rodziców do wychowania własnych dzieci. Można zatem stwierdzić, że ta wartość nienegocjowalna nie została przez autorów portalu [wpolityce.pl](http://wpolityce.pl) stosownie wyeksponowana. Pozostałe zaś *valori non negoziabili* (prawo do życia, prawo do poszanowania rodziny) zostały podjęte w publikacjach w 2014 r. oraz w latach 2017–2018. W 2015 i 2016 r. portal [wpolityce.pl](http://wpolityce.pl) pominął zupełnie analizowany w tekście temat.

### 3. INTERPRETACJA WYNIKÓW BADAWCZYCH I WERYFIKACJA HIPOTEZY BADAWCZEJ

W poddanych analizie orędziach Franciszek nie używa terminu „wartości nienegocjowalne”, odnosi się jednak w sposób pośredni do prawa do życia, prawa do poszanowania rodziny i prawa do wychowania własnych dzieci. Papież unika natomiast formy bezpośredniego sposobu definiowania tych kwestii. Byłoby to zgodne z zaprezentowaną już w niniejszym tekście obserwacją Andrzeja Kobylińskiego. Jest to swoisty sposób deskryptywnego opisu rzeczywistości, po części także stylu wypowiedzi Bergoglio, którego intencją nie jest dogmatyzowanie kwestii natury moralnej. W kontekście prawa do życia papież nie formułuje, że prawo to obejmuje czas od poczęcia aż do naturalnej śmierci, bardziej koncentruje się na zagadnieniu godności każdego człowieka.

W przypadku publikacji zawartych na portalu [wpolityce.pl](http://wpolityce.pl) można odnaleźć ślady papieskiego przekazu na temat wartości nienegocjowalnych, poruszonych przy okazji dyskursu o migrantach i uchodźcach – ogółem w 11 spośród 22 publikacji (czyli w 50% tekstów) odnotowano obecność tej kwestii.

Odnotowano znikomą liczbę tekstów opublikowanych w analizowanym portalu na początku okresu badawczego (w latach 2014–2016 łącznie 3 teksty spełniające kryteria analizy) wobec 19 tekstów z lat 2017–2018. Trudno jest autorowi jednoznacznie rozstrzygnąć, czy przyczyną tej dysproporcji jest wysoka atencja dziennikarzy portalu wobec tematu migracji i uchodźstwa w czasie po napływie bardzo licznej grupy migrantów do Niemiec w 2015 r., czy też może niska liczba tekstów z lat 2014–2016 powinna być uzasadniona brakiem dostępności niektórych wcześniej opublikowanych materiałów prasowych na stronie [wpolityce.pl](http://wpolityce.pl).

Należy stwierdzić, że portal nie tylko wypełnił funkcję poinformowania opinii publicznej o treści przekazu komunikatu papieskiego, ale również dokonał jego interpretacji. W żadnym razie nie można stwierdzić, że dokonał absolutyzacji czy radykalizacji opinii Franciszka w kwestii wartości nienegocjowalnych. Intencją piszących teksty dziennikarskie było nie tylko przywołanie tego, *co papież powiedział*, ale również zrozumienie tego, *co ten przekaz oznacza w polskiej rzeczywistości kościelnej i politycznej*.

Myśląc o instrumentalizacji papieskiego przekazu w działaniach wspierających poszczególne ugrupowania polskiej sceny politycznej, warto zauważyć, że w dwóch tekstach, zamieszczonych na portalu [wpolityce.pl](http://wpolityce.pl), sprawa migrantów i uchodźców posłużyła do wsparcia politycznego posłanki PiS Krystyny Pawłowicz<sup>22</sup>. Całkowicie został zmarginalizowany głos przedstawicieli polskich partii lewicowych.

<sup>22</sup> gah, *A to dobre! YWCA pisze do „Siostry Krystyny (Pawłowicz)”: Problem migrantów wymaga rozwiązywania w duchu chrześcijańskiej miłości*, 24.01.2018, <https://wpolityce.pl/spoleczenstwo/378109-a-to-dobre-ywca-pisze-do-siostry-krystyny-pawlowicz-problem-migrantow-wymaga-rozwiazywania-w-duchu-chrzeszczjanskjej-milosci> [dostęp: 1.09.2018]; wwr, *Prof. Pawłowicz o zmianie w MON: Pan prezydent złożył propozycję nie do odrzucenia. „Żeby przetrwać, dokonuje się pewnych przegrupowań”*, 16.01.2018, <https://wpolityce.pl/polityka/376726-prof-pawlowicz-o-zmianie-w-mon-pan-prezydent-zlozyl-propozycje-nie-do-odrzucenia-zeby-przetrwac-dokonuje-sie-pewnych-przegrupowan> [dostęp: 1.09.2018].

Potwierdzałyby to prawicowe nachylenie polityczne analizowanego portalu, wspierającego partię Prawo i Sprawiedliwość i wykorzystującego także w tym celu komunikowanie Kościoła katolickiego<sup>23</sup>.

Temat wartości nienegocjowalnych, podjęty przy okazji obchodów Światowego Dnia Migranta i Uchodźcy, stał się również okazją tej witryny internetowej, do zaprezentowania wypowiedzi polskich biskupów, np. biskupa Wiesława Lechowicza, arcybiskupa Marka Skworca, kardynała Kazimierza Nycza, biskupa Jerzego Mazura, arcybiskupa Marka Jędraszewskiego, którzy pozostawali wierni stanowisku Franciszka wyrażonemu w orędziach.

Analiza tekstów zamieszczonych na portalu [wpolityce.pl](http://wpolityce.pl) dowiodła zbieżności wszystkich bez wyjątku publikacji z oficjalnym stanowiskiem Franciszka. Otrzymane wyniki mogą skłonić do postawienia pytania, dlaczego w odniesieniu do komunikowania papieskiego związanego z orędziami na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy witryna internetowa wsparła stanowisko Franciszka, skoro analiza zawartości innych tekstów dowodzi islamofobiczności portalu oraz wspierania postaw antyimigranckich? Otrzymane wyniki badań należałoby potraktować jako wyjątek od zasadniczej linii programowej portalu<sup>24</sup>. Jednym z uzasadnień takiej strategii informacyjnej może być celowe przyjęcie postawy koherentnej ze stanowiskiem Konferencji Episkopatu Polski. Zniekształcanie opinii biskupów przez portal byłoby czymś nie do przyjęcia przez jego czytelników, przy jednoczesnym określaniu swojej tożsamości jako prawicowej. Z drugiej jednak strony prawicowy portal w innych okolicznościach, nie związanych z prezentowaniem stanowiska Kościoła, sprzeciwia się przyjmowaniu do Polski uchodźców i migrantów, choćby przy okazji relacjonowania tzw. *Willkommenskultur* Angeli Merkel<sup>25</sup>.

<sup>23</sup> T. Wrzosek, *Dyskurs o uchodźcach jako symptom kryzysu solidarności*, *Journal of Modern Science* 2016, nr 1 (28), 411–430.

<sup>24</sup> Konrad Pędziwiatr w raporcie na temat islamofobii w Polsce pisze m.in.: „In today’s Poland the groups promoting stereotypical visions of Islam and its adherents are greatly empowered by the Internet. It provides them with powerful tools for amplification of their voices and hence for mobilisation and recruitment. With over 70 % of Poles having access to the Internet their target audience consists of almost three quarters of Polish society. These groups significantly amplify the dominant frames through which stories on Islam and Muslims are being reported. Such stories consist of “newsworthy” elements like extremism, terrorism, violence, radicalisation, oppression, threat, jihad, crime, fanatical, oppression, sexism and the burqa – to mention only the most frequent ones. Some of the websites that concentrate on spreading this type of information on Islam and Muslims include [Euroislam.pl](http://Euroislam.pl); [Fronda.pl](http://Fronda.pl); [PCh24.pl](http://PCh24.pl); [Ndie.pl](http://Ndie.pl); [Wpolityce.pl](http://Wpolityce.pl); [Wsieci.pl](http://Wsieci.pl); [Polskaligaobrony.org.pl](http://Polskaligaobrony.org.pl); [Ruchnarodowy.net](http://Ruchnarodowy.net) and [Onr.com.pl](http://Onr.com.pl) (K. Pędziwiatr, *Islamophobia in Poland. National Report 2015*, w: *European Islamophobia Report 2015*, red. E. Bayrakli, F. Hafez, Istanbul–Washington–Cairo 2016, 434–435).

<sup>25</sup> Por. wkt, *Kryzys rządowy w Niemczech. Prof. Krasnodębski: Decyzja Seehofera pokazuje słabość koalicji, a sprawa uchodźców jest znacząca*, 2.07.2018, <https://wpolityce.pl/polityka/402112-prof-krasnodębski-niemcy-sa-w-rzadowym-kryzysie> [dostęp: 1.09.2018]; ak/PAP, *Zgrzyt między sojusznikami z powodu...migrantów. CSU grozi CDU przyjęciem odrębnego kursu w sprawach azylowych*, 14.06.2018, <https://wpolityce.pl/swiat/399576-zgrzyt-miedzy-sojusznikami-z-powodu-migrantow-csu-grozi-cdu-przyjeciem-odrebnego-kursu-w-sprawach-azylowych> [dostęp: 1.09.2018]; ems/PAP, *Orban dla „Bildla”: Prowadząc politykę migracyjną jak Merkel, straciłbym urząd na Węgrzech jeszcze tego samego dnia*, 27.07.2018, <https://wpolityce.pl/swiat/405589-orban-prowadzac-polityke-jak-merkel-stracilbym-stanowisko> [dostęp: 1.09.2018].

Po przeprowadzonej analizie można potwierdzić prawdziwość postawionej hipotezy badawczej:

Orędzia papieskie na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy publikowane w latach 2014–2018 oraz analizowane publikacje dostępne na portalu [wpolityce.pl](http://wpolityce.pl) odniosły się do tematu trzech wartości nienegocjowalnych w kontekście zjawisk migracji i uchodźstwa (zagadnienie prawa do życia, poszanowania rodziny oraz ochrony praw rodziców do wychowania własnych dzieci). Autor nie odnotował tonu polemicznego publikacji zawartych na portalu [wpolityce.pl](http://wpolityce.pl) z oficjalnym stanowiskiem Franciszka.

Zdaniem autora interpretacja rezultatów badań domaga się zrozumienia tożsamości Kościoła, który jest istotnym elementem komunikowania politycznego, tzn. jest nadawcą politycznych przekazów skierowanych do publiczności, w zasadniczej mierze za pośrednictwem mediów. Chodzi o zrozumienie, że komunikat na temat wartości nienegocjowalnych wysyłany przez papieża wypływa z istoty posłannictwa Kościoła hierarchicznego oraz ścisłego związku tychże wartości z głoszoną Ewangelią.

## BIBLIOGRAFIA

- Crepaldi G., *Il cattolico in politica. Manuale per la ripresa*, Siena: Cantagalli 2012.
- Dijk T. van, *Badania nad dyskursem*, w: *Dyskurs jako struktura i proces*, red. T. van Dijk, tłum. z jęz. hol. i wybór tekstów G. Grochowski, red. nauk. T. Dobrzyńska, Warszawa: PWN, 9–44.
- Kobyliński A., *Wpływ współczesnej rewolucji antropologicznej na rozumienie małżeństwa i rodziny*, *Studia Theologica Varsaviensia* 53 (2015), nr 1, 1–36.
- Kosman M., *Kryzys migracyjny w UE w latach 2015–2017. Aspekty prawne i polityczne*, *Rocznik Integracji Europejskiej* 11 (2017), 279–295.
- Mazurkiewicz P., *Polityka jako roztropna troska o dobro wspólne – koncepcja polityki w katolickiej nauce społecznej*, w: *Koncepcje polityki*, red. W. Wesołowski, Warszawa: Collegium Civitas–Instytut Studiów Politycznych PAN–Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR 2009, 98–123.
- Pankowska D., *Czego można dowiedzieć się o gender z Internetu? Analiza dyskursu w tekstach dostępnych w sieci*, *Przegląd Badań Edukacyjnych* 2 (2017), nr 25, 137–161.
- Pędziwiatr K., *Islamophobia in Poland. National Report 2015*, w: *European Islamophobia Report 2015*, red. E. Bayrakli, F. Hafez, Istanbul–Washington D.C. – Cairo: SETA – FOUNDATION FOR POLITICAL, ECONOMIC AND SOCIAL RESEARCH 2016, 424–441.
- Stolarczyk M., *Główne przyczyny i przejawy kryzysów w Unii Europejskiej oraz ich implikacje dla dalszego procesu integracji europejskiej*, *Roczniki Nauk Społecznych* 44/8 (2016), nr 3, 11–44.
- Stolarczyk M., *Stanowisko Polski wobec kryzysu migracyjno-uchodźczego Unii Europejskiej*, *Krakowskie Studia Międzynarodowe* 14 (2017), nr 2, 15–41.
- Wrzosek T., *Dyskurs o uchodźcach jako symptom kryzysu solidarności*, *Journal of Modern Science* 2016, nr 1 (28), 411–430.

## NETOGRAFIA

### 1. Źródła i opracowania

- ak/PAP, *Zgrzyt między sojusznikami z powodu...migrantów. CSU grozi CDU przyjęciem odrębnego kursu w sprawach azylowych*, 14.06.2018, <https://wpolityce.pl/swiat/399576-zgrzyt-miedzy-sojusznikami-z-powodu-migrantow-csu-grozi-cdu-przyjeciem-odrebnego-kursu-w-sprawach-azylowych> [dostęp: 1.09.2018].

- Benedetto XVI, *Discorso ai partecipanti al convegno promosso dal Partito Popolare Europeo*, 30.03.2006, [http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/it/speeches/2006/march/documents/hf\\_ben-xvi\\_spe\\_20060330\\_eu-parliamentarians.html](http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/it/speeches/2006/march/documents/hf_ben-xvi_spe_20060330_eu-parliamentarians.html) [dostęp: 1.09.2018].
- ems/PAP, *Orban dla „Bildu”: Prowadząc politykę migracyjną jak Merkel, straciłbym urząd na Węgrzech jeszcze tego samego dnia*, 27.07.2018, <https://wpolityce.pl/swiat/405589-orban-prowadzac-polityke-jak-merkel-stracilbym-stanowisko> [dostęp: 1.09.2018].
- Hickson M., *Interview – Roberto de Mattei discusses the escalating Church Crisis*, 11.12.2017, <https://onepeterfive.com/interview-roberto-de-mattei-discusses-the-escalating-church-crisis/> [dostęp: 1.09.2018].
- Instytut Monitorowania Mediów, *Najbardziej opiniotwórcze polskie media w 2017 roku*, [https://www.imm.com.pl/sites/default/files/raporty/najbardziej\\_opiniotworcze\\_media\\_w\\_2017.pdf](https://www.imm.com.pl/sites/default/files/raporty/najbardziej_opiniotworcze_media_w_2017.pdf) [dostęp: 1.09.2018].
- Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego*, 25.03.1995, [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/encykliki/evangelium\\_1.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/encykliki/evangelium_1.html) [dostęp: 1.09.2018].
- Kongregacja Nauki Wiary, *Nota doktrynalna o niektórych aspektach działalności i postępowania katolików w życiu politycznym*, 24.11.2002, [http://www.vatican.va/roman\\_curia/congregations/cfaith/documents/rc\\_con\\_cfaith\\_doc\\_20021124\\_politica\\_pl.html](http://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/documents/rc_con_cfaith_doc_20021124_politica_pl.html) [dostęp: 1.09.2018].
- Ks. prof. Paweł Bortkiewicz dla Frondy: *Nauczanie papieża Franciszka budzi pytania i wątpliwości*, 11.04.2017, <http://www.fronda.pl/a/ks-prof-pawel-bortkiewicz-dla-frondy-nauczanie-papieza-franciszka-budzi-pytania-i-watpliwosci,90916.html> [dostęp: 1.09.2018].
- Orędzie Ojca Świętego na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2014 r.*: [http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/messages/migration/documents/papa-francesco\\_20130805\\_world-migrants-day.html](http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/messages/migration/documents/papa-francesco_20130805_world-migrants-day.html) [dostęp: 1.09.2018].
- Orędzie Ojca Świętego na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2015 r.*: [http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/messages/migration/documents/papa-francesco\\_20140903\\_world-migrants-day-2015.html](http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/messages/migration/documents/papa-francesco_20140903_world-migrants-day-2015.html) [dostęp: 1.09.2018].
- Orędzie Ojca Świętego na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2016 r.*: [http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/messages/migration/documents/papa-francesco\\_20150912\\_world-migrants-day-2016.html](http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/messages/migration/documents/papa-francesco_20150912_world-migrants-day-2016.html) [dostęp: 1.09.2018].
- Orędzie Ojca Świętego na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2017 r.*: [http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/messages/migration/documents/papa-francesco\\_20160908\\_world-migrants-day-2017.html](http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/messages/migration/documents/papa-francesco_20160908_world-migrants-day-2017.html) [dostęp: 1.09.2018].
- Orędzie Ojca Świętego na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2018 r.*: [http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/messages/migration/documents/papa-francesco\\_20170815\\_world-migrants-day-2018.html](http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/messages/migration/documents/papa-francesco_20170815_world-migrants-day-2018.html) [dostęp: 1.09.2018].
- Paweł VI, Encyklika *Humanae vitae o zasadach moralnych w dziedzinie przekazywania życia ludzkiego*, 25.07.1968, [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel\\_vi/encykliki/humane.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel_vi/encykliki/humane.html) [dostęp: 1.09.2018].
- Potrzeba nam doktrynalnej jasności, a nie ducha Asyżu*, 19.08.2016, <https://www.pch24.pl/potrzebam-doktrynalnej-jasnosci--a-nie-ducha-asyzu,45393,i.html> [dostęp: 1.09.2018].
- pra/bd, Ks. prof. Bortkiewicz o liście kardynałów do papieża w sprawie „*Amoris laetitia*”, 18.11.2016, <https://ekai.pl/ks-prof-bortkiewicz-o-liscie-kardynalow-do-papieza-w-sprawie-amoris-laetitia/> [dostęp: 1.09.2018].
- R. de Mattei: „80 urodziny papieża Franciszka”, 22.12.2016, <http://bdp.xportal.pl/publicystyka/roberto-de-mattei-80-urodziny-papieza-franciszka/> [dostęp: 1.09.2018].
- Światowy Dzień Migranta, 31.12.2017, <https://breviarz.pl/czytelnia/migracja.php3> [dostęp: 1.09.2018].
- wkt, *Kryzys rządowy w Niemczech. Prof. Krasnodebski: Decyzja Seehofera pokazuje słabość koalicji, a sprawa uchodźców jest znacząca*, 2.07.2018, <https://wpolityce.pl/polityka/402112-prof-krasnodebski-niemcy-sa-w-rzadowym-kryzysie> [dostęp: 1.09.2018].

## TEKSTY OPUBLIKOWANE NA PORTALU WPOLITYCE.PL

- ann/KAI, *Apel bp. Lechowicza na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy. „Módlmy się za migrantów i uchodźców, by spotykali się z gościnnym przyjęciem”*, 12.01.2018, <https://wpolityce.pl/kosciol/376174-apel-bp-lechowicza-na-swiatowy-dzien-migranta-i-uchodzcy-modlmy-sie-za-migrantow-i-uchodzcow-by-spotykali-sie-z-goscinnym-przyjeciem> [dostęp: 1.09.2018].
- ann/KAI, *Franciszek o pomocy nieletnim w Światowym Dniu Migranta i Uchodźcy*, 15.01.2017, <https://wpolityce.pl/kosciol/323406-franciszek-o-pomocy-nieletnim-w-swiatowym-dniu-migranta-i-uchodzcy> [dostęp: 1.09.2018].
- ann/pl.radiovaticana.va, *„Nigdy nie wolno zabijać w imię Boga”. Ważne słowa papieża na noworocznym spotkaniu z dyplomatami*, 10.01.2017, <https://wpolityce.pl/kosciol/322732-nigdy-nie-wolno-zabijac-w-imie-boga-wazne-slowa-papieza-na-noworocznym-spotkaniu-z-dyplomatami> [dostęp: 1.09.2018].
- ansa/PAP, *Papież Franciszek: Imigranci nie mogą zapomnieć o obowiązku respektowania praw, kultury i tradycji krajów*, w których są goszczeni, 9.01.2017, <https://wpolityce.pl/polityka/322571-papiez-franciszek-imigranci-nie-moga-zapominac-o-obowiazku-respektowania-praw-kultury-i-tradycji-krajow-w-ktorych-sa-goszczeni> [dostęp: 1.09.2018].
- bzm/PAP, *Papież spotkał się z uchodźcami*, 17.01.2016, <https://wpolityce.pl/kosciol/278464-papiez-spotkal-sie-z-uchodzcamy> [dostęp: 1.09.2018].
- ems/PAP, *Życzenia noworoczne metropolity katowickiego. Abp Skworc: „Niech pokój napelni nasze serca, rodziny, parafie, Ojczyznę i naszą Ojcowiznę”*, 1.01.2018, <https://wpolityce.pl/kosciol/374353-zyczenia-noworoczne-metropolity-katowickiego-abp-skworc-niech-pokoj-napelni-nasze-serca-rodziny-parafie-ojczyzne-i-nasza-ojcowizne> [dostęp: 1.01.2018].
- gah, *A to dobre! YWCA pisze do „Siostry Krystyny (Pawłowicz)”: Problem migrantów wymaga rozwiązywania w duchu chrześcijańskiej miłości*, 24.01.2018, <https://wpolityce.pl/spoleczenstwo/378109-a-to-dobre-ywca-pisze-do-siostry-krystyny-pawlowicz-problem-migrantow-wymaga-rozwiazywania-w-duchu-chrzescijańskiej-milosci> [dostęp: 1.09.2018].
- gah/PAP, *Kościół obchodzi Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy. „Każdy cudzoziemiec jest okazją do spotkania z Jezusem”*, 14.01.2018, <https://wpolityce.pl/kosciol/376485-kosciol-obchodzi-swiatowy-dzien-migranta-i-uchodzcy-kazdy-cudzoziemiec-jest-okazja-do-spotkania-z-jezusem> [dostęp: 1.09.2018].
- gah/PAP, *Papież Franciszek: Grzechem jest godzenie się na to, by leki przed przybyszami podsycały nienawiść i odrzucenie*, 14.01.2018, <https://wpolityce.pl/kosciol/376449-papiez-franciszek-grzechem-jest-godzenie-sie-na-to-by-leki-przed-przybyszami-podsycały-nienawisc-i-odrzucenie> [dostęp: 1.09.2018].
- kk/episkopat.pl, *Rzecznik KEP o zarzutach o Wiśniewskiego: Są bezpodstawnym oskarżeniem i krzywdzącym nadużyciem. KOMUNIKAT*, 17.01.2018, [https://wpolityce.pl/kosciol/377059-rzecznik-kep-o-zarzutach-o-wisniewskiego-sa-bezpodstawnym-oskarżeniem-i-krzywdzącym-nadużyciem-komunikat](https://wpolityce.pl/kosciol/377059-rzecznik-kep-o-zarzutach-o-wisniewskiego-sa-bezpodstawnym-oskarzeniem-i-krzywdzącym-nadużyciem-komunikat) [dostęp: 1.09.2018].
- kk/PAP, *Kard. Nycz: spotkanie z uchodźcą jest dla chrześcijanina okazją do spotkania z Chrystusem*, 14.01.2018, <https://wpolityce.pl/kosciol/376502-kard-nycz-spotkanie-z-uchodzcy-jest-dla-chrzescijanina-okazja-do-spotkania-z-chrystusem> [dostęp: 1.09.2018].
- lap/PAP, *Papież Franciszek krytycznie o „polityce zamknięcia”, ale mówi też o obowiązkach imigrantów*, 9.01.2017, <https://wpolityce.pl/kosciol/322569-papiez-franciszek-krytycznie-o-polityce-za-mknienia-ale-mowi-tez-o-obowiazkach-imigrantow> [dostęp: 1.09.2018].
- lw, KAI, PAP, *Kościół obchodzi Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy*, 15.01.2017, <https://wpolityce.pl/kosciol/323369-kosciol-obchodzi-swiatowy-dzien-migranta-i-uchodzcy> [dostęp: 1.09.2018].
- Mazur J., *NASZ WYWIAD. Bp Mazur: „Wszyscy jesteśmy misjonarzami. Zatem nie możemy być spokojni widząc, jak wielu ludzi nie zna Dobrej Nowiny” (rozm. przeprowadziła A. Czajkowska)*, 6.01.2017, <https://wpolityce.pl/kosciol/322270-nasz-wywiad-bp-mazur-wszyscy-jestesmy-misjonarzami-zatem-nie-mozemy-byc-spokojni-widzac-jak-wielu-ludzi-nie-zna-dobrej-nowiny> [dostęp: 1.09.2018].

- mly/PAP, *Prymas Polak: „Ci, którzy podsycają strach przed migrantami, sieją przemoc”*, 1.01.2018, <https://wpolityce.pl/polityka/374373-prymas-polak-ci-ktorzy-podsycaja-strach-przed-migrantami-sieja-przemoc> [dostęp: 1.09.2018].
- mly/PAP, *Papież Franciszek apeluje ws. imigrantów: „Proszę, nie gaśmy nadziei w ich sercach; nie dławmy ich oczekiwań pokoju”*, 1.01.2018, <https://wpolityce.pl/swiat/374367-papiez-franciszek-apeluje-ws-imigrantow-prosze-nie-gasmy-nadziei-w-ich-sercach-nie-dlawmy-ich-oczekiwan-pokoju> [dostęp: 1.09.2018].
- PAP/mall, *Papież: Kościół nie może być „obleżoną twierdzą”*, 19.01.2014, <https://wpolityce.pl/polityka/183497-papiez-kosciol-nie-moze-byc-oblezona-twierdza> [dostęp: 1.09.2018].
- pc/"GW", *Turnau z Wyborczej poucza, że „uchodźca to Jezus Chrystus” i rozlicza Polaków z katolicyzmu: „Niech nie ściemniają, że są nimi”*, 16.01.2018, <https://wpolityce.pl/polityka/376749-turnau-z-wyborczej-poucza-ze-uchodzca-to-jezus-chrystus-i-rozlicza-polakow-z-katolicyzmu-niech-nie-sciemniaja-ze-sa-nimi> [dostęp: 1.09.2018].
- wkt/PAP, *Ks. abp Jędraszewski: „Wspólnota rodzinna nie może być zamknięta na problemy świata, który wola. Na głosy radości, smutku, trwogi”*, 14.01.2018, <https://wpolityce.pl/spoleczenstwo/376465-ks-abp-jedraszewski-wspolnota-rodzinna-nie-moze-byc-zamkniete-na-problemy-swiatektory-wola-na-glosy-radosci-smutku-trwogi> [dostęp: 1.09.2018].
- wwr, *Prof. Pawłowicz o zmianie w MON: Pan prezydent złożył propozycję nie do odrzucenia. „Żeby przetrwać, dokonuje się pewnych przegrupowań”*, 16.01.2018, <https://wpolityce.pl/polityka/376726-prof-pawlowicz-o-zmianie-w-mon-pan-prezydent-zlozyl-propozycje-nie-do-odrzucenia-zeby-przetrwac-dokonuje-sie-pewnych-przegrupowan> [dostęp: 1.09.2018].
- wwr/PAP, *Abp Gądecki po Światowym Dniu Migranta i Uchodźcy wraca do sprawy korytarz, humanitarnych: „Do pewnych idei trzeba dorosnąć”*, 15.01.2018, <https://wpolityce.pl/spoleczenstwo/376598-abp-gadecki-po-swiatowym-dniu-migranta-i-uchodzcy-wraca-do-sprawy-korytarzy-humanitarnych-do-pewnych-idei-trzeba-dorosnac> [dostęp: 1.09.2018].
- W Kościele katolickim 100. Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy*, 18.01.2014, <https://wpolityce.pl/polityka/183448-w-kosciele-katolickim-100-swiatowy-dzien-migranta-i-uchodzcy> [dostęp: 1.09.2018].

## POPE FRANCIS'S POLITICAL MESSAGE ON NON-NEGOTIABLE VALUES

### THE ANALYSIS OF POPE'S MESSAGE FOR THE WORLD DAY OF MIGRANTS AND REFUGEES (2014-2018) AND ITS MEDIA COVERAGE IN A PORTAL WPOLITYCE.PL

#### Summary

The aim of the article is to present Pope Francis's official messages on non-negotiable values which were delivered on the yearly World Day of Migrants and Refugees and how they were presented in a portal [wpolityce.pl](http://wpolityce.pl). The analysis covers Pope's messages in 2014–2018 and the texts which were published in a popular internet portal [wpolityce.pl](http://wpolityce.pl). The author assessed consistency of the Pope's message with a media discourse in the context of the following non-negotiable values: a right to live, respect for a family based on the foundation of man and woman, right for parents to bring up their children.

**Key words:** non-negotiable values, migrants, refugees, Church, Pope



#### **Nota o Autorze**

Ksiądz **Rafał LEŚNICZAK** – prezbiter archidiecezji łódzkiej, doktor nauk humanistycznych w zakresie nauk o poznaniu i komunikacji społecznej (Pontificia Università della Santa Croce, Rzym 2010; nostryfikacja doktoratu – Wydział Filozofii i Socjologii UMCS w Lublinie, 2012). Adiunkt w Katedrze Teorii, Aksjologii i Prawa Mediów Instytutu Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa UKSW w Warszawie. Jest autorem ponad 40 publikacji naukowych z zakresu mediów, religii i polityki. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się wokół komunikowania politycznego, analizy wizerunku prasowego instytucji, organizacji, liderów politycznych i religijnych, procesów personalizacji i mediatyzacji, public relations oraz teorii komunikowania masowego.

Kontakt e-mail: [rafalles@vp.pl](mailto:rafalles@vp.pl)



KS. RAFAŁ LEŚNICZAK

*Katedra Teorii, Aksjologii i Prawa Mediów*

*Instytut Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa*

*Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa*

## PROEUROPEJSKOŚĆ CZY EUROSCEPTYCYZM? WIZERUNEK UNII EUROPEJSKIEJ W KONTEKŚCIE KRYZYSU MIGRACYJNEGO I UCHODŹCZEGO W OGÓLNOPOLSKIEJ PRASIE OPINII

**Słowa kluczowe:** wizerunek, prasa opinii, kryzys migracyjny, uchodźcy

1. Wprowadzenie. 2. Metodologia badań. 3. Wyniki analizy prasoznawczej. 4. Wnioski

### 1. WPROWADZENIE

W 2015 r. odnotowano największy masowy przyływ ludności na kontynent europejski, spowodowany w głównej mierze tzw. arabską wiosną oraz nasilonym konfliktem w Syrii<sup>1</sup>. W tymże roku złożono w państwach Unii Europejskiej 1,2 mln wniosków o azyl<sup>2</sup>. Kanclerz Niemiec Angela Merkel, wobec narastającego kryzysu migracyjnego, przyjęła politykę „otwartych granic”. Podczas konferencji prasowej w Berlinie, 31 sierpnia 2015 r., polityk wyraziła przekonanie, że Niemcy i Unia Europejska sprostają sytuacji kryzysowej związanej z napływem fali uchodźców. Przewodnicząca CDU postrzegając swoją decyzję jako praktyczny przejaw realizacji treści konstytucyjnych Republiki Federalnej Niemiec oraz istotę polityki europejskiej, wyrażającej się w postawie humanitarnej<sup>3</sup>. Nie oznacza to, że niemiecka opinia publiczna jednoznacznie, z pełnym entuzjazmem, zaakceptowała politykę Merkel, którą odzwierciedlił slogan *Wir schaffen das!*<sup>4</sup>. Niektóre kraje

<sup>1</sup> S.R. Sirin, L. Rogers-Sirin, *The educational and mental health needs of Syrian refugee children*, Washington 2015, 2–6.

<sup>2</sup> A. Potyrała, *Pozamilitarne aspekty bezpieczeństwa międzynarodowego – kryzys migracyjny 2015–2016*, Przegląd Strategiczny nr 9 (2016), 300.

<sup>3</sup> M. Savino, *L'Italia, l'Unione europea e la crisi migratoria*, il Mulino nr 2, 2017, 273–283.

<sup>4</sup> M. Haller, *Die „Flüchtlingskrise” in den Medien. Tagesaktueller Journalismus zwischen Meinung und Information. Eine Studie der Otto Brenner Stiftung*, Frankfurt am Main 2017, 16–102; H.M. Kepplinger, *Die Mediatisierung der Migrationspolitik und Angela Merkels Entscheidungspraxis*,

unijne, np. Polska i Węgry, podważyły również racjonalność decyzji niemieckiej kanclerz, zwracając uwagę na zagrożenia związane z niekontrolowanym napływem uchodźców. Szczególnie objawiło się to po zamachach terrorystycznych w Paryżu 13 listopada 2015 r., kiedy to wiele tytułów prasy opiniotwórczej zaczęło wyraźniej asocjować wzrost zagrożenia terrorystycznego z kryzysem migracyjnym<sup>5</sup>.

Jesień 2015 r. była w Polsce czasem kampanii parlamentarnej, podczas której ugrupowania prawicowe (Prawo i Sprawiedliwość, Solidarna Polska) wyraziły dezaprobatę wobec polityki *Willkommenskultur*<sup>6</sup>. Platforma Obywatelska przyjęła natomiast postawę solidarności europejskiej w rozwiązywaniu problemu uchodźców, choć nie zgodziła się na automatyzm w przyjmowaniu przez Polskę uchodźców<sup>7</sup>. W argumentacji przeciwników decyzji Merkel objawiły się symptomy nacjonalizmu i populizmu, w których nadrzędne miejsce zajmowały słowa: „naród”, „bezpieczeństwo”, „tożsamość”, „woła ludu” oraz nieufność wobec dyktatu państw starej Unii (m.in. Niemiec i Francji). Autor przyjął w podjętych badaniach założenie, że postawy nacjonalizmu i populizmu są znakiem antyeuropejskości<sup>8</sup>.

## 2. METODOLOGIA BADAŃ

Analizą prasoznawczą zostali objęci przedstawiciele najbardziej opiniotwórczych polskich tytułów prasowych: dzienników *Rzeczpospolita* i *Gazeta Wyborcza* oraz tygodników opinii *Polityka*, *Newsweek Polska*, *W Sieci*, *Do Rzeczy*<sup>9</sup>. Wyżej wymienione tytuły prasowe reprezentują szerokie spektrum polityczne: konserwatywno-prawicowe oraz lewicowo-liberalne<sup>10</sup>. Przyjęto następujące założenia:

---

in: *Zwischen Stillstand, Politikwandel und Krisenmanagement*, red. R. Zohlnhöfer, T. Saalfeld, Wiesbaden 2019, 195–217; K. Oppermann, *Deutsche Außenpolitik während der dritten Amtszeit Angela Merckels*, in: *Zwischen Stillstand, Politikwandel und Krisenmanagement*, red. R. Zohlnhöfer, T. Saalfeld, Wiesbaden 2019, 619–642.

<sup>5</sup> J. Bielecka-Prus, *Retoryka lęku przed obcym w polskim dyskursie prasowym*, *Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych* 1 (2018), 8–10. Niektórzy autorzy, jak np. Sabina Olszyk, Anna Potyrała, zwracają uwagę, że w przypadku znaczącego napływu ludności na kontynent europejski w 2015 r. należy mówić zarówno o uchodźcach, jak i o migrantach ekonomicznych. (S. Olszyk, *Czy uchodźcy stanowią zagrożenie dla bezpieczeństwa? Opinie społeczeństwa polskiego*, *Rynek – Społeczeństwo – Kultura* nr 4 (25), 2017, 59–60; A. Potyrała, art.cyt., 295–299). W niniejszym artykule autor wymiennie stosuje określenia: „kryzys migracyjny” i „kryzys uchodźczy”. Podobnie synonimicznie potraktowane zostały określenia: „migranci”, „uchodźcy”, „przybysze”.

<sup>6</sup> T. Wrzosek, *Dyskurs o uchodźcach jako symptom kryzysu solidarności*, *Journal of Modern Science* 2016, nr 1 (28), 426.

<sup>7</sup> M. Stolarczyk, *Stanowisko Polski wobec kryzysu migracyjno-uchodźczego Unii Europejskiej*, *Krakowskie Studia Międzynarodowe* nr 2 (2017), 31–32.

<sup>8</sup> P. Cichocki, *Kryzys imigracyjny jako soczewka skupiająca deficyty integracji europejskiej*, *Sensus Historiae* 29 (2017), nr 4, 188–191; A. Moroska, *Partie prawicowego populizmu – próba zdefiniowania zjawiska*, w: *Dokąd zmierza Europa: nacjonalizm, separatyzm, migracje – nowe wyzwania Unii Europejskiej*, red. P. Mickiewicz, H. Wyligąła, Wrocław 2009, 129–147.

<sup>9</sup> W tekście zastosowano następujące skróty na oznaczenie tytułów prasowych: *Rzeczpospolita* – *Rz*, *Gazeta Wyborcza* – *GW*.

<sup>10</sup> Na podstawie wieloletnich badań prasoznawczych można stwierdzić, że tygodniki *W Sieci*

- Tytuły prawicowe będą popierać poglądy partii politycznej Prawo i Sprawiedliwość na temat polityki *Willkommenskultur*, zaproponowanej przez Angelę Merkel, czyli aprobować postawę eurosceptyczną.
- Reprezentanci prasy lewicowej i liberalnej będą wspierać poglądy Platformy Obywatelskiej w tej kwestii, tym samym będą faworyzować postawę proeuropejską.

Autor sformułował następującą hipotezę badawczą: Polska prasa opinii za prezentowała zróżnicowany wizerunek Unii Europejskiej w czasie kryzysu migracyjnego i uchodźczego. Temat *European migrant crisis* nie został przemilczany przez opiniotwórcze tytuły prasowe. *Polityka*, *Newsweek Polska* oraz *Gazeta Wyborcza* wyraziły proeuropejską postawę, wspierającą politykę migracyjną Angeli Merkel, natomiast *W Sieci* oraz *Do Rzeczy* postawę eurosceptyczną, podważającą zasadność polityki otwartych granic dla uchodźców. *Rzeczpospolita* objawiła postawę zdystansowaną wobec działań przywódców unijnych, teksty tam publikowane prezentowały zarówno racje postawy proeuropejskiej, jak i eurosceptycznej, bez wyraźnej dominacji którejś z nich.

Materiał badawczy stanowiły te teksty prasowe, które zawierały w tytule bądź w treści jedno z następujących słów: „migranci”, „migracyjny”, „uchodźcy”, „uchodźczy”, „kryzys”, „Merkel” oraz odnosiły się do tematu kryzysu migracyjnego 2015 r. Zakres analizy objął okres od 1 września 2015 do 15 września 2015 r. dla dzienników oraz okres od 1 września 2015 do 30 września 2015 r. dla tygodników opinii<sup>11</sup>. Założone kryteria spełniło ogółem 177 tekstów: *Rzeczpospolita* – 55, *Gazeta Wyborcza* – 70, *Polityka* – 13, *Newsweek Polska* – 11, *W Sieci* – 17, *Do Rzeczy* – 11.

Autor posłużył się metodą analizy zawartości prasowej oraz pomocniczo analizą sentymentu. W celu określenia, jaką postawę wobec Unii Europejskiej przyjęła polska prasa opinii w kontekście kryzysu migracyjnego, autor wykorzystał specjalnie skonstruowany klucz kategorizacyjny, a każdemu z tekstów prasowych została przyporządkowana identyczna karta kodowa. Należy doprecyzować, że przez pojęcie „wizerunek Unii Europejskiej” autor rozumie wizerunek polityki migracyjnej wyrażony w wypowiedziach przywódców Unii Europejskiej aprobujących politykę *Willkommenskultur* (m.in. w wypowiedziach przewodniczącego Komisji Europejskiej Jean-Claude Junckera, kanclerz Niemiec Angeli Merkel, prezydenta Francji François Hollande).

---

oraz *Do Rzeczy* są tytułami konserwatywno-prawicowymi, a *Gazeta Wyborcza*, *Polityka* oraz *Newsweek Polska* należą do tytułów liberalno-lewicowych. Odmienny profil reprezentuje *Rzeczpospolita* – jest dziennikiem konserwatywno-liberalnym i pozostaje niezaangażowana politycznie. (T. Mielczarek, *Współczesna polska prasa opinii*, Rocznik Historii Prasy Polskiej 16 (2013), z. 1 (31), 79–102; P. Lasiuk, *Donald Trump w Polsce. Analiza dyskursu prawicowych tygodników opinii*, *Studia Medioznawcze* 2018, nr 2 (73), 56; T. Wojtas, *Bogusław Chrabota: „Rzeczpospolita” pozostanie niezaangażowana politycznie, bez zmian w formule „Plusa Minusa”*, 5.12.2016, <https://www.wirtualnemedia.pl/arttykul/boguslaw-chrabota-rzeczpospolita-pozostanie-niezaangazowana-politycznie-bez-zmian-w-formule-plusa-minusa> [dostęp: 30.09.2018]).

<sup>11</sup> W przypadku tygodników zakres czasowy analizy został wydłużony o dwa tygodnie, w celu uzyskania bardziej reprezentatywnej próby badawczej. Autor przyjął założenie, że najważniejsze echa decyzji Angeli Merkel z 31 VIII 2015 r. będą prezentowane w tygodnikach opinii także po 15 IX 2015 r., ze względu na rzadsze ukazywanie się poszczególnych edycji tygodnika wobec dzienników opinii.

Do analizy sentymentów wykorzystano słownik Colina Martindale'a *Regressive Imagery Dictionary*<sup>12</sup>. Autor dokonał uproszczenia, tzn. słowa wyrażające sentyment, po przetłumaczeniu na język angielski, zostały zaklasyfikowane do jednej z dwóch kategorii: pozytywnej (emocje pozytywne, uczuciowość, chwała) lub negatywnej (niepokój, smutek, agresja)<sup>13</sup>, np. słowa „zły”, „niebezpieczny” należą do kategorii negatywnej. Z kolei słowa „dobry”, „bezpieczny” należą do kategorii pozytywnej. Dominująca obecność w tekście słów wyrażających sentyment pozytywny lub negatywny była ważnym narzędziem analitycznym w przyporządkowywaniu tekstów do określonych kategorii w ramach badanych cech. W przeprowadzonych badaniach autor potraktował analizę sentymentu jako metodę pomocniczą i uzupełniającą wobec metody analizy ilościowej i jakościowej tekstu.

Skonstruowany klucz kategoryzacyjny składał się z trzech badanych cech: POLITYKA *Willkommenskultur*, BEZPIECZEŃSTWO, NACJONALIZM.

### I. Badana cecha: POLITYKA *Willkommenskultur*

Definicja cechy: odniesienie autora tekstu publikacji do decyzji kanclerz Angeli Merkel dotyczącej przyjmowania uchodźców w 2015 r.

Kategorie:

- 1) aprobująca – autor tekstu zajmuje stanowisko popierające politykę migracyjną kanclerz Angeli Merkel (odnotowano obecność słów wyrażających sentyment pozytywny wobec polityki *Willkommenskultur* proponowanej przez kanclerz RFN),
- 2) kontestująca – autor tekstu zajmuje stanowisko podważające zasadność polityki migracyjnej kanclerz Angeli Merkel (odnotowano obecność słów wyrażających sentyment negatywny wobec polityki *Willkommenskultur* proponowanej przez kanclerz RFN),
- 3) aprobująca i kontestująca – autor tekstu zajmuje stanowisko wyrażające jednocześnie aprobatę i kontestację polityki migracyjnej kanclerz Angeli Merkel (odnotowano obecność słów wyrażających jednocześnie sentyment pozytywny i negatywny wobec polityki *Willkommenskultur* proponowanej przez kanclerz RFN),
- 4) obojętna – autor tekstu nie wyraża własnego stanowiska wobec polityki migracyjnej kanclerz Angeli Merkel (nie odnotowano obecności słów wyrażających sentyment pozytywny bądź negatywny wobec polityki *Willkommenskultur* proponowanej przez kanclerz RFN).

<sup>12</sup> Słownik dostępny jest na stronie internetowej: *Regressive Imagery Dictionary*, <https://provalisresearch.com/products/content-analysis-software/wordstat-dictionary/regressive-imagery-dictionary/> [dostęp: 30.09.2018].

<sup>13</sup> K. Tomanek, *Analiza sentymentu – metoda analizy danych jakościowych. Przykład zastosowania oraz ewaluacja słownika RID i metody klasyfikacji Bayesa w analizie danych jakościowych*, Przegląd Socjologii Jakościowej 10 (2014), nr 2, 124–125.

## II. Badana cecha: BEZPIECZEŃSTWO

Definicja cechy: sposób prezentowania przez autora tekstu sytuacji uchodźców w kontekście ich wpływu na bezpieczeństwo danego państwa Unii Europejskiej, które udzieliło schronienia lub w kontekście ich wpływu na bezpieczeństwo całej Unii Europejskiej

Kategorie:

- 1) pozytywna – autor tekstu prezentuje uchodźców jako osoby, których obecność nie zagraża bezpieczeństwu państw Unii Europejskiej (odnotowano obecność słów wyrażających sentyment pozytywny wobec uchodźców w kontekście ich ewentualnego wpływu na bezpieczeństwo UE),
- 2) negatywna – autor tekstu prezentuje uchodźców jako osoby, których obecność zagraża bezpieczeństwu państw Unii Europejskiej (odnotowano obecność słów wyrażających sentyment negatywny wobec uchodźców w kontekście ich ewentualnego wpływu na bezpieczeństwo UE),
- 3) obojętna – autor tekstu nie podejmuje tematu bezpieczeństwa państw Unii Europejskiej w kontekście tematu kryzysu uchodźczego (nie odnotowano obecności słów wyrażających sentyment pozytywny lub negatywny wobec uchodźców w kontekście ich ewentualnego wpływu na bezpieczeństwo UE).

## III. Badana cecha: NACJONALIZM

Definicja cechy: sposób prezentowania przez autora narodów europejskich w kontekście kryzysu migracyjnego

Kategorie:

- 1) naród – publikacja ukazuje naród jako jedyne i wyłączone dobro w sferze życia i polityki lub/i zostaje wyrażony brak zrozumienia dla sytuacji uchodźców (odnotowano obecność słów wyrażających sentyment pozytywny wyłącznie wobec narodu),
- 2) uchodźcy – publikacja prezentuje kwestię pomocy migrantom/uchodźcom jako jedyne i wyłączone dobro w sferze życia i polityki lub/i dezaprobatę postaw nacjonalistycznych (odnotowano obecność słów wyrażających sentyment pozytywny wobec uchodźców oraz/lub sentyment negatywny wobec postaw nacjonalistycznych),
- 3) naród i uchodźcy – publikacja ukazuje naród jako istotne, ale nie jedyne i wyłączone dobro w sferze życia i polityki, a także wyraża zrozumienie dla sytuacji uchodźców (odnotowano obecność słów wyrażających sentyment pozytywny wobec narodu oraz wobec uchodźców),
- 4) trudno powiedzieć – publikacja nie odnosi się do relacji interesu narodu europejskiego oraz sytuacji uchodźców (nie odnotowano obecności słów wyrażających sentyment pozytywny wobec narodu i wobec uchodźców).

Autor zaklasyfikował każdy z tekstów do jednej wyłącznie kategorii w ramach badanej cechy.

### 3. WYNIKI ANALIZY PRASOZNAWCZEJ

Tabele 1–3 ukazują liczbę tekstów prasowych przyporządkowanych do poszczególnych kategorii w badanych cechach: POLITYKA *Willkommenskultur*, BEZPIECZEŃSTWO i NACJONALIZM<sup>14</sup>.

Tabela 1. Badana cecha: POLITYKA *WILLKOMMENSKULTUR*

Tytuł prasowy/ Kategorie	Rz	GW	Polityka	Newsweek Polska	W Sieci	Do Rzeczy
Aprobująca	18 (32,73%)	45 (64,29%)	9 (69,23%)	10 (90,91%)	1 (5,89%)	0 (0,0%)
Kontestująca	13 (23,64%)	1 (1,43%)	1 (7,69%)	0 (0,0%)	16 (94,11%)	10 (90,91%)
Aprobująca i kontestująca	4 (7,27%)	5 (7,14%)	2 (15,39%)	1 (9,09%)	0 (0,0%)	0 (0,0%)
Obojętna	20 (36,36%)	19 (27,14%)	1 (7,69%)	0 (0,0%)	0 (0,0%)	1 (9,09%)

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 2: Badana cecha: BEZPIECZEŃSTWO

Tytuł prasowy/ Kategorie	Rz	GW	Polityka	Newsweek Polska	W Sieci	Do Rzeczy
Pozytywna	24 (43,64%)	50 (71,43%)	9 (69,23%)	11 (100%)	1 (5,89%)	0 (0,0%)
Negatywna	11 (20%)	8 (11,43%)	1 (7,69%)	0 (0,0%)	13 (76,47%)	8 (72,73%)
Obojętna	20 (36,36%)	12 (17,14%)	3 (23,08%)	0 (0,0%)	3 (17,64%)	3 (27,27%)

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 3. Badana cecha: NACJONALIZM

Tytuł prasowy/ Kategorie	Rz	GW	Polityka	Newsweek Polska	W Sieci	Do Rzeczy
Naród	10 (18,18%)	1 (1,43%)	0 (0,0%)	1 (9,09%)	13 (76,47%)	7 (63,64%)
Uchodźcy	10 (18,18%)	27 (38,57%)	3 (23,08%)	1 (9,09%)	0 (0,0%)	1 (9,09%)
Naród i uchodźcy	23 (41,82%)	24 (34,29%)	9 (69,23%)	9 (81,82%)	3 (17,65%)	3 (27,27%)
Trudno powiedzieć	12 (21,82%)	18 (25,71%)	1 (7,69%)	0 (0,0%)	1 (5,88%)	0 (0,0%)

Źródło: Opracowanie własne.

<sup>14</sup> W nawiasach autor zamieścił odsetek procentowy publikacji przyporządkowanych do danej kategorii, w celu lepszego zobrazowania stanowiska danego tytułu prasowego wobec tzw. *Willkommenskultur*.



Wyniki analizy ilościowej dowiodły wysoki stopień nasycenia w poddanych badaniom tytułach prasowych publikacjami odnoszącymi się do tematu kryzysu migracyjnego i uchodźczego. W rozpatrywanym okresie w przypadku *Gazety Wyborczej* współczynnik ten wynosił średnio 5,38 artykułów prasowych w jednym wydaniu dziennika, a w przypadku *Rzeczpospolitej* – 4,23<sup>15</sup>. Średnia liczba tekstów prasowych przypadających na jedno wydanie analizowanych tygodników opinii wynosiła odpowiednio: dla *Polityki* – 3,25, dla *Newsweek Polska* – 2,75, dla *W Sieci* – 4,25, dla *Do Rzeczy* – 2,75. Wyniki powyższe dowodzą zainteresowania polskiej prasy opinii kryzysem migracyjnym w 2015 r.

Analiza ilościowa publikacji prasowych ujawniła głęboką polaryzację przedstawicieli polskiej prasy opinii.

Reprezentanci tytułów prawicowych (*W Sieci*, *Do Rzeczy*) bardzo wyraźnie podważyli racjonalność decyzji kanclerz RFN dotyczącej przyjmowania uchodźców. Ponad 90% publikacji tych tygodników przyporządkowano do kategorii „kontestująca” w badanej cesze POLITYKA *Willkommenskultur*. Ponad 70% tekstów prasowych *W Sieci* oraz *Do Rzeczy* zaprezentowało uchodźców jako osoby, których obecność zagraża bezpieczeństwu państw Unii Europejskiej. W tychże tygodnikach ujawnił się także bardzo znacząco, w ponad 63% publikacji *Do Rzeczy* oraz 76% publikacji *W Sieci*, brak zrozumienia sytuacji uchodźców, naród zaś został przedstawiony jako jedyne i wyłączone dobro w sferze życia i polityki.

Dla odmiany, reprezentanci prasy liberalnej (*Gazeta Wyborcza*, *Polityka*, *Newsweek Polska*) dość czytelnie wsparli politykę migracyjną zaproponowaną przez Angelę Merkel. Odzwierciedla to wysoki odsetek publikacji zaklasyfikowanych do kategorii „aprobująca” w badanej cesze POLITYKA *Willkommenskultur* ponad 64% – w przypadku *GW*, ponad 69% – w przypadku *Polityki* i aż ponad 90% – w przypadku *Newsweek Polska*. W tekstach polskiej prasy liberalnej uchodźcy zostali przedstawieni jako osoby, których obecność nie zagraża bezpieczeństwu państw Unii Europejskiej – taką perspektywę spojrzenia odnotowano w przypadku ponad 69% publikacji *Polityki*, w ponad 71% publikacji *Gazety Wyborczej* oraz we wszystkich bez wyjątku tekstach *Newsweek Polska*. W badanej cesze NACJONALIZM największa liczba publikacji *GW* (ponad 38%) została zaklasyfikowana do kategorii „uchodźcy”, w przypadku zaś *Polityki* i *Newsweek Polska* – największa liczba tekstów została przyporządkowana do kategorii „naród i uchodźcy”, zaś współczynnik procentowy wynosił odpowiednio dla tych tytułów prasowych – ponad 69% oraz ponad 81%.

Dane liczbowe w trzech badanych kategoriach objawiły odmienną ocenę kryzysu migracyjnego i uchodźczego dokonanej przez *Rzeczpospolitą*. Proporcje liczby publikacji wspierających i kontestujących decyzję Angeli Merkel były zbliżone. Obrazują to dobrze dane zawarte w tabelach 1–3. Dziennik zatem ukazywał racje zwolenników oraz racje oponentów polityki *Willkommenskultur*.

<sup>15</sup> Wynik ten autor uzyskał, dzieląc liczbę publikacji spełniających kryteria analizy przez liczbę wydań w badanym okresie. Posłużmy się przykładem. Dla *Gazety Wyborczej* uzyskano wynik 5,38, dzieląc liczbę publikacji (70) przez liczbę wydań „GW” w okresie 1–15.09.2015 (13), czyli 70/13=5,38. Dla tygodnika *Newsweek Polska* uzyskano wynik 2,75, dzieląc liczbę publikacji (11) przez liczbę wydań w analizowanym okresie (4), czyli 11/4=2,75.

Autor prezentuje wyniki analizy jakościowej oraz wskazuje wybrane reprezentatywne przykłady publikacji prasowych. Na początku odnosi się do tekstów prasy prawicowej, następnie lewicowo-liberalnej, a na końcu prezentuje wyniki analizy tekstów opublikowanych w *Rzeczpospolitej*.

Tygodniki *W Sieci* oraz *Do Rzeczy* podważyły zasadność otwarcia granic dla uchodźców przybywających na kontynent europejski i udzielenia im pomocy. Wyeksponowano w nich odmienną kulturę przybyszów z krajów muzułmańskich, a także wskazano, że prawdziwymi intencjami przybycia ich do krajów Europy Zachodniej nie jest zagrożenie życia, ale walka religijna z chrześcijanami:

Ogłupiała z pychy i dobrobytu Europa Zachodnia wyhodowała w swoich krajach obywateli pozbawionych poczucia odpowiedzialności za własną tradycję i za własny dorobek w dziedzinie kultury. Młode pokolenia traktowały Kościół katolicki jako wyraz ciemnoty i zacofania. I zamiast świątyń budowały meczety oraz szkoły koraniczne, w których dzieci uczą się, jak walczyć z niewiernymi, a są nimi wszyscy, z liberalnymi lewakami na czele. Oni pierwsi pójdą pod nóż<sup>16</sup>.

Marzena Nykiel zauważyła, że imigrantów przybywających na kontynent europejski cechuje roszczeniowość, chęć szybkiego wzbogacenia się bez większego wysiłku:

Na razie sami imigranci nie chcą opuszczać Niemiec. Ktoś ich skutecznie przekonał, że to kraj, w którym bez większego wysiłku szybko się wzbogacą. Dobrze wiedzą, w których landach pomoc socjalna jest lepsza, a w które nie warto się zapuszczać. Ckliwe obrazki pojedynczych rodzin, które bez wątpienia zmagają się z dramatem, nie mogą przysłonić całości. [...] Zatrważa ich roszczeniowość, a różnice kulturowe widać gołym okiem. Wstrząsające relacje z greckich wysp, na które codziennie wdzierają się tabuny uciekinierów, budzą przerażenie. Mieszkańcy Lesbos błagają o przywrócenie im normalności. Imigranci wdzierają się do ich domów, prowadzą na ulicach regularne bitwy, a władze miasta bezradnie proszą o wsparcie<sup>17</sup>.

Autorka dostrzegła w polityce multikulti, wspieranej polityką migracyjną Merkel, wielkie niebezpieczeństwo utraty własnej tożsamości przez Stary Kontynent:

Europa stanęła wobec najwyższego zagrożenia. Unijni politycy są zbyt ślepi, by dostrzec jego skutki, a rząd Kopacz za słaby, by się przeciwstawić. Indolencja władzy prowadzi nas na frontalne starcie dwóch cywilizacji<sup>18</sup>.

Do podobnych wniosków doszedł Tomasz Terlikowski:

Kolejne zamachy dokonywane przez muzułmańskich imigrantów, groźby formułowane przez Państwo Islamskie pod adresem Europy, a także rosnąca liczba osób próbujących się przedostać do Unii Europejskiej sprawiają, że problem *nowej inwazji barbarzyńców* staje się coraz istotniejszy. I choć nadal część lewicy udaje, że problematyczne są raczej brak otwartości na innych, nacjonalistycznie nastawionych Niemców, Holendrów i Francuzów, a także to, że nie przyjęli oni jeszcze wystarczająco głęboko ideologii multikulti, powoli staje się jasne, iż Europa staje wobec jednego z najgroźniejszych kryzysów ostatnich lat<sup>19</sup>.

Z kolei Paweł Korsun stwierdził, że plan Junckera w sprawie uchodźców jest niebezpieczny dla wszystkich mieszkańców Europy<sup>20</sup>. Bronisław Wildstein zauwa-

<sup>16</sup> K. Grzybowska, *Europa zgotowała sobie ten los*, W Sieci nr 36, 2015) 7–13.09.2015, 85.

<sup>17</sup> M. Nykiel, *Politycy fundują nam Polskę w turbanie*, W Sieci nr 37, 2015, 14–20.09.2015, 19–20.

<sup>18</sup> Tamże, 18.

<sup>19</sup> T. Terlikowski, *Kościół i nowa inwazja barbarzyńców*, Do Rzeczy nr 36, 2015, 31.08–6.09.2015, 74.

<sup>20</sup> P. Korsun, *Korsun Chili Korsun*, W Sieci nr 38, 2018, 21–27.09.2018, 9.

zył, że zagrożenie muzułmańskie jest efektem słabości Europy, a dominująca dziś ideologia multikulturalizmu podkopuje sam fundament zachodniej cywilizacji i kreuje próżnię, którą wypełnia dowolna, mocniejsza tożsamość fundamentalizmu islamskiego. Z tego też powodu, w opinii publicysty *W Sieci*, „nie możemy w żadnym wypadku pozwolić sobie narzucić decyzji Merkel i berlińskich kwot”<sup>21</sup>.

Tygodniki prawicowe udzieliły poparcia Viktorowi Orbánowi w jego walce przeciw „najazdowi, inwazji muzułmanów na Europę”. Premier Węgier został przedstawiony jako mąż stanu, „dzielny obrońca Starej Europy”, krytykowany przez zachodnich polityków i publicystów za przestrzeganie unijnego prawa:

Orbán inaczej niż zdecydowana większość europejskich przywódców definiuje obecny kryzys. [...] Media głównego nurtu rozwodzą się o dziesiątkach tysięcy kobiet z małymi dziećmi, które wśród uchodźców mają przeważać. Węgierski przywódca zwraca natomiast uwagę na to, że ok. 90 proc. nielegalnych imigrantów przybyło z krajów, w których byli bezpieczni i nie groziła im utrata życia, np. z Turcji, Jordanii czy Libanu. Zdecydowanie dominują wśród nich młodzi mężczyźni w wieku poborowym. Są dobrze ubrani, mają przy sobie drogie telefony komórkowe, smartfony, tablety oraz tysiące euro. Dzięki temu mogli opłacać przemytników trudniących się kontrabandą ludzi przez Morze Śródziemne, a także przekupywać żołnierzy chroniących granice w kolejnych krajach<sup>22</sup>.

Co najbardziej chore: Węgry za swe starania o wywiązanie się z zobowiązań wobec innych krajów Unii uczyniono chłopcem do bicia<sup>23</sup>.

Zdaniem Macieja Szymanowskiego, troska Orbána o bezpieczeństwo własnego państwa nie oznacza braku solidarności z uchodźcami i Unią Europejską. Publicysta *Do Rzeczy* określił węgierską politykę migracyjną „mądrą” i zacytował w tonie aprobującym następujące myśli premiera Węgier:

Państwo, które nie strzeże własnych granic, istnieje tylko teoretycznie. [...] Każdy naród ma prawo do suwerennej decyzji, z kim chce mieszkać we własnym kraju. My nie ingerowaliśmy w decyzje podjęte przez Francuzów i Niemców, szanujemy je, i tego samego oczekujemy od innych<sup>24</sup>.

*W Sieci* oraz *Do Rzeczy* oskarżyły przywódców unijnych, w tym Angelę Merkel, o demontaż strefy Schengen oraz bezzasadne narzucanie Polsce obowiązku przyjmowania uchodźców. Jan Rokita w artykule zatytułowanym dość wymownie *Błąd Merkel*, stwierdził, że „tylko jednym wypowiedzianym zdaniem niemiecka kanclerz sformułowała zaproszenie dla 20 mln Syryjczyków. Teraz chce, by konsekwencje jej polityki poniosły wszystkie kraje Unii Europejskiej”<sup>25</sup>. Publicysta stwierdził ponadto, że „czczymi pogroźkami” okazały się deklaracje państw Unii o wzmocnieniu zewnętrznych granic strefy Schengen oraz skuteczna walka z przemytnikami łądzi transportujących ludzi po Morzu Śródziemnym<sup>26</sup>. Rafał Ziemkiewicz napisał:

<sup>21</sup> B. Wildstein, *Bliski Wschód, Europa, Polska*, *W Sieci* nr 38, 2018, 21–27.09.2018, 24.

<sup>22</sup> G. Gómy, *Viktor Orbán. Dzielny obrońca Starej Europy*, *W Sieci* nr 39, 2015, 28.09–4.10.2015, 20.

<sup>23</sup> R. Ziemkiewicz, *Europejski zamach stanu*, *Do Rzeczy* nr 39, 2015, 21–27.09.2015, 19.

<sup>24</sup> M. Szymanowski, *Obrońca Węgier; obrońca Europy?*, *Do Rzeczy* nr 40, 2015, 28.09–4.10.2015, 30–31.

<sup>25</sup> J. Rokita, *Błąd Merkel*, *W Sieci* nr 36, 2015, 7–13.09.2015, 80.

<sup>26</sup> Tamże, 81.

kolejne decyzje unijnych liderów w sprawie imigrantów są do tego stopnia pozbawione sensu, że można je wyjaśnić tylko na dwa sposoby. Albo są oni zupełnymi głupcami, na dodatek nieorientowanymi w sytuacji, albo też świadomie i cynicznie dążyli do zaostrzenia tego kryzysu, by wygrać go dla realizacji ukrywanych przed opinią publiczną zamierzeń. Wszystko wskazuje na to drugie<sup>27</sup>.

Dariusz Karłowicz nazwał presję wywieraną ze strony struktur Unii Europejskiej, by Polska przyjmowała uchodźców według ustalonego rozdzielnika, „emocjonalnym szantażem, politycznymi pogroźkami i czarnym PR”<sup>28</sup>. Zauważył również, że „solidarność europejska leży na dnie Bałtyku obok nitki Nord Stream i że najlepiej szukać jej tam, gdzie nie ma zablokowanych przez Niemcy baz NATO”<sup>29</sup>. W podobny sposób, pełnym ironii, Piotr Cywiński odniósł się do solidarności europejskiej i przemówienia Junckera w europarlamencie z 9 września 2015, w którym to szef Komisji Europejskiej wypomnił Polsce brak wrażliwości wobec kryzysu uchodźczego pomimo tego, że 20 mln Polaków mieszka poza ojczyzną:

w każdym razie Juncker wypalił: *20 mln potomków Polaków mieszka poza Polską w wyniku emigracji politycznej i ekonomicznej, wysiedleni i przesiedleni...*, co miało znaczyć: zapomniał wół, jak cielęciami był, i że prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie. Gdzie jak gdzie, ale w kolebce Solidarności...? – takiego braku empatii się nie spodziewałem. [...] Więc Juncker wypomnił nam te 20 milionów i wezwał do solidarności. Fakt, nieraz jej zaznawaliśmy ze strony naszych bliskich i dalszych sąsiadów. Pierwszej tuż po naszej odsieczy wiedeńskiej, kiedy integrowano nas sukcesywnie z Austrią, Niemcami i Rosją. Później, gdy dzięki międzynarodowej pomocy zainicjowanej w Teheranie, Jałcie i Poczdamie mogliśmy przez prawie pół wieku rozwijać się gospodarczo i wzbogacać w ramach RWPG. A i dziś mamy przyjemność tej solidarności doświadczać, np. pod postacią rosyjsko-niemieckiego gazociągu [...]<sup>30</sup>.

W dyskursie na temat relacji dobro narodu – dobro uchodźców, polska prasa prawicowa udzieliła poparcia racjom przedstawionym przez lidera Prawa i Sprawiedliwości Jarosława Kaczyńskiego w jego wystąpieniu w Sejmie 16 września 2015 r., dotyczącym braku racjonalnych argumentów obligujących Polskę do akceptacji *Willkommenskultur*, odwołujących się do prawa narodu polskiego do decydowania o własnych wewnętrznych sprawach bez nacisku z zewnątrz, do konsekwencji polityki multikulti i wprowadzanej szariatu, do braku udziału Polski w kolonializmie, do stylu życia Polaków na emigracji oraz ingerencji UE w sprawy Polski w zamian za dotacje<sup>31</sup>. Temat obowiązku obrony własnej tożsamości dość obszernie podjął Tomasz Terlikowski, powołując się na wypowiedzi arcybiskupa Silvano Tomasi w tej kwestii. Publicysta *Do Rzeczy* podkreślił, że w wymiarze społecznym istnieje hierarchia miłości i że obowiązkiem chrześcijanina w polityce jest nie tylko opieka nad najsłabszymi, szczególnie gdy pochodzą oni z innych krajów, lecz także – a może przede wszystkim – troska o własne społeczeństwo i pokój społeczny wewnątrz niego<sup>32</sup>.

<sup>27</sup> R. Ziemkiewicz, *Europejski zamach stanu*, *Do Rzeczy* nr 39, 2015, 21–27.09.2015, 19.

<sup>28</sup> D. Karłowicz, *Uchodźcy*, *W Sieci* nr 37, 2015, 14–20.09.2015, 73.

<sup>29</sup> Tamże.

<sup>30</sup> P. Cywiński, *Zapomniał wół*, *W Sieci* nr 37, 2015, 14–20.09.2015, 15.

<sup>31</sup> *Porządek miłosierdzia*, *W Sieci* nr 38, 2015, 21–27.09.2015, 20–21.

<sup>32</sup> T. Terlikowski, *Kościół i nowa inwazja barbarzyńców*, *Do Rzeczy* nr 36, 2015, 31.08–6.09.2015, 75.

Zdaniem Piotra Semki, decyzja premier Ewy Kopacz o przyjęciu przez Polskę imigrantów, była podyktowana chęcią zagwarantowania Donaldowi Tuskowi reelekcji na stanowisku przewodniczącego Rady Europy<sup>33</sup>. W opinii Pawła Lisickiego, „Ewa Kopacz, tak jak wcześniej Donald Tusk, po prostu stała się posłusznym narzędziem w ręku polityków niemieckich, zakładnikiem nieracjonalnej i z polskiego punktu widzenia szkodliwej europejskiej politycznej poprawności”<sup>34</sup>.

Do *Rzeczy* opublikowało wywiad z Miriam Shaded, szefową fundacji Estera, zatytułowany *Islamiści są zagrożeniem dla Polaków*, w którym stwierdziła m.in., że oprawcy syryjskich chrześcijan przynoszą krwawą ideologię do Europy, a Koran i szariat propagują nienawiść. W jej opinii kryzys migracyjny 2015 r. jest w rzeczywistości „najazdem milionów islamskich imigrantów” do Europy, a politycy aprobujący decyzję kanclerz Merkel czynią to z obawy przed oskarżeniami o rasizm lub ksenofobie<sup>35</sup>.

Tytuły prawicowe *W Sieci* oraz *Do Rzeczy*, w odniesieniu do napływających osób na kontynent europejski w czasie kryzysu migracyjnego w 2015 r., zastosowały wiele negatywnych słów i wyrażeń: „młodzi, zdesperowani, spragnieni w miarę bogatego życia, a do tego inspirowani religijnie barbarzyńcy”<sup>36</sup>, „oprawcy syryjskich chrześcijan, którzy przynoszą krwawą ideologię do Europy, zbrodniarze, którzy usiłują w Europie wprowadzić koraniczny porządek”<sup>37</sup>. Napływ imigrantów porównano do „zmierzania ku katastrofie”<sup>38</sup>, a decyzję kanclerz Merkel do „europejskiego zamachu stanu”<sup>39</sup>. Europa Zachodnia „ogłupiała z pychy i dobrobytu” w polityce migracyjnej „zgotowała sobie ten los”<sup>40</sup>.

W odmienny sposób do kryzysu uchodźczego odnieśli się przedstawiciele prasy lewicowo-liberalnej. Tygodniki *Polityka*, *Newsweek Polska* oraz dziennik *Gazeta Wyborcza* wskazały racjonalność polityki *Willkommenskultur* Angeli Merkel. Autorzy potwierdzili zasadność udzielania pomocy potrzebującym przybyszom, nie podważając ich szczerych intencji opuszczenia krajów ze względu na konflikt militarny. Katarzyna Kolenda-Zaleska zauważyła: „Już niedługo zapukają do naszych granic. Uchodźcy, których z ich własnych krajów wyganiają nędza, dyktatura, strach i brak nadziei”<sup>41</sup>. Jacek Pawlicki opisał dramatyczne momenty wędrówki uchodźców uciekających przed śmiercią w czasie przekraczania granicy grecko-macedońskiej:

Z jednej strony zasięki i specjalne oddziały policji rzucające w tłum granaty z gazem łzawiącym, z drugiej – płaczące kobiety i dzieci. – Nie jestem terrorystą, to też nie jest terrorysta – żalił się korespondentowi Al-Dżaziry Ahmed Satuf z syryjskiego Id-lib, wskazując swe dziecko. – Gdzie jest ludzkość? Gdzie jest świat, że tego nie widzi? – pytał łamiącym się głosem. Inny krzychał do kamery: – Jesteśmy ludźmi, a nie zwierzętami; uciekamy przed śmiercią!<sup>42</sup>.

<sup>33</sup> P. Semka, *Wyuczona bezradność Platformy*, *Do Rzeczy* nr 40, 2015, 28.09–4.10.2015, 26–27

<sup>34</sup> P. Lisicki, *Zerwana solidarność*, *Do Rzeczy* nr 40, 2015, 28.09–4.10.2015, 3.

<sup>35</sup> M. Shaded, *Islamiści są zagrożeniem dla Polaków*, *Do Rzeczy* nr 40, 2015, 28.09.2015, 32–33.

<sup>36</sup> T. Terlikowski, *Kościół i nowa inwazja barbarzyńców*, *Do Rzeczy* nr 36, 2015, 31.08–6.09.2015, 75.

<sup>37</sup> M. Shaded, art.cyt., 32.

<sup>38</sup> R. Ziemkiewicz, *Kwadraty imigracji*, *Do Rzeczy* nr 37, 2015, 7–13.09.2015, 33.

<sup>39</sup> R. Ziemkiewicz, *Europejski zamach stanu*, *Do Rzeczy* nr 39, 2015, 21–27.09.2015, 18–20.

<sup>40</sup> K. Grzybowska, art.cyt.

<sup>41</sup> K. Kolenda-Zaleska, *Uchodźcy to też nasz problem*, *Gazeta Wyborcza*, 1.09.2015, 2.

<sup>42</sup> J. Pawlicki, *Ludzkie tsunami*, *Newsweek Polska* nr 36, 2015, 31.08–6.09.2015, 53.

W *Gazecie Wyborczej* pojawiły się też teksty krytykujące stanowisko państw Grupy Wyszehradzkiej, którym zabrakło postawy solidarności wyrażającej się w przyjęciu uchodźców na własne terytorium<sup>43</sup>.

Jednocześnie wyżej wymienione tytuły prasowe dostrzegły konieczność wdrażania procesów integracji i asymilacji kulturowej:

Zdesperowanych imigrantów nie powstrzyma żaden mur. Jeśli więc i tak tu dotrą, trzeba zrobić wszystko, aby mogli tu żyć. [...] Jeśli w Unii Europejskiej szybko nie powstanie jednolity system legalizacji i asymilacji tych ludzi, kontynentowi grozi, że wkrótce jego nową najsilniejszą kobietą będzie przyszła prezydent Francji Marine Le Pen. Że w Europie zatriumfuje retoryka izolacji i ksenofobii<sup>44</sup>.

Polska jest gotowa na przyjęcie 30 tys. uchodźców. Gorzej będzie z ich integracją, bo dziś muszą liczyć głównie na siebie i organizacje pozarządowe<sup>45</sup>.

Publicyści prasy liberalno-lewicowej dostrzegli także wiele wyzwań i trudności do pokonania, związanych z przyjętą przez Niemcy polityką *Willkommenskultur*. Filip Gańczak zwrócił uwagę na ksenofobiczne ataki na ośrodki dla uchodźców i jasne stanowisko niemieckich mediów w tej kwestii: „W niemieckich mediach dominują współczucie wobec uchodźców i potępienie wobec tych, którzy okazują im wrogość”<sup>46</sup>. Z kolei Jacek Pawlicki wyeksponował wysoką skalę zjawiska migracji oraz drażliwe kwestie dotyczące ochrony granic<sup>47</sup>. Ukazało to zatem prasę liberalno-lewicową jako, z jednej strony, popierającą udzielanie pomocy azylantom, z drugiej zaś, rozumiejącą trudności wynikające z polityki otwartości. Wizerunek Polski i Polaków został zaprezentowany w tejszej prasie zasadniczo w kategoriach powinności udzielenia pomocy potrzebującym, ale także w kontekście powinności wdzięczności za te momenty historii, w których Polska otrzymywała wsparcie finansowe z zewnątrz<sup>48</sup>. Zdaniem autorów prasy lewicowo-liberalnej, Polacy są bezduszni, niewrażliwi, obojętni na cierpienie:

A teraz ci uchodźcy...Mało kto chce przyznać, że nie jest to żadna emigracja zarobkowa, marzenie o amerykańskich cudach i karierach. [...] Wdzięczność i poczucie wzajemności nie było nigdy silną stroną nadwiślańskich populacji. Trudno, taka już narodowa przywara”<sup>49</sup>.

Prasa na Zachodzie, mówiąc o naszym kraju i regionie, porzuciła dziś retorykę sukcesu, przywołując, nieważne na ile sprawiedliwie, oskarżenia o rasizm, ksenofobię, egoizm, prowincjonalizm<sup>50</sup>.

Oto żałosny egoizm i nietolerancja zakładają szatki troski o naszą wspólnotę, bezpieczeństwo i chrześcijańską spoiłość”<sup>51</sup>. „Polska, choć są na szczęście od tego chlubne wyjątki, pokazuje w tych dniach sobie i światu brzydką twarz. Widoczny jest na niej grymas nienawiści i nietolerancji”<sup>52</sup>.

<sup>43</sup> W. Karpieszuk, *Koczowisko Keleti*, *Gazeta Wyborcza*, 5–6.09.2015, 5; B. Wieliński, L. Palata, *Wyszehrad sceptyczny*, *Gazeta Wyborcza*, 5–6.09.2015, 5.

<sup>44</sup> Ł. Wójcik, *Ci obcy*, *Polityka* nr 37, 2015, 9–15.09.2015, 8–10.

<sup>45</sup> M. Jałoszewski, *Stać nas na uchodźców*, *Gazeta Wyborcza*, 5–6.09.2015, 4.

<sup>46</sup> F. Gańczak, *Trudna gościnność*, *Polityka* nr 37, 2015, 9–15.09.2015, 47; Por. także R. Stefanicki, *Jak (nie) pomagamy uchodźcom*, *Gazeta Wyborcza*, 4.09.2015, 2.

<sup>47</sup> J. Pawlicki, *Ludzkie tsunami*, *Newsweek Polska* nr 36, 2015, 31.08–6.09.2015, 51–57.

<sup>48</sup> B. Wieliński, *Polski czyszciec*, *Gazeta Wyborcza*, 5–6.09.2015, 2.

<sup>49</sup> L. Stomma, *Niech tu nie idą*, *Polityka* nr 37, 2015, 9–15.09.2015, 103.

<sup>50</sup> M. Ostrowski, *Nie uchodźcie nie pomóc*, *Polityka* nr 38, 2015, 16–22.09.2015, 9.

<sup>51</sup> T. Lis, *Wstyd, Polsko, wstyd*, *Newsweek Polska* nr 37, 2015, 7–13.09.2015, 4.

<sup>52</sup> T. Lis, *Hańba domowa*, *Newsweek Polska* nr 38, 2015, 14–20.09.2015, 2; Por. także B. Wie-

Publicyści dostrzegli również tworzoną przez polskich polityków, w kontekście polskiej kampanii parlamentarnej 2015 r., atmosferę strachu, którą poddali jednoznacznej krytyce:

PiS, a zresztą nie tylko ono, bo właściwie większość polityków straszyla nas islamizacją, terrorystami, zagrożeniem dla naszej kultury, tradycji i w ogóle tym, że będziemy żyli we własnym kraju jak w getcie<sup>53</sup>.

Gdyby kandydaci do azyłu w Polsce mogli wysłuchać debaty o uchodźcach w Sejmie – tekstów o terrorystach, zabójcach polskich niemowląt, bluźniercach wobec Jezusa – nie daliby się tu zaciągnąć nawet siłą. Lub uciekliby z krzykiem<sup>54</sup>.

Autorzy tekstów prasy liberalno-lewicowej zaprezentowali uchodźców jako osoby, które nie zagrażają bezpieczeństwu państw Unii Europejskiej. Tomasz Walat obalił mit „szariatu w Szwecji jako przestrogi dla Europy”<sup>55</sup>, a Rafał Kalukin ukazał uchodźców jako ludzi przyjaznych, szanujących zwyczaje i kulturę państw przyjmujących. W ten sposób podważył zasadność uprzedzeń prasy prawicowej wobec obcych<sup>56</sup>.

Publikacje *Polityki*, *Newsweek Polska* oraz *Gazety Wyborczej* prezentowały jako ważne, zarówno dobro uchodźców, jak i dobro narodu. Bez wątpienia nie wyraziły one sentymentu nacjonalistycznego.

Dziennik *Rzeczpospolita* w swoich publikacjach uwzględnił racje zarówno zwolenników, jak i przeciwników tzw. *Willkommenskultur*. Autorzy tekstów ukazali zasadność decyzji Angeli Merkel, ale nie zabrakło również głosów krytykujących politykę migracyjną kanclerz Niemiec.

Dobrym przykładem na to, że *Rzeczpospolita* zaoferowała przestrzeń zwolennikom i przeciwnikom tej polityki, była edycja z 7 września 2015 r., w której to wystąpiły na jednej stronie gazety publikacje odmiennie, prezentujące ocenę polityki migracyjnej.

Bogusław Chrabota podkreślił, że okazywanie pomocy uchodźcom stanowi chrześcijański obowiązek. Ponadto, zdaniem redaktora naczelnego dziennika, okazywanie pomocy uchodźcom powinno być rozumiane przez Polaków jako powinność, swoista spłata długu narodu, który przez stulecia otrzymywał pomoc od innych:

Czyżbyśmy zdążyli zapomnieć, że sami jesteśmy narodem uchodźców, nad którym przez stulecia litowali się inni? Czyżbyśmy byli tak biedni, że ów kęs chleba dla potrzebujących jest dla nas nie do wyobrażenia? [...] Jako obywatel tej zamożniejszej i spokojnej części świata mam poczucie obowiązku i jest ono skończenie świadome<sup>57</sup>.

Z kolei Tomasz Terlikowski potraktował decyzję Merkel jako „samobójczą histerię moralną”, a pojedyncze, nagłaśniane przez media, przypadki śmierci uchodźców, publicysta ukazał jako próbę narzucenia Polakom interpretacji, według której „powinniśmy otworzyć granice i wchłonąć setki tysięcy, a być może za chwilę miliony osób, wśród których mogą być terroryści z Państwa Islamskiego”<sup>58</sup>.

---

liński, M. Jałoszewski, *Rasizm zwykłego Polaka*, *Gazeta Wyborcza*, 7.09.2015, 1; N. Kapusta, *Co się stało z moją Ojczyzną?*, *Gazeta Wyborcza*, 7.09.2018, 2.

<sup>53</sup> S. Tym, *Zgoda narodowa*, *Polityka* nr 37, 2015, 9–15.09.2015, 105.

<sup>54</sup> M. Mazuś, *Bilet bez miejscówki*, *Polityka* nr 38, 2015, 16–22.09.2015, 18.

<sup>55</sup> T. Walat, *Szariat po szwedzku*, *Polityka* nr 39 (2015), 23–29.09.2015, 10–11.

<sup>56</sup> R. Kalukin, *Kochający inaczej*, *Newsweek Polska* nr 39, 2015, 21–27.09.2015, 35–37.

<sup>57</sup> B. Chrabota, *Chrześcijański obowiązek*, *Rzeczpospolita*, 7.09.2015, A2.

<sup>58</sup> T. Terlikowski, *Samobójcza histeria moralna*, *Rzeczpospolita*, 7.09.2015, A2.

W kontekście oceny wpływu kryzysu uchodźczego na bezpieczeństwo państw unijnych publicyści *Rzeczpospolitej* wskazywali z jednej strony na ewentualne zagrożenia ze strony masowego napływu uchodźców, z drugiej strony na brak wpływu obecności przybyszów z Bliskiego Wschodu na kwestie bezpieczeństwa europejskiego. W artykule *Dżihad bliżej Polski* Dariusz Łuczak uwypuklił wzmoczoną aktywność dżihadystów w Europie w drugiej dekadzie XXI w., związaną, w jego opinii, z napływem migrantów muzułmańskich z Afryki i Bliskiego Wschodu<sup>59</sup>. W podobnym tonie Bartosz Węglarczyk dokonał asocjacji kryzysu migracyjnego 2015 r. z narastającym zagrożeniem terrorystycznym<sup>60</sup>. Z kolei Tomasz Krzyżak, prezentując zaangażowanie Kościoła katolickiego w pomoc uchodźcom, pominął kwestię zagrożenia bezpieczeństwa, a skoncentrował uwagę czytelnika jedynie na powinności niesienia pomocy potrzebującym<sup>61</sup>.

Autorzy tekstów analizowanego dziennika położyli akcent zarówno na dobru wspólnym państw Unii, jak i dobru przybyszów przybywających na kontynent europejski. Izabella Cooper w artykule *Kontrole graniczne nie są panaceum* zwróciła uwagę na bezpieczeństwo kraju przyjmującego uchodźców oraz na skuteczną pomoc okazaną imigrantom<sup>62</sup>.

Ponadto należy zauważyć, że kategoria „obojętna” była najliczniej reprezentowana w tekstach *Rzeczpospolitej* w badanych cechach POLITYKA *Willkommenkultur* i BEZPIECZEŃSTWO. Były to publikacje zasadniczo o charakterze informacyjnym i wyraźnie dystansujące się od oceny działań polityków Unii Europejskiej w kontekście kryzysu migracyjnego i uchodźczego<sup>63</sup>.

#### 4. WNIOSKI

Podjęte badania prasoznawcze potwierdziły postawioną hipotezę: Polska prasa opinii zaprezentowała niejednorodny wizerunek Unii Europejskiej w czasie kryzysu migracyjnego i uchodźczego we wrześniu 2015 r. Temat *european migrant crisis* był obecny we wszystkich analizowanych tytułach polskiej prasy opinii. *Polityka*, *Newsweek Polska* oraz *Gazeta Wyborcza* wyraziły proeuropejską postawę, wspierającą politykę migracyjną Angeli Merkel, natomiast *W Sieci* oraz *Do Rzeczy* postawę eurosceptyczną, podważającą zasadność polityki otwartych granic dla uchodźców. *Rzeczpospolita* objawiła natomiast postawę zdystansowaną wobec działań przywódców unijnych, teksty tam publikowane prezentowały w podobnych proporcjach zarówno racje postawy proeuropejskiej, jak i eurosceptycznej, bez wyraźnej dominacji którejś z nich.

Publikacje prasy prawicowej cechowała retoryka lęku przed „obcym”, prasa lewicowo-liberalna wskazała natomiast powinność niesienia pomocy uchodźcom.

<sup>59</sup> D. Łuczak, *Dżihad bliżej Polski*, *Rzeczpospolita*, 4.09.2015, A6.

<sup>60</sup> B. Węglarczyk, *Ludzka rzeka płynie do Polski*, *Rzeczpospolita*, 4.09.2015, A2.

<sup>61</sup> T. Krzyżak, *Kościół pomaga w ciszy*, *Rzeczpospolita*, 8.09.2015, A5.

<sup>62</sup> I. Cooper, *Kontrole graniczne nie są panaceum*, *Rzeczpospolita*, 7.09.2015, 10.

<sup>63</sup> Por. A. Słojewska, *Europa nadal podzielona*, *Rzeczpospolita*, 7.09.2015, A7; T. Krzyżak, „Nie” dla imigrantów, *Rzeczpospolita*, 7.09.2015, 1.



Kryzys migracyjny i uchodźczy stał się elementem kampanii wyborczej w polskiej prasie opinii. Autorzy prasy prawicowej zaprezentowali zasadniczo dobro narodu jako najważniejsze w sferze życia polityki, tymczasem autorzy tekstów prasy liberalno-lewicowej wyrazili dezaprobatę postaw nacjonalistycznych oraz wysoki stopień empatii wobec przybyszów z Bliskiego Wschodu i innych krajów, w których istnieje zagrożenie życia. Dziennik *Rzeczpospolita* jako jedyny spośród wybranych do analizy tytułów prasowych trudno jednoznacznie zaklasyfikować wyłącznie do prasy eurosceptycznej lub proeuropejskiej, w kontekście europejskiego kryzysu migracyjnego w 2015 r.

## BIBLIOGRAFIA

### 1. Artykuły prasowe

- Chrabota B., *Chrześcijański obowiązek*, Rzeczpospolita, 7.09.2015.
- Cooper I., *Kontrola granic nie są panaceum*, Rzeczpospolita, 7.09.2015.
- Cywiński P., *Zapomniał wół*, W Sieci nr 37, 2015, 14–20.09.2015.
- Gańczak F., *Trudna gościnność*, Polityka nr 37, 2015, 9–15.09.2015.
- Górny G., *Viktor Orbán. Dzielny obrońca Starej Europy*, W Sieci nr 39, 2015, 28.09–4.10.2015.
- Grzybowska K., *Europa zgotowała sobie ten los*, W Sieci nr 36, 2015, 7–13.09.2015.
- Jałoszewski M., *Stać nas na uchodźców*, Gazeta Wyborcza, 5–6.09.2015.
- Kalukin R., *Kochający inaczej*, Newsweek Polska nr 39, 2015, 21–27.09.2015.
- Kapusta N., *Co się stało z moją Ojczyzną?*, Gazeta Wyborcza, 7.09.2018.
- Karłowicz D., *Uchodźcy*, W Sieci nr 37 (2015), 14–20.09.2015.
- Karpieszuk W., *Koczowisko Keleti*, Gazeta Wyborcza, 5–6.09.2015.
- Kolenda-Zaleska K., *Uchodźcy to też nasz problem*, Gazeta Wyborcza, 1.09.2015.
- Korsun P., *Korsun Chili Korsun*, W Sieci nr 38, 2018, 21–27.09.2018.
- Krzyżak T., *Kościół pomaga w ciszy*, Rzeczpospolita, 8.09.2015.
- Krzyżak T., *„Nie” dla imigrantów*, Rzeczpospolita, 7.09.2015.
- Lis T., *Hańba domowa*, Newsweek Polska nr 38, 2015, 14–20.09.2015.
- Lis T., *Wstyd, Polsko, wstyd*, Newsweek Polska nr 37, 2015, 7–13.09.2015.
- Lisicki P., *Zerwana solidarność*, Do Rzeczy nr 40, 2015, 28.09–4.10.2015.
- Łuczak D., *Dżihad bliżej Polski*, Rzeczpospolita, 4.09.2015.
- Mazus M., *Bilet bez miejscówki*, Polityka nr 38, 2015, 16–22.09.2015.
- Nykiel M., *Politycy fundują nam Polskę w turbanie*, W Sieci nr 37, 2015, 14–20.09.2015.
- Ostrowski M., *Nie uchodzi nie pomóc*, Polityka nr 38, 2015, 16–22.09.2015.
- Pawlicki J., *Ludzkie tsunami*, Newsweek Polska nr 36, 2015, 31.08–6.09.2015.
- Porządek miłosierdzia*, W Sieci nr 38, 2015, 21–27.09.2015.
- Rokita J., *Błąd Merkel*, W Sieci nr 36, 2015, 7–13.09.2015.
- Savino M., *L'Italia, l'Unione europea e la crisi migratoria*, il Mulino nr 2, 2017, 273–283.
- Semka P., *Wycuczona bezradność Platformy*, Do Rzeczy nr 40, 2015, 28.09–4.10.2015.
- Shaded M., *Islamiści są zagrożeniem dla Polaków*, Do Rzeczy nr 40, 2015, 28.09.2015.
- Słojewska A., *Europa nadal podzielona*, Rzeczpospolita, 7.09.2015.
- Stefanicki R., *Jak (nie) pomagamy uchodźcom*, Gazeta Wyborcza, 4.09.2015.
- Stomma L., *Niech tu nie idą*, Polityka nr 37, 2015, 9–15.09.2015.
- Szymanowski M., *Obrońca Węgier, obrońca Europy?*, Do Rzeczy nr 40, 2015, 28.09–4.10.2015.
- Terlikowski T., *Kościół i nowa inwazja barbarzyńców*, Do Rzeczy nr 36, 2015, 31.08–6.09.2015.
- Terlikowski T., *Samobójcza histeria moralna*, Rzeczpospolita, 7.09.2015.
- Tym S., *Zgoda narodowa*, Polityka nr 37, 2015, 9–15.09.2015.

- Walat T., *Szariat po szwedzku*, Polityka nr 39, 2015, 23–29.09.2015.
- Węglarczyk B., *Ludzka rzeka płynie do Polski*, Rzeczpospolita, 4.09.2015.
- Wielński B., *Polski czyściec*, Gazeta Wyborcza, 5–6.09.2015.
- Wielński B., Jałoszewski M., *Rasizm zwykłego Polaka*, Gazeta Wyborcza, 7.09.2015.
- Wielński B., Palata L., *Wyszehrad sceptyczny*, Gazeta Wyborcza, 5–6.09.2015.
- Wildstein B., *Bliski Wschód, Europa, Polska*, W Sieci nr 38, 2018, 21–27.09.2018.
- Wojtas T., *Bogusław Chrabota: „Rzeczpospolita” pozostanie niezaangażowana politycznie, bez zmian w formule „Plusa Minusa”*, 5.12.2016, <https://www.wirtualnemedia.pl/artykul/boguslaw-chrabota-rzeczpospolita-pozostanie-niezaangazowana-politycznie-bez-zmian-w-formule-plusa-minus> [dostęp: 30.09.2018].
- Wójcik Ł., *Ci obcy*, Polityka nr 37, 2015, 9–15.09.2015.
- Ziemkiewicz R., *Europejski zamach stanu*, Do Rzeczy nr 39, 2015, 21–27.09.2015.
- Ziemkiewicz R., *Kwadratura imigracji*, Do Rzeczy nr 37, 2015, 7–13.09.2015.

## 2. Literatura pomocnicza

- Bielecka-Prus J., *Retoryka lęku przed obcym w polskim dyskursie prasowym*, Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych 1 (2018), 5–33.
- Cichoński P., *Kryzys imigracyjny jako soczewka skupiająca deficyty integracji europejskiej*, Sensus Historiae 29 (2017), nr 4, 183–201.
- Haller M., *Die „Flüchtlingskrise” in den Medien. Tagesaktueller Journalismus zwischen Meinung und Information. Eine Studie der Otto Brenner Stiftung*, Frankfurt am Main 2017.
- Kepplinger H.M., *Die Mediatisierung der Migrationspolitik und Angela Merkels Entscheidungspraxis*, in: *Zwischen Stillstand, Politikwandel und Krisenmanagement*, red. R. Zohlhörer, T. Saalfeld, Wiesbaden 2019, 195–217.
- Lasiuk P., *Donald Trump w Polsce. Analiza dyskursu prawicowych tygodników opinii*, Studia Medioznawcze 2018, nr 2 (73), 55–66.
- Mielczarek T., *Współczesna polska prasa opinii*, Rocznik Historii Prasy Polskiej 16 (2013), z. 1 (31), 79–102.
- Moroska A., *Partie prawicowego populizmu – próba zdefiniowania zjawiska*, w: *Dokąd zmierza Europa: nacjonalizm, separatyzm, migracje – nowe wyzwania Unii Europejskiej*, red. P. Mickiewicz, H. Wyligala, Wrocław: Wydawnictwo „DSW” 2009, 129–147.
- Potyrała A., *Pozamilitarne aspekty bezpieczeństwa międzynarodowego – kryzys migracyjny 2015–2016*, Przegląd Strategiczny nr 9, 2016, 295–313.
- Regressive Imagery Dictionary*, <https://provalisresearch.com/products/content-analysis-software/wordstat-dictionary/regressive-imagery-dictionary/> [dostęp: 30.09.2018].
- Olszyk S., *Czy uchodźcy stanowią zagrożenie dla bezpieczeństwa? Opinie społeczeństwa polskiego*, Rynek – Społeczeństwo – Kultura nr 4 (25), 2017, 59–66.
- Oppermann K., *Deutsche Außenpolitik während der dritten Amtszeit Angela Merkels*, in: *Zwischen Stillstand, Politikwandel und Krisenmanagement*, red. R. Zohlhörer, T. Saalfeld, Wiesbaden 2019, 619–642.
- Stolarczyk M., *Stanowisko Polski wobec kryzysu migracyjno-uchodźczego Unii Europejskiej*, Krakowskie Studia Międzynarodowe nr 2 (2017), 15–41.
- Sirin S.R., Rogers-Sirin L., *The educational and mental health needs of Syrian refugee children*, Washington: Migration Policy Institute 2015.
- Tomanek K., *Analiza sentymentu – metoda analizy danych jakościowych. Przykład zastosowania oraz ewaluacja słownika RID i metody klasyfikacji Bayesa w analizie danych jakościowych*, Przegląd Socjologii Jakościowej 10 (2014), nr 2, 118–136.
- Wrzosek T., *Dyskurs o uchodźcach jako symptom kryzysu solidarności*, Journal of Modern Science 2016, nr 1 (28), 411–430.

## PRO-EUROPEANISM OR EUROSCEPTICISM?

### EU IMAGE IN THE CONTEXT OF MIGRATION AND REFUGEE CRISIS IN NATIONAL PRESS

#### Summary

The aim of the article is to determine a dominant trend (pro-Europeanism vs. Euroscepticism) in the EU image in national Polish press in the context of migration and refugee crisis in 2015. The author assessed the degree of populist and nationalistic tendencies in a press discourse. We assumed that affirmation of populism and nationalism in analyzed publications is a symptom of their Euroscepticism. The press analysis was conducted in the most popular national newspapers (*Rzeczpospolita*, *Gazeta Wyborcza*) and weeklies (*Polityka*, *Newsweek Polska*, *W Sieci*, *Do Rzeczy*). The research concerns the period after the Chancellor Angela Merkel announced to the public her decision about the opening of German borders to refugees. It took place during a yearly conference with journalists accredited in Berlin on 31 August 2015. The author applied a press contents analysis and additionally a sentiment analysis.

**Key words:** image, press, migration crisis, refugees

#### Nota o Autorze

Ksiądz **Rafał LEŚNICZAK** – prezbiter archidiecezji łódzkiej, doktor nauk humanistycznych w zakresie nauk o poznaniu i komunikacji społecznej (Pontificia Università della Santa Croce, Rzym 2010; nostryfikacja doktoratu – Wydział Filozofii i Socjologii UMCS w Lublinie, 2012). Adiunkt w Katedrze Teorii, Aksjologii i Prawa Mediów Instytutu Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa UKSW w Warszawie. Jest autorem ponad 40 publikacji naukowych z zakresu mediów, religii i polityki. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się wokół komunikowania politycznego, analizy wizerunku prasowego instytucji, organizacji, liderów politycznych i religijnych, procesów personalizacji i mediatyzacji, public relations oraz teorii komunikowania masowego.

Kontakt e-mail: [rafalles@vp.pl](mailto:rafalles@vp.pl)



KS. ROBERT NĘCEK

*Katedra Edukacji Medialnej*

*Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej*

*Uniwersytet Papieski Jana Pawła II, Kraków*

## NAUKI O MEDIACH – TOŻSAMOŚĆ W ASPEKCIE INTERDYSCYPLINARNOŚCI

**Słowa kluczowe:** tożsamość, medialność, edukacja medialna

1. Wstęp. 2. Tożsamość – ogólna charakterystyka. 2.1. W drodze po tożsamość. 2.2. Składniki tożsamości medialnej. 3. Medialność jako składnik współczesnej tożsamości. 3.1. Dominacja obrazu. 3.2. Medialność jako wartość. 4. Nauki o mediach – obszarem nauk społecznych i humanistycznych. 4.1. Wpływ mediów na wszystkie dziedziny życia. 4.2. Nowe media mediami bez granic. 4.3. Interdyscyplinarność – zaleta czy wada? 5. Zakończenie

### 1. WSTĘP

Media w XXI w. splatają w swoją sieć cały świat. Dzięki środkom społecznego przekazu stał się on globalną wioską. Media tradycyjne i Internet zmniejszyły dystans i zbliżyły ludzi do siebie. Mediatyzacja rzeczywistości, polegająca na uwzględnieniu logiki mediów w działaniu instytucji religijnych, kościelnych, politycznych, ekonomicznych, a nawet kulturalnych, powoduje, że media mają niesłychanie wielki wpływ na postrzeganie codzienności, odgrywając w niej wyjątkową rolę. Nieprzypadkowo więc silny nacisk kładzie się na edukację medialną, która pozwala zachować zdrowy dystans wobec skrajności proponowanych przez codzienność.

Taki stan rzeczy spowodował, że komunikacją medialną zaczęli się zajmować naukowcy reprezentujący różne dziedziny naukowe, które odbiegały od nauk mediodzawczych. Toteż gdy powstała nowa dziedzina badawcza – nauki o mediach – zrodziła się konieczność troski o swoją tożsamość, by nadawać sobie właściwy bieg rozwoju. W tym kontekście zostaną omówione: ogólna charakterystyka tożsamości, medialność jako składnik współczesnej tożsamości i nauki o mediach, jako obszar nauk społecznych i humanistycznych.

## 2. TOŻSAMOŚĆ – OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA

Minister nauki i szkolnictwa wyższego 8 sierpnia 2011 r. stwierdził, że dziedzinę nauki zajmującą się mediami, czyli medioznawstwo, należy przyporządkować do obszaru nauk społecznych pod nazwą – *nauki o mediach*. Takie ujęcie stało się istotnym wydarzeniem, gdyż w języku polskim – jak zauważyła Iwona Hofman – „nie odróżnia się dziennikarstwa jako nauki i jako praktyki”<sup>1</sup>. Dodatkowo plusem rozporządzenia jest wyzwolenie się dyskusji nad statusem i tożsamością nauk o mediach i konsolidacja środowiska. W tym kontekście zostaną omówione – w drodze po tożsamość i składniki tożsamości.

### 2.1. W DRODZE PO TOŻSAMOŚĆ

Niewątpliwie należy podkreślić, że środowisko znawców mediów jest w przełomowym momencie własnej drogi. Droga ta jest próbą zdefiniowania własnej tożsamości. Tożsamość więc jest autodefinicją. To zbiór wyobrażeń, przekonań i sądów o samym sobie. To kwestia zaproponowania pojęcia „koncepcji siebie”, która wiąże się z całym repertuarem pełnionych ról przez tę dziedzinę nauki<sup>2</sup>. Chodzi więc o pytanie: Nauki o mediach – co same mówicie o sobie? Odpowiedź na tak postawione pytanie jest istotna, gdyż w analizach postrzegania nauk o mediach trzeba uwzględnić wpływ sposobu pojmowania siebie na kierunek i formy aktywności w interakcji ze społeczeństwem.

Oznacza to, że instytuty prowadzące kierunek „dziennikarstwo i komunikacja społeczna” muszą przebyć drogę ukonstytuowania się własnej tożsamości, a wsparte kompetentnymi periodykami naukowymi i refleksjami naukowców dyscyplin zaprzyjaźnionych, uniezależnić się od dziedzin, które mają chęć przyjęcia nauk o mediach pod swoją znaczącą opiekę<sup>3</sup>. Nie chodzi więc tylko o głos politologii, psychologii, socjologii, ekonomii, pedagogiki czy informatyki, ale warto również posłuchać wyważonego głosu filozofii i teologii.

### 2.2. SKŁADNIKI TOŻSAMOŚCI MEDIALNEJ

Tożsamość nauk o mediach traktowana jest jako swoisty obszar mediacji między rzeczywistością nowej dziedziny nauki a wymogami życia społecznego, obszar, w którym ustala się istotną formułę egzystencji nowej rzeczywistości naukowej, mającej podstawę w zbieżności jej autoprezentacji z tym, jak ją postrzega społeczne i medialne otoczenie.

---

<sup>1</sup> I. Hofman, *Multigenetyczność dziennikarstwa w nauce i dydaktyce*, Roczniki Nauk Społecznych 7 (2017), nr 3, 113.

<sup>2</sup> Por. Z. Bokszański, *Tożsamość*, w: *Encyklopedia socjologii*, t. 4, red. Z. Bokszański [et al.], Warszawa 2002, 252.

<sup>3</sup> Por. M. Jabłonowski, T. Gackowski, *Tożsamość nauk o mediach. Obszary, perspektywy, postulaty*, Studia Medioznawcze 2012, nr 2, 16–17.

Tym sposobem medialność lub teleobecność stanowi wyraz tożsamości medialnej. Derrick de Kerckhove teleobecność charakteryzuje następującymi wyznacznikami:

- **współdzielona przestrzeń** – która może być elektroniczna lub wirtualna, nie dewaluując jej realności,
- **współdzielony czas** – w czasie rozmowy telefonicznej, albo w trakcie trwania wideokonferencji porozumiewający się ludzie, współdzielą ten sam fragment czasu absolutnego (choć niekoniecznie musi być to ten sam czas, ze względu na różne strefy czasowe),
- **współdzielone paauzy** – będące odczuciem obecności kogoś i elementem prawdziwej komunikacji<sup>4</sup>.

Mając świadomość medialnej tożsamości, nawet papież Franciszek, przemawiając do uczestników międzynarodowego kongresu poświęconego godności nieletnich w świecie cyfrowym, podkreślił, że „żyjemy w nowym świecie, jakiego za młodu nie mogliśmy sobie nawet wyobrazić. Określamy go dwoma prostymi słowami – «świat cyfrowy» – «digital Word» – lecz jest on owocem nadzwyczajnego wysiłku nauki i techniki, który w ciągu kilku dziesięcioleci przeobraził nasze środowisko życiowe i nasz sposób komunikowania i życia, a także przeobraża w pewnym sensie nasz sposób myślenia i bycia, wywierając głęboki wpływ na postrzeganie naszych możliwości i naszej tożsamości”<sup>5</sup>.

### 3. MEDIALNOŚĆ JAKO SKŁADNIK WSPÓŁCZESNEJ TOŻSAMOŚCI

Współczesność coraz rzadziej wyraża się językiem, a coraz częściej obrazem. Język przestaje symbolizować świat, gdyż tworzy kod, który komplikuje rzeczywistość. Dlatego medialność postrzegana jest jako wartość związana z kulturą ponowoczesności, w której dominuje *homo internetus*, zmieniając naturę człowieka z kultury pisanej na kulturę wizualną<sup>6</sup>. Nie może więc dziwić zachęta papieża Franciszka, aby poznawać i doceniać nową kulturę komunikacji, która jest zdolnością wykraczania poza siebie i sztuką odnajdowania się w większym podmiocie wspólnotowym<sup>7</sup>. W tym kontekście zostaną przedstawione: dominacja obrazu i medialność jako wartość.

---

<sup>4</sup> Por. D. de Kerckhove, *Inteligencja otwarta: narodziny społeczeństwa sieciowego*, wstęp i oprac. W. Rowland, tłum. z ang. A. Hildebrandt, R. Glegoła, Warszawa 2001, 80–81; Por. M. Szpunar, *Kultura obrazu a ikonosfera internetu*, *Studia Medioznawcze* 2008, nr 3, 105–124.

<sup>5</sup> Franciszek, *Franciszek, Mroczne regiony internetu. Przemówienie do uczestników międzynarodowego kongresu poświęconego godności nieletnich w świecie cyfrowym (6 X 2017)*, L'Osservatore Romano (wyd. polskie) (2017), nr 11, 13.

<sup>6</sup> Por. M. Mołęda-Zdziech, *Rola mediów w kształtowaniu tożsamości współczesnego człowieka*, w: *Tożsamości narodowe w Europie – ciągłość i zmiana*, red. E. Firlit, Warszawa 2014, 167.

<sup>7</sup> Por. R. Nęcek, *Edukacja medialna w nauczaniu społecznym papieża Franciszka*, Wprowadzenie kard. Luis H. Villalba, Kraków 2016, 113–114.

### 3.1. DOMINACJA OBRAZU

Media stały się z jednej strony źródłem wiedzy, porad, rozrywki, pełniąc w społeczeństwie różnego rodzaju funkcje, a z drugiej strony są kanałem komunikacyjnym i sposobem spędzania wolnego czasu. Będąc czymś tak oczywistym w wymiarze indywidualnym i społecznym, kreują codzienność<sup>8</sup>. Oznacza to, że medialność jest przejawem współczesnej kultury, wyrażającej się dominacją obrazu. Mogą być obrazy krzykliwe i wyzywające, przemawiające z mediów, reklam i widowisk. Nawet obrazy dzieciństwa kształtują życiowe wybory i projektują codzienność. Kultura ostatnich dziesięcioleci została zdominowana przez media wizualne. Nastąpiła produkcja i konsumpcja obrazów. Eksplozja fotografii i filmów wyniosła obraz na piedestał. Tym sposobem obraz postrzegany jest jako nośnik informacji, emocji, wiedzy i wartości. Przykładowo w telewizji obraz jest istotniejszy niż przekazywana informacja. Dlatego ważna informacja nie poparta obrazem nie wytrzymuje konkurencji z mało istotnym przekazem, ale popartym przekazem obrazowym. Taki stan rzeczy stworzył niebezpieczeństwo wykorzystywania obrazu w celach ideologicznych, manipulacyjnych i perswazyjnych. Powstaje więc rzeczywistość, w której mamy do czynienia z przeciążeniem obrazowym, gdyż nie da się nadażyć za odbieraniem z ekranów telewizyjnych następujących po sobie wielości obrazów. Dodatkowo sprawę potęguje fakt, że jeden obraz może być odbierany na różne sposoby przez różnych ludzi, wywołując diametralnie przeciwstawne skojarzenia<sup>9</sup>.

### 3.2. MEDIALNOŚĆ JAKO WARTOŚĆ

Nie trzeba specjalnie podkreślać, że media pośredniczą w naszych codziennych aktywnościach i wspomagają w wypełnianiu zobowiązań, które wynikają z ról pełnionych przez człowieka w życiu społecznym. Oznacza to, że wspomagają budowanie naszej tożsamości, stając się coraz częściej kreatorem i motorem współczesności. Słusznie więc Małgorzata Mołęda-Zdziech zauważa, że „ponowoczesny kontekst, w który wpisuje się proces mediatyzacji, uczynił z medialności wartość, a przez to element tożsamości współczesnego człowieka”<sup>10</sup>. Medialność więc ma wartość:

- **społeczno-kulturową**, gdyż „dzięki rewolucji cyfrowej – jak podkreśla Jerzy Jastrzębski – upowszechnieniu się oświaty i względnemu dobrobytowi, przy wzrastającej ilości wolnego czasu nareszcie <wszystko jest dla wszystkich> i wszyscy z tego korzystają”<sup>11</sup>,
- **polityczną**, gdyż jest atutem w kampanii wyborczej świata politycznego,
- **ekonomiczną**, gdyż staje się wymierną wartością w marketingu<sup>12</sup>,

<sup>8</sup> Por. O. Dąbrowska-Cendrowska, *Guidetainment w polskich mediach – analiza zjawiska na wybranych przykładach*, Media i społeczeństwo 2015, nr 5, 36.

<sup>9</sup> Por. M. Szpunar, art.cyt., 105–124.

<sup>10</sup> M. Mołęda-Zdziech, dz.cyt., 159.

<sup>11</sup> J. Jastrzębski, *Doświadczenie kultury*, Wrocław 2015, 56.

<sup>12</sup> Por. M. Mołęda-Zdziech, dz.cyt., 168.



- **filozoficzną**, gdyż stwarza możliwości atrakcyjnego dialogu różnych wrażliwości etycznych,
- **teologiczną**, gdyż jest refleksją nad moralnym wymiarem działania i wpływu mediów, dodatkowo staje się świetną promocją orędzia Ewangelii, umiejącą tworzyć wspólnotę wiary i Kościoła.

#### 4. NAUKI O MEDIACH – OBSZAREM NAUK SPOŁECZNYCH I HUMANISTYCZNYCH

Niewątpliwie nauki o mediach opierają się na tradycji nauk społecznych i nauk humanistycznych. Mając tego świadomość, Marek Jabłonowski i Tomasz Gackowski zauważyli, że otoczenie przedmiotowe *nauk o mediach* jest tak „różnorodne i wielosektorowe, że można zaryzykować tezę, iż są one, jeśli nie jedyną, to na pewno jedną z nielicznych dyscyplin naukowych, która łączy w sobie tak wiele aspektów innych dziedzin nauki – w swoim przedmiotowym i podmiotowym charakterze”<sup>13</sup>. Naukowcy w swoich badaniach odwołują się do teorii i metod różnych dyscyplin naukowych. Wystarczy wymienić chociażby antropologię kulturową, filmoznawstwo czy kulturoznawstwo. W tej perspektywie warto przybliżyć wpływ mediów na wszystkie dziedziny życia, nowe media jako media bez granic i interdyscyplinarność nauk o mediach.

##### 4.1. WPŁYW MEDIÓW NA WSZYSTKIE DZIEDZINY ŻYCIA

Szybki rozwój mediów stworzył możliwości błyskawicznego dostępu do informacji, co wyzwoliło płaszczyznę porównywania różnych opinii na różne określone zagadnienia. Nieprzypadkowo więc Teresa Sasińska-Klas zauważyła, iż „mediatyzacja sfery publicznej, którą dostrzegamy w otaczającym nas świecie, wnikliwie obserwujemy i poddajemy wnikliwej analizie, wskazuje na zmiany społeczne, jakie zachodzą we współczesnych, technologicznie nasyconych, a więc coraz bardziej nasyconych społeczeństwach”<sup>14</sup>. Dlatego postępująca cyfryzacja powoduje, że codzienna aktywność jest uzależniona od zmediatyzowanej komunikacji<sup>15</sup>. Tym sposobem media kreują politykę, kształtują obraz społeczeństwa, pośredniczą w wymianie informacji, a także dóbr kultury i nauki, kreują naszych idoli, ukazują autorytety i wzory do naśladowania, współtworzą system wartości, dzięki swej niewyobrażalnej sile sugestii kształtują życiowe aspiracje ludzi, często mają wpływ na podejmowane przez nich decyzje życiowe, są jakby uczestnikiem życia codziennego, wpływają na życie rodziny, wpływają na emocje człowieka, jego światopogląd i sposób wypowiedzania się<sup>16</sup>. Można więc zauważyć, że wymienione spektrum potwierdza,

<sup>13</sup> M. Jabłonowski, T. Gackowski, art.cyt., 15–24.

<sup>14</sup> T. Sasińska-Klas, *Mediatyzacja a medializacja sfery publicznej*, *Zeszyty Prasoznawcze* 57 (2014), nr 2, 162–163.

<sup>15</sup> Por. tamże, 164.

<sup>16</sup> Por. K. Witwicka, *Rola mediów we współczesnym świecie i ich wpływ na rozwój młodego człowieka*. w: [www.profesor.pl/publikacja.5543](http://www.profesor.pl/publikacja.5543) [dostęp: 7.03.2018].

że nauki o mediach łączą w sobie wiele aspektów innych dziedzin nauki zarówno w przedmiotowym, jak i podmiotowym sensie, czerpiąc z nauk społecznych i nauk humanistycznych.

#### 4.2. NOWE MEDIA MEDIAMI BEZ GRANIC

Nowe media nabierają znaczenia wyjątkowego, gdyż są mediami bez granic. Oznacza to, że przemiany technologiczne zapisu informacji, to nie tylko forma archiwów w rozumieniu tradycyjnym, ale nade wszystko tak zwany zwrot archiwalny, który przyjmie formę formatowaną przez te technologie w teraźniejszości i przyszłości. Wplatanie się nowych mediów w praktykę życia codziennego powoduje, że granica między codziennością i archiwum wydaje się powoli zacierać<sup>17</sup>.

Nowe media przyjmują coraz częściej wymiar archiwizacji życia codziennego i ocalania przeszłości na wszelkie sposoby. Chodzi więc o archiwum egzystencji. Mając tego świadomość, nowe media stają się okazją do gromadzenia łączy do stron z publicznie gromadzonymi fotografiami, filmiki YouTube z imprez rodzinnych bądź pracowniczych, blogi, w których podaje się przepisy kulinarne, Facebook i Twitter ze statusami: co robię, gdzie jestem, jak żyje i gdzie się wybieram<sup>18</sup>. Nie ulega wątpliwości, że studenci XXI w. swobodnie posługują się nowymi mediami. Używają ich nieustannie. Nawet podczas wykładów oglądają filmiki na YouTube, odbierają i wysyłają smsy i tweety za pośrednictwem iPhone'ów i BlackBerry. Nowe media mają to do siebie, że każdy konsument staje się jednocześnie producentem. Kto czyta blog drugiej osoby, w każdej chwili może założyć swój własny.

Dlaczego nowe media, a w szczególności jeszcze ich nowsze wydanie, czyli nowe media cieszą się takim powodzeniem ponad wszelkimi granicami? Otóż konsument nowych nowych mediów nie płaci za dostęp do oferowanych mu treści. Czasami się zdarza, że nawet jako producent nie musi inwestować w swoją działalność. Ludzie, mając różne talenty, sami wybierają sobie swoje medium. Niektórzy lepiej redagują, niż piszą, dlatego dla nich stworzona jest Wikipedia. Inni lubują się w Twitterze, gdzie swoje myśli – mając inteligencję precyzyjną – potrafią się krótko i zwięźle wypowiedzieć. Dodatkowo w mediach nowych można wyrazić swoją autentyczność, która wynika z braku profesjonalizmu. Nowe media charakteryzuje niespotykana dotąd dostępność, której nie ogranicza program radiowy czy telewizyjny. W końcu nowe media dają możliwość samodzielnej decyzji, kto i kiedy słucha, czyta lub ogląda przekaz audiowizualny<sup>19</sup>. Taki stan rzeczy powoduje, że nowe media to nie tylko płaszczyzna socjologii, pedagogiki, politologii, ale – jak już wspomniano – także filozofii i teologii.

<sup>17</sup> Por. M. Halawa, *Nowe media i archiwizacja życia codziennego*, Kultura Współczesna: teoria, interpretacje, krytyka 2011, nr 4, 28.

<sup>18</sup> Por. tamże, 29.

<sup>19</sup> Por. P. Levinson, *Nowe nowe media*, tłum. z ang. M. Zawadzka, Kraków 2010, 10–14.

### 4.3. INTERDYSCYPLINARNOŚĆ – ZAŁĘTA CZY WADA?

Nauki o mediach korzystają z dorobku wielu innych nauk. Oznacza to, że interdyscyplinarność jest jedyną drogą, na której nauki o mediach mogą się rozwijać<sup>20</sup>. Będąc na styku trzech obszarów naukowych – nauk społecznych, nauk humanistycznych i nauk technicznych – wykazują się otwartością, co świadczy o wyjątkowej dojrzałości. Dlatego interdyscyplinarność stanowi wyjątkową zaletę nauk o mediach, toteż Tomasz Goban-Klas podkreślił, że „nie chiński mur, ale wspólna wielodyscyplinarna, interdyscyplinarna czy transdyscyplinarna współpraca jest potrzebna dla prowadzenia naukowych studiów nad mediami jako kluczowym elementem naszej współczesności i przyszłości”<sup>21</sup>. Interdyscyplinarność nie stanowi obciążenia.

Co więcej, nawet papież Benedykt XVI w Encyklice *Caritas in veritate* zauważył, że „sensu i celów mediów należy szukać w podstawie antropologicznej”<sup>22</sup>. Tym sposobem odwołał się do nauk humanistycznych. Spostrzeżenie papieskie jest niezwykle słuszne, gdyż słabością nauk o mediach byłoby nieprzemyślane izolowanie nauk humanistycznych od nauk społecznych. Dlatego arbitralne podporządkowanie się jednemu obszarowi badań byłoby wypaczeniem sensu i roli nauk o mediach.

## 5. ZAKOŃCZENIE

Reasumując, warto podkreślić, że nauki o mediach wykorzystują metody wywodzące się z wielu dziedzin naukowych. Ich cechą charakterystyczną jest interdyscyplinarność. Każda z wymienionych nauk stanowi odrębną dziedzinę wiedzy z własnym przedmiotem badań. Jednak wszystkie mogą być i często są *metodologicznym rezerwuarem* dla badaczy nauk o mediach, fundamentem jego warsztatu naukowego<sup>23</sup>.

Docenienie interdyscyplinarności nauk o mediach jest niezwykle istotne, gdyż w świecie komunikacji społecznej coraz częściej do głosu dochodzą dziennikarze celebryci. Trzeba się zgodzić z Wiesławem Godzicem, że takich dziennikarzy będzie przybywać, gdyż ich szeregi zaczynają wypełniać media workerzy, pragnący – jak w wielu innych dziedzinach życia – awansować na skróty, nonszalancko i bez wystarczającej realnej wiedzy. Dlatego, zamiast wpadać w bierność, frustrację i jałowe dyskusje, należy postawić na tworzenie szkół, instytutów i wydziałów kładących nacisk na edukację medialną i przyjmowanie przekazów ze zrozumieniem<sup>24</sup>.

<sup>20</sup> Por. A. Adamski, G. Łęcki, *Teologia i nauki o mediach: interdyscyplinarność jako płaszczyzna wspólnej refleksji naukowej o środkach społecznego przekazu*, *Studia Medioznawcze* 2016, nr 1, 14.

<sup>21</sup> T. Goban-Klas, *Od wielo- do interdyscyplinarności (z dziejów wiedzy o komunikowaniu)*, *Studia Medioznawcze* 2013, nr 3, 11.

<sup>22</sup> Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*, nr 73.

<sup>23</sup> Por. M. Jabłonowski, T. Gackowski, art.cyt., 15–24.

<sup>24</sup> Por. W. Godzic, *Okrakiem na barykadzie: dziennikarze i celebryci*, Warszawa 2016, 309.

**BIBLIOGRAFIA**

- Adamski A., Łęcicki G., *Teologia i nauki o mediach: interdyscyplinarność jako płaszczyzna wspólnej refleksji naukowej o środkach społecznego przekazu*, Studia Medioznawcze 2016, nr 1, 11–20.
- Boksański Z., *Tożsamość*, w: *Encyklopedia socjologii*, t. 4, red. Z. Boksański [et al.], Warszawa: Oficyna Naukowa 2002, 252.
- Dąbrowska-Cendrowska O., *Guidetainment w polskich mediach – analiza zjawiska na wybranych przykładach*, Media i społeczeństwo 2015, nr 5, 35–53.
- Franciszek, *Mroczne regiony internetu. Przemówienie do uczestników międzynarodowego kongresu poświęconego godności nieletnich w świecie cyfrowym* (6 X 2017), L'Osservatore Romano (wyd. polskie) (2017), nr 11, 12–15.
- Goban-Klas T., *Od wielo- do interdyscyplinarności (z dziejów wiedzy o komunikowaniu)*, Studia Medioznawcze 2013, nr 3, 11–21.
- Godzic W., *Okrakiem na barykadzie: dziennikarze i celebryci*, Warszawa: Prószyński Media 2016.
- Halawa M., *Nowe media i archiwizacja życia codziennego*, Kultura Współczesna: teoria, interpretacje, krytyka 2011, nr 4, 27–41.
- Hofman I., *Multigenetyczność dziennikarstwa w nauce i dydaktyce*, Roczniki Nauk Społecznych 7 (2017), nr 3, 113–124.
- Jabłonowski M., Gackowski T., *Tożsamość nauk o mediach. Obszary, perspektywy, postulaty*, Studia Medioznawcze 2012, nr 2, 15–32.
- Jastrzębski J., *Doświadczenie kultury*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 2015.
- Kerchhove D. de, *Inteligencja otwarta: narodziny społeczeństwa sieciowego*, wstęp i oprac. W. Rowland, tłum. z ang. A. Hildebrandt, R. Glegoła, Warszawa: „Mikom” 2001.
- Levinson P., *Nowe nowe media*, tłum. z ang. M. Zawadzka, Kraków: Wydawnictwo WAM 2010.
- Molęda-Zdziech M., *Rola mediów w kształtowaniu tożsamości współczesnego człowieka*, w: *Tożsamości kulturowe w Europie – ciągłość i zmiana*, red. E. Firlit, Warszawa 2014, 159–176.
- Nęcek R., *Edukacja medialna w nauczaniu społecznym papieża Franciszka*, Wprowadzenie kard. Luis H. Villalba, Kraków: Wydawnictwo Salwator 2016.
- Sasińska-Klas T., *Mediatyzacja a medializacja sfery publicznej*, Zeszyty Prasoznawcze 57 (2014), nr 2, 162–175.
- Szpunar M., *Kultura obrazu a ikonosfera internetu*, Studia Medioznawcze 2008, nr 3, 104–124.
- Witwicka K., *Rola mediów we współczesnym świecie i ich wpływ na rozwój młodego człowieka*, w: [www.profesor.pl/publikacja,5543](http://www.profesor.pl/publikacja,5543) [dostęp: 7.03.2018].

**MEDIA STUDIES – IDENTITY IN INTERDISCIPLINARY ASPECT****Summary**

Thanks to media the world has become a global village. Media have tremendous influence on the perception of reality. Hence, we should focus on media education. Besides it is worth noting an interdisciplinary aspect of media studies because in the world of social communication journalistic celebrities are going to become more and more popular. Among them there are many media workers who want to take shortcuts to promotion nonchalantly and without sufficient genuine knowledge. For that reason instead of getting stuck in passivity, frustration and empty discussions we should get involved in the formation of schools, universities and departments focusing on media education and intelligent message reception.

**Key words:** identity, media, media education

**Nota o Autorze**

Ksiądz **Robert NĘCEK** – prezbiter archidiecezji krakowskiej, doktor habilitowany nauk społecznych, kierownik Katedry Edukacji Medialnej w Instytucie Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, dwukrotnie otrzymał nagrodę rektorską UPJP2 za wybitne osiągnięcia dydaktyczne i organizacyjne (2010, 2017). Autor książki *L'educazione mediale nell'insegnamento sociale di Papa Francesco* (Prefazione del Cardinale Luis Hector Villalba, IF Press 2016). Laureat Feniksa Specjalnego 2017 za książkę *Edukacja medialna w nauczaniu społecznym papieża Franciszka*. Od 2010 r. jest konsultorem Rady ds. Środków Społecznego Przekazu Konferencji Episkopatu Polski. Od 2018 r. zasiada w Radzie Programowej „Gościa Niedzielnego”.  
Kontakt e-mail: [robert.neczek@upjp2.edu.pl](mailto:robert.neczek@upjp2.edu.pl)



KS. ROBERT NĘCEK

*Katedra Edukacji Medialnej  
Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej  
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II, Kraków*

## **ROLA ŚRODKÓW PRZEKAZU W SŁUŻBIE MIŁOSIĘRDZIA NA KANWIE NAUCZANIA JANA PAWŁA II**

**Słowa kluczowe:** etos dziennikarski, profesjonalizm, niezależność, dobro wspólne

1. Wprowadzenie. 2. Dziennikarski etos służby. 2.1. Profesjonalizm. 2.2. Niezależność. 2.3. Kłopoty z dobrem wspólnym. 3. Jan Paweł II o miłosierdziu. 3.1. Rozumienie miłosierdzia. 3.2. Informacja miłosierdziem. 3.3. Przebaczenie i pojednanie. 4. Media w służbie miłosierdzia. 4.1. Budowanie zaufania. 4.2. Zaangażowanie na rzecz prawdy i piękna. 4.3. Powołanie do wolności. 5. Zakończenie

### **1. WPROWADZENIE**

Niewątpliwie rewolucja technologiczna w przekazie informacji tak szybko się rozwija, że w zachwycie nad jej rozwojem człowiek w dalszym ciągu nie zdaje sobie sprawy z tego, do czego media mają służyć i jakie treści przekazywać<sup>1</sup>. Tymczasem środki społecznego przekazu nabrały takiego znaczenia, że „są dla wielu głównym narzędziem kierującym i inspirującym postawy indywidualne, rodzinne, społeczne”<sup>2</sup>. Z tej racji pracownicy mediów są zobowiązani, kierując się zrozumieniem i szacunkiem, prowadzić ludzi do pojednania i miłosierdzia<sup>3</sup>. W tym kontekście zostaną przedstawione: dziennikarski etos służby, Jan Paweł II o miłosierdziu, media w służbie miłosierdzia.

---

<sup>1</sup> Por. R. Kapuściński, *Autoportret reportera*, Kraków 2003, 132.

<sup>2</sup> Jan Paweł II, *Il Rapido sviluppo. List apostolski do odpowiedzialnych za środki społeczne- go przekazu (24.01.2005)*, nr 1.

<sup>3</sup> Por. Jan Paweł II, *Środki społecznego przekazu w służbie autentycznego pokoju w świetle „Pacem in terris”*. *Orędzie na XXXVII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu – 2003*, w: Jan Paweł II, *Dziela zebrane*, t. 4, Kraków 2007 [dalej: DZ4], 942.

## 2. DZIENNIKARSKI ETOS SŁUŻBY

Dziennikarski etos służby jest wyuczoną skłonnością do reagowania w społecznie określony sposób i przejawiający się w konkretnych czynach. Jest podejmowaniem określonych działań, będących odpowiedzią na społeczne oczekiwania. Postawa etyczna jest więc zorganizowanym zbiorem reakcji, która dokonuje się wewnątrz osoby, a którą dostrzega się w formie uzewnętrznionej<sup>3</sup>. W perspektywie dziennikarskiego etosu zostaną omówione: profesjonalizm, niezależność i kłopoty z dobrem wspólnym.

### 2.1. PROFESJONALIZM

W nauczaniu społecznym Jana Pawła II niezwykle ważną sprawą w posłudze dziennikarskiej jest profesjonalizm, a profesjonalizm oznacza kompetencję, staranność, doskonalenie i nieustanne uaktualnianie umiejętności. W tym samym duchu mówi papież Franciszek. Według niego „profesjonalizm kształtowany jest, a częściowo również się go nabywa. Sądzę jednak, że do tego, aby się uformował i aby można było go nabyć, od początku muszą być dobre podstawy”<sup>4</sup>. Oznacza to, że profesjonalisci nie mogą ograniczać się jedynie do łatwego zysku. Co więcej, zobowiązani są do odmawiania udziału w produkcji programów urągających ludzkiej godności i deprecjonujących sumienie. Profesjonalisci, „którzy zdają sobie sprawę z zakresu oddziaływania swoich programów, powinni – według Jana Pawła II – wykazywać szczególną troskę o ich wysoką jakość moralną, tak by ich wpływ na kulturę był nieodmiennie dodatni”<sup>5</sup>. Oznacza to także, iż profesjonalizm wyraża się nie tylko przez mentalność techniczną, ale przejawia się w zdobywaniu solidnej wiedzy i nieustannym jej pogłębianiu. Rzetelna wiedza pozbawia uprzedzeń, zachęca do ciągłego poznawania świata, a nade wszystko prowadzi do wzajemnego zrozumienia<sup>6</sup>. Chodzi o to, że wspólnota ludzi zawiązuje się wtedy, kiedy jest to wspólnota ludzi wzajemnie się rozumiejących. Gdy dziennikarz dostaje do ręki gazetę, zdaje sobie sprawę z tego, co ma w niej napisać. Wiedza jest tu przejawem zaufania, a zaufanie pęka, gdy dziennikarz okłamuje czytelnika, nie stara się dojść do sedna problemu, lekceważy okoliczności i kontekst sprawy. W ten sposób rodzi się patologia<sup>7</sup>.

Tymczasem profesjonalizm wyznacza „możliwość obiektywnego przedstawiania faktów”<sup>8</sup>. Choć papież mówi o obiektywności, to jednak niektórzy uważają, że nie ma czegoś takiego jak obiektywizm, gdyż jest on sprawą sumienia osoby, która przekaz emituje. Można jedynie udzielać sobie odpowiedzi na pytanie, czy

<sup>4</sup> Franciszek, *Służba Kościołowi powszechnemu i Kościołom partykularnym. Bożonarodzeniowe spotkanie z Kurią Rzymską* (21.12.2014), *L'Osservatore Romano* (wyd. polskie) 35 (2014), nr 2, 14–15.

<sup>5</sup> Jan Paweł II, *Rola kaset magnetofonowych i magnetowidowych w kształtowaniu kultury i sumienia. Orędzie na XXVII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu – 1993*, w: DZA, 913.

<sup>6</sup> Por. Jan Paweł II, *Środki społecznego przekazu w służbie wzajemnego zrozumienia między narodami. Orędzie na XXXIX Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu – 2005*, w: DZA, 947.

<sup>7</sup> Por. J. Tischner, *Polska jest Ojczyzną*. Paris 1981, 69.

<sup>8</sup> Jan Paweł II, *Środki społecznego przekazu w służbie pokoju. Orędzie na XVII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu – 1983*, w: DZA, 880.



to, co piszę, bliskie jest prawdy. W czym rzecz? Otóż przekaz jest owocem selekcji rzeczy, intuicji, zależy od talentu i moralności. Co więcej, można zafalszować rzeczywistość z powodu niekompletnych wspomnień, słabej pamięci lub zakłóconych emocji<sup>9</sup>. Na marginesie warto dodać uwagę biskupa Jana Chrapka, który lękał się dziennikarzy przekonujących, lecz profesjonalnie słabych. Nieprzypadkowo więc zauważył, że „młodzi dziennikarze nie mają prawa uczyć się na naszych oczach, gdyż podając nieprecyzyjną informację, mogą zatruć całe społeczeństwo. Jeżeli obecnie wysokie kary nakłada się na ludzi, którzy czasami przez nieuwagę zatruli jezioro czy rzekę, to nie można lekceważyć tych, którzy fałszem zatruli wyobraźnię tysięcy czy milionów odbiorców”<sup>10</sup>. Dlatego być profesjonalnym, to oddać się sztuce *robienia dobrego dziennikarstwa*<sup>11</sup>.

## 2.2. NIEZALEŻNOŚĆ

Jan Paweł II, mówiąc o dziennikarskim etosie służby, zauważył, że świat medialny stanowi jedną z wielkich sił modelujących świat. Dlatego odpowiedzialność dziennikarzy jest nie do przecenienia. Niewiele zawodów „wymaga równie dużej energii, poświęcenia, całkowitego oddania i odpowiedzialności, ale jednocześnie mało jest zawodów, które mają tak silny wpływ na losy ludzkości”<sup>12</sup>. Papież, zwracając uwagę na etos dziennikarski, podkreślał konieczność utrzymania niezależności od wszelkich nacisków. W tym kontekście przestrzegał świat medialny przed flirtowaniem ze światem polityki, gdyż „nieodzowna wolność informacji i uprawniona niezależność mediów od polityki oraz grup reprezentujących własne interesy będzie prowadzić nie do bezkrytycznej izolacji pracy medialnej, lecz do zakotwiczenia jej w prawdzie i sprawiedliwości, które dalece wykraczają poza ramy poszczególnego człowieka i dane okoliczności”<sup>13</sup>. Niewątpliwie papieskie słowa stanowią ideał, do którego należy nieustannie dążyć. Jednak życie od tego ideału jest dalekie. Chodzi o to, że dziennikarz podlega różnym presjom, a jedną z nich jest pisanie według życzenia pracodawcy<sup>14</sup>. Z tej racji Ryszard Kapuściński wspominał, że „nasz zawód to ciągła walka pomiędzy marzeniami, pragnieniem niezależności a rzeczywistymi sytuacjami, które zmuszają nas do respektowania interesów, poglądów i oczekiwań naszego wydawcy”<sup>15</sup>. Jednak mimo tego, określone obowiązki wobec prawdy, dobra wspólnego i odbiorców wytyczają drogę dziennikarskiej służby<sup>16</sup>.

<sup>9</sup> Por. R. Kapuściński, dz.cyt., 20–21.

<sup>10</sup> J. Chrapek, *Świat, zbawienie i telewizja. Z biskupem Janem Chrapkiem rozmawiają Barbara Czajkowska i Dorota Maciejewska*, Katowice 2001, 154–155.

<sup>11</sup> Por. D. McQual, *Teoria komunikowania masowego*, Warszawa 2008, 290.

<sup>12</sup> Jan Paweł II, *Rodzina wobec środków społecznego przekazu. Orędzie na XIV Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu – 1980*, w: DZ4, 870.

<sup>13</sup> Jan Paweł II, *Działać „zgodnie z sumieniem”, aby ugruntować wolność informacji w prawdzie. Do dziennikarzy radia (RFN 29.09.1986)*, w: *Media i dziennikarstwo w nauczaniu Jana Pawła II*, zebrał i opracował ks. A. Lewek, Warszawa 2008, 356.

<sup>14</sup> Por. R. Kapuściński, dz.cyt., 36–37.

<sup>15</sup> Tamże, 37.

<sup>16</sup> Por. Jan Paweł II, *Środki społecznego przekazu...*, w: DZ4, 880.

### 2.3. KŁOPOTY Z DOBREM WSPÓLNYM

Od dziennikarzy w sposób szczególny wymaga się „autentycznej służby dobru wspólnemu – dobru, które nie ogranicza się do ochrony interesów określonej grupy czy narodu, lecz obejmuje potrzeby i interesy wszystkich, dobro całej rodziny ludzkiej”<sup>17</sup>. Z tej racji, media, mając ogromne możliwości kształtowania poglądów i postaw, są zobowiązane do wspierania pozytywnych wzorców życia i wspomagania dobra w każdej postaci<sup>18</sup>.

Czym jednak jest dobro wspólne? Otóż jest „sumą takich warunków życia społecznego, w jakich ludzie mogą pełniej i szybciej osiągnąć własną doskonałość”<sup>19</sup>. Należy jednak podkreślić, że trudno jest precyzyjnie zdefiniować, czym tak właściwie jest „suma takich warunków”, gdyż społeczności ludzkie są zróżnicowane, a występujące sytuacje są kształtowane przez okoliczności miejsca i czasu<sup>20</sup>. Dlatego już papież Jan XXIII podkreślał, że „prawdziwe dobro wspólne polega przede wszystkim na poszanowaniu praw i obowiązków osoby ludzkiej”<sup>21</sup>. Zatem podstawowym prawem staje się prawo do informacji, które pozwala na pełniejszą znajomość życia społeczeństwa. Oznacza to, że dziennikarze mogą skutecznie „przyczynić się do ogólnego dobra i wspólnie łatwiej wpływać na szeroki postęp całego społeczeństwa. Istnieje więc w społeczności ludzkiej prawo do informacji o tym, o czym ludzie, czy to pojedynczy, czy zespoleni w społeczności, powinni by wiedzieć odpowiednio do warunków każdego”<sup>22</sup>.

## 3. JAN PAWEŁ II O MIŁOSIERDZIU

W Encyklice *Dives in misericordia* papież przypomniał, że objawieniem miłosierdzia stała się tajemnica paschalna. Niesie ona w sobie miłość potężniejszą od śmierci, grzechu i zła. Miłość, która podnosi człowieka z największych życiowych upadków i wyzwala z wszelkich zagrożeń<sup>23</sup>. Oznacza to, że miłosierdzie jest czynnikiem kształtującym relacje międzyludzkie. W tym kontekście zostaną omówione: rozumienie miłosierdzia, informacja miłosierdziem, a także przebaczenie i pojednanie.

---

<sup>17</sup> Jan Paweł II, *Środki społecznego przekazu w służbie wzajemnego zrozumienia między narodami. Orędzie na XXXIX Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu – 2005*, w: DZ4, 948.

<sup>18</sup> Por. Jan Paweł II, *Media w rodzinie: ryzyko i bogactwo. Orędzie na XXXVIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu – 2004*, w: DZ4, 946.

<sup>19</sup> Jan XXIII, Encyklika *Pacem in terris*, nr 58.

<sup>20</sup> Por. W. Piwowarski, *ABC katolickiej nauki społecznej*, Legnica 1998, 81–82.

<sup>21</sup> Jan XXIII, Encyklika *Pacem in terris*, nr 60.

<sup>22</sup> Sobór Watykański II, *Inter mirifica. Dekret o środkach społecznego przekazywania myśli (4.12.1963)*, nr 5.

<sup>23</sup> Por. Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia*, nr 15.

### 3.1. ROZUMIENIE MIŁOSIERDZIA

Samo pojęcie „miłosierdzie” jest pełną miłości odpowiedzią na spotkane zło materialne i duchowe<sup>24</sup>. Oznacza taką postawę, która pozwala zrozumieć, że „miłość staje się miłosierdziem wówczas, gdy wypada jej przekroczyć ścisłą miarę sprawiedliwości, ścisłą, a czasem nazbyt wąską”<sup>25</sup>. Dlatego „w swoim właściwym i pełnym kształcie miłosierdzie objawia się jako dowartościowywanie, jako podniesienie w górę, jako wydobywanie dobra spod wszelkich nawarstwień zła, które jest w świecie i w człowieku”<sup>26</sup>. Dzieje się tak dlatego, że osoba czyniąca miłosierdzie wierzy, że wszystko jest jeszcze do uratowania, że nie wszystko zostało stracone, że można jeszcze zawrócić. Oznacza to, że miłosierdzie jest bólem, ale bólem nadziei<sup>27</sup>. Ów ból nadziei doskonale przejawia się w opowiadaniu o faryzeuszu i celniku. Kontynuując tę myśl, Benedykt XVI dopowie, że faryzeusz wpatrzony jest w siebie, Boga nie zauważa, a nawet go nie potrzebuje, gdyż sam potrafi zadbać o swoje interesy. W spotkaniu faryzeusza z Bogiem nie istnieje żadna więź. Co więcej, autentyczna więź z Bogiem utrudniałaby działanie<sup>28</sup>. Faryzeusz zapisał swoją religijność jak nuty na papierze. Ale tej wiary nie potrafił z siebie wyśpiewać, gdyż wiary w jego sercu nie było. Co więcej, w jego sercu nie było miłości<sup>29</sup>. Natomiast celnik postrzega siebie i swoje życie z perspektywy Bożego daru i Bożej dobroci. Patrząc na Boga, uświadamia sobie, że Bóg jest mu potrzebny<sup>30</sup>. W ten sposób rodzi się autentyczny etos, który jest pokorą, a pokora polega na prawdzie. Pokora „nie polega na tym, żeby uniażać samego siebie, iść przez świat i przeproszać na każdym kroku, że się istnieje. Pokora polega na tym, że człowiek wie, kim jest, ma tego świadomość i nie udaje kogoś innego”<sup>31</sup>. Z tej racji miłosierdzie nazywane jest łaskawą miłością, która zdolna jest przywrócić człowieka samemu człowiekowi<sup>32</sup>.

### 3.2. INFORMACJA MIŁOSIERDZIEM

Jan Paweł II stwierdził, że dziennikarze w swojej pracy kierują się strategią informacji. Strategia ta ma wpływ na kształtowanie społeczeństwa poinformowanego, do którego należy się w dobrym i złym<sup>33</sup>. Z tej racji powstaje pytanie o powód informowania. Kardynał John Patrick Foley, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu z okresu pontyfikatu Jana Pawła II, stawiał pytanie

<sup>24</sup> Por. J. Nagórny, *Miłosierdzie*, w: *Jan Paweł II. Encyklopedia nauczania moralnego*, red. J. Nagórny, K. Jeżyna, Radom 2005, 319.

<sup>25</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia*, nr 5.

<sup>26</sup> Tamże, nr 6.

<sup>27</sup> Por. J. Tischner, *Drogi i bezdroża miłosierdzia*. Kraków 1999, 22.

<sup>28</sup> Por. Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, t. 1: *Od chrztu w Jordanie do Przemienienia*, Kraków 2007, 62.

<sup>29</sup> Por. J. Tischner, *Wiara ze słuchania. Kazania starszodeckie 1980–1992* Kraków 2009, 169.

<sup>30</sup> Por. Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu...*, dz.cyt., 62–63.

<sup>31</sup> J. Tischner, *Wiara ze słuchania...*, dz.cyt., 317.

<sup>32</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia*, nr14.

<sup>33</sup> Por. Jan Paweł II, *Środki społecznego przekazu w służbie sprawiedliwości i pokoju. Orędzie na XXI Światowy Dzień Społecznego Przekazu – 1987*, w: DZ4, 894.

wprost: „Dlaczego to robisz? Czy po to, żeby zarobić na życie, czy żeby zostać gwiazdą mediów? A może robisz to, żeby służyć społeczeństwu oraz swemu Panu?”<sup>34</sup>. Pytania te są niezwykle istotne, gdyż coraz częściej liczy się nie to, co prawdziwe, lecz to, co łatwiejsze do sprzedania. Nastąpiła rewolucja kulturalna, polegająca na zamianie kryteriów, z prawdy na atrakcyjność i sprzedajność. Chodzi więc o szybkość i barwność. Dochodzi to tego, że szef już nie pyta, czy coś jest prawdą, lecz o to, czy to coś da się sprzedać, gdyż za tym idzie reklama i wielkie pieniądze<sup>35</sup>. Tymczasem Jan Paweł II podkreśla, że cechą prawdziwej informacji jest miłosierdzie, a przejawem miłosierdzia w informacji jest wspieranie ludzkiej godności. Dlatego Jan Paweł II apelował do świata mediów: „Czy to w wiadomościach, czy w dramacie, czy to w piosence, czy opowiadaniu, macie za zadanie szanować to, co ludzkie i doceniać to, co dobre. Istoty ludzkie nie mogą nigdy być pogardzane ze względu na ograniczenia, wady, zaburzenia, a nawet grzechy”<sup>36</sup>. Chodzi o to, że dziennikarze z jednej strony powołani są do nieprzejednanej krytyki rozpowszechnionych patologii i parodii, a z drugiej strony winni wyzwalać prawdziwą nadzieję dającą życie<sup>37</sup>.

### 3.3. PRZEBACZENIE I POJEDNANIE

Naturalną funkcją mediów jest komunikowanie pewnych treści. Oznacza to, że treść przekazu determinuje sam przekaz. Oznacza to także, iż trzeba nieustannie rozbudzać u dziennikarzy poczucie odpowiedzialności, a u odbiorców krytyczny zmysł dostarczanych informacji<sup>38</sup>. Jednym z przejawów odpowiedzialnego przekazu jest promowanie postaw przebaczenia i pojednania. Przebaczenie jest jedną z najważniejszych kwestii w przepowiadaniu Kościoła i środkiem do zalecenia powstałych ran. Statystycznie – w samym tylko przepowiadaniu Jana Pawła II – wyróżnia się 94 wystąpienia, w których nastąpiło historyczne uznanie win Kościoła, a w 25 z nich papież wprost prosił o przebaczenie<sup>39</sup>. Czym zatem jest przebaczenie? Otóż jest drogą do pojednania, które oparte jest na prawdzie. Z tej racji przebaczenie nie może być rezygnacją z wymogów sprawiedliwości<sup>40</sup>.

Według Jana Pawła II bez powiązania sprawiedliwości z przebaczeniem nie jest możliwe na dłuższą metę całkowite przywrócenie zniszczonego porządku. Choć przebaczenie może wydawać się słabością, to jednak, wymagając heroizmu, zapewnia długotrwałe pokojowe współżycie. Oznacza to, że głównym celem przebacze-

<sup>34</sup> J.P. Foley, *Bóg w globalnej wiosce. W rozmowie z Ulrichem Bobingerem*, tłum. M. Rodkiewicz, Kraków 2002, 32.

<sup>35</sup> Por. R. Kapuściński, dz.cyt., 127–128.

<sup>36</sup> Jan Paweł II, *Bądźcie współpracownikami prawdy w służbie sprawiedliwości i miłości (Do pracowników mass mediów (Los Angeles, 15.09.1987))*. w: *Media i dziennikarstwo...*, dz.cyt., 425.

<sup>37</sup> Por. Benedykt XVI, *Patrzeć na Chrystusa*. Kraków 2005, 49.

<sup>38</sup> Por. Jan Paweł II, *Środki społecznego przekazu pomostem pomiędzy wiarą i kulturą. Orędzie na XVIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu – 1984*, w: DZ4, 883.

<sup>39</sup> Por. P. Mazurkiewicz, *Przebaczenie jako kategoria polityczna w nauczaniu Jana Pawła II*, *Społeczeństwo* 2005, nr 2, 208.

<sup>40</sup> Por. Jan Paweł II, *Encyklika Dives in misericordia*, nr 14.

nia staje się właściwie pojęta sprawiedliwość. Domaga się ona zadośćuczynienia, naprawienia zgorzenia i wyrządzonych krzywd. W obliczu winy jako siły siejącej zniszczenie, „przebaczenie coś człowieka kosztuje – najpierw tego, który przebacza. Musi on najpierw doznane zło w sobie pokonać, niejako je w sobie spalić i przez to odnowić siebie samego, tak żeby mógł następnie – w tym procesie transformacji, wewnętrznego oczyszczenia – przyjąć drugiego, winnego; przez wycierpienie tego zła i pokonanie obydwoj się odnowią”<sup>41</sup>. Wówczas „śmiercionośna rutyna odwetu musi ustąpić miejsca wyzwajającej nowości przebaczenia”<sup>42</sup>.

Na strukturę aktu przebaczenia składa się „oczyszczenie pamięci” i poszanowanie odmienności. „Oczyszczenie pamięci” polega na odczytaniu doznanych ran w nowym duchu, *uczyc się właśnie z bolesnych doświadczeń, że tylko miłość buduje, a nienawiść niesie zniszczenie i ruinę*<sup>43</sup>. Ofiarowanie przebaczenia przerywa spirale nienawiści, nadaje ludzkim relacjom nową jakość<sup>44</sup> i prowadzi do pojednania. Tym sposobem droga do „skruchy i rehabilitacji musi być zawsze otwarta”<sup>45</sup>. Nieprzypadkowo więc Jan Paweł II, zwracając się do dziennikarzy, podkreślił potrzebę promowania postawy miłosierdzia, które „koi ludzkie umysły i serca i rodzi pokój”<sup>46</sup>.

#### 4. MEDIA W SŁUŻBIE MIŁOSIĘDZIA

Nie ulega wątpliwości, że świat mediów nie może być obojętny na zagadnienie miłosierdzia. Jest on wezwany do wyrażania go w swoich codziennych przekazach. W tej perspektywie uprzywilejowana pozycja świata dziennikarskiego zobowiązuje do „zabierania głosu ponad interesami czysto komercyjnymi i do służenia prawdziwym potrzebom i prawdziwemu dobrobytowi społeczeństwa”<sup>47</sup>. W tym kontekście zostaną przedstawione: budowanie zaufania, zaangażowanie na rzecz prawdy i piękna i powołanie do wolności.

##### 4.1. BUDOWANIE ZAUFANIA

Jednym z przejawów budowy społeczeństwa miłosiernego jest dowartościowanie społecznego zaufania. Mentalność pokojowa może być budowana jedynie na płaszczyźnie zaufania. W tym względzie „media są kluczowymi aktorami w dzisiejszym świecie i mają wielką rolę do odegrania w budowie tego zaufania. Ich siła polega na tym, że w ciągu kilku dni są w stanie spowodować pozytywne lub

<sup>41</sup> Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu...*, dz.cyt., 139.

<sup>42</sup> Jan Paweł II, *Przebacz, a zaznasz pokoju. Orędzie na Światowy Dzień Pokoju – 1997*, w: DZ4, nr 5.

<sup>43</sup> Tamże, nr 3.

<sup>44</sup> Por. Jan Paweł II, *Przebaczenie drogą do pokoju. Orędzie na Wielki Post – 2001*, w: DZ5, 63.

<sup>45</sup> Jan Paweł II, *Przebacz, a zaznasz pokoju. Orędzie na XXX Światowy Dzień Pokoju – 1997*, w: DZ4, 796.

<sup>46</sup> Jan Paweł II, *Środki społecznego przekazu w służbie autentycznego pokoju w świetle „Pacem in terris”*. Orędzie na XXXVII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu – 2003, w: DZ4, 942.

<sup>47</sup> Tamże.

negatywne publiczne reakcje na wydarzenia, zgodnie z własnymi intencjami”<sup>48</sup>. Klasycznym przykładem może być wpływ telewizji amerykańskiej na przerwanie zbrojnej interwencji wojsk amerykańskich w Somalii. Wystarczyło pokazać w przekazach medialnych beczeszczanie na ulicy zwłok amerykańskiego żołnierza, aby wywołać szok i spowodować protesty społeczne w Ameryce, w wyniku których przerwano interwencję i wycofano żołnierzy<sup>49</sup>.

Mając na uwadze zaufanie, Jan Paweł II w przemówieniu do Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu podkreślił, że ważne jest, aby dziennikarze byli „ludźmi uczciwymi i moralnie zdrowymi – godnymi szacunku, jakiego doznają, i zaufania, jakim są darzeni. Krótko mówiąc, powinni oni wzbogacać świat swymi umiejętnościami i talentem, ale także swą dobrocią”<sup>50</sup>. Oznacza to, że dobre dziennikarstwo – wzbudzające zaufanie – może realizować jedynie człowiek dobry. Człowiek zły nie może być dobrym dziennikarzem. Jedynie człowiek dobry jest w stanie pojąć trudności innych, wczuć się w tragedie, zrozumieć intencje, wiarę i zainteresowania<sup>51</sup>.

#### 4.2. ZAANGAŻOWANIE NA RZECZ PRAWDY I PIĘKNA

Jan Paweł II stwierdził, że moralnym wyzwaniem każdej komunikacji „jest poszanowanie prawdy i służba prawdzie. Dla międzyludzkiej komunikacji niezbędna jest wolność poszukiwania i mówienia prawdy. Media mają pod tym względem niezastąpioną odpowiedzialność, gdyż są nowoczesnym forum, na którym następuje rozpowszechnianie idei i gdzie ludzie mogą wzrastać we wzajemnym zrozumieniu i solidarności”<sup>52</sup>. Oznacza to, że życie w prawdzie nie polega jedynie na mówieniu prawdy, a unikaniu kłamstwa, ale nade wszystko na wewnętrznej otwartości wobec innych, jego potrzeb i wierności w relacji do nich<sup>53</sup>. W tej perspektywie pracownicy mediów mają obowiązek przedstawiać rzetelną prawdę, bez retuszy i przemilczeń. Podejmowanie trudnych tematów jest konkretnym zadaniem, które nie może jednak przybierać posmaku sensacji. Dlatego, pisząc o telewizji, Jan Paweł II podkreślił, że musi ona podejmować trudne kwestie „takie jak słabość i grzech oraz ich konsekwencje w życiu jednostek i społeczeństwa, niedostatki instytucji społecznych, w tym także władzy i religii, fundamentalne pytania o sens życia. Powinna podchodzić do nich w sposób odpowiedzialny – nie goniąc za sensacją, ale troszcząc się

---

<sup>48</sup> Tamże.

<sup>49</sup> Por. R. Kapuściński, dz.cyt., 135.

<sup>50</sup> Jan Paweł II, *Media wielką szansą dla ewangelizacji. Przemówienie do Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu (20.03.1992)*, w: *Media i dziennikarstwo...*, dz.cyt., 205, J. Kulig, *Posłannictwo twórców przekazu medialnego w świetle nauczania Jana Pawła II*, Lublin 2010; S. Mordarski, *Media w działaniu. Funkcjonowanie środków społecznego przekazu w świetle nauczania Kościoła*, Kraków–Sandomierz 2007.

<sup>51</sup> Por. R. Kapuściński, dz.cyt., 21.

<sup>52</sup> Jan Paweł II. *Środki społecznego przekazu w służbie autentycznego pokoju w świetle „Pacem in terris”*. Orędzie na XXXVII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu – 2003, w: DZ4, 941.

<sup>53</sup> Por. Jan Paweł II. *Encyklika Veritatis splendor*, nr 95.

szczerze o dobro społeczeństwa i dbając o skrupulatne przekazywanie prawdy”<sup>54</sup>. Oznacza to – jak dopowie papież Franciszek – że ten, kto szuka prawdy, jest po prostu pokorny, dobrotliwy, a przez ten fakt piękny<sup>55</sup>.

Zdolnością rozpoznawania prawdy jest sumienie, które staje się „świadectwem o prawości lub niegodziwości człowieka składanym samemu człowiekowi, ale zarazem – a nawet przede wszystkim – jest świadectwem samego Boga, którego głos i sąd przenikają wewnątrz człowieka aż do tajników jego duszy przywołując go do posłuszeństwa”<sup>56</sup>. Dlatego należy zauważyć, że miarą sumienia grup społecznych, w tym dziennikarzy, pozostaje jego nieprzełamalność, gdyż przewaga nieprzekupnych głosów sumienia – nie tylko chroni przed podstępem – ale nade wszystko otwiera szeroką perspektywę nowego początku<sup>57</sup>.

### 4.3. POWOŁANIE DO WOLNOŚCI

Media są zobowiązane do służenia wolności. Nie mogą jednak zapominać o istotnej zależności między prawdą a wolnością. Chodzi o to, że uchylając się „przed prawdą, rezygnujemy z zaangażowania się w coś ważnego i w końcu postanawiamy nie wybierać. W ten sposób rezygnujemy zarazem z własnej odpowiedzialności, z bycia autentycznie wolnymi”<sup>58</sup>. Tymczasem wolność stanowi podstawę pokoju. Jeżeli więc media chcą prawdziwie służyć wolności, to same muszą być wolne „i w sposób właściwy korzystać z tej wolności”<sup>59</sup>. Wolność komunikacji jest prawem nienaruszalnym, gwarantującym możliwość wypowiedzania się w zgodzie z własnym sumieniem. Wolność dziennikarska pozwala – za pośrednictwem jasnego i zrozumiałego języka – *stawić czoła problemom naszych czasów w całej ich złożoności*<sup>60</sup>. Dlatego pracownicy środków przekazu – jeżeli chcą być wolni – zobowiązani są do postępowania w zgodzie z sumieniem. Dodatkowo muszą skutecznie opierać się wszelkim naciskom dopasowania prawdy do potrzeby chwili i doraźnych korzyści, czy zapotrzebowań świata polityki i biznesu. Toteż w świecie pluralizmu informacji i postaw, które „znamionuje nie mająca precedensu rewolucja technologiczna, jest oczywiste, że środki społecznego przekazu – jeśli są używane do niewłaściwych celów, lub co gorsza, dostosowane do logiki jakiegokolwiek władzy, mogą powodować dalsze i jeszcze głębsze uszkodzenia tkanki łączącej społeczeństwo”<sup>61</sup>.

<sup>54</sup> Jan Paweł II, *Telewizja w rodzinie: kryteria właściwego wyboru programów. Orędzie na XXVIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu – 1994*, w: DZ4, 915.

<sup>55</sup> Por. Franciszek, *Prawdziwa władza jest służbą*. Kraków 2013, 401–403.

<sup>56</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor*, nr 58.

<sup>57</sup> Por. J. Krucina, *Sumienie społeczeństwa*, Wrocław 1995, 210.

<sup>58</sup> J. Navarro-Valls, *Rzecznik: krok w krok za Janem Pawłem II*, Warszawa 2009, 200.

<sup>59</sup> Jan Paweł II, *Środki społecznego przekazu w służbie autentycznego pokoju w świetle „Pacem in terris”*. Orędzie na XXXVII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu – 2003, w: DZ4, 942.

<sup>60</sup> Jan Paweł II, *Prawda musi być źródłem i kryterium wolności także w informacji. Do katolickiej Unii Prasy Włoskiej (10.02.1989)*, w: *Media i dziennikarstwo...*, dz.cyt., 266.

<sup>61</sup> Jan Paweł II, *Misja dziennikarza wymaga kompetencji zawodowej i odpowiedzialności moralnej. Do 1200 dziennikarzy z różnych organizacji (27.01.1984)*, w: *Media i dziennikarstwo...*, dz.cyt., 249.

## 5. ZAKOŃCZENIE

Reasumując, należy stwierdzić, że media mogą być świetną płaszczyzną promocji miłosierdzia w świecie. Ze względu na powołanie, dziennikarze z natury rzeczy zobligowani są do bycia strażnikami prawdy, sprawiedliwości, wolności i miłości. Dopiero bowiem przez ich pryzmat można stawać się miłosiernym w procesie budowania ładu społecznego. Z tej racji Kościół – zamiast się obrażać na środki społecznego przekazu – zobowiązany jest do uwalniania się od swej własnej sekularyzacji, stając się na nowo otwarty na Boga i świat. Jedynie żywe świadectwo zjednuje ludzi, w tym także świat mediów. Wówczas prawdziwa wolność jest zawsze wolnością w służbie dobra z uwzględnieniem miłosierdzia<sup>62</sup>.

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła

- Jan Paweł II, *Il Rapido sviluppo. List apostolski do odpowiedzialnych za środki społecznego przekazu* (24.01.2005), Watykan 2005.
- Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia* (1980), w: *Dzieła zebrane*, t. 1: *Encykliki*, red. P. Ptasznik i in., Kraków: Wydawnictwo M 2006.
- Jan Paweł II, *Rodzina wobec środków społecznego przekazu. Orędzie na XIV Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu – 1980*, w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. 4: *Konstytucje Apostolskie, Listy Motu Proprio i Bullle. Orędzia na światowe dni*, red. P. Ptasznik i in., Kraków: Wydawnictwo M 2007.
- Jan Paweł II, *Środki Społecznego Przekazu w służbie pokoju. Orędzie na XVII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu – 1983*, w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. 4: *Konstytucje Apostolskie, Listy Motu Proprio i Bullle. Orędzia na światowe dni*, red. P. Ptasznik i in., Kraków: Wydawnictwo M 2007.
- Jan Paweł II, *Środki społecznego przekazu pomostem pomiędzy wiarą i kulturą. Orędzie na XVIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu – 1984*, w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. 4: *Konstytucje Apostolskie, Listy Motu Proprio i Bullle. Orędzia na światowe dni*, red. P. Ptasznik i in., Kraków: Wydawnictwo M 2007.
- Jan Paweł II, *Środki społecznego przekazu w służbie sprawiedliwości i pokoju. Orędzie na XXI Światowy Dzień Społecznego Przekazu – 1987*, w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. 4: *Konstytucje Apostolskie, Listy Motu Proprio i Bullle. Orędzia na światowe dni*, red. P. Ptasznik i in., Kraków: Wydawnictwo M 2007.
- Jan Paweł II, *Rola kaset magnetofonowych i magnetowidowych w kształtowaniu kultury i sumienia. Orędzie na XXVII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu – 1993*, w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. 4: *Konstytucje Apostolskie, Listy Motu Proprio i Bullle. Orędzia na światowe dni*, red. P. Ptasznik i in., Kraków: Wydawnictwo M 2007.
- Jan Paweł II, *Telewizja w rodzinie: kryteria właściwego wyboru programów. Orędzie na XXVIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu – 1994*, w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. 4: *Konstytucje Apostolskie, Listy Motu Proprio i Bullle. Orędzia na światowe dni*, red. P. Ptasznik i in., Kraków: Wydawnictwo M 2007.
- Jan Paweł II, *Przebacz, a zaznasz pokoju. Orędzie na Światowy Dzień Pokoju – 1997*, w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. 4: *Konstytucje Apostolskie, Listy Motu Proprio i Bullle. Orędzia na światowe dni*, red. P. Ptasznik i in., Kraków: Wydawnictwo M 2007.

<sup>62</sup> Por. J. Tischner, J. Żakowski. *Tischner czyta Katechizm*, Kraków 2009, 142.



- Jan Paweł II, *Przebaczenie drogą do pokoju. Orędzie na Wielki Post – 2001*, w: Jan Paweł II, t. 5: *Orędzia, przesłania, przemówienia okolicznościowe*, red. P. Ptasznik i in., Kraków: Wydawnictwo M 2007.
- Jan Paweł II, *Środki społecznego przekazu w służbie autentycznego pokoju w świetle Pacem in terris. Orędzie na XXXVII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu – 2003*, w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. 4: *Konstytucje Apostolskie, Listy Motu Proprio i Bullle. Orędzia na światowe dni*, red. P. Ptasznik i in., Kraków: Wydawnictwo M 2007.
- Jan Paweł II, *Media w rodzinie: ryzyko i bogactwo. Orędzie na XXXVIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu – 2004*, t. 4: *Konstytucje Apostolskie, Listy Motu Proprio i Bullle. Orędzia na światowe dni*, red. P. Ptasznik i in., Kraków: Wydawnictwo M 2007.
- Jan Paweł II, *Środki społecznego przekazu w służbie wzajemnego zrozumienia między narodami. Orędzie na XXXIX Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu – 2005*, w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. 4: *Konstytucje Apostolskie, Listy Motu Proprio i Bullle. Orędzia na światowe dni*, red. P. Ptasznik i in., Kraków: Wydawnictwo M 2007.
- Jan Paweł II, *Misja dziennikarza wymaga kompetencji zawodowej i odpowiedzialności moralnej. Do 1200 dziennikarzy z różnych organizacji (27.01.1984)*, w: *Media i dziennikarstwo w nauczaniu Jana Pawła II*, zebrał i opracował ks. A. Lewek, Warszawa: Instytut Papieża Jana Pawła II 2008.
- Jan Paweł II, *Działać „zgodnie z sumieniem”, aby ugruntować wolność informacji w prawdzie. Do dziennikarzy radia (RFN 29.09.1986)*, w: *Media i dziennikarstwo w nauczaniu Jana Pawła II*, zebrał i opracował ks. A. Lewek, Warszawa: Instytut Papieża Jana Pawła II 2008.
- Jan Paweł II, *Bądźcie współpracownikami prawdy w służbie sprawiedliwości i miłości. Do pracowników mass mediów (Los Angeles, 15.09.1987)*, w: *Media i dziennikarstwo w nauczaniu Jana Pawła II*, zebrał i opracował ks. A. Lewek, Warszawa: Instytut Papieża Jana Pawła II 2008.
- Jan Paweł II, *Prawda musi być źródłem i kryterium wolności także w informacji. Do katolickiej Unii Prasy Włoskiej (10.02.1989)*, w: *Media i dziennikarstwo w nauczaniu Jana Pawła II*, zebrał i opracował ks. A. Lewek, Warszawa: Instytut Papieża Jana Pawła II 2008.
- Franciszek, *Prawdziwa władza jest służbą*, Kraków: Wydawnictwo Esprit 2013.
- Franciszek, *Służba Kościołowi powszechnemu i Kościołom partykularnym. Bożonarodzeniowe spotkanie z Kurią Rzymską (21.12.2013)*, L'Osservatore Romano (wyd. polskie) 35 (2014), nr 2, 14–15.

### Literatura pomocnicza

- Chrapek J., *Świat, zbawienie i telewizja. Z biskupem Janem Chrapkiem rozmawiają Barbara Czajkowska i Dorota Maciejewska*, Katowice: Księgarnia św. Jacka 2001.
- Foley J.P., *Bóg w globalnej wiosce. W rozmowie z Ulrichem Bobingerem*, tłum. z ang. M. Rodkiewicz, Kraków: Wydawnictwo M 2002.
- Kapuściński R., *Autoportret reportera*, Kraków: Znak 2003.
- Krucina J., *Sumienie społeczeństwa*, Wrocław: Wydawnictwo Archidiecezjalne 1995.
- Kulig J., *Posłannictwo twórców przekazu medialnego w świetle nauczania Jana Pawła II*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2010.
- Mazurkiewicz P., *Przebaczenie jako kategoria polityczna w nauczaniu Jana Pawła II*, *Społeczeństwo* 2005, nr 2, 207–227.
- McQual D., *Teoria komunikowania masowego*, tłum. z ang. M. Bucholc, A. Szulżycka, Warszawa: PWN 2008.
- Mordarski S., *Media w działaniu. Funkcjonowanie środków społecznego przekazu w świetle nauczania Kościoła*, Kraków – Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia 2007.
- Nagórny J., *Miłosierdzie*, w: Jan Paweł II, *Encyklopedia nauczania moralnego*, red. J. Nagórny, K. Jeżyna, Radom: POLWEN 2005, 319–327.
- Navarro-Valls J., *Rzecznik: krok w krok za Janem Pawłem II*, tłum. z wł. K. Stopa, Warszawa: Fron-da 2010.

- Piwowarski W., *ABC katolickiej nauki społecznej*, Legnica: Duszpasterstwo Ludzi Pracy „90” 1998.  
Tischner J., *Polska jest Ojczyzną*, Paris: Ed. du Dialogue 1981.  
Tischner J., *Drogi i bezdroża miłosierdzia*, Kraków: Wydawnictwo AA – Wydawnictwo M 1999.  
Tischner J., *Wiara ze słuchania. Kazania starsządeckie 1980–1992*, Kraków: Znak 2009.  
Tischner J., Żakowski J., *Tischner czyta Katechizm*, Kraków: Znak 2009.

## ROLE OF MASS MEDIA IN THE SERVICE OF MERCY BASED ON THE TEACHING OF JOHN PAUL II

### Summary

In the teaching of Pope John Paul II media can become an excellent platform for the promotion of mercy worldwide. Due to their vocation journalists are obligated to guard the truth, freedom and love. On the basis of those values mercy can be promoted. For that reason the Church – instead of feeling offended by mass media – should free herself from her own laicization and should become open again to God and the world. Only genuine witness convinces people and mass media.

**Key words:** journalistic ethos, professionalism, independence, common good

### Nota o Autorze

Ksiądz **Robert NĘCEK** – prezbiter archidiecezji krakowskiej, doktor habilitowany nauk społecznych, kierownik Katedry Edukacji Medialnej w Instytucie Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, dwukrotnie otrzymał nagrodę rektorską UPJP2 za wybitne osiągnięcia dydaktyczne i organizacyjne (2010, 2017). Autor książki *L'educazione mediale nell'insegnamento sociale di Papa Francesco* (Prefazione del Cardinale Luis Hector Villalba, IF Press 2016). Laureat Feniksa Specjalnego 2017 za książkę *Edukacja medialna w nauczaniu społecznym papieża Franciszka*. Od 2010 r. jest konsultorem Rady ds. Środków Społecznego Przekazu Konferencji Episkopatu Polski. Od 2018 r. zasiada w Radzie Programowej „Gościa Niedzielnego”.  
Kontakt e-mail: [robert.neczek@upjp2.edu.pl](mailto:robert.neczek@upjp2.edu.pl)

ADAM WARZECHA

*Uniwersytet Śląski, Katowice*

## SAMOSPALENIE PIOTRA SZCZĘSNEGO JAK W TRAKCIE SKANDALU ZMIENIAJĄ SIĘ ZNACZENIA?

**Słowa kluczowe:** Piotr Szczęsny, samospalenie, samobójstwo, public relations, kryzys, dyskurs, Krytyczna Analiza Dyskursu

1. Wprowadzenie. 2. Metodologia. 2.1. Geneza i inspiracje KAD. 2.2. KAD w ujęciu Normana Fairclougha. 2.3. Przedmiot badania. 2.4. Materiał badawczy. 3. Studium przypadku. 4. Kontrowersje. 5. Wnioski

### 1. WPROWADZENIE

19 października 2017 r. przed Pałacem Kultury i Nauki w Warszawie podpalił się Piotr Szczęsny. W wyniku odniesionych obrażeń zmarł dziesięć dni później. W pozostawionych listach tłumaczył, że akt ten stanowił wyraz sprzeciwu wobec sytuacji w Polsce i polityce rządu Prawa i Sprawiedliwości. Wydarzenie to wywołało gorącą dyskusję m.in. na temat granic protestów politycznych i moralnej oceny samobójstwa. Sprawę tę częściowo analizowałem już wcześniej, w ramach studium przypadku dotyczącego nałożenia nakazu milczenia na ks. Adama Bonieckiego w listopadzie 2017 r.<sup>1</sup> Tekst stawia sobie za cel znalezienie odpowiedzi na pytania: 1) jakie mechanizmy komunikacyjne zostały wówczas uruchomione i 2) jakie strategie dyskursywne ujawniły się w trakcie debaty publicznej wywołanej samospaleniem Piotra Szczęsnego. W badaniu wykorzystano aparat pojęciowy Krytycznej Analizy Dyskursu (KAD)<sup>2</sup>. Artykuł stanowi przykład zastosowania tego podejścia analitycznego do badania złożonych i nieprzejrzyistych zjawisk społecznych.

---

<sup>1</sup> A. Warzecha, „Nakaz milczenia” dla ks. Adama Bonieckiego. Sytuacje kryzysowe i strategie wyłączenia z dyskursu na styku Kościół – sfera publiczna, *Świat i Słowo* nr 2 (31), 2018 [w druku].

<sup>2</sup> Szerzej na ten temat zob.: A. Warzecha, *Krytyczna Analiza Dyskursu w public relations (koncepcja badania)*, *Konteksty Kultury* 9 (2012), 189–205; tenże, *Krytyczna Analiza Dyskursu (KAD) w ujęciu Normana Fairclougha. Zarys problematyki*, *Konteksty Kultury* 11 (2014) 2, 164–189.

## 2. METODOLOGIA

W tej części przedstawione zostaną: 1) geneza i inspiracje KAD, 2) KAD w ujęciu Normana Fairclougha, 3) przedmiot badania oraz 4) analizowany materiał badawczy.

### 2.1. GENEZA I INSPIRACJE KAD

Krytyczna Analiza Dyskursu – KAD (*Critical Discourse Analysis* – CDA) wyłoniła się pod koniec lat osiemdziesiątych XX w. w toku europejskich studiów nad dyskursem, a bezpośrednim jej prekursorem była „lingwistyka krytyczna”<sup>3</sup>. Na powstanie tego nurtu wpłynęły dwa kierunki zainteresowania: teoria władzy i ideologia oraz usiłowanie przewyciężenia determinizmu strukturalistycznego<sup>4</sup>. W przypadku pierwszego szczególnie istotne są sformułowania – „porządku dyskursu” i „władzy–wiedzy” Michela Foucault, pojęcie „hegemonii” Antonio Gramsciego, a także koncepcja „ideologicznych aparatów państwa” i „interpelacji” Louisa Althussera<sup>5</sup>. Kategorie te są tutaj o tyle istotne, że rzutowane na elementy dyskursu i wzorce komunikacyjne wyjaśniają relacje między praktyką językową i strukturą społeczną, które stają się podstawowym kontekstem analizowanego dyskursu. Teoretycy KAD przywołują również prace m.in. Michaiła Bachtina, Michaela Hallidaya (lingwistyka systemowo-funkcjonalna, a szczególnie relację między językiem i innymi elementami i aspektami życia społecznego), George’a Lakoffa (koncepcja „metafory pojęciowej”) i Michela Pêcheuxa<sup>6</sup>. Inspiracji do przewyciężenia ograniczeń strukturalistycznego determinizmu KAD poszukuje z kolei w teorii strukturalizacji Antony Giddensa (dynamiczny model relacji między strukturą i procesem)<sup>7</sup>. Teoria ta posłużyła jako teoretyczne tło dla podstawowego twierdzenia KAD, że istnieje analogia między rzeczywistością społeczną (instytucjami, praktykami i zja-

<sup>3</sup> J. Blommaert, C. Bulcaen, *Critical Discourse Analysis*, *Annual Review of Anthropology* 29 (2000), 447–466; N. Fairclough, A. Duszak, *Wstęp. Krytyczna analiza dyskursu – nowy obszar badawczy dla lingwistyki i nauk społecznych*, w: *Krytyczna Analiza Dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej*, red. A. Duszak, N. Fairclough, Kraków 2008, 9; N. Fairclough, *Critical linguistics/critical discourse analysis*, w: K. Malmkjær, *The Linguistics Encyclopedia. Second Edition*, London–New York 2002, 102–107; R. Wodak, *Critical linguistics and critical discourse analysis*, w: *Handbook of pragmatics: Manual*, ed. by J. Verschueren, J. Östman, Amsterdam 2006.

<sup>4</sup> J. Blommaert, C. Bulcaen, art.cyt., 451–452.

<sup>5</sup> M. Foucault, *Archeologia wiedzy*, tłum. A. Siemek, Warszawa 2002; M. Foucault, *Porządek dyskursu*, tłum. M. Kozłowski, Gdańsk 2002; M. Foucault, *Nadzorować i karać: narodziny więzienia*, tłum. T. Komendant, Warszawa 1993; A. Gramsci, *Pisma wybrane*, tłum. B. Sieroszevska, t. 1, Warszawa 1961; L. Althusser, *Ideologie i aparaty ideologiczne państwa*, tłum. J. Gajda, B. Ponikowski, Warszawa 1983.

<sup>6</sup> N. Fairclough, *Critical Discourse Analysis: The Critical Study of Language*, London 1995, 5; M. Bachtin, *Problemy literatury i estetyki*, tłum. W. Grajewski, Warszawa 1982; tenże, *Estetyka twórczości słownej*, tłum. D. Ulicka, Warszawa 1986; M. Halliday, *Language as a social semiotic*, London 1978; G. Lakoff, M. Johnson, *Metaphors We Live By*, Chicago 1980; M. Pêcheux, *Language, semantics and ideology*, London 1992.

<sup>7</sup> A. Giddens, *The Constitution of Society. Outline of the Theory of Structuration*, Cambridge, UK 1984.

wiskami społecznymi) a tworzącą ją i towarzyszącą jej semiozą (językami, dyskursami i tekstami). W związku z tym zdarzenia językowo-komunikacyjne mogą kształtować większe procesy i struktury społeczne (i *vice versa*)<sup>8</sup>. Relacje między działaniami semiotycznymi i procesami społecznymi często wyjaśniane są przy użyciu pojęć Pierre'a Bourdieu („przemoc symboliczna”, „habitus” i „pole”) oraz prac Jürgena Habermasa<sup>9</sup>. Stanowią one, wraz z kojarzoną ze szkołą frankfurcką „teorią krytyczną”, jedno ze źródeł krytycznej postawy KAD; drugimi są prace Michela Foucaulta. Teoretycy KAD przejęli od Habermasa tezę, iż język może być wykorzystywany do własnych potrzeb przez grupy władzy, a od Foucaulta przekonanie, że dyskurs obejmuje również elementy niewerbalne, wśród nich także złożone uwarunkowania kontekstowe, a przede wszystkim zaś założenie, że dyskurs, pojmowany jako język w użyciu, stanowi rodzaj działania społecznego. W konsekwencji powzięli przeświadczenie, że „istotę działania społecznego da się wyjaśnić, a nawet ujawnić za pomocą rozmaitych analiz językowych”<sup>10</sup>. Wśród głównych przedstawicieli tego nurtu wymienia się przede wszystkim Normana Fairclougha, Ruth Wodak i Teuna A. van Dijka.

Badacze KAD bezpośrednio wyrażają swoje stanowisko społeczne i polityczne, starając się odsłaniać, demistyfikować lub podważać struktury, które uważają za nadużywające władzę i dominujące. Formułowanie teorii odgrywa w tym procesie rolę o tyle, o ile pozwala lepiej rozumieć i skuteczniej krytykować społeczne nierówności, które wynikają z różnego rodzaju różnic między ludźmi, takich jak płeć, pochodzenie etniczne i środowiskowe, przynależność klasowa, religia, język, orientacja seksualna i inne. Cel tej analizy ma nie tylko charakter naukowy, ale też społeczny i polityczny: jest nim zmiana, przemiana społeczna. Przedsięwzięcie tekstologiczne w perspektywie KAD zyskuje więc wymiar polityczny i moralny. Wynika z tego trudność, czy wręcz niemożność rozgraniczenia między wolną od wartościowania techniczną analizą dyskursu a zaangażowaniem w krytykę społeczną, kulturową i polityczną<sup>11</sup>.

## 2.2. KAD W UJĘCIU NORMANA FAIRCLOUGHA

W tym tekście korzystam z prac Normana Fairclougha, prekursora i jednego z głównych teoretyków KAD. W obszarze jego zainteresowań pozostają m.in.

<sup>8</sup> W odróżnieniu od poststrukturalizmu KAD utrzymuje, że dyskurs nie tylko konstrytuje, ale także jest konstrytuowany przez te procesy i struktury. Por. M. Jørgensen, L. Phillips L., *Discourse Analysis as Theory and Method*, London–Thousand Oaks–New Delhi 2002, 65.

<sup>9</sup> P. Bourdieu, *Language and Symbolic Power*, Cambridge, UK 1991; J. Habermas, *Teoria działania komunikacyjnego*, t. 1: *Racjonalność działania a racjonalność społeczna*, tłum. A. M. Kaniowski, przekład przejrzał M. Siemek, Warszawa 1999; J. Habermas, *Teoria działania komunikacyjnego*, t. 2: *Przyczynek do krytyki rozumu funkcjonalnego*, tłum. A. M. Kaniowski, przekład przejrzał M. Siemek, Warszawa 2002.

<sup>10</sup> Na temat źródeł podejścia krytycznego KAD zob.: Chilton P., *Brakujące ogniwo KAD: moduły, amalgamaty i instynkt krytyczny*, tłum. J. Piotrowski, w: *Krytyczna Analiza Dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej*, red. A. Duszak, N. Fairclough, Kraków 2008, 62–64.

<sup>11</sup> Por. T.A. van Dijk, *Badania nad dyskursem*, w: *Dyskurs jako struktura i proces*, ed. by T.A. van Dijk, tłum. G. Grochowski, Warszawa 2001, 9–44.

ekonomia polityczna nowego kapitalizmu, a w jej ramach – przesunięcia w rządach i rządzeniu (*governance*), a także oddziaływanie na inne dziedziny życia społecznego, w tym także na komunikację społeczną, także hybrydyzacja albo zacieranie granic (co niektórzy teoretycy społeczni wiążą z postmodernizmem), pojęcie rekontekstualizacji (rozwinęte przez Bernsteina w ramach jego socjologii edukacji), teorie globalizacji i mediów oraz mediacji, a również reklama<sup>12</sup>. Uznaje się, że jego prace zawierają najbardziej rozwiniętą teorię i metodę badania w dziedzinie komunikacji, kulturze i społeczeństwie reprezentowaną w ramach „ruchu” KAD – czyli w tych obszarach, których dotyczy ten tekst<sup>13</sup>. Ujmując rzecz jeszcze dokładniej, zasadniczo odwołuję się tutaj do wersji KAD z dwóch tekstów Fairclougha: *Analysing discourse: textual analysis for social research* z 2003 r. i *Critical discourse analysis* z 2005 r.<sup>14</sup>.

Analizując dyskurs, Fairclough rozpatruje relacje między tekstami, zdarzeniami, praktykami i strukturami społecznymi, uznając – w odróżnieniu m.in. Derridy i jego determinizmu strukturalistycznego – autonomię rzeczywistości społecznej (świata materialnego, uczestników dyskursu), której w związku z tym nie redukuje do dyskursu, a który z kolei pojmuje dialektycznie – jako konstytuujący (rzeczywistość społeczną) i jako konstytuowany (przez tę rzeczywistość)<sup>15</sup>. KAD w tym wydaniu ma formę „jakościowej” analizy społecznej, koncentrującej się na wybranych cechach próbek badanego materiału, w której główny nacisk położony jest na analizę gramatyczną i semantyczną<sup>16</sup>. Fairclough uważa, że semioza to nieredukowalny składnik wszystkich procesów i poziomów społecznych, dlatego też każdemu z nich można przyporządkować inny wymiar semiotyczny:

- strukturom społecznym – języki,
- praktykom społecznym – porządki dyskursu,
- zdarzeniom społecznym – teksty<sup>17</sup>.

Znajdująca się w centrum tej koncepcji dyskursu „praktyka społeczna” (*social practice*) ma zapewnić oscylację między strukturami i zdarzeniami społecznymi. Uważa on, że praktyki społeczne to bardziej lub mniej ustabilizowane i trwałe formy

---

<sup>12</sup> Por. N. Fairclough, *Language and Power*, London 1989; tenże, *Analysing discourse: textual analysis for social research*, London 2003, 22; Termin „nowy kapitalizm” (*new capitalism*) nie jest przez Fairclougha odnoszony jedynie do gospodarki. Transformacje w ramach kapitalizmu mają swoje odgałęzienia także w innych dziedzinach życia społecznego, a sam termin „nowy kapitalizm” jako temat badawczy powinien być interpretowany szerzej jako wpływ tych transformacji na politykę, edukację, produkcję artystyczną i inne dziedziny życia społecznego, a więc także i kwestie szeroko pojętej komunikacji społecznej oraz rozprzestrzeniania się public relations. Por. N. Fairclough, *Analysing discourse...*, dz.cyt., 4.

<sup>13</sup> M. Jørgensen, L. Phillips, dz.cyt., 60.

<sup>14</sup> N. Fairclough, *Analysing discourse...*, dz.cyt.; tegoż, *Critical discourse analysis*, *Marges Linguistiques* 9 (2005), 76–94.

<sup>15</sup> W odróżnieniu od tych podejść w ramach KAD, które zakładają większy stopień ich stabilności. Por. M. Jørgensen, L. Phillips, dz.cyt., 66.

<sup>16</sup> N. Fairclough, *Analysing discourse...*, dz.cyt., 6.

<sup>17</sup> “Social structures: languages || Social practices: orders of discourse || Social events: texts”: N. Fairclough, *Analysing discourse...*, dz.cyt., 24.

aktywności społecznej, które są artykułowane razem w celu konstytuowania rozmaitych społecznych pól, instytucji i organizacji (*social fields, institution and organization*)<sup>18</sup>. Od tych kategorii pośredniczących zależy utrzymanie równowagi między strukturami społecznymi i zdarzeniami społecznymi<sup>19</sup>. Zawierają one następujące elementy: 1) działalność, 2) relacje społeczne, 3) obiekty i instrumenty, 4) czas i miejsce, 5) podmioty społeczne, z przekonaniem, wiedzą, wartościami etc. i 6) semiozę<sup>20</sup>. Są one dialektycznie powiązane, tzn. są różne, ale nieodrębne, nieoddzielne, a każdy z nich „uwewnętrznia” pozostałe, nie dając się jednocześnie do nich zredukować. Krytyczna Analiza Dyskursu jest zatem analizą relacji dialektycznych zachodzących między semiozą (włączając w to język, ale też inne jej formy, np. komunikację niewerbalną, język ciała lub obrazy, czy też znaki wizualne) a innymi elementami praktyk społecznych.

Semioza występuje w praktykach społecznych 1) jako część *działania i współdziałania*, np. częścią wykonywanej pracy jest używanie języka, 2) w wytwarzaniu rozmaitych *reprezentacji* tych praktyk, 3) w sposobach bycia i *tożsamościach*. W kategoriach porządku dyskursu odpowiadają temu: 1) *gatunki (genres)*, są to m.in. spotkania, artykuły, komunikaty (spowiedź, msza, informacja prasowa, briefing, zbiórka pieniędzy, kampania promocyjna, pielgrzymka, marsz itp.); 2) „dyskursy” (*discourses*), np. sytuacja osób ubogich i chorych jest reprezentowana w polityce, medycynie i nauce Kościoła; i 3) „style” (*styles*) – np. sposoby bycia menedżerów albo przywódców politycznych i religijnych (np. biskupa, proboszcza, zakonnika).

Należy zaznaczyć, że termin „porządek dyskursu” (*order of discourse*), pochodzący od Michela Foucault, używany jest tutaj w odniesieniu do wymiaru semiotycznego artykułowanych sieci praktyk społecznych (np. domena komunikacji społecznej jest częściowo ustanowiona jako szczególny porządek dyskursu, zatem odnosi się to również do organizacji rządowych, pozarządowych, kościelnych i przedsiębiorstw)<sup>21</sup>. Porządek dyskursu to zatem semiotyczny aspekt sfery społecznej, czyli szczególna artykulacja rozmaitych gatunków, dyskursów i stylów. Termin ten oznacza też społeczne strukturyzowanie semiotycznej różnorodności, czyli proces porządkowania relacji między różnymi sposobami wytwarzania znaczenia – dyskursami, gatunkami i stylami. Jeden z aspektów tego porządkowania jest dominujący – pewne sposoby wytwarzania znaczenia przewodzą w jakimś porządku dyskursu, podczas gdy inne są marginalne, opozycyjne albo alternatywne. W tej wersji KAD analizy relacji społecznych dokonuje się poprzez analizę relacji występujących między aspektami semiotycznymi w ramach poszczególnych porządkach dyskursu, a także między różnymi porządkami dyskursu.

<sup>18</sup> R. Bhaskar, *Scientific Realism and Human Emancipation*, Londyn 1986; P. Bourdieu, L. Wacquant, *An Invitation to Reflexive Sociology*, Cambridge 1992.

<sup>19</sup> N. Fairclough, *Analysing discourse...*, dz.cyt., 23.

<sup>20</sup> „Activities | Social relations | Objects and instruments | Time and place | Social subjects, with beliefs, knowledge, values etc. | Semiosis”: Zob. N. Fairclough, *Critical discourse analysis...*, dz.cyt., 77.

<sup>21</sup> Por. N. Fairclough, *Analysing discourse...*, dz.cyt., 24.

### 2.3. PRZEDMIOT BADANIA

W niniejszym artykule analizowaną praktyką społeczną są działania *public relations* Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce, a w jej ramach rola języka w jego komunikacji instytucjonalnej.

*Public relations* rozumiane jest tutaj jako działalność komunikacyjna, polegająca na współwytwarzaniu znaczenia przez organizację i grupy w jej otoczeniu (*cocreational communication activity*)<sup>22</sup>. Komunikacja służy do uzgodnienia podzielanych znaczeń, interpretacji i celów, ma charakter długookresowy i skupia się na relacjach między organizacjami i ich otoczeniem<sup>23</sup>.

Stosowane tutaj podejście interdyscyplinarne zakłada istnienie analogii między rozpowszechnioną w PR sytuacyjną teorią otoczeń (*situational theory of publics*) Jamesa E. Gruniga i podstawowym twierdzeniem KAD, że semioza kształtuje rzeczywistość społeczną (i *vice versa*). Zgodnie z teorią J.E. Gruniga, otoczenia powstają, zmieniają się i znikają w związku z problemami (zagadnieniami, sprawami), które łączą je z organizacjami<sup>24</sup>. KAD twierdzi natomiast, że istnieje analogia pomiędzy rzeczywistością społeczną (instytucjami, praktykami i zjawiskami społecznymi) a tworzącą ją i towarzyszącą jej semiozą (językami, dyskursami i tekstami). W związku z tym utrzymuje, że zdarzenia językowo-komunikacyjne kształtują większe procesy i struktury społeczne (i *vice versa*)<sup>25</sup>.

Tak określonej praktyce społecznej odpowiada porządek dyskursu, w którym gatunkami są m.in. różne rodzaje tekstów prasowych i komunikatów dla prasy; dyskursy, co w ramach tej praktyki oznacza różne sformułowania tego, jak takie wypowiedzi powinny być formułowane; oraz style, co oznacza niewerbalną, widoczną semiozę wytwarzaną przez aktorów społecznych biorących udział w analizowanych zmaganiach. Na poziomie zdarzeniowym analizowano poszczególne teksty prasowe (artykuły, felietony, wypowiedzi, listy otwarte, wzmianki itp. wytwarzane przez dziennikarzy i media) i komunikaty prasowe (wytwarzane przez organizacje niedziennikarskie). Materiał badawczy analizowano pod kątem dokonujących się w nim zmian semantycznych.

---

<sup>22</sup> C.H. Botan, M. Taylor, *Public Relations: State of the Field*, Journal of Communication 54 (2004), 651–653.

<sup>23</sup> J.E. Grunig, T. Hunt, *Managing Public Relations*, New York 1984; A.E. Cancel, G.T. Cameron, L.M. Sallot, M.A. Mitrook, *It Depends: A Contingency Theory of Accommodation in Public Relations*, Journal of Public Relations Research 9 (1997), 31–63; J.A. Ledingham, *Explicating Relationship Management as a General Theory of Public Relations*, Journal of Public Relations Research 15 (2003), 181–198.

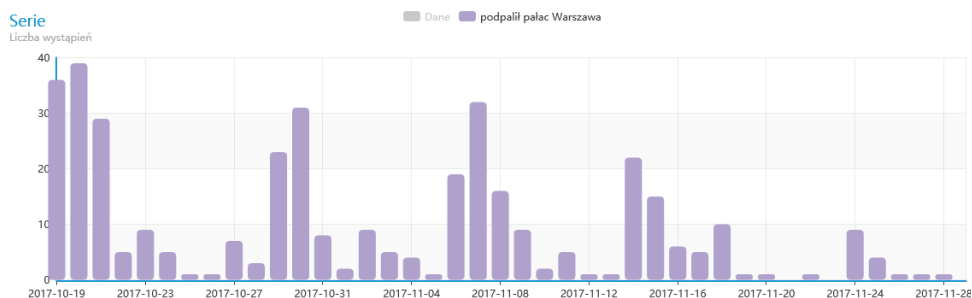
<sup>24</sup> J.E. Grunig, T. Hunt, *Managing Public Relations...*, art.cyt., 147n; J.E. Grunig, *Situational theory of publics*, w: *Encyclopedia of public relations*, vol. 2, ed. by R.L. Heath, Los Angeles–London–New Delhi–Singapore–Washington DC 2013, 834–836; L.A. Grunig, *Activism: How It Limits the Effectiveness of Organizations and How Excellent Public Relations Departments Respond*, in: *Excellence in Public Relations and Communication Management*, ed. by J.E. Grunig, Hillsdale, NJ 1992, 508.

<sup>25</sup> M. Jørgensen, L. Phillips, dz.cyt., 65.



## 2.4. MATERIAŁ BADAWCZY

Materiał badawczy stanowił korpus 380 tekstów prasowych wyodrębnionych w wyniku kwerendy w wyszukiwarce [frazeo.pl](http://frazeo.pl) wiadomości opublikowanych w polskich portalach informacyjnych od 19 października do 30 listopada 2017 r. Korpus wyodrębniono przez wyszukiwanie tekstów prasowych zawierających wyrazy, które pojawiały się we wszystkich tekstach prasowych na ten temat „podpalili”, „pałac”, „Warszawa” we wszystkich formach odmiany (frazą: „podpalili pałac Warszawa”)<sup>26</sup>. Ze względu na to, że w pierwszych przekazach medialnych, dotyczących tego zdarzenia nie wymieniano nazwiska mężczyzny w wyszukiwanej frazie pominięto nazwisko „Szczęsny” i „Piotr S.” Liczbę wystąpień tekstów prasowych wg dat w tak określonym korpusie przedstawia poniższy wykres:



Liczba wystąpień tekstów prasowych wyszukanych w serwisie [frazeo.pl](http://frazeo.pl) dla frazy „podpalili pałac Warszawa” od 19 października do 30 listopada 2017 r. (źródło: [frazeo.pl](http://frazeo.pl))

Zwiększona liczba wystąpień, czyli tekstów prasowych (wyższe słupki), odpowiada kolejnym zdarzeniom dotyczących badanej sprawy. Pozwoliło to wyodrębnić pięć takich istotnych zdarzeń:

- 1) 19–21 października – podpalenie,
- 2) 29–30 października – śmierć Piotra Szczęsnego,
- 3) 6–8 listopada – marsz pamięci,
- 4) 14–15 listopada – pogrzeb,
- 5) 24 listopada – protesty przeciwko zmianom w sądownictwie.

Materiał badawczy poddano analizie metodą zorientowanego procesuwo studium przypadku (*process-oriented case study*, *process case study*), co oznacza „intensywne badanie pojedynczej sprawy, jego celem jest – przynajmniej w części – rzucenie światła na większą klasę przypadków (populację)”. W jego ramach badane zdarzenia traktuje się jako unikatowe, ale należące do większego procesu<sup>27</sup>.

<sup>26</sup> <http://frazeo.pl/results?q=podpali%C5%82+pa%C5%82ac+Warszawa&r=&l=10&d=true&a=on&f=2017-10-19&t=2017-11-30> [dostęp: 2.11.2018].

<sup>27</sup> J. Gerring, *Case Study Research: Principles and Practices*, Cambridge 2007, 20; D.W. Stacks, *Case Study*, w: *Encyclopedia of public relations*, vol. 1, ed. By R.L. Heath, Los Angeles–London–New Delhi–Singapore–Washington DC 2013, 99; tenże, *Primer of public relations research*, New York–London 2011.

W analizie wykorzystano również wybrane elementy koncepcji mechanizmów skandalizacji medialnej Hansa Mathiasa Keplingera<sup>28</sup>.

### 3. STUDIUM PRZYPADKU

Piotr Szczęsny, nazywany „Szarym Człowiekiem” (ur. 1963 r.) był chemikiem i szkoleniowcem. 19 października 2017 r. ok. godz. 16<sup>20</sup> r. podpalił się przed Pałacem Kultury i Nauki w Warszawie, wyrażając w ten sposób protest przeciwko polityce Prawa i Sprawiedliwości<sup>29</sup>. Tuż przedtem rozdawał przechodniom dwustronicowy list–ulotkę, w którym postawił PiS-owi 15 zarzutów i wezwał obywateli do protestu<sup>30</sup>. Dzień później rodzina mężczyzny powierzyła portalowi OKO.press jego list do mediów, w którym m.in. napisał, że od kilku lat choruje na depresję i wyjaśnił podjęcie tak radykalnej formy protestu<sup>31</sup>:

Bo sytuacja jest dramatyczna. Nie chodzi o to, że rząd popełnia mniej czy więcej błędów (każdy rząd to robi) ale, że ten rząd wstrząsa podstawami naszej państwowości i funkcjonowania społeczeństwa. Natomiast większość społeczeństwa śpi, nie zwraca uwagi, co się dzieje i trzeba je z tego snu obudzić.

Do listu dołączono dwa fragmenty: „Tak mało zrobiłem do tej pory dla Ojczyzny” i „Wstydzę się tłumaczyć, że Polska to nie to samo, co polski rząd”<sup>32</sup>.

W trakcie pobytu w szpitalu posługę duszpasterską pełnił przy umierającym ks. Wojciech Lemański, który odprawił dziewięć mszy świętych w niebezpieczeństwie śmierci i udzielił mu sakramentu namaszczenia chorych, a także wspierał duchowo jego rodzinę. Zgodnie z *Katechizmem Kościoła Katolickiego* jednym ze skutków specjalnej łaski sakramentu namaszczenia chorych jest przebaczenie grzechów. Katechizm mówi o tym w dwóch miejscach: chory „jeśliby popełnił grzechy, będą mu odpuszczone (Jk 5, 15)” (KKK 1520) i „przebaczenie grzechów, jeśli chory nie mógł go otrzymać przez sakrament pokuty” (KKK 1532)<sup>33</sup>. Fakt ten, pomimo

<sup>28</sup> H.M. Keplinger, *Mechanizmy skandalizacji w mediach*, tłum. A. Kozuch, Kraków 2008.

<sup>29</sup> W. Karpieszuk, M. Szaflarski, *Mężczyzna podpalił się pod Pałacem Kultury. Protestował przeciw PiS*, <http://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,22537580,meczczyna-podpalil-sie-pod-palacem-kultury.html> [dostęp: 1.10.2018].

<sup>30</sup> A. Szczęśniak, A. Leszczyński, *Mężczyzna podpalił się przy dźwiękach piosenki „Wolności oddać nie umiem”*. Relacja radnej Pauliny Piechny-Więckiewicz, <https://oko.press/meczczyna-podpalil-przy-dzwiekach-piosenki-wolnosci-oddac-umiem-relacja-pauliny-piechny-wieckiewicz/> [dostęp: 1.10.2018].

<sup>31</sup> OKO.press, *Mężczyzna, który podpalił się w Warszawie, w liście do mediów: „Większość społeczeństwa śpi. Trzeba ich obudzić. Zapewniam, że nie jest mi łatwo”*, <https://oko.press/meczczyna-ktory-podpalil-sie-warszawie-liscie-mediow-wiekszosc-spoleczenstwa-spi-trzeba-obudzic-zapewniam-ze-mi-latwo/> [dostęp: 1.10.2018].

<sup>32</sup> Tamże.

<sup>33</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994 (dalej: KKK); KKK 1520 przywołuje kanon Soboru Trydenckiego, który w kan. 2 sformułował to tak: „Jeśli ktoś twierdzi, że święte namaszczenie chorych nie udziela łaski ani nie odpuszcza grzechów, ani nie przynosi ulgi chorym, lecz już ustało, jak gdyby tylko niegdyś było łaską uzdrowień – n.b.w.” [niech będzie wyłączony ze społeczności wiernych]: *Breviarium Fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, S. Głowa, I. Bieda, red., Poznań 1989, 464 i XVI.

kluczowego znaczenia w ocenie przedstawianych tu wydarzeń, podejmowanych zwłaszcza w perspektywie religijnej, nie został jednak w nich należycie wyeksponowany.

Piotr Szczęsny zmarł tuż po przyjęciu sakramentu namaszczenia chorych w niedzielne popołudnie 29 października 2017 r., nie odzyskawszy przytomności<sup>34</sup>. Pochowano go 14 listopada 2017 r. na Cmentarzu Salwatorskim w Krakowie. Mszę świętą odprawili biskup Tadeusz Pieronek i ks. Adam Boniecki, który wygłosił też homilię, a czytania mszalne odczytał ks. Wojciech Lemański<sup>35</sup>.

Przedstawione wydarzenia wywołały ożywioną debatę publiczną.

#### 4. KONTROWERSJE

Spory w przestrzeni medialnej dotyczyły m.in. motywów kierujących Piotrem Szczęsnym, jego domniemanej niepoczytalności, granic protestu politycznego. Prawicowe media przedstawiały tragicznie zmarłego jako ofiarę propagandy szerzonej przez opozycję, której zarzucały też gloryfikowanie samobójstwa i wykorzystywanie go w celach politycznych, a przede wszystkim „szerzenie zamętu” ws. moralnej oceny samobójstwa.

Przyjrzyjmy się bliżej ostatniej z wymienionych kwestii, w której kluczową rolę odegrał ks. Adam Boniecki, marianin, i trzy jego wypowiedzi z 3 i 14 listopada. 3 listopada na łamach „Tygodnika Powszechnego” z perspektywy Piotra Szczęsnego poszukiwał odpowiedzi na pytanie: „Co może popchnąć człowieka do takiego kroku? Jaka rozpacz? Jakie poczucie bezsilności?”<sup>36</sup>. Pod koniec tego tekstu napisał:

Dawno minęły czasy, w których Kościół jednoznacznie potępiał każde odebranie sobie życia. Rozwój wiedzy o człowieku sprawił, że do tragedii samobójstwa Kościół podchodzi dziś z wielką ostrożnością. Nie do nas należy osąd człowieka, zostaje on w rękach Boga. Nie można mówić, że ktoś, kto odebrał sobie życie, został potępiony. „Nie powinno się tracić nadziei dotyczącej wiecznego zbawienia osób, które odebrały sobie życie. Bóg, w sobie wiadomy sposób, może dać im możliwość zbawionego żalu. Kościół modli się za ludzi, którzy odebrali sobie życie” (KKK 2283).

Tego samego dnia „Gazecie Wyborczej” marianin powiedział m.in.<sup>37</sup>:

Targnięcie się na własne życie świadczy o straszliwym załamaniu. Nawet Kościół, który przez wiele lat, gdy nauka o człowieku nie była jeszcze rozwinięta, dyskryminował samobójców,

<sup>34</sup> P. Pacewicz, *Piotr S., Szary Człowiek nie żyje. Cześć jego pamięci!* <https://oko.press/piotr-s-szary-czlowiek-zyje-czesc-pamieci/> [dostęp: 1.10.2018].

<sup>35</sup> P. Pacewicz, *Ks. Adam Boniecki: Piotr był jak krzyk, który rozdziera ciszę. Widział ostrzej, wiedział, że musi ostrzec*, <https://oko.press/ks-adam-boniecki-piotr-byl-krzyk-ktory-rozdziera-cisze-widzial-ostrzej-wiedzial-ze-musi-ostrzec/> [dostęp: 1.10.2018].

<sup>36</sup> A. Boniecki, *Śmierć Piotra Szczęsnego jest krzykiem*, <https://www.tygodnikpowszechny.pl/smierc-piotra-s-jest-krzykiem-150715> [dostęp: 1.10.2018]; KKK, nr 2283.

<sup>37</sup> S. Skarżyński, *Ksiądz Boniecki: Samospalenie to krzyk straszliwy. A ilu ludzi nie posuwa się aż do tego? Jak bardzo mogą się czuć skopani, zrzębani tym, co robi ten, kto ma władzę?* <http://wyborcza.pl/osiemdziewiec/7,159012,22600793,ksiazd-boniecki-samospalenie-to-krzyk-straszliwy-a-ilu.html> [dostęp: 1.10.2018].

mówiąc choćby, że nie ma dla nich pogrzebu kościelnego, dawno się z tego wycofał. Bo znawcy człowieka powiedzieli, że ktoś, kto dokonuje czynu samobójczego, jest w sytuacji tak krańcowej, że nie można go osądzać tak, jak się osądza człowieka w stanie równowagi. To jest cierpienie nie do wytrzymania. [...]

Mówiąc chłodno, nie ma sytuacji, że można powiedzieć: jedyną twoją adekwatną reakcją jest samospalenie. Ale w przypadku tego człowieka to było jedyne, co mu zostało. W jego subiektywnym rozumieniu, ale to trzeba uszanować. Żeby coś takiego zrobić, trzeba być najgłębiej przekonanym, że już nie ma innego sposobu, żeby obudzić współobywateli.

W związku z tymi wypowiedziami 9 listopada przełożony prowincji udzielił ks. Bonieckiemu upomnienia, stwierdzając m.in., że: „Analiza treści wypowiedzi ks. Bonieckiego i reakcji na nie, pokazują, że stają się one źródłem kolejnych rozdarć i moralnych niepewności wśród wiernych Kościoła katolickiego”<sup>38</sup>. Upomnienie uzasadniono naruszeniem punktu 8 i 9 Norm Konferencji Episkopatu Polski regulujących kwestię wystąpień duchownych i osób zakonnych w radiu lub telewizji. W związku z tym jednak, że kwestionowane wypowiedzi opublikowano w prasie, a nie w radiu lub telewizji, należy ocenić je jako nietrafne<sup>39</sup>.

14 listopada na pogrzebie Piotra Szczęsnego duchowny wygłosił homilię, w której ponownie przyjął perspektywę egzystencjalną i punkt widzenia zmarłego<sup>40</sup>.

Powiedzieli mi: z samobójcy robisz świętego. Nie jestem od ogłaszania świętych. Myślam i stoję – i myślę, że wszyscy stoimy – tam, na placu, pod Pałacem Kultury. I pytam: kim ja jestem, żeby osądzać czyn mego bliźniego, tak dramatyczny czyn? Zdumiewają mnie ci, którzy śp. Piotrowi – który przecież jest, bo życie wiernych zmienia się, ale się nie kończy, który zatem jest – rzucają teraz w twarz:

„Niepotrzebna jest ta twoja męka, twój czyn nieadekwatny do sprawy, twojego krzyku i tak nikt nie słucha”. Tak mówią zadowoleni z siebie, mówią człowiekowi, który swoją egzystencję, swoje „być” zamienił w krzyk, zamienił w ogień, zamienił w ból.

To taka chwila, że chciałoby się powiedzieć: uważajcie sędziowie swoich racji, żebyście kiedyś nie zostali wypluci z ust Boga. Tak, żeby nie usłyszeć krzyku, żeby nie zobaczyć światła w tym blasku, formują obrony, żeby to nie był krzyż, żeby to nie był znak. A to jest krzyż, to jest znak.

Po uroczystości biskup Tadeusz Pieronek powiedział dziennikarzom: „Nie pochwalam samobójstwa, ale ten człowiek upomniał się o sprawy ważne dla nas wszystkich”<sup>41</sup>.

---

<sup>38</sup> P. Kieniewicz, *Komunikat Prowincji Polskiej Zgromadzenia Księży Marianów odnośnie do ostatnich wypowiedzi ks. Adama Bonieckiego MIC*, <http://www.marianie.pl/nws/komunikat-prowincji-polskiej-zgromadzenia-ksiezy-marianow-odnosnie-do-ostatnich-wypowiedzi-ks-adama-bonieckiego-mic> [dostęp: 1.10.2018].

<sup>39</sup> Konferencja Episkopatu Polski, *Normy dotyczące występowania duchownych i osób zakonnych oraz przekazywania nauki chrześcijańskiej w audycjach radiowych i telewizyjnych*, Akta Konferencji Episkopatu Polski 1 (10) 2005, 74–76. Szerzej na ten temat pisałem tutaj: A. Warzecha, „Nakaz milczenia” dla ks. Adama Bonieckiego. Sytuacje kryzysowe i strategie wyłączenia z dyskursu na styku Kościół – sfera publiczna, Świat i Słowo nr 2 (31), 2018 [w druku].

<sup>40</sup> A. Boniecki, *Homilia z pogrzebu Piotra Szczęsnego*, <https://www.tygodnikpowszechny.pl/homilia-z-pogrzebu-piotra-szczesnego-150869> [dostęp: 1.10.2018].

<sup>41</sup> B. Kuraś, *Pogrzeb Piotra Szczęsnego w Krakowie*. „Upomniał się o sprawy ważne dla nas wszystkich”, <http://krakow.wyborcza.pl/krakow/7,44425,22643695,pogrzeb-piotra-szczesnego-w-krakowie-upomniał-sie-o-sprawy.html> [dostęp: 1.10.2018].

Kazanie ks. Bonieckiego wywołało nieprzychylną reakcję prawniczych mediów<sup>42</sup>. Redakcja OKO.press jego publikację opatrzyła natomiast następującym zastrzeżeniem<sup>43</sup>:

Sprawa samospalenia Piotra Szczęsnego podzieliła redakcję OKO.press. Część z nas nie zgadza się z przekazem kazania i decyzją o publikowaniu go w całości, uważając, że samobójstwo nigdy nie powinno być przedstawiane jako adekwatne działanie polityczne, a jego gloryfikacja może przyczynić się do samobójstw naśladowczych, czyli tzw. efektu Wertera.

Rzeczywiście przed pogrzebem odnotowano przynajmniej dwa podobne przypadki: 27 października w Łowiczu i 7 listopada w Rzeszowie<sup>44</sup>. Być może podobna motywacja przyświecała redakcji „Gościa Niedzielnego”, który dzień po pogrzebie opublikował list otwarty ks. Ireneusza Okarmusa. Duchowny stwierdził w nim., że „pogląd, wyrażony w kazaniu wygłoszonym na pogrzebie, budzi we mnie niepokój – podobnie zresztą, jak u wielu kapłanów i świeckich”<sup>45</sup>. Akcentuje związek między świadomością a winą (odpowiedzialnością moralną): „Tylko wtedy – jak naucza Kościół – gdy nie ma pełnej świadomości, wina jest zmniejszona, a niekiedy nawet całkowicie zostaje wyeliminowana moralna odpowiedzialność”. Twierdzenie to pomija wskazane w KKK 2282 ciężkie zaburzenia psychiczne, strach, poważne obawy przed próbą, cierpieniem, które mogą zmniejszyć odpowiedzialność samobójcy, na co w swoich wypowiedziach ks. Boniecki zwracał przecież uwagę<sup>46</sup>. Pominął też zupełnie fakt przyjęcia przez Piotra Szczęsnego sakramentu, którego skutkiem jest przebaczenie grzechów. Autor zarzuca także ks. Bonieckiemu przemilczenie nauczania Kościoła i wykorzystywanie „tej tragedii do innych celów”:

[...] z twojego kazania, księżu Adamie, nie wynikało, jakoby ta śmierć była nieświadoma. Wręcz przeciwnie – podkreślałeś, jakoby to był bohaterski wybór, uzasadniony tym, że tragicznie zmarły „widział więcej i rozumiał więcej”, gdyż był wyjątkowego intelektu. [...]

---

<sup>42</sup> wPolityce.pl, *Szok! Ks. Boniecki gloryfikuje samopodpalenie Piotra S.: „Był z tych, którzy widzą ostrzej, widzą to, czego większość ludzi nie dostrzega”*, <https://wpolityce.pl/spoleczenstwo/366988-szokks-boniecki-gloryfikuje-samopodpalenie-piotra-s-byl-z-tych-ktorzy-widza-ostrej-widza-to-czego-wiekszosc-ludzi-nie-dostrzega> [dostęp: 1.10.2018]; R. Motoła, *Kolejny „samobój” księdza Bonieckiego. Duchowny pochwała samospalenie*, <https://www.pch24.pl/kolejny-samoboj-ksiedza-bonieckiego--duchowny-pochwala-samospalenie.55879.i.html> [dostęp: 1.10.2018]; A. Dąbrowska, *CO ONI WYPRAWIAJĄ! Pogrzeb śp. Piotra Szczęsnego i straszne słowa ks. Bonieckiego oraz Jana Hartmana!* <https://polskaniepodlegla.pl/kraj-swiat/item/13811-co-oni-wyprawiaja-pogrzeb-sp-piotra-szczesnego-i-straszne-slowa-ks-bonieckiego-oraz-jana-hartmana> [dostęp: 1.10.2018].

<sup>43</sup> P. Pacewicz, *Ks. Adam Boniecki: Piotr był jak krzyk, który rozdziera ciszę. Widział ostrzej, wiedział, że musi ostrzec*, <https://oko.press/ks-adam-boniecki-piotr-byl-krzyk-ktory-rozdziera-cisze-widzial-ostrej-wiedzial-ze-musi-ostrec/> [dostęp: 1.10.2018].

<sup>44</sup> T. Orszulak, *Mężczyzna podpalił się w szpitalu w Łowiczu. Trafił na oddział psychiatryczny*, <https://wiadomosci.wp.pl/mezczyzna-podpalil-sie-w-szpitalu-w-lowiczu-trafil-na-oddzial-psychiatryczny-6181406822934145a> [dostęp: 1.10.2018]; A. Gorczyca, *J. Pasterczyk, Mężczyzna podpalił się przed Sądem Rejonowym w Rzeszowie*, <http://rzeszow.wyborcza.pl/rzeszow/7,34962,22613792,mezczyzna-podpalil-sie-przed-sadem-rejonowym-w-rzeszowie.html> [dostęp: 1.10.2018].

<sup>45</sup> I. Okarmus, *List otwarty do Księdza Adama Bonieckiego*, <https://krakow.gosc.pl/doc/4317213.List-otwarty-do-Ksiedza-Adama-Bonieckiego> [dostęp: 1.10.2018].

<sup>46</sup> S. Skarżyński, dz.cyt.

Dlaczego nie powiedziałeś wprost, że świadoma samobójcza śmierć nie może być moralnie usprawiedliwiona? I to nawet wówczas, gdyby miała być protestem przeciwko czemukolwiek lub komukolwiek. Żadne okoliczności polityczne nie usprawiedliwiają takiej formy protestu.

Podobny ton przyjęły wówczas media prawicowe (m.in., wpolityce.pl, „Polska Niepodległa”, „Polonia Christiana”), które zarzuciły ks. Bonieckiemu m.in., że „pochwała samospalenie”, „gloryfikuje”, „uwzniosła i usprawiedliwia samobójstwo”, że dopuszcza się manipulacji i wykorzystuje śmierć do celów politycznych<sup>47</sup>.

18 listopada wycofano ks. Bonieckiemu przywilej „swobodnego wypowiedzania się w mediach”, co umotywowano m.in. wywoływaniem dezorientacji, „co do nauczania Kościoła odnośnie moralnej oceny samobójstwa (KKK 2280–2282) oraz wprowadziły poważne zamieszanie, a nawet zgorszenie”<sup>48</sup>. Wzmianka ta stanowi swoistego rodzaju korespondencję. Wskazane numery pomijają bowiem znajdujący się również w tej części Katechizmu Kościoła Katolickiego nr 2283, który z kolei został 3 listopada przytoczony przez ks. Bonieckiego w „Tygodniku Powszechnym”.

## 5. WNIOSKI

W analizowanych wydarzeniach zaobserwowano występowanie mechanizmów skandalizacji, wskutek czego w komunikacji medialnej pomijano istotne informacje, co z kolei doprowadziło do przesunięć znaczeniowych (metonimii).

Przedstawione wydarzenia mają strukturę skandalu, co oznacza sposób komunikacji „w sytuacjach dużej niepewności”<sup>49</sup>. Skandalizacja należy do mechanizmów charakterystycznych dla dyskursu faktycznego, który uwzględnia wybrane przejawy dyskursu medialnego, a którego celem jest podtrzymywanie uwagi odbiorcy. Zaciera ona granice między kontrowersyjnymi dla opinii społecznej faktami i ich interpretacjami, w celu wpływania na afekty odbiorcy, sterowania jego emocjami i wywoływania zaniepokojenia, strachu, przerażenia, śmiechu lub złości<sup>50</sup>.

W ramach skandalu osoby o tych samych zapatrywaniach orientują się na siebie i podejmują oceny na podstawie normy zbiorowej (konsensusu). Prze-

---

<sup>47</sup> S. Janecki, *Ksiądz Adam Boniecki na łamach gazety Michnika uwzniosła i usprawiedliwia samobójstwo. Gdzie są granice?* <https://wpolityce.pl/spoleczenstwo/365461-ksiazd-adam-boniecki-na-lamach-gazety-michnika-uwzniosla-i-usprawiedliwia-samobojstwo-gdzie-sa-granice> [dostęp: 1.10.2018]; A. Dąbrowska, *Kapelan GW znów nadaje! Ks. Boniecki o cierpieniach pod rządami PiS i niezbyt mądrych Polakach*, <https://polskaniepodlegla.pl/opinie/item/13688-kapelan-gw-znow-nadaje-ks-boniecki-o-cierpieniach-pod-rzadami-pis-i-niezbyt-madrych-polakach> [dostęp: 1.10.2018]; Ł. Karpel, *Duchowny do ks. Bonieckiego: dlaczego nie wezwałeś do modlitwy za tragicznie zmarłego Piotra?*, <http://www.pch24.pl/duchowny-do-ks--bonieckiego--dlaczego-nie-wezwales-do-modlitwy-za-tragicznie-zmarlego-piotra-.56218.i.html> [dostęp: 1.10.2018]; D. Arciszewska-Mielewczyk, *Barwna postać – ksiądz Boniecki*, <http://prawy.pl/61186-barwna-postac-ksiazd-boniecki/> [dostęp: 1.10.2018].

<sup>48</sup> P. Kieniewicz, *Warszawa: Komunikat o decyzji przelozonego prowincji wobec ks. Adama Bonieckiego MIC*, <http://www.marianie.pl/news/warszawa-komunikat-o-decyzji-przelozonego-prowincji-wobec-ks-adama-bonieckiego-mic> [dostęp: 1.10.2018].

<sup>49</sup> H.M. Kepplinger, dz.cyt., 16.

<sup>50</sup> M. Kościńczuk, *Między systemem skandalizacji a mechanizmem skandalu – prowokacji. Wzajemne zależności sztuki i mediów*, *Kultura i Edukacja* 89 (2012), 101; H.M. Kepplinger, dz.cyt., 50.

jawia się to m.in. we wzajemnym cytowaniu się mediów i aktorów społecznych biorących udział w tych wydarzeniach (m.in. dorzeczy.pl, „Polonia Christiana”)<sup>51</sup>. Dochodzi do ich konsolidacji i jednocześnie wykluczenia tych, którzy znajdują się poza wspólnotą dyskursu. Sceptycy i osoby, które nie zgadzają się z zaprezentowaną perspektywą, przedstawiane są jako outsiderzy i są wyłączone. Na przykład, Michał Miłoś, wprost zarzuca ks. Kramerowi, ks. Bonieckiemu i bp. Pieronkowi motywację polityczną, a wręcz pracę na rzecz obcego wywiadu<sup>52</sup>:

Jednak jak widać dla „ojca” Kramera, księdza Bonieckiego, czy biskupa Pieronka nie ma to żadnego znaczenia, jeżeli da się to wykorzystać przeciwko ich przeciwnikom politycznym. A może to nie ma znaczenia dla ich oficerów prowadzących?

Innym przejawem skandalizacji jest przesadne dramatyzowanie i wyolbrzymianie przedstawianych wydarzeń oraz pomijanie elementów, które zaburzają zamierzoną spójność przekazu. Utrzymywano np. że wyrwane z kontekstu wypowiedzi bp. Pieronka i ks. Bonieckiego są sprzeczne z nauczaniem Kościoła, zarzucając im m.in. gloryfikację samobójstwa, motywację polityczną czy szerzenie zamętu. Pomijano natomiast m.in. wcześniejsze wypowiedzi albo szerszy kontekst. Widoczne jest to np. w przytoczonym już wyżej liście ks. Okarmusa, w którym zarzucił ks. Bonieckiemu przemilczenia kościelnego nauczania i duszpasterskie zaniedbanie, podczas gdy ten dwa tygodnie wcześniej mówił: „Targnięcie się na własne życie świadczy o straszliwym załamaniu. [...] nie ma sytuacji, że można powiedzieć: jedyną twoją adekwatną reakcją jest samospalenie”<sup>53</sup>. Podobnie, kiedy pyta „Dlaczego więc, [...] nie wezwałeś w kazaniu do żarliwej modlitwy za tragicznie zmarłego Piotra?” nie uwzględnia kontekstu sytuacyjnego: w trakcie mszy świętej, kolejną, ostatnią już częścią liturgii słowa, jest modlitwa powszechna (modlitwa wiernych), w trakcie której podczas mszy świętej pogrzebowej wzywa się do modlitwy za zmarłych słowami: „Módlmy się”<sup>54</sup>.

Przekazy skandalizujące zawierają również figury retoryczne, które mają na celu emocjonalizację i przekonanie odbiorców, że przedstawiane zdarzenie jest szczególnie niegodziwe. Do najczęściej stosowanych w skandalizacji figur należą metafory, antonomazje, neologizmy i pytania retoryczne<sup>55</sup>. Na przykład,

---

<sup>51</sup> Na przykład Ł. Karpień, art.cyt. przytacza I. Okarmus, art.cyt. A. Piotrowska, *Ks. Isakowicz-Zaleski dosadnie odpowiada Wielowieyskiej ws. księdza Bonieckiego*, <https://dorzeczy.pl/kraj/47788/Ks-Isakowicz-Zaleski-dosadnie-odpowiada-Wielowieyskiej-ws-ksiedza-Bonieckiego.html> [dostęp: 1.10.2018] przytacza T. Isakowicz-Zalewski, *Szan. Pani @DWielowieyska...*, <https://twitter.com/IsakowiczZalesk/status/932158474317950976> [dostęp: 1.10.2018].

<sup>52</sup> M. Miłoś, *Biskup Pieronek pochwała samobójstwo Piotra S. – Jest dla mnie bohaterem. To desperacki, ale bohaterski czyn*, <https://prawy.pl/60629-biskup-pieronek-pochwala-samobojstwo-piotra-s-jest-dla-mnie-bohaterem-to-desperacki-ale-bohatereski-czyn/> [dostęp: 1.10.2018].

<sup>53</sup> I. Okarmus, art.cyt.; S. Skarżyński, art.cyt.

<sup>54</sup> „Zwykle należy zachować następujące kolejności intencji: a) w potrzebach Kościoła, b) za władzę państwową i o zbawienie całego świata, c) za tych, którzy znajdują się w trudnościach życiowych, d) za wspólnotę miejscową. Jednakże podczas niektórych obchodów o charakterze specjalnym, jak np. z okazji bierzmowania, zawarcia małżeństwa, pogrzebu, porządek intencji może w większym stopniu uwzględniać tę szczególną okazję”: Paweł VI, *Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego*, w: tegoż, *Mszał rzymski dla diecezji polskich*, red. K. Dynarski, Poznań 1986: Poznań 1986, [26].

<sup>55</sup> H.M. Kepplinger, dz.cyt., 61

w toku debaty medialnej towarzyszącej omawianym tu wydarzeniom, ks. Henryk Zieliński stwierdził, że ks. Lemański, ks. Boniecki i bp Pieronek „zostali zaczerpnięci dziwną ideologią”, Roman Motoła napisał o „samobójcu” ks. Bonieckiego, Anna Dąbrowska nazwała z kolei marianina „kapelanem Gazety Wyborczej”, a Stanisław Janecki stwierdził, że „uwzniośla i usprawiedliwia samobójstwo” i pytał „gdzie są granice?”, na co wPolityce.pl odpowiadało „powinni go pozbawić bycia księdzem za całokształt”<sup>56</sup>.

Skandalizacja i związane z nią szum medialny, towarzyszące jej emocjonalizacja i silna polaryzacja stanowisk utrudniły dotarcie do opinii publicznej wszystkich informacji. Doprowadziło to do zmiany znaczeń, którą, realizując relacje władcze, wykorzystano do uzasadnienia decyzji o wykluczeniu przeciwników w dyskursie. W toku analizowanego zmagania strona dominująca silnie akcentowała aspekt normatywny powinności moralnej, dotyczącej zachowania swojego życia i chroniącego go zakazu, a także zgorzenia, które towarzyszy aktowi samobójczemu popełnionemu z zamiarem dania przykładu<sup>57</sup>. To uproszczone, czy wręcz dydaktyczne podejście wyeliminowało perspektywę personalistyczną i egzystencjalną, w ramach której formalnej treści normy moralnej nie zawiesza się w abstrakcyjnej i sterylnie łatwej prawniczej próżni, ale odnosi się do konkretnej osoby ludzkiej, zanurzonej w jej tylko właściwym strumieniu doświadczenia, w którym momenty heroiczne i życiowe porażki z rzadka jedynie znaczą przewidywalną zazwyczaj i miarową codzienność.

To dążenie do dominacji (jednej grupy nad inną, jednego dyskursu nad drugim) skłania do jeszcze jednego wniosku: trudna publiczna dyskusja (religijna, religijno-społeczna, teologiczna) dotycząca palących i bieżących problemów współczesności dla części polskiego Kościoła (hierarchicznego) wydaje się niestosowna. Jakby rzymski katolicyzm, spójny i jednoznaczny w tym, co nazywamy depozytem wiary, nie był wewnątrznie zróżnicowany. Jakby na tym wspólnym fundamencie nie wytyczono różnych duchowych i myślowych dróg dochodzenia do prawdy. Jakby zamiast gromkiej polifonii dopuszczalne było tylko piskliwe unisono.

## BIBLIOGRAFIA

Althusser L., *Ideologie i aparaty ideologiczne państwa*, tłum. z fr. J. Gajda, B. Ponikowski, Warszawa 1983.

Bachtin M., *Problemy literatury i estetyki*, tłum. z ros. W. Grajewski, Warszawa: Czytelnik 1982.

Bachtin M., *Estetyka twórczości słownej*, tłum. z ros. D. Ulicka, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1986.

Bhaskar R., *Scientific Realism and Human Emancipation*, Londyn: Verso 1986.

---

<sup>56</sup> T. Wandas, ks. Henryk Zieliński dla Frondy: ks. Lemański, ks. Boniecki i bp. Pieronek ulegli 'zaczerpnięciu', <http://www.fronda.pl/a/ks-henryk-zielinski-dla-frondy-ks-lemanski-ks-boniecki-i-bp-pieronek-ulegli-zaczerpnienu,102545.html> [dostęp: 1.10.2018]. R. Motoła, art.cyt.; A. Dąbrowska, art.cyt.; S. Janecki, art.cyt.; <https://wpolityce.pl/spoleczenstwo/367517-szok-ks-boniecki-promuje-akcje-lgbt-internauci-powinni-go-pozbawic-bycia-ksiedzem-za-calokszalt> [dostęp: 1.10.2018].

<sup>57</sup> Por. KKK, nr 2280–2282.



- Blommaert J., Bulcaen C., *Critical Discourse Analysis*, Annual Review of Anthropology 29 (2000), 447–466.
- Botan C.H., Taylor M., *Public Relations: State of the Field*, Journal of Communication 54 (2004), 645–661.
- Bourdieu P., *Language and Symbolic Power*, Cambridge, UK: Polity Press 1991.
- Bourdieu P., Wacquant L., *An Invitation to Reflexive Sociology*, Cambridge: Polity Press 1992.
- Cancel A.E., Cameron G.T., Sallot L.M., Mitrook M.A., *It Depends: A Contingency Theory of Accommodation in Public Relations*, Journal of Public Relations Research, 9 (1997), 31–63.
- Chilton P., *Brakujące ogniwo KAD: moduły, amalgamaty i instynkt krytyczny*, tłum. J. Piotrowski, w: *Krytyczna Analiza Dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej*, red. A. Duszak, N. Fairclough, Kraków 2008: Universitas, 61–102.
- Dijk T.A. van, *Badania nad dyskursem*, w: *Dyskurs jako struktura i proces*, ed. by T.A. van Dijk, tłum. z hol. G. Grochowski, Warszawa: PWN 2001, 9–44.
- Dijk T.A. van, *Discourse and Power*, Basingstoke–New York: Palgrave–Macmillan 2008.
- Fairclough N., *Analysing Discourse: Textual analysis for social research*, London: Routledge 2003.
- Fairclough N., *Critical discourse analysis*, Marges Linguistiques, 9 (2005), 76–94.
- Fairclough N., *Critical discourse analysis: the critical study of language*, London: Longman 1995.
- Fairclough N., *Critical linguistics/critical discourse analysis*, w: *The Linguistics Encyclopedia. Second Edition*, ed. by K. Malmkjær, London–New York: Routledge 2002, 102–107.
- Fairclough N., *Language and Power*, London: Longman 1989.
- Fairclough N., Duszak A., *Wstęp. Krytyczna analiza dyskursu – nowy obszar badawczy dla lingwistyki i nauk społecznych*, w: *Krytyczna Analiza Dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej*, A. Duszak, N. Fairclough (red.), Kraków: Universitas, 2008:7–29.
- Foucault M., *Archeologia wiedzy*, tłum. z fr. A. Siemek, Warszawa: DeAgostini/Altaya 2002.
- Foucault M., *Porządek dyskursu*, tłum. z fr. M. Kozłowski, Gdańsk: Wydawnictwo słowo/obraz terytoria 2002.
- Foucault M., *Nadzorować i karać: narodziny więzienia*, tłum. z fr. T. Komendant, Warszawa: Aletheia–Spacja 1993.
- Gerring J.E., *Case Study Research: Principles and Practices*, Cambridge: Cambridge University Press 2007.
- Giddens A., *The Constitution of Society. Outline of the Theory of Structuration*, Cambridge, UK: Polity Press 1984.
- Gramsci A., *Pisma wybrane*, tłum. wł. B. Sieroszevska, t. 1, Warszawa: Książka i Wiedza 1961.
- Grunig J.E., Hunt T., *Managing Public Relations*, New York: Holt, Rinehart and Winston 1984.
- Grunig J.E., *Situational theory of publics*, w: *Encyclopedia of public relations*, red. R.L. Heath, t. 2, Los Angeles–London–New Delhi–Singapore–Washington DC: Sage 2013, 834–836.
- Grunig L.A., *Activism: How It Limits the Effectiveness of Organizations and How Excellent Public Relations Departments Respond*, w: *Excellence in Public Relations and Communication Management*, ed. by J.E. Grunig Hillsdale, NJ: Lawrence Erlbaum Associates Inc. 1992, 503–530.
- Habermas J., *Teoria działania komunikacyjnego*, t. 1: *Racjonalność działania a racjonalność społeczna*, tłum. z niem. A.M. Kaniowski, przekład przejrzał M. Siemek, Warszawa: PWN 1999.
- Habermas J., *Teoria działania komunikacyjnego*, t. 2: *Przyczynek do krytyki rozumu funkcjonalnego*, tłum. z niem. A.M. Kaniowski, przekład przejrzał M. Siemek, Warszawa: PWN 2002.
- Halliday M., *Language as a social semiotic*, London: Edward Arnold 1978.
- Jørgensen M., Phillips L., *Discourse Analysis as Theory and Method*, London–Thousand Oaks–New Delhi: Sage 2002.
- Kepplinger H. M., *Mechanizmy skandalizacji w mediach*, tłum. A. Kożuch, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2008.
- Kościańczuk M., *Między systemem skandalizacji a mechanizmem skandalu – prowokacji. Wzajemne zależności sztuki i mediów*, Kultura i Edukacja 89 (2012), 100–118.
- Lakoff G., Johnson M., *Metaphors We Live By*, Chicago: University of Chicago Press 1980.

- Ledingham J.A., *Explicating Relationship Management as a General Theory of Public Relations*, Journal of Public Relations Research 15 (2003), 181–198.
- Pêcheux M., *Language, semantics and ideology*, London: Macmillan 1992.
- Stacks D.W., *Case Study*, w: *Encyclopedia of public relations*, red. R.L. Heath, t. 1, Los Angeles–London–New Delhi–Singapore–Washington DC: SAGE Publications 2013, 98–100.
- Stacks D.W., *Primer of public relations research*, New York–London: The Guilford Press 2011.
- Warzecha A., *Krytyczna Analiza Dyskursu (KAD) w ujęciu Normana Fairclougha. Zarys problematyki*, Konteksty Kultury 11 (2014) 2, 164–189.
- Warzecha A., *Krytyczna Analiza Dyskursu w public relations (koncepcja badania)*, Konteksty Kultury 9 (2012), 189–205.
- Warzecha A., „Nakaz milczenia” dla ks. Adama Bonieckiego. Sytuacje kryzysowe i strategie wyłączenia z dyskursu na styku Kościół–sfera publiczna, Świat i Słowo nr 2 (31), 2018 [w druku].
- Wodak R., *Critical linguistics and critical discourse analysis*, w: *Handbook of pragmatics: Manual*, ed. by J. Verschueren, J. Östman, Amsterdam: John Benjamins 2006.

## SELF–IMMOLATION OF PIOTR SZCZĘSNY HOW DO THE MEANINGS CHANGE DURING THE SCANDAL?

### Summary

On October 19, 2017, Piotr Szczęsny set himself on fire in front of the Palace of Culture and Science in Warsaw. He died ten days later as a result of injuries. In the letters he left behind, he explained that this act was an expression of opposition to the situation in Poland and the policy of the Law and Justice government. This event triggered a hot debate, among others, about the borders of political protests and the moral evaluation of suicide. The text aims at finding answers to the following questions: (1) what communication mechanisms were then launched and (2) what discursive strategies emerged during the public debate triggered by Piotr Szczęsny’s self-immolation. The study used the conceptual apparatus of Critical Discourse Analysis (CDA). The article is an example of applying this analytical approach to the study of complex and opaque social phenomena.

**Key words:** Piotr Szczęsny, self–immolation, suicide, public relations, crisis, discourse, Critical Discourse Analysis

### Nota o Autorze

**Adam WARZECHA** – doktor nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa, asystent w Zakładzie Socjolingwistyki i Społecznych Praktyk Komunikowania Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Absolwent Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Jego zainteresowania naukowe obejmują socjolingwistykę, teorię komunikacji i mediów, public relations, reklamę, teorię dyskursu i Krytyczną Analizę Dyskursu, pogranicze wiedza/władza/język. Prowadzi samodzielną działalność jako doradca w zakresie public relations, mediów i reklamy.  
Kontakt: [adam@warzecha.katowice.pl](mailto:adam@warzecha.katowice.pl)

KS. MAREK WERESA

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa

## ZADANIA MEDIÓW W UJĘCIU BENEDYKTA XVI NA PODSTAWIE ANALIZY ZAWARTOŚCI ORĘDZI NA ŚWIATOWY DZIEŃ ŚRODKÓW SPOŁECZNEGO PRZEKAZU (2006–2013)<sup>1</sup>

**Słowa kluczowe:** zadania mediów, orędzia papieskie, światowy dzień środków społecznego przekazu, Benedykt XVI

1. Wstęp i metodologia badań. 2. Charakterystyka podstawowych zadań mediów. 3. Zadania mediów w ujęciu Benedykta XVI. 4. Weryfikacja hipotez badawczych – wnioski – interpretacja. 5. Podsumowanie

### 1. WSTĘP I METODOLOGIA BADAŃ

Artykuł przedstawia analizę nauczania papieża Benedykta XVI, dotyczącego najważniejszych zadań mediów<sup>2</sup>. Celem jest określenie, w jaki sposób na temat *media tasks* wypowiadał się papież podczas swego pontyfikatu. Autor podjął próbę rozwiązania problemu badawczego, który przybrał formę następujących ogólnych pytań badawczych: Czy w orędziach papieża temat zadań środków komunikowania masowego został podjęty? Jakie są *media tasks* według nauczania Benedykta XVI? Czy prezentowane wnioski różnią się bądź są zgodne z poglądami współczesnych medioznawców dotyczącymi zadań mediów? Podjęte badania naukowe należy także wyrazić w postaci następujących szczegółowych pytań badawczych: Jakie są proporcje wypowiedzi papieża w orędziach odnoszące się do zadań mediów oraz czy proporcje są jednakowe, czy też się różnią? Jak powyższe zadania są interpretowane w orędziach? Czy są jakieś zada-

---

<sup>1</sup> Artykuł powstał na bazie pracy licencjackiej zatytułowanej *Zadania mediów w ujęciu Benedykta XVI i Franciszka. Analiza zawartości Orędzi na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu (2006–2017)* napisanej i obronionej przez autora niniejszego artykułu na kierunku dziennikarstwo i komunikacja społeczna, na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie 19.06.2018.

<sup>2</sup> W niniejszej pracy autor jako synonimiczne traktuje następujące terminy: zadania mediów, *media tasks*, zadania środków komunikowania masowego.

nia, których nie ma w literaturze medioznawczej, a na których temat wypowiada się papież?

Przedstawione pytania badawcze prowadzą do sformułowania następującej ogólnej hipotezy badawczej: w nauczaniu Benedykta XVI, wyrażonym w orędziach na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu w latach 2006–2013, obecne są zagadnienia dotyczące zadań mediów. Można ponadto domniemywać, że biskup Rzymu podejmuje w swoich orędziach kwestie funkcji wychowawczej i ewangelizacyjnej mediów z racji ich misji, ale i nie pomija innych zadań mediów, jak np. kulturalnej czy rozrywkowej, biorąc pod uwagę szerokie odniesienie Kościoła katolickiego do życia indywidualnego i wspólnotowego, wyrażającego się w katolickiej nauce społecznej.

Materiał badawczy niniejszego artykułu stanowią orędzia papieskie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu z lat 2006–2013. Metodą badawczą, którą posłużył się autor, jest metoda syntezy i analizy, metoda analizy zawartości prasowej wraz z interpretacją hermeneutyczną.

W podjętych badaniach wykorzystano polską literaturę naukową dotyczącą zadań mediów. Publikacje polskich medioznawców stanowiły podstawę w określeniu *media tasks* w części teoretycznej prezentowanego artykułu.

Aktualność i znaczenie tematu wynika z obecnej epoki nowych mediów. We współczesnym kontekście społecznym głos Kościoła, wyrażony w nauczaniu papieża, może nabrać nowego znaczenia.

## 2. CHARAKTERYSTYKA PODSTAWOWYCH ZADAŃ MEDIÓW

W polskiej literaturze medioznawczej istnieje wiele propozycji klasyfikacji zadań mediów, np. Maciej Mrozowski podaje próbę syntetycznej typologii<sup>3</sup>, która łączy funkcje wyróżnione w starszych i nowszych zestawieniach. Wskazuje pięć najważniejszych zadań i odpowiadających im funkcji mediów. W jego ujęciu są to: informacja, korelacja, ciągłość, przerwa i mobilizacja<sup>4</sup>. W typologii Mrozowskiego nie da się konkretnie określić rangi, częstotliwości, zakresu poszczególnych funkcji, czy też ich związku z gatunkami czy typami zawartości przekazów, które są rozpowszechniane przez media. Jest to jedna z propozycji uporządkowania zadań mediów. Jednak wiele poszczególnych zadań przenika się<sup>5</sup>.

Inną propozycję klasyfikacji zadań mediów zaproponował Adam Lepa, wykorzystano ją w przeprowadzonej analizie. Zdaniem medioznawcy, do podstawowych funkcji mass mediów (publicznych i komercyjnych) należą: funkcja informacyjna, rozrywkowa i edukacyjna (wychowawcza)<sup>6</sup>.

<sup>3</sup> Mrozowski opierał się na pracy D. McQuaila, *Mass Communication Theory*, London 1994.

<sup>4</sup> M. Mrozowski, *Media masowe: władza, rozrywka i biznes*, Warszawa 2001, 115–116.

<sup>5</sup> Tamże, 116.

<sup>6</sup> A. Lepa, *Pedagogika mass mediów*, Łódź 2003, 46.

Pierwsza z funkcji spełnia potrzebę oraz prawo człowieka do informowania i bycia poinformowanym. Zaspokajanie potrzeby informacyjnej jest powiązane bardzo często z funkcjonowaniem różnych podmiotów informacyjnych. Samo informowanie jest podstawą realizacji większości z przypisywanych mediom zadań. Odbiorca oczekuje w pierwszej kolejności informacji najnowszej i prawdziwej. Kwestie dotyczące rozrywki, kształcenia, doznań estetycznych są drugorzędne<sup>7</sup>.

Funkcja informacyjna nabiera szczególnego znaczenia w społeczeństwie poinformowanym (społeczeństwie informacji): „Ma to być społeczeństwo, w którym człowiek będzie miał zagwarantowany dostęp do każdej informacji, niezbędnej w jego aktywności zawodowej, społecznej i politycznej oraz w realizowaniu własnych potrzeb i zainteresowań”<sup>8</sup>.

Do kategorii informacji należy zaliczyć opiniotwórczą rolę mediów. Widoczna ona jest najlepiej w tzw. czasopismach opinii. Teksty o charakterze publicystycznym są głównymi przykładami jej realizacji. Inne formy medialne, które odzwierciedlają i kształtują opinię publiczną to: wywiady, felietony, komentarze, dyskusje z uczestnictwem ekspertów, naukowców, polityków<sup>9</sup>.

Poza funkcjami informacyjnymi i opiniotwórczymi media wypełniają szczególną rolę w procesie interpretacji rzeczywistości społecznej. „Musimy tutaj przyjąć tezę, że wiadomości przekazywane w mass mediach nie tyle odtwarzają fragmenty świata, co raczej je «wytwarzają», odbiorcy zaś muszą jedynie uchwycić owe stworzone elementy, uświadomić sobie kontekst, w którym powstały i je zrozumieć”<sup>10</sup>. Odbiorca wiadomości wytwarza swoiste hipotezy odnoszące się do danego komunikatu, które są przez niego testowane i potwierdzane bądź odrzucane. W takim procesie znaczenie wiadomości jest tworzone stopniowo. Wcześniejsze doświadczenia są bowiem zgromadzone i następnie wykorzystywane jako zbiór schematów, z ich pomocą człowiek dokonuje interpretacji doświadczeń późniejszych. „Ramy interpretacyjne czynią jednostki zdolne do posługiwania się informacjami w celu lokalizowania swego miejsca w świecie, postrzegania rzeczywistości, utożsamiania się z określonymi zdarzeniami czy też nazywania określonych sytuacji”<sup>11</sup>. Dzięki temu określone części rzeczywistości nabierają szczególnego znaczenia, podczas gdy inne są marginalizowane lub odrzucane. Przekaz dokonywany przez media jest jedynie interpretacją rzeczywistości. Odbiorca dokonuje selekcji komunikatów. Czyni to pod kątem swoich postaw, potrzeb czy oczekiwań<sup>12</sup>.

Obiektywizm w tej kategorii zadań mediów można scharakteryzować jako przedstawienie rzeczywistości takiej, jaką ona jest. Jednakże można zauważyć, że wielość interpretacji jest uzależniona od liczby osób uczestniczących w danym wydarzeniu. U podstaw tezy dotyczącej obiektywizmu leży przeświadczenie, że

<sup>7</sup> Tamże, 46; A. Kozłowska, *Oddziaływanie mass mediów*, Warszawa 2006, 78–79.

<sup>8</sup> A. Lepa, dz.cyt., 46–47.

<sup>9</sup> A. Kozłowska, dz.cyt., 79.

<sup>10</sup> Tamże, 79–80.

<sup>11</sup> Tamże, 80.

<sup>12</sup> Tamże, 79–80.

przekazywana informacja może być tak przedstawiana, aby odbiorcy mogli wyrobić sobie na dany temat własny pogląd<sup>13</sup>.

Funkcja informacyjna nabiera szczególnego znaczenia w sytuacjach kryzysowych. W naukach o mediach informacja ukazywana jest zawsze jako ich funkcja zasadnicza. Jednocześnie przypisuje się jej różnorakie zadania społeczne, takie jak: poznawcze, integracyjne, propagandowe itp.<sup>14</sup>.

Mediom przypisuje się udział w procesie socjalizacji. Jest to proces zachodzący wówczas, gdy następuje jakikolwiek kontakt pomiędzy jednostką a środowiskiem społecznym. Proces socjalizacji można zdefiniować jako proces uspołecznienia człowieka. Jednakże większość definicji wskazuje, iż socjalizacja to proces internalizacji, czyli nabywania i przejmowania przez osobę wartości, norm i wzorców zachowań<sup>15</sup>.

Proces socjalizacji wpisuje się w szeroko rozumiane funkcje edukacyjne, wraz z ich znaczącym udziałem w ustalaniu norm i podtrzymywaniu wartości. Media przez udział w socjalizacji jednostki wypełniają zadanie poznawania i wykonywania ról społecznych. Dostarczają informacji odnośnie do tematów dodatkowych czy modeli ról społecznych oraz wiążących się z ich realizacją specyficznych praw i obowiązków. Prezentacja różnych ról społecznych przez środki masowego przekazu jest czynnikiem sprzyjającym ich podejmowaniu<sup>16</sup>.

Funkcja wychowawcza winna być rozpatrywana w znaczeniu węższym i szerszym. W pierwszym zakresie odnosi się do działalności świadomej. Poprzez taką działalność powstają i rozwijają się instrumentalne i kierunkowe cechy osobowości młodego człowieka. Do cech instrumentalnych zaliczyć można to, co związane jest z realizacją zadań wychowania usprawniającego (wiedza, uzdolnienia, umiejętności). Cechy kierunkowe są wynikiem realizacji zadań wychowania ukierunkowującego (postawy, motywacje, zainteresowania)<sup>17</sup>.

### 3. ZADANIA MEDIÓW W UJĘCIU BENEDYKTA XVI

Papież Benedykt XVI już w swym pierwszym orędziu na Światowy Dzień Środków Przekazu eksponuje doniosłość informacyjnych zadań mediów<sup>18</sup>. Jest to spojrzenie deontologiczne, odsyłające do kategorii etycznych wartości przekazu. Papież wskazał, iż media można pojmować jako potencjał dobra całej ludzkości. Środki społecznego przekazu są dobrem wspólnym przeznaczonym dla wszystkich ludzi. Jest to sieć, która może wpływać korzystnie na komunikację, jedność i współpracę. „Dzięki postępom techniki media w pewnym sensie pokonały czas i prze-

<sup>13</sup> Tamże, 80–82.

<sup>14</sup> A. Lepa, dz.cyt., 47.

<sup>15</sup> A. Kozłowska, dz.cyt., 87.

<sup>16</sup> Tamże, 89.

<sup>17</sup> A. Lepa, dz.cyt., 49.

<sup>18</sup> Benedykt XVI, *Środki przekazu: sieć komunikacji, jedności i współpracy. Orędzie na 40. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu – 2006*, L'Osservatore Romano (wyd. polskie) 27 (2006), nr 4, 4–5.

strzeń, umożliwiając natychmiastową i bezpośrednią komunikację między ludźmi, nawet jeśli dzielą ich wielkie odległości<sup>19</sup>. Media jako środek komunikacji, mają ogromny potencjał, który należy chronić i rozwijać. Jednocześnie papież podkreślił, że bezpośredniość komunikacji nie zawsze prowadzi do tworzenia więzi współpracy i jedności w społeczeństwie. „Prawdziwa komunikacja wymaga moralnej odwagi i stanowczości”<sup>20</sup>. W orędziu papież apeluje do dziennikarzy, aby nie ulegali naporowi wielkiej ilości informacji, ani też nie korzystali z prawd częściowych czy prowizorycznych. Dzięki temu media będą mogły przekazywać i upowszechniać wszystko, co dobre i prawdziwe<sup>21</sup>.

Analiza kolejnych orędzi również uwypukla postulat papieski stwierdzający, że realizacja zadań informacyjnych mediów powinna dokonywać się na gruncie etyki wartości. Papież nie pomija w swej refleksji zadań interpretacyjnych, które wypełniają media, jak również kontekstu społeczno-kulturowego XXI w.

Przekazywanie informacji w świecie cyfrowym oznacza wprowadzanie komunikatu do sieci społecznej. Wiedza w takim systemie dzielona jest w obszarze wiadomości prywatnej. Ojciec Święty zwraca uwagę, iż jasne rozróżnienie między producentem a konsumentem informacji może ulec relatywizacji. Komunikacja staje się nie tylko wymianą danych, lecz również coraz bardziej dzieleniem się nimi. Przez to komunikacja zostaje dowartościowana jako dialog, wymiana, solidarność oraz tworzenie pozytywnych relacji<sup>22</sup>.

Kwestia komunikacji jest niezwykle istotna, gdyż zaspokaja podstawowe pragnienie człowieka, jakim jest budowanie relacji z innymi ludźmi oraz wynika z zakorzenienia w ludzkiej naturze. Łączność i komunikowanie się, które dokonują się poprzez nowe media, są nowym wyrażeniem stałej i podstawowej skłonności człowieka do przekraczania samego siebie, by nawiązywać relacje z innymi ludźmi. Papież w takim rozumieniu wykorzystania nowych form środków komunikowania masowego apeluje o zaangażowanie rozpowszechnianiu kultury szacunku, dialogu i przyjaźni. Dialog między ludźmi z różnych krajów, kultur czy religii możliwy jest dzięki nowym technologiom<sup>23</sup>.

Niezbędnym warunkiem, aby uzyskać głęboką bliskość między ludźmi poprzez komunikację, jest zachowanie relacji między milczeniem a słowem. W sytuacji wzajemnego dopełnienia wymienionych elementów, komunikacja nabiera wartości i znaczenia. Jeśli słowo i milczenie wzajemnie się wykluczają, komunikacja nie wypełnia swoich zadań. W natłoku informacji, milczenie jest niezbędne do rozróżnienia tego, co jest istotne bądź co jest zbędne lub nieistotne. Papież pisze nawet

---

<sup>19</sup> Tamże, nr 2.

<sup>20</sup> Tamże, nr 2.

<sup>21</sup> Tamże.

<sup>22</sup> Benedykt XVI, *Nowe technologie komunikacyjne i głoszenie Ewangelii Orędzie na 45. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu – 2011*, L'Osservatore Romano (wyd. polskie) 32 (2011), nr 3, 8–9, nr 3 (brak numeracji w dokumencie, autor wprowadził numerację według akapitów).

<sup>23</sup> Benedykt XVI, *Nowe technologie, nowe relacje. Trzeba rozpowszechniać kulturę szacunku, dialogu i przyjaźni. Orędzie na 43. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu – 2009*, L'Osservatore Romano (wyd. polskie) 30 (2009), nr 3, 5–6, nr 4, 6 (brak numeracji w dokumencie, autor wprowadził numerację według akapitów).

o konieczności tworzenia odpowiedniego środowiska, „swoistego «ekosystemu», w którym panowałaby równowaga między milczeniem, słowem, obrazami i dźwiękami”<sup>24</sup>. Współczesny człowiek właśnie w świecie mediów szuka odpowiedzi na pytania fundamentalne, które dotyczą nawet jego egzystencji. Różne formy witryn, aplikacji czy sieci społecznościowych mogą być pomocą daną dzisiejszemu odbiorcy mediów. Dzięki temu będzie mógł przeżywać chwile refleksji i autentycznych pytań, znaleźć możliwość modlitwy, medytacji lub dzielenia się Słowem Bożym<sup>25</sup>.

W orędziu z 2010 r., które zasadniczo było skierowane do osób duchownych<sup>26</sup>, papież wskazał na wielkie bogactwo świata cyfrowego. Z tego daru może korzystać człowiek jako indywiduum oraz jest to impuls do spotkania i dialogu. Zadaniem osób duchownych pracujących w mediach jest praca na rzecz spotkania, gwarantowanie odpowiedniej jakości ludzkich relacji. Poprzez środki komunikowania masowego następuje możliwość dotarcia ze Słowem Bożym do ludzi żyjących w świecie cyfrowym. Media mogą być narzędziem głoszenia Ewangelii, ale musi to się dokonywać w wierności powołaniu. Kościół poprzez media może urzeczywistniać „diakonię kultury” na dzisiejszym „kontynencie cyfrowym”. „Nowe środki umożliwiają nawiązanie kontaktu z wyznawcami wszystkich religii, z niewierzącymi i przedstawicielami różnych kultur, toteż duszpasterstwo w świecie cyfrowym musi pamiętać także o tych, którzy nie wierzą, są zniechęceni, a w sercu mają pragnienie absolutu i nieprzemijającej prawdy”<sup>27</sup>. Świat cyfrowy jest przestrzenią, w której można ukazywać aktualność przesłania o miłości Boga<sup>28</sup>.

Nowe technologie są przykładem pokazującym jak media mogą pogłębiać zrozumienie i ludzką solidarność. „Nowa kultura komunikacji” stanowi źródło wielu korzyści. Orędzie wymienia: możliwość utrzymywania kontaktu przez rodziny, mimo dzielących odległości; łatwiejszy i natychmiastowy dostęp do dokumentów, źródeł i odkryć naukowych, co stanowi pomoc studentom i naukowcom również w pracy zespołowej, nawet jeśli przebywają w różnych miejscach. Nowe media dzięki interaktywnej naturze, proponują dynamiczne formy nauczania i komunikacji, przez co przyczyniają się do rozwoju społecznego. W prezentowanych zadaniach papież ukazuje, jak wiele aspektów wynikających z komunikacji i informowania oddziałuje na inne, omawiane zagadnienia dotyczące zadań mediów<sup>29</sup>.

Papież Benedykt XVI wskazał na ważne *media tasks*, które są konsekwencją wymiany informacji i poglądów, co prowadzi do wzajemnego zrozumienia między

---

<sup>24</sup> Benedykt XVI, *Milczenie i słowo drogą ewangelizacji. Orędzie na 46. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu – 2012*, L’Osservatore Romano (wyd. polskie) 33 (2012), nr 3, 7–8, nr 2 (brak numeracji w dokumencie, autor wprowadził numerację według akapitów).

<sup>25</sup> Tamże, nr 4–5.

<sup>26</sup> Orędzie było wyraźnym nawiązaniem do trwającego w Kościele Roku Kapłańskiego (od 19.06.2009 do 11.06.2010 r.).

<sup>27</sup> Benedykt XVI, *Kapłan i duszpasterstwo w świecie cyfrowym: nowe media w służbie Słowa. Orędzie na 44. Światowy Dzień Środków Społecznej Komunikacji – 2010*, L’Osservatore Romano (wyd. polskie) 31 (2010), nr 3–4, 6–7, nr 8 (brak numeracji w dokumencie, autor wprowadził numerację według akapitów).

<sup>28</sup> Tamże, nr 6–8.

<sup>29</sup> Benedykt XVI, *Orędzie na 43. Światowy... , nr 1–2.*



społecznościami. Środki komunikowania masowego wezwane są do odpowiedzialności w służbie prawdzie i szerzeniu pokoju. Media mogą być „okrągłym stołem”, który będzie sprzyjał dialogowi. Jednocześnie ukazane zostały zagrożenia, które powodują wypaczenia tego zadania. Jednakże papież wskazuje na dzisiejszą monokulturę jako zagrożenie w realizacji wymienionego zadania. Tłumi ona zdolności twórcze, słyca idee bardziej subtelne i złożone, następuje w niej niedoceniecie specyfiki odmiennych kultur czy charakteru wiary religijnej. Media zaczynają służyć tylko sobie bądź kierują się wyłącznie dążeniem do zysku, przez co tracą poczucie odpowiedzialności za wspólne dobro. Media mogą być narzędziem budowania cywilizacji miłości, poprzez popieranie dialogu, przez dzielenie się wiedzą, okazywanie solidarności i służbę pokojowi<sup>30</sup>.

Media w procesie informacyjnym powinny zabiegać o rzetelność w relacjonowaniu wydarzeń, obszernie wyjaśniać zagadnienia publiczne i uczciwie prezentować różne punkty widzenia<sup>31</sup>.

W wypełnianiu zadania informacyjnego media nie tylko przedstawiają rzeczywistość, lecz próbują ją kształtować dzięki wiedzy i poprzez siłę sugestii. Jest to ujemna strona tego zadania. Papież w Orędziu stwierdza, iż środki społecznej komunikacji nie są wykorzystywane do właściwej roli informacji, lecz do kreowania samych wydarzeń<sup>32</sup>. „Właśnie dlatego, że chodzi tu o zjawiska, które wywierają głęboki wpływ na wszystkie sfery ludzkiego życia (moralną, intelektualną, religijną, więzi międzyludzkich, uczuciową, kulturową) i które wystawiają na ryzyko dobro osoby, trzeba przypomnieć, że nie wszystko, co możliwe technicznie, może być wprowadzone w praktykę zgodnie z etyką”<sup>33</sup>.

W Orędziu na 42. Światowy Dzień Środków Przekazu podkreślona została znaczna rola mediów w przepływie wiadomości. Papież wskazywał jednocześnie na poznawanie faktów i szerzenie wiedzy, przyczynienie się do alfabetyzacji i socjalizacji oraz wpływania na rozwój demokracji i dialogu między narodami. Dzięki udziałowi mediów może nastąpić zrozumienie między narodami, poprzez globalny wymiar dialogów pokojowych<sup>34</sup>.

Nowe sieci cyfrowe mają umacniać ludzką solidarność, pokój i sprawiedliwość, prawa człowieka oraz poszanowanie życia i piękna człowieka. Dlatego ważne jest, aby były one dostępne dla wszystkich<sup>35</sup>.

Jako niewłaściwy przykład papież wskazał próby przedstawienia rzeczywistości, gdzie w istocie dąży się do usprawiedliwienia i narzucenia wypaczonych form życia osobistego, rodzinnego bądź społecznego. Czymś niewłaściwym jest zwiększanie oglądalności poprzez wykorzystanie wulgarności, przemocy czy przekraczania zasad. Środki społecznego przekazu nie powinny promować wzorców, które

<sup>30</sup> Benedykt XVI, *Orędzie na 40. Światowy...*, nr 3–4.

<sup>31</sup> Tamże, nr 3.

<sup>32</sup> Benedykt XVI, *Szukanie prawdy, by się nią dzielić. Orędzie na 42. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu – 2008*, L'Osservatore Romano (wyd. polskie) 29 (2008), nr 3, 8–9, nr 3.

<sup>33</sup> Tamże.

<sup>34</sup> Tamże, nr 2.

<sup>35</sup> Benedykt XVI, *Orędzie na 43. Światowy...*, nr 8.

pogłębiają przepaść technologiczną między krajami bogatymi i biednymi, zamiast dążyć do jej zniwelowania<sup>36</sup>.

Papież wskazał na media jako stanowiące ważny aspekt dzisiejszego zjawiska globalizacji. Poprzez szybki rozwój techniki, środki komunikowania masowego kształtują w znacznym stopniu kulturę. Benedykt XVI skrytykował wszelkie tendencje w aspekcie rozrywkowym, które sławią przemoc, przedstawiają postawy antyspołeczne czy wulgaryzują ludzką sferę płciowości. Jest to szczególnie naganne w sytuacji, jeśli takie programy są przeznaczone dla dzieci czy dorastającej młodzieży. Przy wskazaniu wypaczeń w sferze rozrywki pojawia się apel do osób odpowiedzialnych za przemysł mediów, aby kształcić i zachęcać producentów do ochrony dobra wspólnego, wspierania prawdy, obronę ludzkiej godności jednostki oraz rozpowszechnianie szacunku potrzeb rodziny. W centrum każdej wartościowej komunikacji stoi godność człowieka<sup>37</sup>.

Media kształtują kulturę masową, dlatego „one same muszą przewyciężyć wszelką pokusę manipulacji, zwłaszcza w odniesieniu do ludzi młodych i stawiać sobie za cel formację i służbę. W ten sposób przyczynią się do ochrony, a nie do niszczenia tkanki społeczności obywatelskiej godnej człowieka”<sup>38</sup>. Ten postulat wynika z powszechności mediów elektronicznych, poprzez które wywierany jest wpływ na ludzki umysł za pomocą nowego słownictwa oraz obrazów<sup>39</sup>. „Nowe technologie zmieniają nie tylko sposób komunikowania, ale sam przekaz, dlatego można stwierdzić, że mamy do czynienia z rozległą transformacją kulturową”<sup>40</sup>. Papież wskazuje, iż dzięki nowym formom komunikacji powstają sposoby rozpowszechniania informacji oraz wiedzy, co powoduje nowy sposób uczenia się i myślenia. To również wpływa na unikatowe możliwości nawiązywania kontaktów czy budowania społeczności<sup>41</sup>.

Środki społecznej komunikacji mogą wspierać misję wychowawczą dzieci. Dokonywać się to może we współpracy z rodzicami przez ukazywanie im budujących wzorców ludzkiego życia i miłości. „Szczególnie ważne jest wspieranie i promowanie małżeństwa i życia rodzinnego, właśnie dlatego że współtworzą one fundament każdej kultury i społeczeństwa”<sup>42</sup>. Media mogą wspierać rodziców oraz nauczycieli w wychowaniu dzieci na drodze piękna, prawdy i dobra. Warunkiem ku temu jest wspieranie podstawowej godności człowieka, prawdziwej wartości małżeństwa i życia rodzinnego oraz pozytywnych zdobyczy i celów ludzkości. Zadaniem środków komunikowania masowego jest zaangażowanie w skuteczną formację z poszanowaniem zasad etyki<sup>43</sup>.

Narzędzia społecznego przekazu określone zostały jako integralna część kwestii antropologicznej. Aspekt przekazu społecznego winien dotyczyć wymiaru czło-

<sup>36</sup> Benedykt XVI, *Orędzie na 42. Światowy...*, nr 2.

<sup>37</sup> Benedykt XVI, *Dzieci i środki przekazu jako problem wychowawczy. Orędzie na 41. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu – 2007*, L'Osservatore Romano (wyd. polskie) 28 (2007), nr 3, 5–6, nr 3.

<sup>38</sup> Benedykt XVI, *Orędzie na 40. Światowy...*, nr 4.

<sup>39</sup> Por. tamże.

<sup>40</sup> Benedykt XVI, *Orędzie na 45. Światowy...*, nr 1.

<sup>41</sup> Por. tamże.

<sup>42</sup> Benedykt XVI, *Orędzie na 40. Światowy...*, nr 3.

<sup>43</sup> Benedykt XVI, *Orędzie na 41. Światowy...*, nr 3.

wieka i prawdy o nim. Media są wezwane do tego, aby w pełni bronić osoby i w pełni szanować jej godność. Poszukiwanie i przedstawianie prawdy o człowieku stanowią najwyższe powołanie środków społecznej komunikacji<sup>44</sup>. Nowe technologie w procesie komunikacji powinny służyć integralnemu dobru osoby i całej ludzkości. Dobrze i mądrze wykorzystane mogą wypełnić pragnienie sensu, prawdy i jedności, które stanowią najgłębsze dążenia człowieka<sup>45</sup>.

„Nowe technologie pozwalają ludziom spotykać się, przekraczając granice przestrzenne, a nawet kulturowe, i w ten sposób otwierają cały nowy świat potencjalnych przyjaźni”<sup>46</sup>. W takim wykorzystaniu mediów i wskazaniu na ogromną wartość ludzkich relacji aż do przyjaźni, papież wskazuje szanse oraz zagrożenia. Podstawą rozróżnienia winna być pamięć, iż kontakt wirtualny nie może i nie powinien zastępować rzeczywistych, bezpośrednich relacji międzyludzkich. Kontakt z drugim człowiekiem na wszystkich poziomach życia nie może być wyparty przez wirtualne relacje<sup>47</sup>.

Nowością w nauczaniu papieża Benedykta XVI jest wezwanie chrześcijan do świadomej i odpowiedzialnie kreatywnej obecności w sieci medialnej. To wezwanie wynika z faktu, iż rozwój mediów stanowi obecnie integralną część ludzkiego życia: „Dzięki sieci kształtują się nowe i bardziej złożone formy świadomości intelektualnej i duchowej, wspólne przekonania”<sup>48</sup>. Powołaniem ludzi wierzących jest, aby również na tym polu działalności głosić wiarę. Media mogą być formą głoszenia Ewangelii. W tym procesie potrzeba zachowania szacunku, dyskrecji przy jednoczesnym pobudzeniu serca i poruszeniu sumienia. „Prawda, którą jest Chrystus, w ostatecznym rozrachunku stanowi pełną i autentyczną odpowiedź na to ludzkie pragnienie relacji, wspólnoty i sensu, które przejawia się także w ogromnej popularności rozmaitych *social networks*”<sup>49</sup>. Wkład ludzi wierzących w sieć cyfrową jest niezwykle cenny, ich świadectwo bowiem wynika z najgłębszych przekonań. Dzięki temu sieć internetowa nie będzie narzędziem depersonalizującym człowieka, które próbuje manipulować emocjonalnie. Wśród kolejnych zagrożeń papież wymienia zmonopolizowanie opinii innych przez tych, którzy są „potężni”: „Przeciwie, wierzący zachęcają wszystkich, by wciąż zadawali sobie odwieczne pytania człowieka, które świadczą o jego pragnieniu transcendencji i tęsknocie za autentycznymi formami życia, godnymi tego, by żyć”<sup>50</sup>.

W swym ostatnim orędziu Benedykt XVI użył sformułowania nowej „agory”. Dzięki rozwojowi sieci społecznościowych mogą powstawać takie otwarte, publiczne przestrzenie, gdzie ludzie dzielą się swoimi pomysłami, informacjami, opiniami oraz mogą powstawać nowe więzi i formy wspólnoty. Widzimy zwrócenie uwagi na wieloaspektowość wykorzystania mediów społecznościowych. Por-

<sup>44</sup> Benedykt XVI, *Orędzie na 42. Światowy...*, nr 4–5.

<sup>45</sup> Benedykt XVI, *Orędzie na 45. Światowy...*, nr 2.

<sup>46</sup> Tamże, nr 5.

<sup>47</sup> Tamże.

<sup>48</sup> Tamże, nr 8.

<sup>49</sup> Tamże, nr 9.

<sup>50</sup> Tamże.

tale społecznościowe, w sytuacji właściwego dowartościowania, przyczyniają się do wspierania form dialogu i debaty. „Wymiana informacji może stać się prawdziwą komunikacją, kontakty mogą przekształcać się w przyjaźń, połączenia mogą ułatwić tworzenie wspólnoty. Jeśli nowe media powinny urzeczywistniać te wielkie możliwości, to osoby z nich korzystające muszą starać się być autentyczne, ponieważ w przestrzeniach tych nie tylko dzielimy się poglądami i informacjami, ale w ostateczności mówimy o sobie samych”<sup>51</sup>. Sieci społecznościowe karmią się pragnieniami, które tkwią w sercu człowieka. Papież apeluje o zaangażowanie w media społecznościowe wszystkich, którzy są świadomi wartości dialogu, debaty, logicznej argumentacji. Sprzyjać to będzie w sytuacji odmienności kultur bądź poglądów<sup>52</sup>.

Świat cyfrowy stanowi dla wielu osób część codziennej rzeczywistości, jest ważny w przestrzeni egzystencjalnej. Dlatego istotne jest, aby człowiek mógł poznać Dobrą Nowinę poprzez media. Sieci społecznościowe są wynikiem ludzkiej interakcji, jednocześnie nadają kształt dynamice komunikacji, która tworzy relacje. Poprzez nowe media Ewangelia może docierać do człowieka poprzez innowacyjne formy<sup>53</sup>.

„W świecie cyfrowym istnieją serwisy społecznościowe, które stwarzają współczesnemu człowiekowi okazje do modlitwy, medytacji lub dzielenia się Słowem Bożym”<sup>54</sup>. Media społecznościowe mogą prowadzić człowieka do odkrycia kontaktu bezpośredniego, doświadczenia wspólnoty czy innych ważnych elementów w wierze. Zaproszenia do przeżycia spotkań modlitewnych czy celebracji liturgicznych, w konkretnych miejscach, które pojawiają się w mediach społecznościowych, są formą dotarcia i uobecnienia Ewangelii środowisku cyfrowym<sup>55</sup>.

Papież Benedykt XVI poprzez swoje orędzia wskazywał drogę urzeczywistniania wartości, które on sam cenił najwyżej. Stawiał je na szczycie hierarchii dóbr miłych zarówno Bogu, jak i ludziom. „Miłość, przyjaźń, sprawiedliwość i pokój były dla niego walorami czyniącymi świat lepszym, nadającym życiu ludzki sens, wartość i niezbywalną godność”<sup>56</sup>. Opisując zadania mediów, niezwykle znaczenia nabiera cisza i milczenie jako metafizyczna przestrzeń refleksji, duchowego przeżycia oraz kontaktu z Bogiem i człowiekiem. Zarówno milczenie, jak i słowo papież Benedykt XVI uważał za dwie kompatybilne drogi ku dobru i prawdzie. Są to drogi ewangelizacji, które wzajemnie się uzupełniają. Wraz ze wzrostem napływu informacji oraz powszechnego „szumu medialnego” wzrasta znaczenie milczenia,

---

<sup>51</sup> Benedykt XVI, *Serwisy społecznościowe: portale prawdy i wiary; nowe przestrzenie ewangelizacji. Orędzie na 47. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu – 2013*, L'Osservatore Romano (wyd. polskie) 34 (2013), nr 3–4, 10–11, nr 2 (brak numeracji w dokumencie, autor wprowadził numerację według akapitów).

<sup>52</sup> Tamże, nr 3–4.

<sup>53</sup> Tamże, nr 5–6.

<sup>54</sup> Tamże, nr 10.

<sup>55</sup> Tamże.

<sup>56</sup> J. Jastrzębski, *Przedmowa: Wielki teolog i jego rozumienie komunikacji*, w: *Komunikacja społeczna według Benedykta XVI*, red. M. Laskowska, K. Marcyński, Kraków 2016, 13.

będącego wyznacznikiem i twórcą prawdziwych więzi: „Komunikacyjny «ekosystem» wymaga równowagi między ciszą, słowami, obrazami i dźwiękami”<sup>57</sup>.

Media, według orędzi na Światowy Dzień Środków Przekazu, mogą być narzędziem humanizacji. Jednakże ważne jest rozróżnienie, jak i w jakim celu ich się używa. Komunikacja i wymiana idei, informacji nie stanowią wartości samych w sobie. To praktyki społeczne oraz zjawiska, które służą łatwiejszemu kształtowaniu i rozpowszechnianiu wartości. Poszukiwanie dobra i prawdy jest zadaniem jednostek i społeczeństw poprzez środki komunikowania masowego. Sam proces komunikowania jest podstawowym atrybutem oraz sposobem istnienia człowieka w społeczeństwie. Eksplozja technologii medialnych i wzrastający wpływ mediów w epoce globalizacji były ważnym elementem nauczania papieskiego. Ich potencjał powinien być wykorzystany dla dobra wszystkich mieszkańców Ziemi, całej ludzkości. Środki komunikowania masowego pojmowane są również jako niezwykle wartościowy czynnik rozwoju społeczeństw oraz człowieka<sup>58</sup>.

W procesie komunikowania, zwłaszcza w epoce globalizacji, położony został nacisk na aspekt moralny, służebny wobec odbiorców. Wymogi etyczne, związane z rodzajem społecznego posłannictwa mediów, wynikają z podstaw i celu środków komunikowania masowego, jakim jest dążenie do dobra i prawdy. Nowe technologie mogą otwierać szerokie perspektywy rozwoju. Podstawą tego jest pragnienie człowieka, którym jest nawiązywanie i budowanie relacji. Również Internet socjalizuje poprzez tworzenie, utrzymywanie i zacieśnianie związków między ludźmi. Środki komunikowania masowego nie powinny służyć polityce czy rynkowi, przez co dokonywałyby zdrady swojej misji. Papież przestrzega przed wyrzekaniem się posłannictwa medialnego dla korzyści pieniężnych czy władzy<sup>59</sup>.

Również Kościół musi dostrzegać rozwój cyfrowych mediów i ich wpływ na życie człowieka. Obecność w mediach jest ważnym postulatem, również w kontekście przestrzeni głoszenia Ewangelii.

#### 4. WERYFIKACJA HIPOTEZ BADAWCZYCH – WNIOSKI – INTERPRETACJA

Zadania mediów, w ujęciu Benedykta XVI, należy rozpatrywać w kluczu teologicznym, gdzie media są jednym z kanałów dotarcia do człowieka. Zdolność komunikowania ludzkiego jest wielkim darem, elementem podobieństwa człowieka do Boga. Należy zgodzić się z interpretacją myśli papieża, dokonaną przez Wojciecha Misztala, kiedy pisze, że „świat mediów należy do rzeczywistości stworzonych, a jego dzieje nie są wyobcowane względem dzieła zbawienia”<sup>60</sup>. W orędziach Ratzingera wybrzmiewa przekonanie, iż między Bogiem i mediami istnieją ważne pozytywne związki. Media stanowią część świata stworzonego przez Boga, chciane-

<sup>57</sup> Tamże, 14.

<sup>58</sup> Tamże, 15–17.

<sup>59</sup> Tamże, 20–23.

<sup>60</sup> W. Misztal, *Bóg i mass media w orędziach papieża Benedykta XVI na Światowe Dni Środków Społecznego Przekazu*, *Analecta Cracoviensia* 48 (2016), 117.

go przez Niego, który jest przedmiotem Bożej troski. Na środki komunikowania masowego należy spojrzeć w odniesieniu relacji między Bogiem a nowoczesnymi środkami przekazu<sup>61</sup>.

Papież Benedykt XVI postrzega świat mediów jako element szeroko rozumianej kultury współczesnej. Zjawisko globalizacji poszerzyło możliwości nawiązywania i utrzymywania kontaktów, komunikowania się, wymiany informacji. Zadania dostrzeżone w orędziach nawiązują do nauczania całościowego Kościoła<sup>62</sup>, wyrażonego, m.in. w Katechizmie Kościoła Katolickiego: „We współczesnym społeczeństwie środki społecznego przekazu odgrywają wyjątkowo ważną rolę w informowaniu, rozwoju kultury i kształceniu. Rola ta wzrasta w związku z postępem technicznym, bogactwem i różnorodnością przekazywanych wiadomości, wpływem wywieranym na opinię publiczną”<sup>63</sup>. „Środki społecznego przekazu nie są już tylko swoistymi technikami i narzędziami porozumiewania się, ale stanowią najskuteczniejszą formę przekazu informacji o świecie i człowieku, tworząc kulturę masową”<sup>64</sup>. Kościół, świadom rozwoju mediów i ich oddziaływania na współczesnego człowieka, dostrzega konieczność wykorzystania ich w misji przekazu Ewangelii, propagowaniu kultury<sup>65</sup>.

Cechą misji środków społecznego przekazu w nauczaniu papieża Benedykta XVI jest antropologia mediów. Ze względu na prawdę o człowieku sugeruje podjęcie odpowiedzialności przez twórców i odbiorców mediów za ich wpływ na kształtowanie przekonania zgodności przekazywanych treści z rzeczywistością, wieloaspektowość źródeł przekazywanych treści oraz rzetelność według prawego sumienia. Papież, pisząc o zadaniach mediów, odnosi się do powinności etycznych oraz porządku moralnego wszystkich odpowiedzialnych za kształtowanie opinii oraz przekaz informacji, jak również odbiorców. Pedagogia środków społecznego przekazu, która ma służyć krytycznej analizie mediów ma zmierzać do prawidłowej formacji sumień. Tak, aby odbiorca dokonywał recepcji rzeczywistości medialnej, właściwego użytku dla dobra wspólnego zgodnego ze standardami rzetelności i obiektywizmu<sup>66</sup>.

Kluczem w rozumieniu *media tasks*, zawartych w orędziach papieskich, jest personalizizm chrześcijański: „Tym co wspólne we wszystkich dokumentach papieskich opracowanych na kolejne Światowe Dni Środków Społecznego Przekazu w tej dekadzie jest podkreślanie samej ludzkiej osoby jako najważniejszej w każdego rodzaju komunikacji – tej zwykłej, codziennej w świecie rzeczywistym, i tej, która dokonuje się za pomocą środków społecznego przekazu”<sup>67</sup>.

<sup>61</sup> Tamże, 120; R. Leśniczak, *Mass media i sacrum – spojrzenie Benedykta XVI*, w: *Sacrum w mediach* red. M. Chmielewski, M. Jodkowski, D. Sonak, J. Woźniak, Lublin 2015, 43–60.

<sup>62</sup> O właściwym posługiwaniu się mediami można przeczytać w *Katechizmie Kościoła Katolickiego* (dalej: jako KKK) w punktach 2493–2499.

<sup>63</sup> KKK 2493.

<sup>64</sup> D. Lubiński, *Ład moralny w świecie mediów w nauczaniu Benedykta XVI*, *Łódzkie Studia Teologiczne* 20 (2011), 225.

<sup>65</sup> Tamże, 225.

<sup>66</sup> Tamże, 226–227; Zob. KKK 2494–2495.

<sup>67</sup> P. Bojko, *Media i komunikacja w orędziach papieskich na Światowe Dni Środków Społecznego Przekazu (2011–2016)*, *Nauczyciel i Szkoła* 2017, nr 64, 62.

Benedykt XVI do tematyki komunikacji społecznej oraz środków komunikowania masowego dodaje aspekt ludzkiej miłości. Jest to o tyle szczególne i ciekawe, że sprowadził to do relacji dwojga osób<sup>68</sup>.

Benedykt XVI w Encyklice *Caritas in veritate* wskazywał: „Podobnie jak tego oczekuje się od poprawnego zarządzania globalizacją i rozwojem, *sensu i celów mediów należy szukać w podstawie antropologicznej*. Oznacza to, że mogą one stać się *okazją do humanizacji* nie tylko wtedy, gdy dzięki rozwojowi technologicznemu stwarzają większe możliwości komunikacji i informowania, ale przede wszystkim wtedy, gdy ich organizacji i celom przyświeca obraz osoby i dobra wspólnego, odzwierciedlający jej uniwersalne wartości”<sup>69</sup>.

Papież Benedykt XVI, wzywając do troski o etykę środków społecznego przekazu, pisał o personalistycznym i teologicznym źródle przekazu, który jest czynnikiem wspólnototwórczym. Etyka powinna być obecna nie tylko w treści komunikatu, ale w samym procesie komunikacji<sup>70</sup>.

Zadania mediów przeciwstawiają się zarysowanej przez kardynała Ratzingera, dyktaturze relatywizmu panującej w kulturze i społeczeństwie. W homilii na otwarcie konklawe wskazywał, iż „powstaje «dyktatura» relatywizmu, której nie można lekceważyć, bo nie uznaje za ostatecznie obowiązujące i za ostateczny wzorzec czy postawę, a liczy się tylko własne «ja» i jego życzenia”<sup>71</sup>. Dominująca kultura, dziś najbardziej popularna w sferze medialnej, która staje w konfrontacji z prawdą, to postawa sceptyczna i relatywistyczna. Uważa się taką postawę za miarę obiegowych poglądów i utrzymuje się, iż możliwe i prawomocne są liczne „prawdy”. Jednak osoba ludzka dąży do prawdy ostatecznej, która będzie w stanie wyjaśnić sens życia i dlatego poszukiwanie jest możliwe w spotkaniu z Absolutem osobowym. Prawda, której człowiek jest spragniony, to Osoba: Pan Jezus: „W spotkaniu z tą Prawdą, w jej poznaniu i umiłowaniu, człowiek znajduje prawdziwy pokój i prawdziwe szczęście”<sup>72</sup>. Zadanie Kościoła polega na tym, aby człowiek doświadczył spotkania z Chrystusem. W tym nurcie papież Franciszek wskazywał na „kulturę spotkania”. Benedykt XVI w swym nauczaniu zwracał uwagę, że sztuka komunikacji ze swej natury jest związana z wartościami etycznymi, z cnotami, które stoją u podstaw moralności<sup>73</sup>.

Wskazane w orędziach zadanie wykorzystania ich do ewangelizacji należy odnieść do walorów edukacyjnych. Wykorzystanie potencjału do przekazywania i rozpowszechniania nauki chrześcijańskiej należy również wiązać z edukacyjnym oddziaływaniem. W posynodalnej Adhortacji apostolskiej *Sacramentum caritatis* papież Benedykt XVI wskazywał: „Ze względu na niebywały rozwój środków przekazu w ostatnich dziesięcioleciach słowo «uczestnictwo» nabyło szerszego znacze-

<sup>68</sup> Tamże, 56, 61.

<sup>69</sup> Benedykt XVI, *Encyklika o integralnym rozwoju ludzkim w miłości i prawdzie „Caritas in veritate”*, nr 73, (dalej jako: CV).

<sup>70</sup> D. Lubiński, art.cyt., 229–230.

<sup>71</sup> J. Warzeszak, „Dyktatura” relatywizmu w ujęciu Benedykta XVI, *Warszawskie Studia Teologiczne* 24 (2011), nr 1, 291; Zob. CV, nr 2, 4, 26, 61.

<sup>72</sup> J. Warzeszak, art.cyt., 315.

<sup>73</sup> Tamże, 314–315.

nia niż w przeszłości. Z zadowoleniem wszyscy uznajemy, że te narzędzia dają nowe możliwości również w odniesieniu do celebracji eucharystycznej<sup>74</sup>. To zadanie mediów wraz z ich rozwojem oraz kolejnymi orędziami zostało rozszerzone jako możliwość dotarcia z treściami religijnymi<sup>75</sup>.

Kolejnym walorem edukacyjnych zadań mediów jest odwołanie do kształtowania wartości. Papież wskazuje na obraz osoby, godność ludzką oraz dobro wspólne. Charakter edukacyjny dokonuje się poprzez upowszechnianie wartości związanych z osobą ludzką. Z tego będą wynikać kwestie dotyczące obiektywizmu jako wartości istotnej w życiu; poznawanie prawdy o człowieku. Najważniejszym powołaniem komunikacji jest poszukiwanie i przedstawianie prawdy. Prawda, dobro oraz piękno, w odniesieniu do akcentów odnoszonych do godności, są istotnymi rolami podmiotów na rynku komunikacji masowej<sup>76</sup>.

Zadania wychowawcze w nauczaniu Benedykta XVI odnoszą się do wychowywania poprzez media, ułatwienie edukacji. Ważnym elementem jest również wychowywanie do korzystania z mediów.

Wykorzystanie mediów do zadań ewangelizacyjnych jest nawiązaniem do wcześniejszego nauczania Kościoła, którego wyraz znajdujemy w Adhortacji apostolskiej *Verbum Domini*: „Z relacją między słowem Bożym i kulturami wiąże się ważna kwestia uważnego i inteligentnego posługiwania się dawnymi i nowymi środkami społecznego przekazu<sup>77</sup>. Zwrócono uwagę na dynamiczny rozwój środków społecznego przekazu, poznanie nowych mediów i należyte ich wykorzystanie. Wykorzystywanie nowych metod w przekazywaniu Ewangelii wiąże się z ewangelizacyjną misją wszystkich wierzących, którzy kompetentnie angażują się w świat mediów, starając się, by ich obecność była znacząca. Kościół nieustannie zachęca do jeszcze rozleglejszego i fachowego działania w tej kwestii<sup>78</sup>.

Ważnym elementem przekazywanym przez orędzia jest zadanie budowania wspólnoty: „Chodzi o wspólnotę tak w wymiarze wertykalnym, jak i horyzontalnym, czyli jako realizację przykazania miłości Boga i bliźniego<sup>79</sup>. Akcent został położony na nowe zdobycze techniki, jednakże proces cyfryzacji dotyczy wcześniej istniejących środków społecznego komunikowania. Proces budowania wspólnoty ukazany jest w wymiarze horyzontalnym i wertykalnym, czyli jako relacje międzyludzkie oraz związek człowieka z Bogiem<sup>80</sup>.

---

<sup>74</sup> Benedykt XVI, *Posynodalna Adhortacja apostolska o Eucharystii, źródle i szczycie życia i misji Kościoła „Sacramentum Caritatis”*, nr 57.

<sup>75</sup> M. Klementowicz, *Edukacyjne zadania mediów w świetle wypowiedzi Benedykta XVI*, w: *Media w edukacji: wymiar kulturowy i aksjologiczny*, red. A. Roguska, Siedlce: Fundacja na Rzecz Dzieci i Młodzieży „Szansa” 2013, 261–262.

<sup>76</sup> Tamże, 263–264.

<sup>77</sup> Benedykt XVI, *Posynodalna Adhortacja apostolska o Słowie Bożym w życiu i misji Kościoła „Verbum Domini”*, nr 113, (dalej: VD).

<sup>78</sup> VD, nr 113.

<sup>79</sup> W. Misztal, *Milczenie: pomoc czy przeszkoda dla społeczeństwa medialnego?*, *Studia Socialia Cracoviensia* 5 (2013), nr 2, 53.

<sup>80</sup> Tamże, 53.



Papież Benedykt XVI dużą część zadań mediów umiejscowia w kontekście nowych mediów. Czyni to, dostrzegając, iż obecny czas jest okresem gwałtownego rozwoju mediów cyfrowych i technologii informacyjno-komunikacyjnych. Dzisiejsza kultura uległa całkowitej przemianie: „Z rozwojem technologicznym związany jest zwiększający się wpływ *środków społecznego przekazu*. Wyobrażenie sobie życia rodziny ludzkiej bez nich jest prawie niemożliwe. Na dobre i na złe są tak mocno wpisane w życie świata, że wydaje się absurdalne stanowisko tych, którzy uważają je za neutralne, w konsekwencji domagając się ich autonomii w odniesieniu do moralności osób”<sup>81</sup>. Dostrzegalny jest coraz większy wpływ na ludzkie życie środków społecznego przekazu: „Media poszerzone o technologiczną możliwość natychmiastowej interakcji otworzyły przed mieszkańcami cyberprzestrzeni nowe obszary komunikacji”<sup>82</sup>. Kościół dostrzega wielkie dobrodziejstwa, które niesie rozwój nowych mediów, szczególnie związanych ze sferą Internetu. Możliwość łatwej komunikacji medialnej, gdzie czas i przestrzeń nie są oporem. Nowe sieci społecznościowe, które służą zawieraniu przyjaźni, obrotowi informacji oraz tworzeniu nowych wspólnot czy grup. Może to prowadzić do umacniania dobrych relacji i więzi międzyludzkich. Na międzykulturowy i międzyreligijny dialog wpływa dynamiczny rozwój mediów. Dzięki temu może następować „humanizacja Internetu”<sup>83</sup>.

Ważne jest podkreślenie, że właśnie ze względu na ludzką godność wszystkich uczestników komunikacji społecznej, trzeba dbać o właściwe wykorzystywanie mediów. Służyć powinny one przez to budowie więzi między jednostkami, społecznościami i kulturami. Wartość informacji ukazywana jest w kontekście odbiorcy. Dzięki temu komunikacja staje się bardziej złożona i głębsza<sup>84</sup>.

Człowiek jako twórca i odbiorca przekazów oraz uczestnik wszystkich rodzajów komunikacji społecznej jest ukazany jako najistotniejszy aspekt we wszelkiej komunikacji. W orędziach nie zostały zaakcentowane kwestie osób, które zawodowo uczestniczą w przekazach społecznych, kształtując ich formy. Nie kładzie się nacisku na tych, którzy kształtują formę bądź są najbardziej odpowiedzialni za treść, czyli: dziennikarze, pisarze, aktorzy, reżyserzy i inni<sup>85</sup>.

Papież Benedykt XVI w swych orędziach wykazał akceptację w odniesieniu wykorzystania mediów społecznościowych w misji Kościoła. Co ważne, jego pontyfikat przypadł na czas, kiedy media społecznościowe pojawiły się w sferze komunikacji międzyludzkiej<sup>86</sup>. To uznanie wobec mediów jest wyrażone również w licznych spotkaniach Benedykta XVI z dziennikarzami, udziałem w konferencjach prasowych, wywiadach oraz pierwszych tweetach Głowy Kościoła<sup>87</sup>.

<sup>81</sup> CV, nr 73.

<sup>82</sup> A. Wołkiewicz, *Testament Cyfrowego Imigranta – Benedykt XVI do mieszkańców cyfrowego świata*, [http://ktime.up.krakow.pl/symp2013/referaty\\_2013\\_10/wolkiewicz.pdf](http://ktime.up.krakow.pl/symp2013/referaty_2013_10/wolkiewicz.pdf) [dostęp: 02.05.2018], 3; Zob. również P. Levinson, *Nowe nowe media*, Kraków 2010, 14–16.

<sup>83</sup> A. Wołkiewicz, art.cyt., 3.

<sup>84</sup> P. Bojko, art.cyt., 51, 56.

<sup>85</sup> Tamże, 61–62.

<sup>86</sup> Facebook zaczął funkcjonować od 2004 r., YouTube od 2005 r., Twitter od 2006 r., Google od 2011 r.

<sup>87</sup> K. Marcyński, *Komunikacja religijna i media*, Kraków 2016, 109.

Ważnym zadaniem jest również kwestia ewangelizacji: „Papież Benedykt XVI, który od 2010 r. zdecydowanie przyspieszył kroku w temacie ewangelizacji i nowej ewangelizacji, wyraźnie widział konieczność ofensywy także w ewangelizacji cyfrowego świata”<sup>88</sup>.

Orędzia na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu i *media tasks* w nich zawarte wpisują się w aktualne wydarzenia. Tematyka dokumentów nawiązuje do chrześcijańskich jubileuszy bądź zagadnień o znaczeniu powszechnym. Postęp technologiczny jest okazją do zawarcia takiej tematyki w orędziach<sup>89</sup>.

Na podstawie zaprezentowanej analizy autor może dokonać weryfikacji hipotezy badawczej. Papież Benedykt XVI w kolejnych orędziach na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu podjął temat zadań mediów. *Media tasks* prezentowane w nauczaniu papieskim są zgodne z poglądami prezentowanymi ze współczesnymi medioznawcami, m.in. Anną Kozłowską, Adamem Lepą, Maciejem Mrozowskim. Jednakże papież nie porusza wszystkich zadań środków społecznego komunikowania.

Zadania mediów są przedstawione w kontekście współczesnej kultury popularnej. Zjawisko globalizacji, którego symptomem jest zalew informacji, „szum medialny”, tabloidyżacja mediów, a przez to brak pogłębionej analizy; to dominująca kultura, w której żyją społeczeństwa.

Papież, pisząc o zadaniach środków komunikowania masowego, odnosi się do informacyjnych zadań mediów. Akcent został położony na znaczenie prawdy jako ważnego deontologicznego kryterium oceny przekazu medialnego. Jest to również kontynuacja i nawiązanie do jego wcześniejszego nauczania<sup>90</sup>.

W prezentowanych zadaniach mediów papież wypowiada się w kluczu teologicznym i filozoficznym. Nie czyni tego z punktu widzenia eksperta medioznawstwa bądź socjologii. W wypowiedziach brak jest odniesień do stanowisk znanych medioznawców. Prezentowane zadania rozpatruje w kontekście aktualnych zjawisk społecznych, związanych z mediami. Jednakże nie podaje wyników badań socjologicznych bądź nie czyni odniesień do publikacji naukowych z zakresu socjologii czy nauk o mediach i komunikowaniu. Używa języka związanego z kwestiami etycznymi bądź teologicznymi, charakterystycznego dla dokumentów Kościoła.

Zadania mediów, które dostrzegamy w analizie orędzi, odpowiadają podstawowym założeniom katolickiej nauki społecznej: „W promowaniu autentycznej kultury wierni świeccy powinni przykładać wielką wagę do środków masowego przekazu, a przy korzystaniu z nich uwzględniać przede wszystkim treści docierające do ludzi w wyniku ich niezliczonych wyborów: wybory te, chociaż różnią się w przypadku poszczególnych osób czy grup, wszystkie mają moralny ciężar i pod tym kątem powinny być oceniane. Do dokonania właściwego wyboru konieczna jest znajomość zasad porządku moralnego i wierne wcielanie ich w życie”<sup>91</sup>. Media mogą

<sup>88</sup> W. Mleczko, *Jak ewangelizować świat cyfrowy? Wskazania Benedykta XVI w orędziach na Światowe Dni Środków Społecznego Przekazu*, *Studia Socialia Cracoviensia* 6 (2014), nr 1, 207.

<sup>89</sup> J. Chyła, *Ewangelizacja cyfrowego kontynentu*, *Kultura – Media – Teologia* 2015, nr 22, 69.

<sup>90</sup> Benedykt XVI, *Światłość świata. W rozmowie z Peterem Seewaldem*, tłum. z niem. P. Napiwodzki, Kraków 2011, 61–70; J. Ratzinger, *Prawda w teologii*, tłum. z niem. M. Mijalska, Kraków 2005, 41–44.

<sup>91</sup> *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, Kielce 2005, nr 560.

być narzędziem solidarności, która jest wynikiem prawdziwej informacji oraz wymiany myśli. Poznanie drugiego człowieka oraz poszanowanie to kolejne elementy w komunikacji. Zadania przedstawione w rozdziale drugim wpisują się w dorobek nauki społecznej Kościoła<sup>92</sup>: „Służba osobie przez budowanie wspólnoty ludzkiej, opartej na solidarności, sprawiedliwości i miłości oraz na upowszechnianiu prawdy o ludzkim życiu i o jego końcowym spełnieniu w Bogu – to podstawowy wymóg etyczny dla środków społecznego przekazu”<sup>93</sup>.

Kluczem rozumienia orędzi papieskich jest personalizizm chrześcijański: „Personalizm jest współczesnym nurtem filozoficznym zakładającym postawienie w centrum badań osoby – człowieka, a nie społeczności, dlatego w sensie wąskim oznacza najbardziej pierwotne i bezpośrednie doświadczenie fenomenu osoby dostępne każdemu człowiekowi”<sup>94</sup>. Personalizm chrześcijański bazuje na humanizmie chrystocentrycznym, który ukazuje los człowieka jako nierozzerwalnie związany z Bogiem. Katolicka nauka społeczna, bazując na chrześcijańskim personalizmie, właściwą rację powinności moralnej widzi właśnie w godności osoby ludzkiej. Człowiek, jako istota rozumna i wolna, podmiot praw i obowiązków, jest pierwszą zasadą, centrum nauki społecznej Kościoła. Jednocześnie samą zasadę personalistyczną można uznać za absolutnie naczelną. Godność człowieka z wszystkimi jej konsekwencjami oraz powołanie osoby ludzkiej do doskonałości osobowej, uczestnictwo w Bożej naturze i perspektywa szczęśliwości wiecznej stanowią istotę zasady personalizmu. Jest to zasada, która w chrześcijańskiej wersji odwołuje się do odpowiedniej koncepcji człowieka: „Katolicka nauka społeczna, mówiąc o personalizmie jako naczelnej zasadzie społecznej, przede wszystkim odpowiada na pytanie, jak powinno funkcjonować społeczeństwo, ażeby godność osoby i jej rozwój mogły być zabezpieczone i realizowane. Zasada ta pozostaje więc w oczywistym związku z pozostałymi zasadami”<sup>95</sup>. Przez swoje skutki antropologiczne stanowi podstawę innych zasad należących do nauki społecznej Kościoła<sup>96</sup>.

Benedykt XVI zwraca uwagę na media społecznościowe. Nowe media mają duży wpływ na odbiorcę, dlatego Kościół chce wykorzystać tę właściwość dla dobra człowieka. Media społecznościowe mogą być przekąźnikami wartości: „Należy uznać, że obecnie pośród nowych form masowej komunikacji wzrasta rola Internetu, stanowiącego nowe forum, na którym powinna być głoszona Ewangelia, przy zachowaniu jednak świadomości, że świat wirtualny nigdy nie będzie mógł zastąpić świata realnego, oraz że ewangelizacja może korzystać z dróg wirtualnych, jakie udostępniają nowe media, dla nawiązywania znaczących relacji jedynie pod warunkiem, że to doprowadzi do osobistego kontaktu, który jest niezastąpiony. Również w świecie Internetu, dzięki któremu na milionach monitorów mogą pojawiać się miliardy obrazów na całym świecie, powinno być widoczne oblicze Chrystusa i sły-

<sup>92</sup> Tamże, nr 560–562.

<sup>93</sup> Tamże, nr 562.

<sup>94</sup> W. Kawecki, *Vademecum kultury politycznej: personalistyczna koncepcja polityki*, Warszawa 2015, 109.

<sup>95</sup> J. Mazur, *Katolicka nauka społeczna. Podstawowe zagadnienia w zarysie*, Kraków 2016, 211.

<sup>96</sup> Tamże, 210–212; W. Kawecki, dz.cyt., 109, 112–114.

szalny Jego głos, «bowiem tam, gdzie nie ma miejsca dla Chrystusa, nie ma go również dla człowieka»<sup>97</sup>.

W prezentacji zadań mediów można dostrzec podjęty aspekt wychowawczy. Papież zwraca uwagę na kwestię wychowawczą we właściwym korzystaniu z mediów. Wychowanie dzieci do dobrego korzystania ze środków społecznej komunikacji spoczywa na rodzicach, ale także na wspólnotcie Kościoła i szkole. Jest to zadanie istotne, media bowiem wywierają wpływ na te sfery życia człowieka, które mogą wpływać na jego wolność. Przez co mogą nim zawładnąć i uczynić go konsumentem wrażeń. Dynamiczny rozwój mediów powinien motywować do ciągłego, pogłębionego poznawania mediów, aby rzeczywiście służyły i pomagały człowiekowi. Obowiązek edukacji medialnej staje się powszechnym obowiązkiem społecznym, który obejmuje zarówno nadawców medialnych, jak i odbiorców. Wolność korzystania z mediów, powinna zobowiązywać do wyboru wartości, a nie jedynie do hedonistycznego poszukiwania rozrywki oraz nowości czy sensacji. Postulat „info-etyki” związany jest z upowszechnieniem się nowego wzorca społeczeństwa sieciowego. W nim uczestniczy człowiek, ale i jest za nie odpowiedzialny<sup>98</sup>.

Zadania przedstawione w Orędziach na Światowe Dni Środków Społecznego Przekazu wpisują się w przesłanie doktryny Kościoła katolickiego na temat mediów. Fundamentem tej nauki jest „głoszenie priorytetu wymiaru etycznego jako podstawowego kryterium oceny wszelkich przekazów medialnych. Elementami sprzyjającymi tworzeniu jedności, a więc integrującymi ludzkość, są więc prawda, dobro, piękno, a także wolność podporządkowana odpowiedzialności i autentycznej trosce o wszechstronny rozwój odbiorców”<sup>99</sup>. Wśród szczegółowych przesłanek wymienia się również intencję służby dobru wspólnemu, tworzenia wspólnoty ogólnoludzkiej, a dzięki temu dążenie do rozwoju i postępu<sup>100</sup>.

W analizie orędzi na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu dostrzeżono, iż mało uwagi jest poświęcone funkcji rozrywkowej. Dominujące są zadania informacyjne i edukacyjne. W nauczaniu papieskim występuje temat zadania ewangelizacyjnego i chrześcijańskiego świadectwa, co wyróżnia te zadania mediów, w kontekście nauk o mediach.

## 5. PODSUMOWANIE

Artykuł przedstawia zadania mediów, które zostały zawarte w orędziach na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu w latach 2006–2013. Anali-

<sup>97</sup> VD, nr 113.

<sup>98</sup> P. Drzewiecki, *Kto jest moim bliźnim w wirtualnym świecie? Teologia społeczności sieciowych w orędziach Benedykta XVI na Światowe Dni Środków Społecznego Przekazu*, Łódzkie Studia Teologiczne 20 (2011), 58–59; P. Maciaszek, *Nauka Kościoła o roli mediów w społeczeństwie*, Zeszyty Prasoznawcze 55 (2012), nr 3, 29, 33.

<sup>99</sup> G. Łęcicki, *Integracyjna oraz dezintegrująca funkcja mediów w społeczeństwie informacyjnym*, Kultura – Media – Teologia 2011, nr 4, 47.

<sup>100</sup> Tamże, 47–48.

za dotyczy nauczania papieża Benedykta XVI. Prezentowane zadania środków społecznego komunikowania zostały porównane z prezentowanymi *media tasks* w polskiej literaturze medioznawczej.

Autor podjął próbę odpowiedzi na postawione pytania badawcze. Zaprezentowana analiza materiału pozwoliła na dokonanie weryfikacji hipotezy badawczej. Wykazano, iż papież w swym nauczaniu poprzez coroczne orędzia podejmuje temat zadań mediów. Autor wskazuje, w jaki sposób na temat zadań środków społecznego komunikowania wypowiada się Kościół za pośrednictwem orędzi papieskich na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu.

Artykuł ukazuje aktualność nauczania Kościoła w dyscyplinie nauk o mediach oraz teologii środków społecznego przekazu. Autor wskazał na współczesność tematu zadań mediów, w kontekście epoki rozwoju środków komunikowania masowego. Środki społecznego przekazu mają ogromny wpływ na człowieka i świat, w którym żyje. Wnioski, które płyną z analizy pytań badawczych, mogą stanowić również odpowiedź na dzisiejsze zjawiska epoki medialnej. Ukazane w pracy *media tasks* wpisują się w dorobek nauki o komunikowaniu oraz nauczania Kościoła.

## BIBLIOGRAFIA

- Benedykt XVI, *Światłość świata. W rozmowie z Peterem Seewaldem*, tłum. z niem. P. Napiwodzki, Kraków: Znak 2011.
- Bojko P., *Media i komunikacja w orędziach papieskich na Światowe Dni Środków Społecznego Przekazu (2011–2016)*, Nauczyciel i Szkoła 2017, nr 64, 51–64.
- Chyła J., *Ewangelizacja cyfrowego kontynentu*, Kultura – Media – Teologia 2015, nr 22, 67–79.
- Drzewiecki P., *Kto jest moim bliźnim w wirtualnym świecie? Teologia społeczności sieciowych w orędziach Benedykta XVI na Światowe Dni Środków Społecznego Przekazu*, Łódzkie Studia Teologiczne 20 (2011), 55–66.
- Jastrzębski J., *Przedmowa: Wielki teolog i jego rozumienie komunikacji*, w: *Komunikacja społeczna według Benedykta XVI*, red. M. Laskowska, K. Marcyński, Kraków: Wydawnictwo Petrus 2016.
- Kawecki W., *Vademecum kultury politycznej: personalistyczna koncepcja polityki*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego 2015.
- Klementowicz M., *Edukacyjne zadania mediów w świetle wypowiedzi Benedykta XVI*, w: *Media w edukacji: wymiar kulturowy i aksjologiczny*, red. A. Roguska, Siedlce: Fundacja na Rzecz Dzieci i Młodzieży „Szansa” 2013.
- Kompendium nauki społecznej Kościoła*, Kielce: Jedność 2005.
- Kozłowska A., *Oddziaływanie mass mediów*, Warszawa: Szkoła Główna Handlowa – Oficyna Wydawnicza 2006.
- Lepa A., *Pedagogika mass mediów*, Łódź: Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie 2003.
- Leśniczak R., *Mass media i sacrum – spojrzenie Benedykta XVI*, w: *Sacrum w mediach*, red. M. Chmielewski, M. Jodkowski, D. Sonak, J. Woźniak, Lublin: Wydawnictwo KUL 2015, 43–60.
- Levinson P., *Nowe nowe media*, tłum. z ang. M. Zawadzka, Kraków: Wydawnictwo WAM 2010.
- Lubiński D., *Ład moralny w świecie mediów w nauczaniu Benedykta XVI*, Łódzkie Studia Teologiczne 20 (2011), 225–234.
- Łęcicki G., *Integracyjna oraz dezintegrująca funkcja mediów w społeczeństwie informacyjnym*, Kultura – Media – Teologia 2011, nr 4, 45–54.
- Maciaszek P., *Nauka Kościoła o roli mediów w społeczeństwie*, Zeszyty Prasoznawcze 55 (2012), nr 3, 24–34.

- Marcyński K., *Komunikacja religijna i media*, Kraków: Wydawnictwo Petrus 2016.
- Mazur J., *Katolicka nauka społeczna. Podstawowe zagadnienia w zarysie*, Kraków: Wydawnictwo Ikona 2016,
- Miształ W., *Milczenie: pomoc czy przeszkoda dla społeczeństwa medialnego?*, *Studia Socialia Cracoviensia* 5 (2013), nr 2, 47–60.
- Miształ W., *Bóg i mass media w orędziach papieża Benedykta XVI na Światowe Dni Środków Społecznego Przekazu*, *Analecta Cracoviensia* 48 (2016), 107–123.
- Mleczko W., *Jak ewangelizować świat cyfrowy? Wskazania Benedykta XVI w orędziach na Światowe Dni Środków Społecznego Przekazu*, *Studia Socialia Cracoviensia* 6 (2014), nr 1, 197–208.
- Mrozowski M., *Media masowe: władza, rozrywka i biznes*, Warszawa: „Aspra-Jr” 2001.
- Ratzinger J., *Prawda w teologii*, tłum. z niem. M. Mijalska, Kraków: Wydawnictwo M 2005.
- Warzeszak J., „*Dyktatura*” *relatywizmu w ujęciu Benedykta XVI*, *Warszawskie Studia Teologiczne* 24 (2011), nr 1, 291–322.
- Wołkiewicz A., *Testament Cyfrowego Imigranta – Benedykt XVI do mieszkańców cyfrowego świata*, [http://ktime.up.krakow.pl/symp2013/referaty\\_2013\\_10/wolkiewicz.pdf](http://ktime.up.krakow.pl/symp2013/referaty_2013_10/wolkiewicz.pdf) [dostęp: 2.05.2018].

## TASKS OF MEDIA ACCORDING TO BENEDICT XVI BASED ON THE ANALYSIS OF THE CONTENTS OF THE POPE'S MESSAGES FOR THE WORLD SOCIAL MEDIA DAY (2006–2013)

### Summary

The article presents the analysis of Pope Benedict XVI's teaching about the most important responsibilities of media. The research was carried out on the basis of the Pope's messages for the World Social Media Day in the years 2006–2013. The analysis was conducted in the context of media-related literature. It discusses the responsibilities of social communication means which have been identified as a response to contemporary social phenomena related to the media age. The thesis is a summary of the Pope's teaching in the period mentioned above in the field of media studies.

**Key words:** tasks of media, Pope's messages, World Social Media Day, Benedict XVI

### Nota o Autorze

Ksiądz **Marek WERESA** – prezbiter diecezji siedleckiej, magister i licencjat kanoniczny teologii, doktorant teologii środków społecznego przekazu w Katedrze Public Relations i Komunikacji Marketingowej w Instytucie Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Od lipca 2018 r. pełni funkcję asystenta kościelnego tygodnika „Echo Katolickie”. Prowadzi audycje w akademickim Radiu UKSW oraz współpracuje z Katolickim Radiem Podlasie. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się wokół mediów społecznościowych, teologii mediów.

Kontakt e-mail: [marekwersa@gmail.com](mailto:marekwersa@gmail.com)

<http://twitter.com/@WeresaMarek>

<http://ksiadzmarek.pl>

<https://www.facebook.com/ksmarekwersa>

KS. KRZYSZTOF STĘPNIAK

*Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa*

## **REKLAMA RELIGIJNA A NOWA EWANGELIZACJA. WYZWANIA I MOŻLIWOŚCI**

**Słowa kluczowe:** nowa ewangelizacja, reklama religijna, sacrum, typy reklamy religijnej

1. Wprowadzenie. 2. Nowa ewangelizacja w nauczaniu Kościoła. 3. Kościół o reklamie. 4. Reklama religijna. 4.1. Sacrum w reklamie religijnej. 4.2. Cele i kryteria podziału reklamy religijnej. 5. Bóg na billboardy? 6. Wnioski i postulaty

### **1. WPROWADZENIE**

Nowa ewangelizacja to pojęcie powszechnie funkcjonujące w Kościele katolickim od czasów Jana Pawła II, choć chyba można ją nazwać „późnym owocem” Soboru Watykańskiego II. Reklama religijna w naszym kraju pojawiła się natomiast stosunkowo niedawno i jest wciąż narzędziem promocji wiary i Kościoła zbyt rzadko wykorzystywanym. Jest jednak pewnym fenomenem. Celem niniejszego artykułu jest spojrzenie na dzieło nowej ewangelizacji, które w naszych czasach przeżywa pewien rozkwit w kontekście nowych możliwości, jakie duszpasterzom i osobom odpowiedzialnym w Kościele za to dzieło, daje jedno narzędzie – reklama religijna. Pojęcie reklamy religijnej funkcjonuje od pewnego czasu w dziedzinie nauk o mediach w obszarze nauk społecznych. Jednak czy nauki teologiczne, teolodzy i aktywnie zaangażowani w nową ewangelizację potrafią to narzędzie wykorzystać? Czy nie jest traktowana nieco po macoszemu? Jak Kościół patrzy na reklamę religijną? Czy nie jest ona, jak chcą niektórzy, traktowana wciąż – jak głosiło dawne hasło słusznie minionego czasu – jako „dźwignia handlu”, a nie wyzwanie i zadanie współczesnego Kościoła, który powinien dotrzeć do współczesnego odbiorcy, wykorzystując obok nowych mediów, w tym mediów społecznościowych i nowych technologii, także reklamę?

## 2. NOWA EWANGELIZACJA W NAUCZANIU KOŚCIOŁA

Przyspieszenie cywilizacyjne drugiej połowy XX w., przemiany społeczne i gospodarcze, nasilone procesy migracyjne, postęp nauki i techniki wpłynęły też na zbiorową i zwłaszcza indywidualną świadomość ludzi. Już ponad 50 lat temu jeden z dokumentów Soboru Watykańskiego II, Konstytucja *Gaudium et spes*, mówił: „Dziś rodzaj ludzki przeżywa nowy okres swojej historii, w którym głębokie i szybkie przemiany rozprzestrzeniają się stopniowo na cały świat. Wywołane inteligencją człowieka i jego twórczymi zabiegami, oddziałują ze swej strony na samego człowieka, na jego sądy i pragnienia indywidualne i zbiorowe, na jego sposób myślenia i działania zarówno w odniesieniu do rzeczy, jak i do ludzi. Tak więc możemy już mówić o prawdziwej przemianie społecznej i kulturalnej, która wywiera swój wpływ również na życie religijne. [...] Z jednej strony zdolność krytyczniejszego osądu oczyszcza je z magicznego pojmowania świata i błąkających się jeszcze zabobonów oraz wymaga coraz bardziej osobowego i czynnego przyłgnięcia do wiary, dzięki czemu wielu dochodzi do żywszego poczucia Boga; z drugiej zaś strony liczniejsze masy praktycznie odchodzą od religii. W przeciwieństwie do dawnych czasów odrzucanie Boga czy religii lub odciąganie od nich nie jest już czymś niezwykłym i wyjątkowym; dziś bowiem przedstawia się to nierzadko jako coś, czego wymaga postęp naukowy lub jakiś nowy humanizm. To wszystko w wielu krajach znajduje wyraz nie tylko w poglądach filozofów, lecz także obejmuje w bardzo szerokim zakresie literaturę, sztukę, interpretację nauk humanistycznych i historii, a nawet ustawy państwowe, tak że wielu przeżywa z tego powodu niepokój” (GS 7).

Zmiany uwarunkowań społeczno-kulturowych, powodujące odchodzenie ludzi od wiary i Kościoła, wymagały nowych form docierania do nich, zmian w sposobach głoszenia Ewangelii współczesnemu światu, stosowania nowych narzędzi aktywizacji zarówno wspólnot kościelnych, jak i pojedynczych wierzących. W 10. rocznicę zakończenia Vaticanum II, 8 grudnia 1975 r., papież Paweł VI wydał Adhortację apostolską *Evangelii nuntiandi*, w której, jak oceniono po latach: „dalekowzrocznie zauważał, że należy pilnie i z całą mocą wznowić działalność ewangelizacyjną, biorąc pod uwagę dechrystianizację wielu osób, które choć przyjęły chrzest, nie żyją po chrześcijańsku, a także fakt, że prości ludzie, choć są w jakiejś mierze wierzący, słabo znają podstawy tejże wiary. Wskazywał też, że coraz więcej osób odczuwa potrzebę poznania Jezusa Chrystusa w innym świetle, inaczej niż w nauczaniu, które otrzymali w dzieciństwie. A wierny nauce Soboru dodawał, że ewangelizacyjna działalność Kościoła «musi szukać nieustannie odpowiednich środków i języka, aby głosić oraz przypominać objawienie Boga i wiarę w Jezusa Chrystusa»” (IL 12). Jak mówił Paweł VI, „Kościół jest [bowiem] dla ewangelizacji, czyli po to, aby głosił i nauczał słowa Bożego” (EN 14).

O konieczności podjęcia trudu nowej ewangelizacji przekonywał też Jan Paweł II. W homilii wygłoszonej w Nowej Hucie 9 czerwca 1979 r., powiedział: „Kiedy postawiono opodal tego miejsca nowy, drewniany krzyż, było to już w okresie milenium. Otrzymaliśmy znak, że na progu nowego tysiąclecia – w te nowe czasy i nowe warunki wchodzi na nowo Ewangelia. Że rozpoczęła się nowa ewangelizacja, jak



gdyby druga, a przecież ta sama, co pierwsza. Krzyż trwa, choć zmienia się świat. Dziękujemy dzisiaj przy krzyżu mogiłskim, a zarazem przy krzyżu nowohuckim, za ten nowy początek ewangelizacji, który tutaj się dokonał. Krzyż trwa, choć zmienia się świat”<sup>1</sup>.

„Oficjalnie” określenia *nowa ewangelizacja* Jan Paweł II użył 9 marca 1983 r., podczas XIX Konferencji Plenarnej Ameryki Łacińskiej Rady Biskupów Ameryki Łacińskiej CELAM, z okazji 500-lecia ewangelizacji tego kontynentu, mówiąc o potrzebie zaangażowania się biskupów, kapłanów i wiernych „nie w powtórny ewangelizację, ale właśnie w ewangelizację nową. Nową w swoim zapale, swych metodach i w swym wyrazie”<sup>2</sup>. Myśli te Jan Paweł II rozwinął w Encyklice *Redemptoris missio* (1990), z troską mówiąc o tym, że „całe grupy ochrzczonych utraciły żywy sens wiary albo wprost nie uważają się już za członków Kościoła, prowadząc życie dalekie od Chrystusa i Jego Ewangelii” (RM 33). Do kwestii nowej ewangelizacji powrócił w Liście apostołskim *Novo millennio ineunte* (2001): „Wielokrotnie w minionych latach przypominałem wezwanie do *nowej ewangelizacji*. Ponawiam je i teraz, pragnąc przede wszystkim wskazać, że musimy na nowo rozniecić w sobie pierwotną gorliwość i pozwolić, aby udzielił się nam zapał apostołskiego przepowiadania, jakie wzięło początek z Pięćdziesiątnicy. Powinniśmy wzbudzić w sobie płomiennego ducha św. Pawła, który wołał: «Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii» (1 Kor 9, 16)” (NMI 40).

Postulat nowej ewangelizacji został podjęty w listach apostołskich, homiliach, orędziach i licznych wypowiedziach przez następnych papieży – Benedykta XVI i Franciszka – wzbogacony o dokumenty synodów (w tym zwłaszcza XIII Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów „O nowej ewangelizacji” z 2012 r.) oraz prace powołanej przez Benedykta XVI Papieskiej Rady ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji<sup>3</sup>. Zdaniem Benedykta XVI: „nowa ewan-

<sup>1</sup> Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej przed opactwem oo. cystersów w Mogile*, <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,2604247.html> [dostęp: 25.09.2018].

<sup>2</sup> Cyt. za: P. Rabczyński, *Nowa ewangelizacja „ludów pchrześcijańskich”* Nurt SVD 2 (2016), 272.

<sup>3</sup> Nowa ewangelizacja w Polsce ma już bogatą literaturę – zob. przykładowo: *Nowa ewangelizacja: język, teologia, kultura*, red. M. Nowak, W. Przyczyna, Tarnów 2017; E. Sienkiewicz, *Nowa ewangelizacja w ponowoczesnym świecie*, Szczecin 2015; *Nowa ewangelizacja wyzwaniem dla Kościoła w Polsce*, red. B. Biela, Katowice 2011; Cz. Parzyszek, *Nowa ewangelizacja drogą Kościoła do nadziei: refleksje w oparciu o nauczanie Jana Pawła II*, Ząbki 2010; tenże, *Treść pojęcia „nowa ewangelizacja” według Jana Pawła II*, *Kultura – Media – Teologia* 2 (2010), 135–151; A. Offmański, *Nowa ewangelizacja w służbie wiary*, *Colloquia Theologica Ottoniana* 1 (2014), 75–100; A. Domaszk, *Środki komunikacji społecznej w nauczaniu Kościoła i misji ewangelizacyjnej*, *Seminare* 34 (2013), 81–95; B. Drożdż, *Nowość nowej ewangelizacji*, *Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne* 11 (2012) 1, 25–29; S. Tokarek, *Ewangelizacja według Benedykta XVI*, *Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego* 33 (2013), 247–256.

H. Sławiński, *Wkład papieża Franciszka w język nowej ewangelizacji*, <http://formacja.diecezja.tarnow.pl/2018/01/wklad-papieza-franciszka-w-jezyk-nowej-ewangelizacji-ks-henryk-slawinski/> [dostęp: 25.09.2018]. Trzeba też zwrócić uwagę na kwestię podniesioną przez bp. Grzegorza Rysia, przewodniczącego Zespołu ds. Nowej Ewangelizacji Konferencji Episkopatu Polski, że „pojęcie Nowej Ewangelizacji jest w Polsce nadużywane [...], tymczasem papieże mówią wyraźnie, że nowa ewangelizacja jest to część Bożego procesu, który nazywamy ewangelizacją, która polega na głoszeniu Słowa Bożego tym, którzy są ochrzczeni, ale porzucili swoją wiarę czy zaniechali praktyk religijnych”. Już

gelizacja polega na wypracowaniu takich sytuacji, miejsc życia, działań duszpasterskich, które pozwolą tym osobom wyjść z »wewnętrznej pustyni« (IL 86). Dla papieża Franciszka „ewangelizacja jest misją Kościoła, nie tylko niektórych, ale moją, twoją, naszą misją. Każdy musi być głosi-cielem Ewangelii, zwłaszcza poprzez swoje życie!”<sup>4</sup>. Nowa ewangelizacja to zatem „umiejętność Kościoła przeżywania w sposób nowy własnego doświadczenia wspólnoty wiary i głoszenia w kontekście nowych sytuacji kulturowych, które powstały w ostatnich dziesięcioleciach” (IL 47).

### 3. KOŚCIÓŁ O REKLAMIE

Zadania nowej ewangelizacji wymagają dostosowania jej metod, środków i języka do obecnego poziomu rozwoju cywilizacyjnego, uwzględniania warunków życia i mentalności współczesnego człowieka, postępu technologicznego. Poczesne miejsce w głoszeniu Dobrej Nowiny przypada środkom społecznego przekazu<sup>5</sup>: „Dziś, obok środków komunikacji bardziej tradycyjnych, takich jak przede wszystkim prasa i radio, [...] nowe media w coraz większym stopniu służą ewangelizacyjnemu duszpasterstwu Kościoła. [...] Dostrzega się potencjał tych środków komunikacji starych i nowych, zauważa się konieczność posługiwania się nową przestrzenią społecznościową” (IL 61). Oprócz mediów „tradycyjnych” i internetu w ewangelizacyjnej misji Kościoła coraz częściej dostrzega się również reklamę jako „jeden

---

dziś, zdaniem bp. Rysia, jest ponad 100 definicji nowej ewangelizacji – por. *Bp Rys o nadużywaniu pojęcia Nowej Ewangelizacji*, <http://nowaewangelizacja.org/bp-rys-o-naduzywaniu-pojecia-nowej-ewangelizacji/> [dostęp: 25.09.2018]. Z kolei bp Kazimierz Nycz zauważa: „termin nowa ewangelizacja stał się hitem. Dlatego musimy uważać, żeby nie przerodził się w hasło propagandowe”. Odwołując się do definicji Jana Pawła II i jej doprecyzowania przez Benedykta XVI, bp Nycz określa nową ewangelizację jako „fragment ewangelizacji adresowanej do ludzi, którzy zostali ochrzczeni, byli w Kościele, czasem formalnie, czasem nie tylko formalnie i z jakichś powodów z niego odeszli” – zob. *Nowa ewangelizacja oznacza zmianę myślenia*, [https://www.deon.pl/religia/kosciol-i-swiat/z-zycia-kosciola/art.10670\\_nowa-ewangelizacja-oznacza-zmiane-myslenia.html](https://www.deon.pl/religia/kosciol-i-swiat/z-zycia-kosciola/art.10670_nowa-ewangelizacja-oznacza-zmiane-myslenia.html) [dostęp: 25.09.2018]. Biskup Wiesław Śmigiel, mówiąc o adresatach nowej ewangelizacji, wskazuje ich trzy grupy: „ludzi, którzy w ogóle nie znają Chrystusa; wszystkich wiernych aktywnie uczestniczących w życiu Kościoła i osoby formalnie należące do Kościoła, ale z różnych powodów dystansujące się od żywej wspólnoty wiary” – zob. W. Śmigiel, *Nowa ewangelizacja wyzwaniem dla Kościoła w Polsce*, *Roczniki Teologiczne* 61 (2014) 6, 48.

<sup>4</sup> *Papież Franciszek: Duch Święty prowadzi Kościół na drogach ewangelizacji*, <http://m.niedziela.pl/arttykul/4968/Papiez-Franciszek-Duch-Swiety-prowadzi> [dostęp: 25.09.2018].

<sup>5</sup> Na temat stanowiska Kościoła wobec mediów i ich roli w nowej ewangelizacji zob. m.in. *Nie lekajcie się. Jan Paweł II i media*, red. A. Baczyński, M. Drożdż, Kraków 2013; *Media i dziennikarstwo w nauczaniu Jana Pawła II*, red. A. Lewek, Warszawa 2008; *Orędzia papieskie na Światowe Dni Komunikacji Społecznej 1967–2002*, oprac. i red. M. Lis, Częstochowa 2002; K. Pokorna-Ignatowicz, *Kościół w świecie mediów. Historia – dylematy* – *dokumenty*, Kraków 2002; K. Giera, *Środki komunikacji społecznej a nowa ewangelizacja*, *Teologia i Człowiek* 27 (2014) 3, 173–186; A. Makowski, *Nowa ewangelizacja w kulturze ponowoczesnej i medialnej*, *Studia Redemptorystowskie* 13 (2015), 247–259; M. Chmielewski, *Ewangelizacyjna misja Kościoła a social media*, *Studia Leopoliensia* 10 (2017), 191–205; M. Chmielewski, *Media społecznościowe jako narzędzia nowej ewangelizacji*, *Świat i Słowo* 1 (2014), 213–229.

z najbardziej sugestywnych środków wyrazu, jakimi posługują się media masowe”<sup>6</sup>, „w dzisiejszym społeczeństwie reklama wywiera [bowiem] głęboki wpływ na to, w jaki sposób ludzie patrzą na życie, na świat i na siebie samych, zwłaszcza zaś kształtuje ich wartości oraz kryteria ocen i zachowań. Są to zagadnienia, którymi Kościół jest – i powinien być – głęboko i szczerze zainteresowany” (EwR 1).

W Kościele terminu *reklama* użył po raz pierwszy 31 października 1936 r. Pius XI w przemówieniu *Ecco il primo* do uczestników I Międzynarodowego Kongresu poświęconego rzeczywistości reklamy. „Już wtedy papież dostrzegał pozytywy reklamy, która «zamyka w sobie wiele środków, wiele cudów»”<sup>7</sup>. Ale aż do wydanej w maju 1971 r. Instrukcji pastoralnej *Communio et progressio* żaden dokument Kościoła kwestii reklamy nie podejmował – nawet nazywany *Magna Charta* stanowiska Kościoła wobec mediów masowych dekret Soboru Watykańskiego II *Inter mirifica* z 1963 r., czyli Dekret o środkach społecznego przekazywania myśli<sup>8</sup>. W Instrukcji znajdujemy stanowisko Kościoła odnoszące się do szeroko rozumianej reklamy jako zjawiska, które w społeczeństwie przynosi wiele korzyści, takich jak m.in. informacja o możliwości kupna przedmiotów i skorzystania z usług, przyczyniając się do postępu ludzkości i całych narodów, polepszenia warunków życia. Przestrzega ona jednak także przed zagrożeniami, jakie może nieść niewłaściwy komunikat reklamowy, w tym przypisywanie nieprawdziwych właściwości towarom, a w konsekwencji wyrządzanie krzywdy i kreowanie sztucznych potrzeb jednostki czy rodziny, nakłanianie do marnotrawstwa dóbr, opóźnianie postępu, ograniczanie wolności mediów, wywieranie presji i zniekształcanie prawdziwych informacji. Część dokumentu poświęconą reklamie kończy swoisty postulat: „Trzeba więc zabezpieczyć «pluralizm» środków społecznego przekazu, a nawet, gdyby to okazało się konieczne, obwarować je prawami w ten sposób, by sumy ściągane za reklamy były przekazywane na te środki społecznego przekazu, które skuteczniej pracują dla dobra publicznego” (CeP 63).

Wraz ze wzrostem znaczenia środków społecznego przekazu powoli rosło też zainteresowanie Kościoła reklamą. Paweł VI uzasadniał: „Chodzi tu o ważny fakt w życiu społecznym, który warunkuje integralny rozwój człowieka i pośrednio lub bezpośrednio wpływa na życie kulturalne. Od sugestii reklamy dziś już nikt uwolnić się nie zdoła, skoro ona – nawet jeżeli pominiemy jej konkretną treść – przedstawia określoną wizję świata lub przynajmniej czerpie z niej natchnienie. Wizja ta w sposób nieunikniony wywiera pewien nacisk na chrześcijanina, na jego sądy i sposoby postępowania. Poza tym reklama coraz bardziej przyczynia się do rozwoju środków społecznego przekazu, gdyż dostarcza im podstaw finansowych i posługuje się nimi w znacznym stopniu, a w konsekwencji w sposób bezpośredni i nieraz niebezpieczny określa kierunek ich działania i granice wolności”<sup>9</sup>.

<sup>6</sup> A. Baczyński, *Ewangelizacja, media i reklama*, <http://www.kkbids.episkopat.pl/uploaded/a24/1%20EWANGELIZACJA.pdf> [dostęp: 26.09.2018].

<sup>7</sup> M. Han, *Reklama w nauczaniu Kościoła*, <http://mariuszhan.pl/reklama-w-nauczaniu-kosciola/> [dostęp: 28.09.2018].

<sup>8</sup> K. Pokorna-Ignatowicz, dz.cyt., 101.

<sup>9</sup> Paweł VI, *Oreędzie na XI Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu. Środki społeczne-*

Wspomnieć należy jeszcze Instrukcję duszpasterską *Aetatis novae* z 1992 r., poświęconą mediom w ewangelizacji, w jednym tylko miejscu odnoszącą się bezpośrednio do reklamy. Komunikat reklamowy traktuje jako narzędzie ze świata marketingu, narzędzie promujące produkty komercyjne. Czytamy w niej: „Publiczne środki przekazu mogą być narzędziem ideologicznej i politycznej manipulacji, ale także nieuregulowana prawnie komercjalizacja i prywatyzacja środków przekazu może mieć daleko idące konsekwencje. W praktyce – i to często na skutek oficjalnej polityki – odpowiedzialność za wykorzystanie przestrzeni radiowej jest bardzo ograniczona.

Istnieje skłonność do mierzenia sukcesu według kryterium zysku, nie zaś służby. Dążenie do zysku i reklamy wywiera nadmierny wpływ na treść społecznego przekazu: popularność góruje nad jakością, która spada do poziomu najniższego wspólnego mianownika. Specjaliści od reklamy nie ograniczają się do realizacji swoich rzeczywistych zadań – rozpoznawania autentycznych potrzeb i odpowiadania na nie – ale powodowani chęcią zysku starają się rozbudzać sztuczne potrzeby i tworzyć konsumpcyjne wzorce” (AN 5).

Ważnym dokumentem Magisterium Kościoła i jak dotąd jedynym w pełni poświęconym reklamie jest *Etyka w reklamie* z 1997 r. W dokumencie czytamy: „W ogólnym ujęciu reklama to po prostu publiczne ogłoszenie, które ma dostarczać i wzbudzać zainteresowanie oraz określoną reakcję. Znaczący to, że reklama ma dwa zasadnicze cele: informować i przekonywać; a chociaż są to cele odrębne, bardzo często występują jednocześnie. Reklama nie jest tym samym co «marketing» (cały zespół działań komercyjnych związanych z procesem przepływu dóbr od producenta do konsumenta) ani też tym samym co »relacje publiczne« (programowe działania mające ukształtować w opinii publicznej pozytywny obraz – image – określonych osób, grup, instytucji). W wielu przypadkach jednak reklama jest techniką lub narzędziem używanym w jednej lub w obydwu tych dziedzinach” (EwR 2). I dalej: istnieje „komercyjna reklama produktów i usług, reklama użyteczności publicznej, prowadzone na rzecz różnych instytucji, programów i spraw, a także reklama polityczna, prowadzona w interesie partii i kandydatów” (EwR 2).

Wytyczne czy sugestie zawarte w dokumencie kierowane są do wszelkich rodzajów działalności reklamowej. Dokument składa się z kilku części. Oprócz *Wprowadzenia* zawiera część poświęconą pozytywnym aspektom reklamy, część ukazującą szkody powodowane przez reklamę oraz część omawiającą wybrane zasady etyczne i moralne. Jest to pierwszy tak szczegółowy dokument Kościoła dotyczący tylko tematyki reklamy w różnych jej aspektach. Autorzy dokumentu dostrzegają ogromny potencjał dobra, który znajduje urzeczywistnienie w kilku dziedzinach (EwR 2). Reklama – jak czytamy w dokumencie – może mieć także korzystny wpływ na życie moralne i religijne, gdy zawiera treści skłaniające ludzi do czynienia dobra: „Reklama nie jest ze swej natury ani dobra, ani zła. Jest środkiem, narzędziem, którego można używać dobrze lub źle. Może przynosić i niejednokrotnie przynosi efekty pozytywne, [...] ale może też wywierać i często wywiera negatyw-

ny wpływ na osoby i społeczeństwa. [...] w wielu przypadkach także społeczne instytucje dobroczynne, w tym również wyznaniowe, posługują się reklamą, aby upowszechniać określone treści; mogą to być treści religijne lub patriotyczne, wezwania do tolerancji, współczucia, altruizmu, miłosierdzia wobec potrzebujących; treści dotyczące zdrowia i wychowania, treści konstruktywne i pozytywne, które wychowują i na wiele sposobów skłaniają ludzi ku dobru. Obecność w sferze środków przekazu, w tym także w reklamie, jest dla Kościoła dziś niezbędnym elementem ogólnej strategii duszpasterskiej. Ta obecność urzeczywistnia się przede wszystkim poprzez kościelne środki przekazu, ale także poprzez media świeckie. Środki przekazu «mogą i powinny być narzędziami w służbie prowadzonej przez Kościół reewangelizacji i nowej ewangelizacji współczesnego świata». Choć dużo jeszcze pozostało do zrobienia, podjęto już w tej dziedzinie wiele konkretnych działań” (EwR 8–9).

#### 4. REKLAMA RELIGIJNA

W świecie konsumpcji, w której reklama odgrywa ważną i zmienną rolę, potencjalny konsument atakowany jest wielością reklam. Spotykamy je nie tylko w mediach, od prasy po internet, ale dosłownie wszędzie w przestrzeni publicznej. Zachęcają one, przypominają, czasem intrygują czy szokują. Bardziej czy mniej świadomie wpływają na nasze wybory, decyzje, gusta, wywołują potrzeby, pragnienia czy tęsknoty. Taki jest przecież mechanizm psychologii reklamy. Jak mówi Kościół: „reklama [...] jawi się we współczesnym świecie jako wszechobecna przemożna siła, która wpływa na mentalność i zachowania ludzi” (EwR 1). Coraz częściej są to też reklamy z odniesieniami sakralnymi – do religii, Boga, zbawienia. Także Kościół katolicki coraz częściej sięga po narzędzie, które świadomie nazwać można i trzeba reklamą religijną, choć wielu teologów jest przeciwnych wykorzystywaniu reklamy w duszpasterstwie czy misji głoszenia Ewangelii w Kościele, uważając, że Bóg czy Kościół nie wymaga reklamy, a ona sama kojarzy się z konsumpcją i komercją. Podejmując więc zagadnienie reklamy religijnej, trzeba mieć na uwadze powszechną nieufność wobec komunikatów reklamowych oraz pewną powściągliwość Kościoła wobec reklamy w ogóle. Już jednakże w 1977 r. Paweł VI wyraził życzenie, „by różne instytucje katolickie, w różnaitości swoich form i stosownie do swych specyficznych funkcji, ze stałą uwagą śledziły rozwój nowoczesnej techniki reklamowej i umiały czerpać z nich właściwe natchnienie dla szerzenia ewangelicznego posłania, w sposób odpowiadający oczekiwaniom człowieka współczesnego”<sup>10</sup>. Nie można jednak nie zauważyć, że zwłaszcza w ostatnich latach, pod wpływem coraz częstszych kampanii społecznych, odbiór reklamy i stosunek do niej się zmienia. Wprawdzie wpływ reklamy na życie społeczne nie jest jednoznaczny, specjaliści od mediów czy komunikacji zauważają jednak wiele zjawisk pozytywnych społecznie, do których z znacznej mierze przyczyniła się reklama.

<sup>10</sup> Paweł VI, *Orędzie na XI Światowy Dzień...*, dz.cyt., 157.

Religia, wraz ze swoją reklamą, proponuje nieco inny konsumpcjonizm. Konsumpcjonizm ducha, oparty na wysiłku, konieczności myślenia, dylematu wyboru, który często wymaga poświęcenia, pogłębionej refleksji, świata wartości, a nie doznań i przyjemności. W przeciwieństwie do reklamy komercyjnej nie obiecuje szybkich korzyści, choć podobnie jak ona kładzie nacisk na TU i TERAZ. Zachęca, motywuje, wzbudza pragnienie czy tęsknotę za czymś, co niewymierne i często nieosiągalne w tym życiu. Opiera się na tradycji i wartościach, które nie są popularne czy modne we współczesnym świecie. Pojęcie *reklamy religijnej*, konsekwentnie stosowane w tym tekście, z trudem przebija się na „naukowe salony”. Dokumenty Kościoła katolickiego używają pojęcia *reklamy użyteczności publicznej*, niektórzy autorzy mówią o niej *reklama treści religijnych* czy *medium wspomagające działania duszpasterskie*, inni jeszcze zaliczają ją do reklamy społecznej.

Misją Kościoła katolickiego jest pośrednictwo prowadzące do zbawienia, jakie daje Jezus. Jeśli ktoś miałby wątpliwości, czy można reklamować Boga, w kontekście ludzkich tęsknot czy potrzeb, bo to człowiek potrzebuje Boga, a nie Bóg człowieka, to wystarczy spojrzeć na nauczanie pierwszych Apostołów. Nauczanie kerygmatyczne skierowane do tych, którzy jeszcze nie mieli wiary i nie znali w ogóle nauki Chrystusa, opierało się na schemacie „potrzeby” i „obietnicy”, podobnie jak w reklamie. Jeśli Kościół ma do zaoferowania najbardziej niepowtarzalny czy wyjątkowy „produkt”, jakim jest zbawienie, to powinien go reklamować, czyli o nim informować i nakłaniać do dążenia do niego<sup>11</sup>.

W znaczeniu ogólnym reklama religijna to jeden z elementów komunikacji danej religii, Kościoła czy wyznania, którego celem jest przekazywanie informacji oraz promocja wartości, idei i usług o charakterze religijnym, a także kształtowanie postaw i zachowań właściwych danej religii, Kościoła czy wyznania. W odniesieniu do reklamy stosowanej w Kościele katolickim można zaproponować następującą jej definicję: reklama religijna jest perswazyjnym przekazem o charakterze religijnym, zawierającym elementy *sacrum*, którego celem jest przekazywanie informacji oraz promocja wiary, wartości, idei i posług o charakterze religijnym oraz kształtowanie postaw i poglądów zgodnych z nauczaniem Kościoła katolickiego. Jest to reklama niekomercyjna, ale nie jest ona rodzajem reklamy społecznej w powszechnym rozumieniu, jej celem nie jest bowiem wywołanie zmiany postawy zgodnie z oczekiwaniami społecznie pożądanymi<sup>12</sup>.

---

<sup>11</sup> Jak powiedział R.L Moore (*Selling God. American Religion in the Marketplace of Culture*, New York–Oxford 1994, 214): „chrześcijanie mają najlepszy produkt na świecie z potencjalnie uniwersalnym zakresem kupujących. Nie mogą jednak siedzieć beczynnymi i czekać, aż klienci do nich przyjdą. Muszą dotrzeć do wielu ludzi, którzy jeszcze nigdy nie słyszeli o chrześcijańskim zbawieniu”.

<sup>12</sup> Poczynione rozważania na temat reklamy religijnej i propozycja jej definicji wynikają z badań fokusowych przeprowadzonych przeze mnie w 2016 r. w Laboratorium Badań Medioznawczych Uniwersytetu Warszawskiego, opisanych w rozprawie K. Stępnia, *Fenomen reklamy religijnej*, Warszawa–Pułtusk 2017.

#### 4.1. SACRUM W REKLAMIE RELIGIJNEJ

Reklama religijna w Kościele katolickim to taki przekaz, który wpływa na kształtowanie postaw oraz zachowań charakterystycznych dla osób wierzących w Boga, który objawił się w osobie Jezusa Chrystusa. To przekaz, z nieodzownym komponentem *sacrum*, zmierzający do promocji poznania Boga i Jego objawienia, nauczania prawd wiary i moralności, właściwych Kościołowi katolickiemu oraz posługom religijnym.

*Sacrum* to wszystko to, co odnosi się do pewnej sytuacji religijnej występującej w reklamie, co ma pewien związek referencyjny z religią, coś, co nie daje się zdefiniować, dlatego często odczytuje się je za pomocą takich określeń, jak: to coś uświęconego, wzniosłego, ekskluzywnego, niedostępnego dla każdego, coś, co jednoznacznie kojarzy się z czymś transcendentnym, mimo że jest rzeczywistością tu i teraz, coś, co wywołuje pewne emocje, coś zamkniętego w pewnej symbolice, środkach wyrazu, znaku, linii kolorystycznej lub muzyce. *Sacrum* ze swej natury budzi pewien niepokój i tęsknotę za czymś wyjątkowym, niezemskim, fascynuje, przyciąga, wyzwala głód duchowy. To zupełne przeciwieństwo tych elementów występujących w reklamach komercyjnych, które nawiązują do religijnych skojarzeń w celu innym niż religijny.

Żyjemy w czasach przenikania języka religijnego w sferę *profanum*. Symbole, znaki, słowa, parafrazy cytatów religijnych czy inne elementy, powszechnie uważane za religijne, wykorzystywane są w reklamie komercyjnej czy rynkowej w celu zwiększenia jej skuteczności. A skuteczność takiej reklamy wynika z kilku powodów – odwołując się do świata wartości, pozwala komunikować się w prostszy sposób (symbol, znak), podkreśla wyjątkowość „produktu”, budzi religijne skojarzenia i nierzadko wywołuje... skandal. Profesjonalna reklama komercyjna celowo wkracza w sferę głębokich, archetypicznych skojarzeń i wzorców w świadomości odbiorców, a więc w potencjalnie ten obszar oddziaływania, w którym operuje także reklama religijna, która próbuje pobudzać do pogłębionego odbioru treści religijnych. Czymś zupełnie innym będą jednak elementy *sacrum* w reklamie religijnej, a czymś innym wszelkie konotacje religijne w reklamie świeckiej<sup>13</sup>. Elementy *sacrum* w reklamie religijnej występują w odniesieniu do Stwórcy, religii czy Kościoła. I to jest to, jak już wspomniałem, konstytutywny element reklamy religijnej.

To, co stanowi elementy *sacrum* w reklamie, można zaliczyć do: 1) kategorii podstawowych (ryty celebrowane przez kapłana w czasie liturgii czy poza nią, odwołania do Pisma Świętego i doktryny, nauczania Kościoła, apokryfy i legendy kościelne, żywoty świętych, symbole religijne, postaci świętych, błogosławionych – bohaterowie religijni, osoby duchowne, cytaty i odwołania do historii Kościoła jako historii pewnej instytucji, a także do 2) estetyki religijnej (ikonografia, muzyka, która nie jest częścią rytu religijnego, stroje, architektura i rzemiosło);

<sup>13</sup> Szerzej zob. K. Stępnik, *Motywy religijne w komercyjnym przekazie reklamowym a sacrum w przekazie religijnym*, *Studia Medioznawcze* 73 (2018) 2, 85–96.

3) etyki i wartości (moralność płynąca z Biblii, ale także wartości uniwersalne czy historyczne przykłady działań zgodnych z wartościami chrześcijańskimi oraz 4) stylu życia (praktyki religijne i świadectwo życia tych, którzy należą do wspólnoty Kościoła oraz styl życia duchownych) i wreszcie 5) społecznych aspektów rytuałów religijnych, czyli takich elementów, jak: rytę osobiste (element budowy tożsamości jednostek) oraz rytę budujące tożsamość grupy czy konstytuujące jakieś wspólnoty.

*Sacrum* to także pewne napięcie na linii *sacrum* i *profanum*, które odbiorca niemal intuicyjnie wyczuwa i odbiera, choć trudno je opisać inaczej niż za pomocą takich dychotomii, jak: świętość i grzeszność, kapłaństwo i świeckość, refleksja i pośpiech, wartości a etykiety i pozory, postawy i motywacje kontra pokusy i popędy.

Reklama, która zawiera w sobie elementy *sacrum*, niezależnie od wyznawanej wiary czy jej braku, może pobudzać odbiorcę do pewnej refleksji charakterze religijnym. Może to być refleksja zmuszająca do przemyśleń o charakterze uniwersalnym, jak uniwersalna refleksja etyczna, refleksja dotycząca zasad i norm religijnych; reklama może nawet stać się medium osobowego kontaktu z Bogiem. Często tego typu refleksji towarzyszą pewne emocje, jak wzruszenie, współczucie, fascynacja czy zachwyty, reklamy religijne w swojej formie czy treści są bowiem kontrowersyjne bądź prowokacyjne. Odbiegają od pokazywanego w komercyjnych reklamach wyidealizowanego świata, sielskiego życia czy zmysłowości bazującej na pewnych instynktach człowieka. Reklamy religijne często są też owocem pogłębionej refleksji samych twórców reklam i dlatego tym bardziej mogą skłaniać ich odbiorców do pewnej refleksji religijnej<sup>14</sup>.

#### 4.2. CELE I KRYTERIA PODZIAŁU REKLAMY RELIGIJNEJ

Cele reklamy można podzielić w zależności od tego, czy jej przekaz ma informować, przekonywać, przypominać czy wzmacniać i dotyczy to różnych poziomów hierarchii efektów<sup>15</sup>. Klasyfikacje tę można odnieść także do reklamy religijnej. Jej celem może być: 1) uświadomienie odbiorcom ich potrzeb duchowych i rozbudzenie w nich chęci ich zaspokojenia; 2) ukazywanie *apetibilitas*, czyli atrakcyjności danej religii – w całym kalejdoskopie Kościołów, wyznań i religii reklama religijna ma za cel pokazać atrakcyjność chrześcijaństwa, uniwersalizm nauczania Chrystusa, który objawia nam Boga, a o którym naucza Kościół nieprzerwanie od pierwszych wieków chrześcijaństwa; 3) kreowanie preferencji i dostarczanie argumentów rozumowych przemawiających za wyborem danej religii czy Kościoła; 4) kształtowanie pozytywnego wyobrażenia o nadawcy reklam, czyli Kościoła, z wielkimi postaciami świętych, charyzmatycznymi osobowościami, które także pojawiają się w reklamie, kształtuje wyobrażenie odbiorców na temat nadawcy komunikatu reklamowego; 5) zachęcenie do konkretnego działania zgodnego z celem przekazu reklamowego, pożądanego przez Kościół

<sup>14</sup> Szerzej zob. tamże.

<sup>15</sup> P. Kotler, *Marketing*, tłum. R. Bartoń i in., Poznań 2005, 601.



oraz 6) korzystania z posług, w tym posług kapłańskich, z sakramentów, rekolekcji etc., czyli pewnej konsumpcji ducha<sup>16</sup>.

Kryteriami podziału reklamy religijnej może być też jej treść oraz odbiorca. Według nich można wyróżnić cztery jej podstawowe typy: 1) kerygmaticzna/ewangelizacyjna, której treścią jest kerygmat, czyli prawda o Zbawieniu; 2) duszpasterska – jej treścią są wszelkie inicjatywy duszpasterskie, a odbiorcą należący do danej wspólnoty wiernych, choć nie tylko; 3) reklama powołaniowa (rekrutacyjna), zachęcająca do wybrania drogi kapłańskiej, zakonnej czy misyjnej, a zazwyczaj jest to reklama seminarium duchownego czy zakonu; 4) reklama charytatywna (*fundraisingowa*) pozyskująca środki finansowe na działalność Kościoła, skierowana do wszystkich<sup>17</sup>.

Reklama religijna odwołuje się do najbardziej duchowych potrzeb odbiorcy, które mogą być zaspokojone tą drogą, którą proponuje objawienie, czyli Chrystus w swoim nauczaniu. Kościół z religijnym komunikatem reklamowym informuje, przypomina i nakłania przez perswazję do dokonania takiego, a nie innego wyboru, akceptując przy tym decyzję odbiorcy. Reklama religijna ma uświadomić odbiorcy określone potrzeby i tęsknoty i nakłonić go do ich zaspokojenia. Może ona obejmować bardzo wiele obszarów, dotyczących zarówno samego Absolutu/duchowości, jak i posług duszpasterskich, ewangelizacji, zmiany postaw, wyboru drogi kapłańskiej czy życia zakonnego, po zbieranie funduszy na szczytny cel, w których odwołuje się do argumentów płynących z wiary, ale nie jest *sensu stricto* reklamą Boga – Jego istoty, Osoby czy immanentnych Jego cech, o których naucza teologia.

Reklama religijna jest odrębnym typem/rodzajem reklamy i narzędziem, za pomocą którego Kościół komunikuje się dziś z szeroką grupą odbiorców, uświadamiając im istnienie niezwykłego „produktu”. Schemat „potrzeby” i „obietnicy”, pojawiający się w reklamie religijnej, występuje w każdej reklamie i stanowi jej istotę. Tylko że w reklamie religijnej chodzi o duchową tęsknotę i duchową obietnicę. I to odróżnia ją od innych typów reklam.

O zakwalifikowaniu reklamy do religijnej decyduje religijny aspekt reklamowanego przedmiotu, a nie religijny charakter nadawcy (Kościół katolicki). Należy odróżnić reklamę religijną od reklamy kościelnej, zlecanej czy przygotowywanej przez Kościół lub inne podległe mu instytucje, której zakres treściowy może być szeroki, nie wyłączając nawet towarów, które można kupić. Reklamą kościelną będzie np. reklama prasy katolickiej czy sprzedawanych książek, paramentów liturgicznych itp. Reklama religijna jest natomiast narzędziem wykorzystywanym w promocji wiary czy religii i musi zawierać pierwiastek *sacrum*.

<sup>16</sup> Szerzej zob. K. Stępnia, *Fenomen reklamy...*, dz.cyt., 41–42.

<sup>17</sup> Szerzej zob. K. Stępnia, *Religious advertising*, *Warszawskie Studia Pastoralne* 9 (2014) 3, 439–440.

## 5. BÓG NA BILLBOARDY?

Choć dziś papież Franciszek mówi, że „Królestwo Boże nie ukazuje się z pychą, zarozumiałstwem, nie lubi reklamy: jest pokorne, ukryte i tak rośnie”<sup>18</sup>, to reklama jest coraz bardziej obecna także w działalności ewangelizacyjnej Kościoła i w przestrzeni publicznej – w mediach, na billboardach, plakatach, na ulicach, frontonach domów, w kinach, a nawet SMS-ach. Coraz bardziej, ale jednak wciąż niezbyt powszechnie. Dziwić więc może brak odniesień w dokumentach Kościoła do tego typu reklamy. Z kolei „specjaliści od reklamy patrzą na wiarę jako produkt do wypromowania, a Kościół postrzegają jako markę”<sup>19</sup>. Choć nie brak i głosów, że „reklama jest szansą promocji wiary poprzez budowanie pozytywnych skojarzeń oraz możliwością tworzenia w świadomości odbiorcy jednolitego, trwałego i względnie odpornego na zapominanie wizerunku Kościoła. [...] Nie powinna być agresywna, prowokująca i nie może przekraczać progu wrażliwości oraz narzucać się. W tym przypadku zdecydowanie lepsze jest inteligentne pytanie, które skłoni do refleksji, niż cytaty z Pisma Świętego”<sup>20</sup>.

Przykłady przeprowadzonych dotychczas zarówno na świecie, jak i Polsce ewangelizacyjnych kampanii reklamowych dowodzą, że spotykają się one wśród odbiorców z reguły z pozytywnym przyjęciem, wywołują dyskusję, pobudzają uczucia religijne, nieraz spotykają się ze sprzeciwem, ale w przestrzeni publicznej nie budzą już zdziwienia. Jako przykład udanej religijnej kampanii reklamowej w literaturze podaje się 3-miesięczną kampanię przeprowadzoną w Singapurze w 2001 r. na zlecenie 150 wspólnot chrześcijańskich przez agencję Ogilvy One pod hasłem „Czyniąc Wszechmogącego Wszechobecnym”. Informacje w mediach, plakaty, napisy z „cytatami z wypowiedzi” Boga, w autobusach, sklepach, na koszulkach, przypominały o Jego obecności<sup>21</sup>.

Z polskich inicjatyw warto przypomnieć plakat reklamowy Andrzeja Oczkowsia, z wizerunkiem Jezusa Miłosiernego z wizji s. Faustyny, pokazany na ulicach Krakowa w 1994 r. w ramach inicjatywy „Ewangelizacji Wizualnej” podjętej przy wydawnictwie „Bratni Zew”<sup>22</sup>; akcję billboardową z plakatami z Dekalogiem autorstwa Janusza Płachny, zainicjowaną przez Archidiecezję Warszawską (dziś ma ona 27 własnych billboardów), czy kampanie organizowane z okazji kolejnych rocznic śmierci Jana Pawła II przez Centrum Myśli Jana Pawła II. Reklamę powołaniową pokazywał zakon jezuitów w Warszawie, zachęcając do wstępowania do niego. Przykładem reklamy religijnej skierowanej do dzieci jest film wideo, w którym

<sup>18</sup> Franciszek: *Królestwo Boże nie lubi reklamy*, <https://info.wiara.pl/doc/4318751.Franciszek-Krolestwo-Boze-nie-lubi-reklamy> [dostęp: 28.09.2018].

<sup>19</sup> T. Gołąb, P. Legutko, *Czy Bóg potrzebuje reklamy*, <https://www.gosc.pl/doc/760755.Czy-Bog-potrzebuje-reklamy> [dostęp: 28.09.2018].

<sup>20</sup> M. Sulej, *Wpływ reklamy i public relations na wizerunek Kościoła w Polsce*, *Warszawskie Studia Pastoralne* 13 (2013), 289–290; zob. też te same, *Promowanie wiary i wartości chrześcijańskich poprzez reklamę*, *Warszawskie Studia Pastoralne* 10 (2009), 95–109.

<sup>21</sup> Szerzej zob. M. Sulej, *Promowanie wiary...*, art.cyt., 103–105; *Bóg mówi z billboardów*, <https://www.gosc.pl/doc/761751.Bog-mowi-z-billboardow/5> [dostęp: 27.09.2018].

<sup>22</sup> *Jezus z plakatu*, <https://www.gosc.pl/doc/802466.Jezus-z-plakatu> [dostęp: 27.09.2018].

papież Franciszek został pokazany w formie zabawnej pacynki. Film został nakręcony w ramach przygotowań do Światowych Dni Młodzieży w Panamie, które odbędą się w 2019 r.<sup>23</sup>.

Przykłady można by mnożyć, najważniejsze jednak jest to, że z każdym rokiem ich lista jest bogatsza. Do tworzenia religijnych kampanii reklamowych przyciągani są wybitni twórcy, Kościół podkreśla jednakże, że powinno się także „dbać o to, aby tworzący reklamy sami byli ewangelizowani”<sup>24</sup>, ich wiara była „osobistym doświadczeniem”<sup>25</sup> i aby wszyscy „zaangażowani [...] w proces tworzenia popytu na reklamę i jej rozpowszechnianie [...] eliminowali jej aspekty szkodliwe społecznie i stawiali sobie wysokie wymagania moralne w sferze prawdomówności, poszanowania ludzkiej godności oraz odpowiedzialności społecznej. W ten sposób wniosą własny cenny wkład w postęp ludzkości i budowę wspólnego dobra” (EwR 23). Twórcy *Etyki w reklamie* już przed laty dostrzegali także konieczność przygotowywania ludzi Kościoła do korzystania z reklamy i rozumienia jej znaczenia: „[...] ważne jest, aby formacja do posługiwania się środkami przekazu stała się integralną częścią programów duszpasterskich i wychowawczych realizowanych przez Kościół, w tym także przez szkoły katolickie. Formacja ta winna obejmować nauczanie na temat roli reklamy w świecie współczesnym oraz jej znaczenia dla działalności Kościoła. Celem tego nauczania winno być przygotowanie ludzi do obcowania z reklamą w sposób świadomy i czujny, podobnie jak z innymi formami społecznego przekazu” (EwR 22).

## 6. WNIOSKI I POSTULATY

Dotychczasowe doświadczenia, wynikające ze stosowania reklamy religijnej w codziennej posłudze Kościoła, pozwalają żywić nadzieję, że stanie się ona narzędziem nie tylko nowej ewangelizacji, ale także skuteczną odpowiedzią na coraz częściej pojawiające się w przestrzeni publicznej reklamy ateistyczne, czy wręcz antykościelne. Jak mówi ks. Andrzej Draguła, „obrażenie się na świat reklamy byłoby dużym błędem Kościoła, by nie powiedzieć – grzechem zaniedbania”<sup>26</sup>. Oczywiście, Kościół ma wiele dróg i sposobów przekazywania prawdy o zbawieniu, reklama jest tylko jednym z narzędzi, które może zaintrygować, przypomnieć, zachęcić, by z propozycji komunikowanej przez Kościół skorzystać. Nikt nie stanie się człowiekiem wiary przez komunikat reklamowy, ale ten może stać się przyczynkiem do poszukiwania czy skorzystania z tego, co zawiera czy proponuje reklama.

<sup>23</sup> Panama: papież-pacynka na reklamie ŚDM. Co na to papież Franciszek?, <https://www.deon.pl/religia/serwis-papieski/aktualnosci-papieskie/art,7403,panama-papiez-pacynka-na-reklamie-sdm-co-na-to-papiez-franciszek.html> [dostęp: 27.09.2018].

<sup>24</sup> R. Reclaw, *Marketing i reklama a ewangelizacja*, <https://www.katolik.pl/marketing-i-reklama-a-ewangelizacja,1370,416,cz.html?s=3> [dostęp: 27.09.2018].

<sup>25</sup> *Bóg mówi...*, art.cyt.

<sup>26</sup> Tamże.

Przeprowadzona analiza tekstów kościelnych dotyczących nowej ewangelizacji oraz reklamy i jej miejsca wśród narzędzi, którymi dysponuje współczesny Kościół, skłania do nieco smutnej refleksji i wniosków. Kościół wciąż za mało wykorzystuje reklamę religijną i to, co z nią się łączy. Trzeba zatem podjąć kilka ważnych kwestii w teologicznym dyskursie dotyczącym reklamy religijnej (czy szerzej – także nowych mediów, o których tu nie wspominam) i nowej ewangelizacji, wymagających głębszej refleksji i dyskusji w środowisku kościelnym:

- Kościół katolicki powinien zabrać oficjalny głos w sprawie reklamy religijnej jako odrębnego typu reklamy, uwzględniając czy akceptując wypracowaną na gruncie nauk społecznych jej definicję,
- w dokumentach Kościoła powinna się znaleźć akceptacja działań promocyjnych wykorzystujących reklamę religijną jako narzędzie komunikacji Kościoła z szeroko rozumianym odbiorcą,
- programy studiów w seminariach duchownych i uniwersytetach katolickich winny uwzględniać przedmiot, jakim jest reklama religijna,
- w dziele nowej ewangelizacji powinno się wykorzystywać jako narzędzie reklamę religijną,
- w celu tworzenia reklamy religijnej powinno się powołać do życia Kościelną Agencję Reklamową, w której, oprócz specjalistów od reklamy, powinni znaleźć się teolodzy świeccy i duchowni, a także świeccy zawodowi specjaliści od reklamy (copywriterzy, projektanci kampanii społecznych) niedeklarujący wrogości wobec wiary i Kościoła.

Wyzwania współczesnego świata, nowoczesne formy komunikowania się, zwłaszcza ludzi młodych, wymagają także od Kościoła nowego podejścia do stosowanych form i narzędzi głoszenia Ewangelii. Reklama religijna, z bogactwem zwłaszcza jej możliwości wizualnych, tak ważnych w dzisiejszej „kulturze obrazkowej”, niewątpliwie ułatwi komunikację Kościoła z wiernymi, harmonizując w części cele jego misji ewangelizacyjnej z oczekiwaniami człowieka XXI w.

### Skróty zastosowane w artykule

AN – *Aetatis novae*

CeP – *Communio et progressio*

EN – *Evangelii nuntiandi*

EwR – *Etyka w reklamie*

GS – *Gaudium et spes*

IL – *Instrumentum laboris*

NMI – *Novo millennio ineunte*

RM – *Redemptoris mission*

## BIBLIOGRAFIA

- Chmielewski M., *Media społecznościowe jako narzędzia nowej ewangelizacji*, Świat i Słowo 1 (2014), 213–229.
- Domaszk A., *Środki komunikacji społecznej w nauczaniu Kościoła i misji ewangelizacyjnej*, Seminarie 34 (2013), 81–95.
- Drożdż B., *Nowość nowej ewangelizacji*, Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne 11 (2012) 1, 25–29.
- Kościół o mediach. Wybór dokumentów Kościoła o środkach społecznego przekazu*, Warszawa: [b.w.] 2013.
- Makowski A., *Nowa ewangelizacja w kulturze ponowoczesnej i medialnej*, Studia Redemptorystowskie 13 (2015), 247–259.
- Moore R.L., *Selling God. American Religion in the Marketplace of Culture*, New York–Oxford: Oxford University Press 1994.
- Offmański A., *Nowa ewangelizacja w służbie wiary*, Colloquia Theologica Ottoniana 1 (2014), 75–100.
- Orędzia papieskie na Światowe Dni Komunikacji Społecznej 1967–2002*, oprac. i red. M. Lis, Częstochowa: Edycja Świętego Pawła 2002.
- Parzyszek Cz., *Treść pojęcia „nowa ewangelizacja” według Jana Pawła II*, Kultura – Media – Teologia 2 (2010), 135–151.
- Pokorna-Ignatowicz K., *Kościół w świecie mediów. Historia – dokumenty – dylematy*, Kraków: Wydaw. Uniwersytetu Jagiellońskiego 2002.
- Stępiak K., *Fenomen reklamy religijnej*, Warszawa–Pułtusk: Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztor 2017.
- Stępiak K., *Motywy religijne w komercyjnym przekazie reklamowym a sacrum w przekazie religijnym*, Studia Medioznawcze 73 (2018) 2, 85–96.
- Stępiak K., *Religious advertising*, Warszawskie Studia Pastoralne 9 (2014) 3, 435–454.
- Sulej M., *Promowanie wiary i wartości chrześcijańskich poprzez reklamę*, Warszawskie Studia Pastoralne 10 (2009), 95–109.
- Sulej M., *Wpływ reklamy i public relations na wizerunek Kościoła w Polsce*, Warszawskie Studia Pastoralne 13 (2013), 283–306.
- Śmigiel W., *Nowa ewangelizacja wyzwaniem dla Kościoła w Polsce*, Roczniki Teologiczne 61 (2014) 6, 41–55.
- Tokarek S., *Ewangelizacja według Benedykta XVI*, Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego 33 (2013), 247–256.

## RELIGIOUS ADVERTISING AND NEW EVANGELIZATION. CHALLENGES AND OPPORTUNITIES

### Summary

The text includes an in-depth analysis of religious advertising as a tool for new evangelization. The author presents an independent definition of religious advertising, its typology and includes selected issues related to religious advertising as a medium used for the Catholic Church communication with a widely understood recipient. The article was written based on novel research which was conducted by the author in the Laboratory of Media Studies of the University of Warsaw on the phenomenon of religious advertising. It also covers conclusions and recommendations concerning the possibility of a wider application of religious advertising in new evangelization.

**Key words:** new evangelization, religious advertising, sacrum, religious advertising types

**Nota o Autorze**

Ksiądz **Krzysztof STĘPNIAK** – prezbiter diecezji płockiej, medioznawca, doktor teologii fundamentalnej (UKSW – 2001), doktor habilitowany nauk społecznych w dyscyplinie nauki o mediach (Wydział Dziennikarstwa Informacji i Bibliologii Uniwersytetu Warszawskiego – 2018). W latach 2012–2017 był profesorem nadzwyczajnym Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztorra w Pułtusku i dziekanem Wydziału Socjologii tejże uczelni. W latach 2001–2008 dyrektor Radia Plus Ciechanów, a potem Katolickiego Radia Ciechanów. Autor książek i publikacji dotyczących mediów, nowych mediów i reklamy. Niedawno ukazała się na rynku jego najnowsza książka *Fenomen reklamy religijnej* (2018), prezentująca pionierskie badania nad reklamą religijną w Polsce, przeprowadzone w Laboratorium Badań Medioznawczych Uniwersytetu Warszawskiego. Prowadzi wykład monograficzny *Fenomen reklamy religijnej w Instytucie Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa UKSW*.  
Kontakt e-mail: [kstepniak@ah.edu.pl](mailto:kstepniak@ah.edu.pl)

KS. FRANCISZEK MICKIEWICZ SAC

*Wydział Teologiczny*

*Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa*

## METAFORYCZNE INWEKTYWY W NAGANIE HERETYKÓW W Jud 10–13

**Słowa kluczowe:** List św. Judy, inwektywa, nagana heretyków

1. Wstęp. 2. Rola inwektywy w retoryce grecko-rzymskiej i w tekstach biblijnych. 3. Inwektywy w Liście św. Judy. 4. Analiza metaforycznych inwektyw w Jud 10–13. 4.1. Metafora nierozumnych zwierząt w Jud 10. 4.2. Metafory zaczerpnięte ze świata przyrody w Jud 12. 4.3. Metafory zaczerpnięte ze świata przyrody w Jud 13. 5. Zakończenie

### 1. WSTĘP

Wśród wszystkich pism nowotestamentowych najmniej znanym i najrzadziej czytany jest chyba List św. Judy. Jest on pomijany raczej nie dlatego, że jest krótki (ma zaledwie 25 wersetów) i nie zawiera treści ważnych dla teologii chrześcijańskiej, ale przede wszystkim z tego powodu, że jego autor posługuje się bardzo ciętym językiem. Język ten jest widoczny zwłaszcza w wersetach 5–16 i 18–19, które zresztą są pomijane w mszalnej liturgii Słowa, przypadającej na sobotę 8. tygodnia zwykłego, a przez to nigdy nie są słyszane lub czytane przez większość chrześcijan. W obu tych fragmentach Juda potępia bezbożnych grzeszników, używając inwektyw i dosadnych metafor, które nie idą w parze z ewangeliczną zasadą miłości, przekazaną apostołom przez Jezusa. Ponieważ jednak List św. Judy, choć po okresie pewnych wątpliwości, które w odniesieniu do niego miały niektóre Kościoły starożytne, ostatecznie został włączony do kanonu ksiąg Nowego Testamentu, oznacza to, że ojcowie Kościoła i ówcześni teolodzy zaakceptowali specyficzny sposób nauczania Judy oraz uznali, że również tego autora można umieścić w gronie innych pisarzy natchnionych.

Zastosowane przez Judę inwektywy i dosadne metafory, ukazujące bezbożną i zdemoralizowaną postawę heretyków, stają się lepiej zrozumiałe, gdy się je umieści

na tle starożytnej literatury pozabiblijnej oraz innych ksiąg biblijnych, w których są zastosowane podobne środki uwypuklania oraz piętnowania błędnej nauki i zachowania niezgodnego z przyjmowanymi powszechnie obyczajami. Z tego powodu w niniejszym artykule zostanie najpierw omówiona inwektywa jako jeden z akceptowanych gatunków literackich, a następnie zostaną poddane analizie zdania z Jud 10–13 w celu ukazania treści i znaczenia zawartych w tym fragmencie pouczeń i nagan.

## 2. ROLA INWEKTYWY W RETORYCE GRECKO-RZYMSKIEJ I W TEKSTACH BIBLIJNYCH

Inwektywa w retoryce grecko-rzymskiej, wspomagana często przez ironię lub sarkazm, stanowiła integralny element wywodu, bazujący głównie na emocjach słuchaczy lub odbiorców danego pisma<sup>1</sup>. Polega ona na gwałtownym, niekiedy wręcz obraźliwym ataku słownym lub pisemnym na osobę lub instytucję, którą autor chce ośmieszyć i skompromitować przez wyszydzenie jej złych przekonań, postaw lub wypowiedzi<sup>2</sup>. Dla ludzi starożytnego świata śródziemnomorskiego nie była ona zjawiskiem zaskakującym i szokującym, ponieważ mogli z nią się spotkać niemal wszędzie: zarówno w formie obelżywych napisów na ścianie lub krążących od ust do ust plotek, jak też w bardziej wyrafinowanej postaci satyry i mów wygłaszanych publicznie przez retorów. W kulturze opanowanej przez walkę o honor, władzę i bogactwo była to więc jedna z owych form wypowiedzi, która przyciągała uwagę opinii publicznej. Co prawda tego rodzaju ataki na osoby lub instytucje nie zawsze były brane dosłownie, ponieważ zawierały powtarzający się w różnych mowach zakres tematów i obraźliwych metafor, ale nie były bez znaczenia i odgrywały ważną rolę w życiu publicznym<sup>3</sup>.

W retoryce starożytnej inwektywa stanowi skrajną formę mowy napastliwej, którą posługiwali tacy mówcy, jak: Demostenes, Lucyliusz, Katullus, Cynceron i Owidiusz. Miała ona precyzyjnie ustaloną budowę, która była nawet przedmiotem nauczania w podręcznikach retoryki<sup>4</sup>. Składała się ona ze wstępu, zasadniczej części mowy i zakończenia. We wstępie mówca usprawiedliwiał własne wystąpienie oraz ukazywał szlachetne pobudki, skłaniające go do zajęcia stanowiska w spornej kwestii lub sprawie budzącej jego oburzenie. Ponadto usiłował ukazać ogrom zła, którego przyczyną było postępowanie jego przeciwnika, oraz odwoływał się do szlachetnych uczuć słuchaczy, których dobro skłoniło go do zabrania głosu na forum publicznym. Zasadnicza część mowy zawierała obelgi i inwektywy skierowane pod adresem przeciwnika, które miały dosadnie ukazać całe zło jego postaw lub przekonań. Aby go całkowicie pogrzyżyć, mówca za pomocą wyszukanych metafor i obraź-

<sup>1</sup> Por. K. Burke, *Tradycyjne zasady retoryki*, Pamiętnik Literacki 68/2 (1977) 238–239.

<sup>2</sup> Por. S. Longosz, *Inwektywa*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 7, red. S. Wielgus, Lublin 1997, 413.

<sup>3</sup> Por. C. Edwards, *The politics of immorality in ancient Rome*, Cambridge 1993, 11; A.J. Batten, *The Letter of Jude and Graeco-Roman Invective*, *Hervormde Theologiese Studies* 70/1 (2014) 3.

<sup>4</sup> Odnośnie do tego por. M. Rosik, *Chrzękający wieprz, powolny jak żółw. Ojcowie Kościoła i oratorska sztuka inwektywy*, *Życie Duchowe* 83 (2015) 17–19.



liwych epitetów opisywał jego niskie pochodzenie i zdemoralizowane towarzystwo, uwypuklał jego złe wychowanie, ośmieszał jego nazwisko i szpetotę ciała, wytykał skłonność do zła, zauważalną już od jego dzieciństwa, oraz piętnował karygodne wady, występki, oszustwa i wszelkie krzywdy, które były spowodowane jego nieuczciwym życiem. W celu ożywienia wyobraźni słuchaczy, mówca też często posługiwał się hiperbolą, czyli świadomym wyolbrzymieniem złych cech przeciwnika. Cały wywód był zwieńczony zakończeniem, którego celem było wzburzenie lub poruszenie słuchaczy oraz utrwalenie w nich negatywnego stosunku do napiętnowanej osoby.

Mając w pamięci naganę bezbożnych, zawartą w Liście św. Judy, warto zauważyć, że w literaturze greckiej i rzymskiej przedmiotem ataków, obfitujących w działające na wyobraźnię inwektywy, były nie tylko konkretne osoby, ale też całe grupy społeczne, których postępowanie było naganne i psuło dobre obyczaje. W tym przypadku przedmiotem inwektyw było ich obżarstwo w czasie wystawnych uczt, marnotrawstwo dóbr materialnych, oszustwa finansowe, rozwiązłość seksualna, czy też nieudolność polityków<sup>5</sup>. Jednym z wielu przykładów może tu być Cynceron, który w dziele *O powinnościach* ostro krytykuje nikczemne sposoby zarobkowania celników i lichwiarzy oraz wszystkich tych, którzy swą pracą służą zaspokajaniu ludzkich rozkoszy i pogłębiają dekadentcki styl życia: handlarzy ryb, rzeźników i kielbasników (*De officiis* 1, 150)<sup>6</sup>.

Inwektywa jednak nie jest wyłącznie elementem retoryki grecko-rzymskiej, ale pojawia się też na kartach Pisma Świętego. W niektórych tekstach ma ona formę złorzeczeń i przekleństw, wypowiedzianych w imieniu Boga pod adresem grzeszników łamiących Prawo, krzywdzących swych bliźnich oraz wrogo nastawionych do religii Mojżeszowej (zob. np. Pwt 27, 15–26; Ps 58; 83; 109). W innych natomiast miejscach pojawia się w wypowiedziach postaci biblijnych, którzy posługują się obelżywymi określeniami w stosunku do innych osób<sup>7</sup>. Na przykład w 2 Sm 16, 9 Abiszaj pogardliwie nazywa zdechłym psem Szimeja, który odważył się publicznie przeklinać króla Dawida, a w Dz 13, 10 Paweł karci sprzeciwiającego się jego nauce Elimasa ostrymi słowami: „O, synu diabelski, pełny wszelkiej zdrady i wszelkiej przewrotności, wrogu wszelkiej sprawiedliwości”. Ten sam Apostoł Narodów na początku Listu do Rzymian umieszcza długi fragment, w którym usiłuje wykazać, że wszyscy ludzie, zarówno poganie, jak i Żydzi, są pod panowaniem grzechu (Rz 1, 18–3, 20). Posługuje się w nim obszernym zasobem mocnych inwektyw, skierowanymi pod adresem obu tych grup, aby w jaskrawym świetle ukazać szokujący stan moralny ludzkości, okazującej nieposłuszeństwo Prawu. Podobnie w Flp 3, 2, gdzie występuje przeciwko zwodniczym poglądom Żydów wrogo nastawionych do nauki chrześcijańskiej, wzywa wierzących: „Strzeżcie się psów, strzeżcie się złych pra-

<sup>5</sup> Por. A. Corbeill, *Dining deviants in Roman political invective*, w: *Roman sexualities*, red. J.P. Hallett, M.B. Skinner, Princeton 1997, 103.

<sup>6</sup> Por. A.J. Batten, dz.cyt., 4. Odnośnie do tego zob. też. A. Corbeill, *Controlling laughter. Political humor in the late Roman republic*, Princeton 1996.

<sup>7</sup> Por. S. Longosz, dz.cyt., kol. 413; M. Rosik, 19–20.

cowników, strzeżcie się okaleczeńców”<sup>8</sup>. Do pełnego obrazu należy tu jeszcze dodać, że tego typu inwektywy pojawiają się nawet niekiedy w wypowiedziach Jezusa, który faryzeuszów i saduceuszów nazywa plemieniem żmijowym (Mt 3, 7; 12, 34; 23, 33), plemieniem niewiernym i przewrotnym (Mt 12, 39; Łk 9, 41), ludźmi głupimi i ślepyimi (Mt 23, 17), podobnymi do grobów pobielanych (Mt 23, 27).

Wszystkie te i im podobne teksty wskazują nie tylko na realistyczność opisów biblijnych i wyrażają autentyczny stan emocjonalny występujących w nich postaci, ale mają na celu podkreślić wielkość zła w postawie osób postępujących nagannie, sprzeciwiających się nauce wysłanników Bożych i siejących zgorszenie w swym środowisku.

### 3. INWEKTYWY W LIŚCIE ŚW. JUDY

Wśród wszystkich pism nowotestamentowych styl Judy wyróżnia się tym, że jest bardzo obrazowy, barwny, dosadny i płomienny<sup>9</sup>. Zwłaszcza w częściach prezentujących błędy heretyków autor posługuje się unikatową terminologią, jak też lapidarnymi wyrażeniami, zwrotami i metaforami, w których kryje się ogromne bogactwo treści i skojarzeń, świadczące o tym, że miał on dobre wykształcenie w literaturze hellenńskiej. Umiał biegle posługiwać się literackim językiem greckim, a jego zróżnicowane słownictwo jest właściwie dobrane i adekwatne do wyrażanych za jego pomocą myśli<sup>10</sup>.

Posługując się różnymi środkami perswazji, wypracowanymi przez retorykę grecko-rzymską<sup>11</sup>, Juda usiłuje też naśladować zawarte w niej wzorce mowy napaśtliwej<sup>12</sup>. Najpierw w swym liście odwołuje się do szlachetnych uczuć słuchaczy, dla których zbawczego dobra zabiera głos (w. 3), a następnie przedstawia zwięźle bezbożność tych, których postawę i poglądy piętnuje (w. 4). Po tym bardzo krótkim wstępie przechodzi do głównej części swych wywodów (ww. 5–16), gdzie niemal w każdym wersecie posługuje się dosadnymi epitetami. Na ten sposób pisania Judy zwracał uwagę już Orygenes w swym *Komentarzu do Ewangelii według Mateusza*. Przy okazji omawiania zagadnienia braci i siostr Pańskich, do których należał też Juda, stwierdził, że autor ten napisał „list liczący wprawdzie niewiele wierszy, lecz pełen skutecznych słów łaski niebieskiej” (*Comm. Matt.* 10, 17)<sup>13</sup>. W zdaniu tym

<sup>8</sup> Szerzej na temat miejsca inwektywy w retorycznej strategii listów Pawłowych pisze B. Fiore, *Invective in Romans and Philippians*, Proceedings 10 (1990) 185–188.

<sup>9</sup> Wykazuje to na podstawie dokładnej analizy literackiej J.D. Charles, *Literary Artifice in the Epistle of Jude*, Zeitschrift für die neutestamentliche Wissenschaft 82 (1991) 111–112.

<sup>10</sup> Por. J.H. Neyrey, *2 Peter, Jude. A New Translation with Introduction and Commentary* (AB 37C), New York 1993, 27; R. Bauckham, *Jude – 2 Peter* (WBC 50), Grand Rapids 1983, 6.

<sup>11</sup> Szerzej zagadnienie to omawia S. Joubert, *Language, Ideology and the Social Context of the Letter of Jude*, Neotestamentica 29 (1990) 335–349; tenże, *Persuasion in the Letter of Jude*, Journal for the Study of the New Testament 58 (1995) 82–87.

<sup>12</sup> Odnośnie do tego zob. też A.J. Batten, dz.cyt., 5–7.

<sup>13</sup> Tekst polski w tł. K. Augustyniak: Orygenes, *Komentarz do Ewangelii według Mateusza* (ŻMT 10), Kraków 1998, 62.

Orygenes używa określenia: *errōmenōn logōn*, które w odniesieniu do Listu św. Judy można też przetłumaczyć: „słów mocnych”, czy też „energicznych”. Tym sposobem zauważa, że język pouczeń Judy jest często bardzo ostry, cięty, a zjawisko to występuje zwłaszcza wtedy, gdy autor energicznie wytyka i piętnuje błędy odstępców, którzy mogą mieć zgubny wpływ na jego wspólnotę (zob. ww. 4–16).

Jak zostało wyżej powiedziane, w zasadniczej części jego pisma, która w retorycznej strukturze wywodów pełni funkcję *probatio*, Juda piętnuje naukę i postępowanie bezbożnych heretyków (ww. 5–16). Tekst ten można podzielić na dwie mniejsze jednostki literackie, zawierające dwa ciągi dowodów: ww. 5–10 i 11–16. W każdej z nich Juda odwołuje się zarówno do tradycji starotestamentowej (ww. 5, 7, 11), jak też do literatury apokryficznej (ww. 6, 9, 14–15), i na ich podstawie przytacza serie przykładów postaci zasługujących na naganę: najpierw Egipcjan, aniołów i mieszkańców Sodomy (ww. 5–7), a następnie Kaina, Balaama i Korego (w. 11). W świetle tych dawnych tradycji Juda poddaje ocenie postawę fałszywych proroków (ww. 8 i 12–13), zapowiada dokonanie się Bożego sądu nad nimi (ww. 9 i 14–15), a na koniec dochodzi do wniosku, że zasługuje ona na potępienie (ww. 10 i 16)<sup>14</sup>.

Chociaż w całym tekście *probatio* ton autora jest bardzo surowy, to jednak należy podkreślić, że tylko w drugiej jednostce literackiej (ww. 10–12) posługuje się on inwektywami, w których mógł się nieco wzorować na znanej mu literaturze biblijnej i pozabiblijnej. Aby jednak sprawiedliwie ocenić zastosowane tu przez niego obrazy i metafory, trzeba stwierdzić, że w przeciwieństwie do niektórych pisarzy grecko-rzymskich on w swej polemice nie ośmiesza wyglądu fizycznego, gestów lub tonu głosu swoich przeciwników<sup>15</sup>. Jego wypowiedzi są ostre, ale nie ma w nich wulgarnych i poniżających inwektyw, czy też takich słów, które by nie licowały z powagą i świętością kanonu biblijnego. Co więcej, nie są one ostrzejsze lub bardziej dosadne niż wypowiedzi Jezusa (jego krewnego) pod adresem faryzeuszów w Mt 23, 13–36. Najostrzejszą obelgę stanowią dwa określenia: „bezrozumne zwierzęta” (w. 10) oraz „zakały”, czyli ludzie, którzy „oddają się rozpuście” i „samych siebie pasą” (w. 12). Natomiast w centralnym punkcie drugiej części wywodów pojawiają się wręcz piękne i bogate w treść metafory, które działają na wyobraźnię i dobrze opisują postawy, których chrześcijanie powinni unikać: „Obłoki bez wody przez wiatr unoszone, drzewa jesienią bez owocu, dwukrotnie uschnięte i wykorzenione! Dzikie bałwany morskie, pieniące się własną ohydą, gwiazdy błakające się” (ww. 12–13). Metafory te wraz z całym kwiecistym stylem Judy sprawiają, że jego wywód, mający na celu potępienie heretyków, nie jest mową obrażającą lub poniżającą przeciwników, lecz swym pięknem zachęca do głębszej refleksji<sup>16</sup>.

Wychodząc z powyższych spostrzeżeń, w następnej części niniejszego artykułu zostanie dokonana szczegółowa analiza metafor, zawartych w Jud 10–12, która pozwoli poznać ich piękno i treść, jak też ich funkcję w naganie bezbożnych nauczycieli.

<sup>14</sup> Podobną strukturę literacką tej perykopy prezentuje W. Brosend, *The Letter of Jude: a Rhetoric of Excess or an Excess of Rhetoric?*, Interpretation 60 (2006) 296.

<sup>15</sup> Zauważa to też A.J. Batten, dz.cyt., 6.

<sup>16</sup> Piękno i bogactwo stylu Judy ukazują dobrze: D. Watson, *Invention, Arrangement, and Style: Rhetorical Criticism of Jude and 2 Peter* (SBL.DS 104), Atlanta 1988; J.D. Charles, dz.cyt., 109–123.

#### 4. ANALIZA METAFORYCZNYCH INWEKTYW W Jud 10–13

##### 4.1. METAFORA NIEROZUMNYCH ZWIERZĄT W Jud 10

Nawiązując do werseku 8, gdzie było umieszczone oskarżenie fałszywych nauczycieli o bluźnierstwo przeciw Chwałom, czyli znieważanie aniołów Bożych, Juda w wersecie 10 wyjaśnia, że oni bluźnią przeciw temu, „czego nie znają”. Przedmiotem nagany jest tu zatem ignorancja, a ganiąc ją, autor wywodu naśladuje ówczesnych retorów. Taki rodzaj inwektyw, którego celem było podważenie autorytetu przeciwnika, był czymś normalnym w retoryce grecko-rzymskiej i Juda powieła ten wzorzec, gdy fałszywym nauczycielom zarzuca nieznajomość tego, o czym mówią<sup>17</sup>.

W tym właśnie kontekście porównuje ich do nierozumnych zwierząt (w. 10b), posługując się tym samym pierwszą metaforą, która ze względu na swą siłę ekspresji zasługuje na większą uwagę. Obraz nierozumnych zwierząt (*aloga dzō(i)a*) jest nieobecny w Biblii Hebrajskiej, natomiast pojawia się w literaturze hellenistycznej<sup>18</sup> oraz 3 razy w Septuagincie: w 4 Mch 14, 14. 18 (gdzie autor sławi heroizm matki siedmiu torturowanych synów) i Mdr 11, 15 (gdzie z kolei autor stwierdza, że Bóg zesłał na ludzi nierozumne zwierzęta jako karę za to, że „czcili nierozumne gady i marne bydłota”). W Nowym Testamencie występuje jeszcze tylko w 2 P 2, 12, tekście zależnym od Jud 10. W tym tekście Judy metafora nierozumnych zwierząt jest oparta na fakcie, iż odstępcom brak znajomości świata duchowego. Ta nieznajomość oczywiście nie jest głównym ich błędem, nikt bowiem na ten temat nie jest w stanie powiedzieć nic pewnego. Oni jednak w tym względzie dopuszczają się ciężkiej winy, ponieważ powołując się na wymyśloną przez siebie, wyższą wiedzę, bluźnią przeciw temu, o czym w rzeczywistości nie mają żadnego pojęcia. Nie doszli zaś do głębszego doświadczenia świata duchowego dlatego, że w swym poznaniu kierują się głównie naturalnym popędem.

Użyty w Jud 10 grecki przysłówek *fysikōs* w Biblii Tysiąclecia przetłumaczono zwrotem „w przyrodzony sposób”, należy jednak uściślić, że w języku greckim jest on używany w kontraście do racjonalnej sfery człowieka, czyli odnosi się do tego, co my nazywamy instynktem lub naturalnym popędem<sup>19</sup>. Diogenes Laertios np. w swej prezentacji poglądów Epikura pisze, że wszelkie istoty żywe stronią od bólu „instynktownie, a nie na skutek rozumowania”<sup>20</sup>. Człowiek też jest obdarzony własną naturą i jeśli nie postępuje zgodnie ze wszczepionym w nią prawem, wywołuje w swym świecie chaos i dopuszcza się zła (nad czym ubolewa św. Paweł w Rz 1, 26–27). Jeśli jednak w swym życiu kieruje się tylko instynktem, naturalnym popędem, i nie słucha swego rozumu, który jest istotną częścią jego natury, staje się

<sup>17</sup> Por. G.L. Green, *Jude and 2 Peter* (BECNT), Grand Rapids 2008, 84.

<sup>18</sup> Na przykład w pismach Filona Aleksandryjskiego (*De Abrahamo* 266–267; *De vita Mosis* 1, 272; *De specialibus legibus* 1, 148; 2, 69; 4, 121; *De virtutibus* 81; 117; 125; 133; 140) oraz Józefa Flawiusza (*Antiquitates Iudaicae* 10, 262; *Contra Appionem* 2, 213). Odnośnie do tego por. T. Callan, *Comparison of Humans to Animals in 2 Peter 2, 10b–22*, *Biblica* 90 (2009), 102.

<sup>19</sup> Por. P.H. Davids, *The Letters of 2 Peter and Jude* (PNTC), Grand Rapids 2006, 63.

<sup>20</sup> Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów* 10, 137. Tekst polski: Warszawa 2011, 651.

podobny do nierozumnych zwierząt, dla których świat duchowy nie jest dostępny, a niekiedy nawet staje się jeszcze gorszy od zwierząt (por. 4 Ezd 8, 29–30).

To porównanie odstępców do nierozumnych zwierząt może być obraźliwe, Juda jednak posługuje się tą dość mocną inwektywą nie tylko w tym celu, by ośmieszyć heretyków w oczach wierzących, ale by ostrzec czytelników swego listu. Zdanie z wersetu 10 kończy bowiem związłym i niezbyt jasnym stwierdzeniem: *en toutois ftheirontai*. Słowo *ftheirō*, występujące w różnych kontekstach w Starego i Nowego Testamentu, może oznaczać w stronie czynnej „skazić”, „zepsuć” (Ez 16, 52; 1 Kor 15, 33; Ap 19, 2) lub „zniszczyć coś” (1 Krn 20, 1; Iz 54, 16; 1 Kor 3, 17), a w stronie biernej: „być skażonym” moralnie (Rdz 6, 11; 2 Kor 11, 3; Ef 4, 22) lub „być zniszczonym” fizycznie (Wj 10, 15; Hi 15, 32; Iz 24, 3; 2 P 2, 12). W Jud 10 zdanie *en toutois ftheirontai* stanowi podsumowanie pierwszej części *probatio* (ww. 5–10), w której była już mowa o hańbiącym postępowaniu fałszywych nauczycieli (w. 8), a jego najbliższym kontekstem są bluźnierstwa oraz kierowanie się naturalnym popędem na wzór nierozumnych zwierząt. To pozwala sądzić, że słowo *ftheirō* odnosi się do moralności odstępców i oznacza ich zepsucie, deprawację, a całe zdanie: *en toutois ftheirontai* należałoby przetłumaczyć: „w tym ulegają zepsuciu” lub „są skażeni” moralnie<sup>21</sup>. Tym sposobem Juda usiłuje pokazać tym, którzy trwają jeszcze w wierze przekazanej przez apostołów, jak nisko upadli heretycy, a zarazem ostrzega ich przed pójściem tą samą drogą, która prowadzi do zguby.

#### 4.2. METAFORY ZACZERPNIĘTE ZE ŚWIATA PRZYRODY W Jud 12

Po ukazaniu trzech biblijnych postaw, które naśladowają fałszywi prorocy (w. 11), Juda przechodzi w wersecie 12 do surowej nagany ich postępowania<sup>22</sup>. Czyni to, po raz kolejny, posługując się inwektywą jako bardzo skuteczną formą piętnowania zła. Na początku tego wersetu ujawnia fakt, że osoby te uczestniczą w chrześcijańskich *agapach*. Słowo to: *agapē*, w liczbie pojedynczej oznaczające *miłość*, w literaturze chrześcijańskiej zostało zastosowane na określenie wspólnego posiłku miłości, w czasie którego chrześcijanie dzielili się swym pożywieniem z tymi, co nic nie mieli (np. z niewolnikami, którzy nie mieli prawa nic wziąć z domu swego pana). Na początku te wspólne posiłki były połączone z celebrowaniem Wieczery Pańskiej, ponieważ jednak często nie wzmacniały, lecz – wprost przeciwnie – niszczyły poczucie braterstwa chrześcijańskiego (o czym pisze już św. Paweł w 1 Kor 11, 17–22), z powodu różnych nadużyć zostały oddzielone od Eucharystii<sup>23</sup>.

<sup>21</sup> Tak uważają np. F. Gryglewicz, *Listy katolickie. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz* (PŚNT 11), Poznań 1959, 487; G.L. Green, dz.cyt., 86.

<sup>22</sup> Tekst zawarty w Jud 12 ma dość skomplikowaną składnię, a w rękopisach starożytnych był przekazywany w trzech głównych wariantach, problem ten jednak nie ma żadnego wpływu na znaczenie metafor omawianych w niniejszym artykule. Odnośnie do tego zob. W. Magass, *Semiotik einer Ketzerpolemik am Beispiel von Judas 12f*, *Linguistica Biblica* 19 (1972) 36–47; W. Whallon, *On the Text of Jude 12*, *Computers and the Humanities* 32 (1998) 65–66; tenże, *Should We Keep, Omit, or Alter the hoi in Jude 12?*, *New Testament Studies* 34 (1988) 56–59.

<sup>23</sup> Por. D.E. Hiebert, *Selected Studies from Jude. Part 2: An Exposition of Jude 12–16*, *Bibliotheca Sacra* 142 (1985) 240.

Juda w swym liście oświadcza dosadnie, że fałszywi nauczyciele, uczestniczący w takich agapach są *spilades*. Słowo to oznacza nadbrzeżne skały, ukryte rafy, które stanowią dla okrętów poważne niebezpieczeństwo. Niektórzy komentatorzy zwracają uwagę na to, że w paralelnym tekście 2 P 2, 13 jest użyte słowo *spiloi*, czyli „plamy”, „skazy”, i uważają, że takie znaczenie ma też rzeczownik *spilades* w Jud 12, obrazuje moralne skażenie fałszywych proroków<sup>24</sup>. Trzeba jednak stwierdzić, że Juda ma doskonałą znajomość gramatyki i słownictwa greckiego, w związku z czym wydaje się nieprawdopodobne, by pomieszał ze sobą te dwa terminy. Mamy tu zatem symbol ukrytych raf, który doskonale harmonizuje z następnymi, mocnymi obrazami, zaczerpniętymi ze świata przyrody (ww. 12b–13). Ponieważ w języku polskim trudno jest znaleźć słowo dokładnie oddające jego sens, w polskich przekładach zadomowiło się tu słowo „zakąły”. Trzeba jednak wiedzieć, że *spilades* (rafy) obrazują nie tyle zdeprawowanie ganionych przez Judę ludzi, ile przede wszystkim ich szkodliwy wpływ na wierzących<sup>25</sup>. Podobnie jak rafy ukryte pod wodą zagrażają bezpieczeństwu okrętu, tak też owi przewrotni nauczyciele, udając, że uczestniczą w religijnym życiu chrześcijan, swymi błędnymi poglądami i gorszącym przykładem życia mogą się przyczynić do ich moralnej katastrofy<sup>26</sup>.

Aby przestrzec chrześcijan przed takim wpływem, autor listu zaczyna dosadnie opisywać naturę heretyków, wykorzystując do tego celu wyszukane i zarazem bogate w treść metafory, zaczerpnięte ze świata przyrody. Na początku określa ich jako „obłoki bez wody wiatrami unoszone” (Jud 12b). Obłok (*nefelē*) ma zawsze w Piśmie Świętym pozytywną symbolikę<sup>27</sup>, ponieważ w takim ciepłym kraju, jak Palestyna, dostarcza przynoszącego ulgę cienia. Ponadto dla mieszkańców Izraela było wiadome, że gdy obłoki pojawiają się na zachodzie, czyli przybywają od strony morza, przynoszą życiodajny deszcz (1 Krl 18, 44–45; Ps 135, 7; 147, 8; Łk 12, 54). Co więcej, według autorów biblijnych, obłok należy do sfery niebieskiej i zasłania miejsce zamieszkania Boga, dlatego symbolizuje tajemniczość natury Bożej (np. Ps 18, 12–13; Ap 10, 1). Z tego powodu wyobrażano sobie, że Bóg lub Jego wysłannik posługuje się obłokiem jako rydwanem, gdy przybywa do ludzi (np. Iz 19, 1; Dn 7, 13; Mt 24, 30; Ap 1, 7). W czasie wędrówki ludu przez pustynię był on znakiem obecności Boga i zarazem wskazywał Izraelowi właściwą drogę (zob. np. Wj 13, 21–22; 16, 10; 19, 9; 33, 9–10 i in.).

Obok takich tekstów jest w Starym Testamencie kilka wypowiedzi, w których pojawia się negatywna symbolika obłoku. W Mdr 2, 4 obłok i mgła zestawione

<sup>24</sup> Zob. Ch. Bigg, *A Critical and Exegetical Commentary on the Epistles of St. Peter and St. Jude*, (ICC), Edinburgh 1961, 333; Grundmann W., *Der Brief des Judas und der zweite Brief des Petrus* (ThHK 15), Berlin 1986<sup>3</sup>, 40. Tak uważali również F. Spitta i E.M. Sidebottom.

<sup>25</sup> Por. R. Bauckham, dz.cyt., 85–86; R.A. Reese, *2 Peter and Jude*, Grand Rapids 2007, 61.

<sup>26</sup> Por. G.L. Green, dz.cyt., 95; J. MacArthur, *1 and 2 Peter and Jude* (MNTC 30), Chicago 2005, 179–180; C.P. Giese, *2 Peter and Jude*, Saint Louis 2012, s. 303; J.P. Heil, *1 Peter, 2 Peter, and Jude: Worship Matters*, Eugene 2013, 321.

<sup>27</sup> Odnośnie do tego zob. L. Ryken, J.C. Wilhoit, T. Longman III, *Słownik symboliki biblijnej. Obrazy, symbole, motywy, metafory, figury stylistyczne i gatunki literackie w Piśmie Świętym*, tł. Z. Kościuk, Warszawa 1998, 615–616; M. Lurker, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, tłum. K. Romaniuk, Poznań 1989, 141.

obok siebie są symbolem nietrwałości ludzkiego życia, które przemijają niepostrzeżenie i bezpowrotnie. W Oz 6, 4; 13, 3 prorok zmienną i ulotną miłość Izraela porównuje do obłoków o świcie i rosy, które prędko znikają. Wreszcie w Prz 25, 14 znajduje się porównanie prowadzące do posępnych wniosków: „Chmura i wiatr – a jednak bez deszczu, to ten, kto składa kłamliwe obietnice”. Nie jest wykluczone, że to właśnie przysłowie było inspiracją dla Judy, gdy pisał o heretykach, że są to „obłoki bez wody wiatrami unoszone”<sup>28</sup>. Zdanie to jednak staje się bardzo wymowne w zestawieniu z Syr 35, 24, gdzie mędrzec pisał: „Piękne jest miłosierdzie przychodzące w czasie utrapienia, jak chmury deszczowe w czasie posuchy”. O ile bowiem chmury deszczowe (*nefelai hyetou*) w czasie suszy są oczekiwane przez ludzi i przyjmowane jako dar miłosierdzia Bożego (zob. też Łk 12, 54), o tyle pierzaste chmury, nadchodzące ze spieczonej słońcem pustyni, są obłokami bez wody (*nefelai anydroi*). Nie dadzą one deszczu i nie przyniosą zbyt wielkiej ulgi w skwarze dnia. Takie właśnie obłoki stają się wymowną metaforą fałszywych nauczycieli. Oni bowiem pojawili się we wspólnocie chrześcijan, przynosząc ze sobą obietnice ożywienia lub ubogacenia ich duchowości, wzbudzili wśród nich wielkie oczekiwania, ale w rzeczywistości nie dali im niczego, co przyczyniłoby się do ich religijnego wzrostu<sup>29</sup>. Podobnie jak „obłoki bez wody” okazali się duchowo jałowi i puści, nie mający żadnego związku z Bogiem ani z Jego dobroczynnym działaniem. Co więcej, niczym obłoki przez wiatr unoszone poddają się oni każdemu powiewowi nowej nauki i pod jej wpływem łatwo zmieniają poglądy<sup>30</sup>, przed czym zdecydowanie przestrzega swych uczniów św. Paweł w Ef 4, 14<sup>31</sup>.

W następnej metaforze heretycy są ukazani jako „drzewa jesienne nie mające owocu, po dwakroć uschłe, wykorzenione” (Jud 12c). W metaforze tej istotne znaczenie odgrywa nawiązanie do późnej jesieni (*dendra fihinopōrina*). W krajach Bliskiego Wschodu owoce dojrzewają przed nastaniem tej pory roku, a potem drzewa zrzucają liście i odsłaniają nagie gałęzie<sup>32</sup>. Obraz ten zastosowany do fałszywych nauczycieli ukazuje wymownie ich martwą naturę oraz konsekwencje wynikające z takiego stanu rzeczy<sup>33</sup>. Jeśli bowiem do czasu nadejścia jesieni drzewo owocowe wydało tylko liście, albo nawet uschło w czasie gorącego lata, należy je wyciąć, by nie wyjałowiało ziemi (zob. Łk 13, 6–8). Juda posługuje się obrazem takiego drzewa, aby jeszcze wzmocnić poprzednią metaforę obłoków bez wody i uwypuklić prawdę, że ganieni przez niego heretycy są duchowo jałowi. Metafora ta pojawia się też w nauczaniu Jezusa, który wyjaśnia że fałszywych proroków można poznać po ich owocach i poucza, że „drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostaje wycięte i w ogień wrzucone” (Mt 7, 19). Juda – jak się zdaje – naśladuje ten sposób myślenia i ukazuje fałszywych proroków, którzy wprowadzili zamęt w jego wspólnocie,

<sup>28</sup> Tak uważa wielu autorów, np. G. Marconi, *Lettera di Giuda. Seconda Lettera di Pietro. Introduzione, versione, commento*, Bologna 2005, 73; G.L. Green, dz.cyt., 95; C.P. Giese, dz.cyt., 304–305 i inni.

<sup>29</sup> Por. R. Bauckham, dz.cyt., 87; Th.R. Schreiner, *1, 2 Peter, Jude* (NAC 37) Nashville 2003, 466.

<sup>30</sup> Por. F. Gryglewicz, dz.cyt., 488.

<sup>31</sup> Por. S.J. Kraftchick, *Jude, 2 Peter*, Nashville 2002, 51.

<sup>32</sup> Por. J.N.D. Kelly, *A Commentary on the Epistles of Peter and of Jude* (BNTC), London 1969, 272.

<sup>33</sup> Por. D.E. Hiebert, dz.cyt., 5.

jako drzewa dwukrotnie uschnięte i wykorzenione, czyli nawet nie dające żadnej nadziei na to, by otrzymać z nich jakieś owoce.

Juda stwierdza, że drzewa te są *dis apothanonta*, czyli „po dwakroć” lub „dwukrotne uschnięcie”. Wielu uczonych sugeruje, że to wyrażenie zapowiada „śmierć drugą”, o której jest mowa w Ap 2, 11; 20, 6. 14 i która w języku apokaliptycznym oznacza karę w czasach ostatecznych<sup>34</sup>. Być może skojarzenie to nie jest błędne, ale wymaga pewnego uzupełnienia. Co prawda bowiem w tym bardzo krótkim Liście św. Judy motyw sądu i kary wiecznej pojawia się ze znamioną częstotliwością (Jud 4. 5–7. 9. 14–15. 23. 24), jednakże inni egzegeci są zdania, że w tym miejscu jest raczej symbol całkowitego obumarcia: heretycy nie tylko na zewnątrz wyglądają jak martwi, ale są też wewnętrznie zepsuci i zniszczeni<sup>35</sup>. Nie wydają oni dobrego owocu, ponieważ nie spełniają dzieł charakteryzujących chrześcijan, a w konsekwencji tego (podobnie jak przeklęta figa z Mk 11, 12–14. 20) całkowicie usychają od korzeni<sup>36</sup>. Z tego też powodu dzielają los drzewa „wykorzenionego”, które w niektórych tekstach biblijnych symbolizuje dokonanie się sądu nad nieprawymi i przewrotnymi (Prz 2, 22; Mdr 4, 3–4; Jr 1, 10; Łk 13, 7). Ponieważ nie wydają żadnego owocu, a nawet nie ma w nich życia, nie ma też dla nich żadnej nadziei na przyszłość.

#### 4.3. METAFORY ZACZERPNIĘTE ZE ŚWIATA PRZYRODY W Jud 13

W układzie metaforycznych inwektyw, zastosowanym przez Judę w naganie odstępców, jest wyraźnie widoczne stopniowanie. Po obrazie podwodnych raf, obłoków bez wody i drzew bez owoców następuje bowiem metafora dzikich bałwanów morskich, wypływających własną hańbę (lub w bardziej dosłownym tłumaczeniu: pieniających się własną ohydą). W literaturze biblijnej (Mdr 14, 1) i pozabiblijnej (*OrSib* 3, 778) występuje niekiedy określenie „dzikie fale” (*agria kymata*) w odniesieniu do sztormu panującego na morzu<sup>37</sup>. Tłem obu tych tekstów jest fakt, że Izraelici bali się nieokiełznanych i zdradzieckich odmętów Morza Śródziemnego, choć więc niekiedy odważyli się w celach handlowych stawić czoła jego falom (zob. Ps 107, 23–32), to jednak nigdy nie stali się ludem żeglarzy. Morze zawsze kojarzyli z chaosem i z potworami budzącymi grozę, wierząc zarazem, że w odpowiednim czasie zostaną one ukarane i zgładzone (Rdz 1, 21; Ps 74, 14; 104, 26; Iz 27, 1).

W literaturze hebrajskiej obraz dzikich fal niekiedy pojawia się w tekstach dotyczących ludzkiej moralności<sup>38</sup>. W takim właśnie kontekście prorok Izajasz pisał: „Bezbożni zaś są jak morze wzburzone, które się nie może uciszyć i którego fale wyrzucają muł i błoto” (Iz 57, 20). Podobnie też są opisani niegodziwi w pismach

<sup>34</sup> M.in. K.H. Schelkle, *Die Petrusbriefe. Der Judasbrief* (HThK.NT 13/2), Freiburg 1965<sup>2</sup>, 162; R. Bauckham, dz. cyt., 88; E.J. Richard, *Reading 1 Peter, Jude, and 2 Peter: A Literary and Theological Commentary*, Macon 2000, 280–281.

<sup>35</sup> Zob. np. P.H. Davids, dz. cyt., 72; D.E. Hiebert, dz. cyt., 5; S.J. Kraftchick, dz. cyt., 51.

<sup>36</sup> G. Marconi, dz. cyt., 74.

<sup>37</sup> Por. G.L. Green, dz. cyt., 97.

<sup>38</sup> Odnośnie do tego por. P.H. Davids, dz. cyt., 73.



qumrańskich: „Ryczą niby sztormy morskie, gdy burzą się ich fale, szlam i błoto rozbryzgują” (1QH 2, 12–13). Jest możliwe, że któreś z tych zdań mogło zainspirować Judę, choć w Septuagincie Iz 57, 20 brzmi zupełnie inaczej. Juda w swym tekście połączył metaforę fal morskich z elementami gwałtowności i dramatyczności. Użyty przez niego przymiotnik *agrios*, który gdzie indziej odnosi się do dzikich zwierząt (np. Wj 23, 11; Kpł 26, 22; Hi 5, 22–23), ukazuje nieokiełznaną naturę fal, które stanowią dla człowieka poważne zagrożenie.

Nazywając fałszywych proroków rozhukanymi bałwanami morskimi, Juda dodaje, że są to fale *epafridzonta tas heautōn aischynas*. Wyrażenie to można dosłownie przetłumaczyć: „wypluwające jako pianę to, co przynosi im hańbę” lub „wstyd”. Arystoteles w swej *Retoryce* wyjaśniał, że „wstyd jest to rodzaj przykrości i niepokoju w związku z naszymi obecnymi, byłymi lub zamierzonymi występkami, które, jak nam się wydaje, prowadzą do naszego zniesławienia; bezwstyd jest to natomiast rodzaj pogardy i zubożenia wobec tego samego rodzaju występków”. I nieco dalej dodaje, że powinniśmy się wstydić „wszystkich tego rodzaju występków, które mogłyby nas lub naszych podopiecznych okryć hańbą. Są to więc wszelkiego rodzaju czyny, które wyrastają z wad”<sup>39</sup>. Wychodząc z takiej definicji, można stwierdzić, iż Juda w swej bardzo dosadnej metaforze określa heretyków jako ludzi, którzy nie mają szacunku do tego, co naprawdę przynosi chlubę, a szczycą się z tego, co w rzeczywistości jest okryte hańbą (por. też Flp 3, 19). Daje do zrozumienia, że są oni ludźmi gwałtownymi i niebezpiecznymi jak dzikie bałwany morskie, dopuszczają się bowiem haniebnych czynów, które są niedopuszczalne w Kościele, oraz bezczeszczą świętość Boga. Gdy spienione fale morskie uderzają o brzeg, często pozostawiają na nim wszelkiego rodzaju brud, który niesą na swych grzbietach. Podobnie ci fałszywi prorocy w swej nauce proponują to, czego człowiek powinien się wstydić, a ponieważ nie widzą w tym nic złego, należy zdemaskować ich bezwstyd i unikać ich, by nie zarazić się ich moralnym brudem<sup>40</sup>.

Tę serię inwektyw zamyka metafora gwiazd błąkających się (*asteres planētai*). Podobnie jak wyżej omówione obłoki, tak też gwiazdy mają w Piśmie Świętym pozytywną symbolikę<sup>41</sup>. Zostały stworzone po to, by w nocnych ciemnościach dawały ludziom światło (Rdz 1, 16; Ps 8, 4; Jr 31, 35) i teraz służą całej ludzkości (Pwt 4, 19), radośnie świecąc „na swoich strażnicach” (Ba 3, 34) i wskazując właściwy kierunek żeglarzom. Ich liczebność stała się symbolem wielkości przyszłego potomstwa Abrahama (Rdz 15, 5; 22, 17; 26, 4; Ne 9, 23), natomiast w Ap 1, 16. 20 siedem gwiazd symbolizuje aniołów siedmiu Kościołów, do których Jan zwraca się ze swym napomnieniem. Juda jednak w swym tekście nie posługuje się symboliką gwiazdy jako takiej, lecz gwiazdy „błąkającej się”. W owych czasach wyobrażano sobie, że gwiazdy są na stałe przytwierdzone do tego firmamentu, który oddziela sferę niebie-

<sup>39</sup> Arystoteles, *Retoryka* II, 1383b. Tekst polski w tłum. H. Podbielskiego: Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, t. 6, Warszawa 2001, 376–377.

<sup>40</sup> Por. C.P. Giese, dz.cyt., 307; F. Gryglewicz, dz.cyt., 489; S.J. Kraftchick, dz.cyt., 52; E.J. Richard, dz.cyt., 281.

<sup>41</sup> Na temat biblijnej symboliki gwiazd zob. L. Ryken, J.C. Wilhoit, T. Longman III, dz.cyt., 239; M. Lurker, dz.cyt., 64.

ską od ziemskiej. Zauważano jednak, że niektóre z nich wbrew swej naturze błakają się po niebie, jakby nie mogły znaleźć dla siebie stałego miejsca, i zdają się naruszać stały porządek stworzenia. Gdyby któryś kapitan okrętu próbował posłużyć się nimi do wyznaczenia kierunku swej trasy, na pewno zabłądziłby na morzu.

Pisarze greccy wobec takich gwiazd zastosowali określenie *asteres planētai* (gwiazdy błakające się<sup>42</sup>) lub po prostu *planētai*<sup>43</sup> i stąd wzięła się znana nam nazwa „planeta”. W Nowym Testamencie przymiotnik *planētēs* pojawia się tylko ten jeden raz w Jud 13, natomiast w Septuagincie występuje jedynie w Oz 9, 17 (*esontai planētai* – „będą błędzącymi”), gdzie wyraża tułanie się Izraela wśród narodów, będące karą za niewierność. Jednakże czasownik *planaō* (błądzić) i rzeczownik *planē* (błąd) pojawiają się dość często na kartach biblijnych i wielokrotnie mają sens moralny: oddalenie się od prawdy, zejście z drogi wyznaczonej przez przykazania lub oszustwo (Prz 1, 11; 14, 8; Mdr 5, 6; 12, 24; Mt 27, 64; Mk 12, 24. 27; Rz 1, 27; 2 Tes 2, 11 i wiele innych). Obraz gwiazd błakających się ukazuje więc heretyków jako ludzi, którzy przyjęli błędne poglądy i postawy moralne, żyją niezgodnie z prawami ustanowionymi czy to przez Boga, czy przez ludzi, a nawet buntują się przeciwko Bogu i swym przykładem innych usiłują sprowadzać na manowce<sup>44</sup>.

Kończąc analizę inwektyw, za pomocą których Juda gani odstępców od prawowitej wiary i fałszywych proroków, można jeszcze zapytać, dlaczego w wersach 12–13 posługuje się on właśnie takimi, a nie innymi metaforami. Niektórzy uczeni są zdania, że metafory te odpowiadają czterem sferom świata: obłoki odnoszą się do powietrza, drzewa – do ziemi, morskie fale – do wody, a gwiazdy – do nieba, a w każdej z nich są obecne dwa wspólne elementy: ich bezowocność i chaos, które wymownie odzwierciedlają naturę heretyków<sup>45</sup>. Tym sposobem Juda zdaje się udowodniać, iż cały świat świadczy o przewrotności tych odstępców, których nauka i postępowanie, pozbawione kontroli i wartości, nie rodzi żadnego dobra, lecz wprost przeciwnie wprowadza tylko do wspólnoty wierzących chaos i zamieszanie<sup>46</sup>.

Inni egzegeci zauważają, że niektóre metafory mogły pojawić się w Jud 12–13 pod wpływem *HenEt* 80, 2–8<sup>47</sup>. W tym fragmencie autor pisze, że w zapowiadanych przez niego dniach „ustanie deszcz”, „owoce drzew nie pojawiają w swoim czasie”, „wielu dowódców gwiazd będących na służbie pobłądzi”, również „gwiazdy zmienią swój tor i kierunek”, mieszkańców ziemi ogarnie „mnóstwo nieszczęść i spadnie na nich kara”. Da się łatwo zauważyć, że teksty te mogły stać się inspiracją do metafor użytych w Jud 12–13: „obłoki bez wody”, „drzewa jesienne nie mające owocu”, „gwiazdy błakające się, skazane na wieczne mroki ciemności” (obraz gwiazd, czyli aniołów, którzy przekroczyli przykazanie Pana i zostali za to ukarani, znajduje się też w *HenEt* 18, 14–16 i 21, 1–6). Oczywiście, między tekstem Judy i apokryfu jest

<sup>42</sup> Arystoteles, *Meteorologia* I, 342b; Ksenofont, *Memorabilia* 4, 7, 5.

<sup>43</sup> Plutarch, *Moralia* 604a.

<sup>44</sup> Por. R. Bauckham, dz.cyt., 90; G.L. Green, dz.cyt., 98.

<sup>45</sup> Por. D. Senior, D.J. Harrington, *1 Peter, Jude, and 2 Peter* (SP 15), Collegeville 2008, 212.

<sup>46</sup> Zob. też R.A. Reese, *2 Peter and Jude*, Grand Rapids 2007, 62.

<sup>47</sup> Zob. C. Osburn, *1 Enoch 80:2–8 (67:5–7) and Jude 12–13*, *Catholic Biblical Quarterly* 47 (1985) 296–303; R. Bauckham, dz.cyt., 91.

więcej różnic niż podobieństw. Można jednak przypuszczać, że podobnie jak w innych fragmentach swego listu Juda posłużył się tu znaną jego czytelnikom *Księgą Henocha*, lecz na podstawie przejętych z niej obrazów stworzył własne metafory, w które tchnął zupełnie nowe życie.

## 5. ZAKOŃCZENIE

Cały List św. Judy jest poważny i przepojony troską o chrześcijan, którym zagraża zły wpływ heretyków. Aby uchronić przed nim swą wspólnotę, jego autor ostro piętnuje te postawy, które były niezgodne zarówno z nauką moralną proroków starotestamentowych, jak też z zasadami Ewangelii. Za pomocą dosadnych inwektyw, które są oparte na pięknych wręcz metaforach, zwięźle opisuje ich poglądy oraz gani ich postawę. Również oni, dzięki swej wiedzy i umiejętnościom, mogliby odegrać w Kościele niezastąpioną rolę, ale sprzeniewierzyli się Bożym darom i zesłi na manowce. Co więcej, znieważają nawet istoty duchowe, wiernie służące Bogu, bluźnią im, choć nie mają o nich żadnego pojęcia, przez co stali się podobni do bezrozumnych zwierząt. Odrzucając autorytet Boga, nie przyjmują też Jego prawa: żyją rozwiązle, kierują się żądzami zaślepiającymi rozum, dbają tylko o własne interesy i zaspokajanie własnych potrzeb, przez co zagrażają wspólnocie chrześcijan jak podwodne rafy. Podobnie jak obłoki bez wody i drzewa jesienią bez owocu są duchowo jałowi i puści, w związku z czym nie są w stanie dać chrześcijanom niczego, co przyczyniłoby się do ich religijnego wzrostu. Miotają się jak morskie fale i jak gwiazdy błakające się po niebie usiłują także innych sprowadzić na błędne drogi. Z tych wszystkich przyczyn Juda demaskuje zwodniczy charakter ich poglądów i postaw, które nie przynoszą ich naśladowcom żadnego dobra, a zarazem chce przestrzec swą wspólnotę wierzących, by nie dali się uwieść ich naukom, które prowadzą na manowce.

## BIBLIOGRAFIA

- Batten A.J., *The Letter of Jude and Graeco-Roman Invective*, *Hervormde Teologiese Studies* 70/1 (2014) 1–7.
- Bauckham R., *Jude – 2 Peter* (WBC 50), Grand Rapids 1983.
- Brosend W., *The Letter of Jude: a Rhetoric of Excess or an Excess of Rhetoric?*, *Interpretation* 60 (2006) 292–305.
- Burke K., *Tradycyjne zasady retoryki*, *Pamiętnik Literacki* 68/2 (1977) 219–250.
- Callan T., *Comparison of Humans to Animals in 2 Peter 2,10b–22*, *Biblica* 90 (2009) 101–113.
- Charles J.D., *Literary Artifice in the Epistle of Jude*, *Zeitschrift für die neutestamentliche Wissenschaft* 82 (1991) 106–124.
- Corbeill A., *Controlling laughter. Political humor in the late Roman republic*, Princeton 1996.
- Davids P.H., *The Letters of 2 Peter and Jude* (PNTC), Grand Rapids 2006.
- Edwards C., *The politics of immorality in ancient Rome*, Cambridge 1993.
- Giese C.P., *2 Peter and Jude*, Saint Louis 2012.
- Green G.L., *Jude and 2 Peter* (BECNT), Grand Rapids 2008.
- Gryglewicz F., *Listy katolickie. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz* (PŚNT 11), Poznań 1959.

- Hiebert D.E., *Selected Studies from Jude. Part 2: An Exposition of Jude 12–16*, *Bibliotheca Sacra* 142 (1985) 238–249.
- Joubert S., *Persuasion in the Letter of Jude*, *Journal for the Study of the New Testament* 58 (1995) 75–87.
- Marconi G., *Lettera di Giuda. Seconda Lettera di Pietro. Introduzione, versione, commento*, Bologna 2005.
- Neyrey J.H., *2 Peter, Jude. A New Translation with Introduction and Commentary* (AB 37C), New York 1993.
- Rosik M., *Chrzążający wieprz, powolny jak zółw. Ojcowie Kościoła i oratorska sztuka inwektywy*, *Życie Duchowe* 83 (2015) 15–25.
- Schreiner Th.R., *1, 2 Peter, Jude* (NAC 37) Nashville 2003.
- Senior D., Harrington D.J., *1 Peter, Jude, and 2 Peter* (SP 15), Collegeville 2008.
- Watson D., *Invention, Arrangement, and Style: Rhetorical Criticism of Jude and 2 Peter* (SBL.DS 104), Atlanta 1988.

## METAPHORICAL INVECTIVES IN THE REBUKE OF HERETICS IN Jude 10–13

### Summary

In Jude 10–13 the biblical author uses blatant invectives that show the ungodly and demoralized attitude of heretics. In the ancient Greek literature and in some other biblical books there are similar means of stigmatizing erroneous knowledge and behavior incompatible with commonly accepted customs. For this reason in this article we first discuss inversion as a literary genre, and then analyze the sentences from Jud 10–13 in order to show the content and meaning of the instructions and reprimands contained in this passage.

**Key words:** Letter of Jude, invective, rebuke of heretics

### Nota o Autorze

Ksiądz **Franciszek MICKIEWICZ** SAC – prezbiter w Stowarzyszeniu Apostolstwa Katolickiego (pallotyni), profesor, doktor habilitowany nauk teologicznych w zakresie teologii biblijnej, kierownik Katedry Teologii Biblijnej na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz wykładowca w Wyższym Seminarium Duchownym Księży Pallotynów w Ołtarzewie. Autor wielu publikacji naukowych i popularnonaukowych.

Kontakt e-mail: [f.mickiewicz@uksw.edu.pl](mailto:f.mickiewicz@uksw.edu.pl)

FR. ANDRZEJ P. PERZYŃSKI

*Faculty of Theology*

*Cardinal Stefan Wyszyński University in Warsaw*

## CHRISTIAN-JEWISH RELATIONS A VERY SHORT INTRODUCTION

**Key words:** Judaism, Israel, dialogue, Christian Churches, Christianity in Jewish terms, Second Vatican Council, God's covenant with Israel, Jewish people, Shoah, the permanent value of Judaism, Roman Catholic Church, Orthodox Church, Protestant churches, interfaith marriages

1. Initial introduction. 2. A Brief History of Jewish-Christian Relation. 3. Conclusion

### 1. INITIAL INTRODUCTION

Christian-Jewish relations as a subject of study could be described as a child of the twentieth century. As a scholarly discipline and a mode of dialogue between religious communities it is a discourse that is still in its infancy compared to the traditions of the academy and the classical subjects that have been studied both in universities and in religious circles. And it is in sharp contrast to the long history of relations between Jews and Christians in earlier centuries, marked often by social exclusion, hostility, or a scholastic dialogue that often had little to do with the equality or intellectual honesty expected today. Given this radical change in the relations between the two faith communities, the process both of learning the language of dialogue and of understanding how to express the encounter is slow and sometimes thwart. The events of the past century have brought questions to bear on the nature of God, the very role of religion in society, and the responsibility of one community to another not only in what it does but also in what it says and teaches. A discipline that arose so rapidly without precedents to guide it, and yet at the same time had to face such important questions, inevitably would arouse points of disagreement and calls for reconsideration of certain issues. Nothing less is to be expected when faced with one of the most major crises of faith in modern times.

## 2. A BRIEF HISTORY OF JEWISH-CHRISTIAN RELATION

In its original form, Christianity consisted of some Jewish followers of Jesus declaring him as the Messiah, claiming to represent the true path during what was to be seen as the last era of world history, and demanding conversion to their interpretation of Judaism. Christianity was one Jewish group amongst many, including the Sadducees, Zealots, Essenes and Pharisees (and we should not ignore the influence of Hellenisers), but only the Jewish followers of Jesus (the Christians) and the Jewish descendants of the Pharisees (the rabbis) survived the destruction of the Temple by the Romans in 70 CE.

The Apostle Paul's missionary work helped spread the Christian movement, while the Roman destruction of Jerusalem and periodic persecution of Christian groups influenced the Gospels' downplaying of Pilate's role in the death of Jesus. Gradually the Church came to view the Jewish people as the preliminary and outdated people of God, replaced by the newly covenanted people of the ecclesia (Church). This view deeply influenced the Christian understanding of the Gospels' anti-Jewish passages from the second century onwards, and movement towards separation became considerable. The separation between Christianity and Judaism consisted of a series of "partings of the ways", beginning perhaps when the Jewish followers of Jesus started to attract large numbers of Gentiles. Arguments over the abolition of Jewish customs such as circumcision and *kashrut* (food laws) contributed to the rejection of Christianity by most Jews.

The main argument over theology concerned Christian claims about the divinity of Jesus. Bitterness between Jews (as well as Gentiles) over the significance of Jesus can be seen in the early Christian writings, and a similar theme can be noticed in rabbinic literature. Jewish opposition increased when Christians failed to support Jewish revolts against Rome in the first century and the messianic claims of Bar Kokhba in the second. This did not prevent many Christians in the early centuries attending synagogue services, especially at the autumn High Holy Days and at Passover. In response, church leaders such as Chrysostom and even Jerome delivered derogatory sermons and interpretations, which insisted that Jews did not understand that the Old Testament was a prefiguring of Christ and the Church.

In the second century, Melito of Sardis produced the first unambiguous accusation of deicide, and later Augustine portrayed Jews as children of Cain whose dispersion and woes were God's punishment. They simply served as witnesses to their own evil and to Christian truth. By the time of the completion of the Talmud (c. 500) Judaism and Christianity had fully diverged. It is not coincidental that around the same time Jewish Christianity also ceased to exist.

Once Christianity was established as the religion of the Roman Empire in the fourth century, the situation for Jews became more difficult, though this was a gradual process because the energy of Christian Europe was directed towards defeating pagans and Christian heretics. During this time Christian anti-Jewish writings (*Adversus Iudaeos* literature) resulted in little violence against Jews; nor did it stir much of a Jewish response, possibly because until then Christianity was viewed with little

interest. The sixth-century rabbinic anti-Christian text *Toledot Yeshu* seems to be an exception.

As the Church spread outside Palestine it increasingly denied the significance of that land despite the presence of indigenous Christian communities. The Emperor Constantine (c. 285–337), however, supported the building of large churches on significant sites of Jesus' life and death. Monastic orders followed suit and by the sixth century more than 500 churches had been built and attracted each year thousands of Christian pilgrims. Residents claimed that the grace of God was more abundant in Jerusalem than elsewhere and increasingly the term 'holy land' was used. The church fathers opposed Jewish hopes of restoration, and the Emperor Julian's late fourth-century plan to rebuild the Temple worried several generations of Christians, even after his early death in 363.

In the Eastern-Byzantine Empire, the Justinian Code (529–53) removed many Jewish rights granted by previous emperors (such as the Theodosian Code, 438). Severe restrictions on synagogue practices enabled local authorities to outlaw Judaism, close synagogues and enforce baptisms despite some church opposition (e.g., Nicaea, 787). In the West, Pope Gregory the Great (540–604) insisted that Jewish legal rights be respected and their internal affairs not disturbed, but official church protection through the later Middle Ages was more often ignored than observed.

Interestingly, as far as scriptural interpretation is concerned, there is evidence that Jewish and Christian commentators were aware of and sometimes even admired each other's interpretations. This was a two-way process and both Jews and Christians occasionally adopted each other's interpretations. The willingness of some Jewish exegetes to appropriate Christian interpretation, wrap it in Jewish garb and include it in Jewish biblical commentary suggests a closer relationship than might have been anticipated.

From approximately 1100 onwards, as Christendom became more homogeneous, Jews were seen as one of the last 'different' groups, and by the sixteenth century they had been expelled from most of Western Europe, beginning with England in 1290. Jews were liable to mass assaults, as witnessed in the Crusades from the eleventh century and the response to the Black Death in the fourteenth. During this period, Christians were becoming increasingly aware of the existence of post-biblical Jewish writings such as the Talmud and denounced them.

This was the time of the Inquisition, the burning of thousands of Jewish books, including the Talmud, the preaching of conversionist sermons at which Jewish attendance was compelled, blood libel accusations and the wearing of a distinctive badge.

Since Judaism was a minority in both the Islamic world and Christendom, Jews were prompted to consider why God allowed these faiths to flourish. One view was that Christianity was a form of idolatry, perhaps not in the full biblical sense but through inherited patterns of idolatrous worship. Another approach categorised Christianity in terms of the Noachide laws, which formulated moral standards without demand for conversion to Judaism.

According to Rabbi Johanan, whoever denied idolatry was deemed a Jew (BT. *Megillah* 13a, a concept revived in the nineteenth century by Elia Benamozegh).

Another view, propagated by Judah ha-Levi (c. 1070/5–1141) and Maimonides (1135–1204), was that Christianity prepared the way for nations to worship the God of Israel and for redemption. Menachem Ha-Me'iri (1249–1316) put forward the most positive view in the Middle Ages when he argued that Christianity should be understood as a form of monotheism and coined the phrase “nations bound by the ways of religion” to relax certain rabbinic laws and facilitate a more fruitful interaction between Jews and Christians.

Jews viewed the Reformation as a positive development, partly because of its challenge to the unity of the Church, which at first diverted Christian attention away from Judaism. This was reinforced by the Protestant return to the Hebrew Bible (*sola scriptura*) and some Reformers' awareness of Jewish biblical commentaries (which may also have contributed to a rise in messianic fervour among Jews). The early writings of Martin Luther (1483–1546), such as “That Jesus Christ Was Born a Jew” (1523), suggested a dramatic change in Christian perceptions of Judaism, but expectations were short-lived and the bitter anti-Jewish treatises written towards the end of his life served to reinforce Jewish loyalty to the Catholic emperor. Despite its early promise, most Jews saw the Christian ‘teaching of contempt’ continue unabated in the Reformation, although John Calvin (1509–1564) and Calvinist churches were generally less antagonistic and held a more positive view of Judaism. Calvinism produced tolerance for Jews in the Netherlands and later in the American colonies, where the separation of church and state and an emphasis on the rights of man helped create a more tolerant society. In Europe, during the dramatic changes of the Enlightenment a small number of Jews, such as Moses Mendelssohn (1729–1786), reflected more positively on the Jewish relationship with Christianity. Although Mendelssohn himself remained Jewish, there was significant Jewish assimilation into either secularism or Christianity. Heinrich Heine (1797–1856) famously called his conversion a ‘ticket of admission to European culture’. The dramatic increase in assimilation in the nineteenth century was foreshadowed by the French Revolution, which offered Jews equality on condition of abandoning their faith.

A more widespread shift in attitudes to Christianity among some Jewish religious leaders can be noted in the years following the Enlightenment and consequent Jewish emancipation. Reform figures such as Abraham Geiger (1810–1874) and Stephen Wise (1874–1949) embraced the Jewishness of Jesus, and even S. R. Hirsch (1808–88), one of the founders of Modern Orthodox Judaism, argued that Jesus embodied the essence of Judaism. Jewish philosophers such as Hermann Cohen (1842–1918) and Franz Rosenzweig (1886–1929) also made contributions to the Jewish understanding of Christianity, the former arguing that Jewish ethics were superior to Christian (heavily influencing Leo Baeck (1873–1956)), and the latter that Christianity was a pathway to God for Gentiles. As liberal culture spread throughout Europe, East European thinkers also wrote on Christianity: for example, Abraham Isaac Kook (1865–1935), later Chief Rabbi of Palestine, praised Jesus but criticised Christianity for moving far from Judaism.

Jewish views of Christianity were also affected by an increasing anti-Jewish prejudice and the rise of racial antisemitism. The Enlightenment doctrine that, whilst



society could be remade, certain people were beyond redemption provided the basis for modern racism and reached a climax in the rise of Nazism and ultimately in the Holocaust.

During the years of the Third Reich, while most German churches accepted the state's "race, soil, and blood" stance, some churches, such as the Dutch Reformed Churches, began to question traditional *Adversus Iudaeos* theology about Judaism as well as the assumed necessity of Jewish conversion.

In 1947 a small group of leading Christians and Jews meeting at Seelisberg, Switzerland called on the churches to revise their thinking and preaching about Judaism and its people. This remained a minority position and in 1948, while acknowledging and regretting the churches' contribution to antisemitism, both the Evangelical Church in Germany and the World Council of Churches insisted that Christians were still obligated to include Jews in their evangelistic work, since Israel's election had passed to the Church.

Deep-seated theological transformation began two to three decades after the Holocaust. Even the term 'Holocaust' was questioned and began to be replaced by the word 'Shoah', which is also biblical in origin. 'Holocaust' is the Greek translation of the Hebrew *olah*, meaning 'whole burnt offering', and its sacrificial overtones, implying an appeasement of God, was offensive to many. 'Shoah' is Hebrew for 'catastrophe' and its connotations of rupture and doubt are often preferred.

The relations between Pope John XXIII and Judaism are generally thought to have been among the best in the bi-millennial history of Christianity. The Pope initiated a policy of Christian-Jewish reconciliation after his election to the papacy in 1959, which focused on the Second Vatican Council producing a document on the relationship between the Catholic Church and the Jews. During his earlier career in the diplomatic service, especially during World War II, he had taken a series of actions that demonstrated his solidarity with victims of anti-Semitism.

Consideration of the Church's "teaching of contempt" for the Jewish people was put on the Second Vatican Council's agenda by Pope John XXIII (1881–1963) at the urging of Abraham Joshua Heschel (1907–1972) and Jules Isaac (1877–1963). This resulted in the publication of *Nostra Aetate* (1965). Both men encouraged church leaders to condemn antisemitism, to eliminate anti-Judaism from church teachings and to acknowledge the permanent value of Judaism. *Nostra Aetate's* insistence that 'Jews should not be presented as rejected [...] by God' was a significant turning point for the Roman Catholic Church and has been further amplified and developed by later pontifical documents.

When Pope John Paul II (1920–2005) led the Vatican to recognise the state of Israel in 1994, he overturned centuries of teaching that tied Jewish eviction from their land to their sinful rejection of Christ. Yet at the same time the Church, as representative of God and Christ on earth, is not seen as guilty of any error or wrong. As a child, Karol Wojtyła had played sports with his many Jewish neighbours. He was one of the few popes to have grown up in a climate of flourishing Jewish culture, one of the key components of pre-war Kraków, his interest in Jewish life dated from early youth. He wrote and delivered a number of speeches on the subject of the Church's

relationship with Jews, and often paid homage to the victims of the Holocaust in many nations. In 1998 he issued “We Remember: A Reflection on the Shoah” which outlined his thinking on the Holocaust. He also became the first pope known to have made an official papal visit to a synagogue, when he visited the Great Synagogue of Rome on 13 April 1986. The Pope has said that Jews are “our elder brothers”.

The Protestant churches in the last sixty years have also come to the recognition that the Holocaust made for ever unacceptable the view of Christianity as the successor religion to Judaism, as though Judaism had no legitimate place or vocation in the world once Christianity had come. Most of the Protestant church bodies have now produced statements, such as the 2001 *Church and Israel* published by the Leuenberg Church Fellowship, that seek to clarify the present-day relationship of their communities with the Jewish people and Judaism, and speak of God’s eternal covenant with both Israel and the Church – either one covenant in two modes or two inseparable but distinct covenants.

The Orthodox Church, however, along with fundamentalist and biblically conservative churches generally, did not participate in these theological revisions, and still have not done so. Some churches retain an insistence on active missionary obligation, and both Jewish and Christian liturgy remains, for the most part, unchanged in the light of the modern Jewish-Christian encounter.

Mission remains a problematic topic for the churches, particularly the Protestant branches. The Evangelical Church of the Rhineland’s 1980 document was a major turning point with its assertion that Jews were permanently elected as God’s people, and that the Church was taken into this covenant with God through Jesus Christ the Jew. It insisted that the Church has no mission to the Jews, and the United Church of Canada has also repudiated efforts to convert Jews since God’s covenant with Israel is irrevocable (2002). An ecumenical American scholars’ group repeated these assertions and affirmed the redemptive power of God’s enduring covenant with the Jewish people (*A Sacred Obligation*, 2002)<sup>1</sup>.

As the post-Second World War reassessment of Christian attitudes towards Judaism accelerated and became more widespread, it began to have an impact on Jewish attitudes and contributed to a reassessment of Christianity among Jews. This eventually resulted in the publication of *Dabru Emet* in 2000, a document that explored the place of Christianity in Jewish terms. It represents the views of a significant proportion of Jews in English-speaking countries, although there are also many for whom Christianity is unimportant in their Jewish identity or who are critical of the document (particularly some Orthodox Jews).

Pope Francis’ “*Amoris Laetitia*” (“The Joy of Love”), addresses the issue of interfaith marriages. While marriages of Catholics to other Christians are viewed as “mixed marriages”, Francis calls marriages to non-Christians, including Jews, a privileged place for inter religious dialogue. The Church is no longer endorsing a policy of missionary conversion, especially toward Jews. So interfaith marriages are seen as an ‘opportunity’ to start a positive dialogue [about faith] with the non-Catholic

---

<sup>1</sup> Cfr. Boys Mary C. (ed.), *Seeing Judaism Anew. Christianity’s Sacred Obligation*, Rowman & Littlefield Publishers, Oxford 2005.

spouse, rather than an occasion to convert him or her. Francis has frequently stated that Catholics should not try to convert Jews.

### 3. CONCLUSION

The analysis of Christian-Jewish relations is therefore a complex enterprise, which cannot be reduced to simple theological or historical narratives, as some studies have tended to do. It must take into account politics, sociology, education, language, history, biblical studies, hermeneutics, and, of course, theology. It must also grapple with the traditions in each of these fields, within the religious communities, and within our own intellectual frameworks. If that dialogue avoids the most difficult issues and the complex discourse. It cannot claim to offer thorough diagnosis or healing. Both Judaism and Christianity have for many centuries been grappling with the most sophisticated available thought and have been coping with huge intellectual as well as other challenges.

### BIBLIOGRAPHY

- Czajkowski M., *Co nas łączy? ABC relacji chrześcijańsko-żydowskich*, Warszawa: Biblioteka „Więzi” 2003.
- Czajkowski M., *Nowy Testament a judaizm*, Wrocław: Tum – Wydawnictwo Wrocławskie 2013.
- Czajkowski M., *Czy Żydzi mają diabła za ojca? Przyczynki do dialogu chrześcijańsko-żydowskiego*, t. 1–2, Warszawa: Europejskie Kolegium Edukacyjne 2016.
- Daniélou J., *Od początków do końca III wieku*, w: J. Daniélou, H.J. Marrou, *Historia Kościoła*, cz. 1: *Od początków do roku 600*, tłum z fr. M. Tarnowska, Warszawa: IW PAX 1984, 17–176.
- Dzieci jednego Boga. Praca zbiorowa uczestników seminarium naukowego w Spertus College of Judaica w Chicago (1989)*, red. W. Chrostowski, Warszawa: Wydawnictwo Akademii Teologii Katolickiej 1991.
- Gądecki St., *Dzieci jednego Boga. Przesłania na Dzień Judaizmu w Kościele katolickim w Polsce (1998–2014)*, Poznań: Wydawnictwo św. Wojciecha 2015.
- Grosfeld J., *Dlaczego chrześcijanie potrzebują Żydów?*, Poznań: Wydawnictwo św. Wojciecha 2016.
- Henrix H. H., *Judentum und Christentum. Gemeinschaft wider Willen*, Topos, Kevelaer 2008.
- Hinweise für eine richtige Darstellung von Juden und Judentum in der Predigt und Katechese der katholischen Kirche*, Sekretariat der deutschen Bischofskonferenz, Bearb. H.H. Henrix, Bonn 1985 (zawiera wiele odniesień do książek i materiałów z przyczynkami żydów i chrześcijan, katolików i protestantów z różnych obszarów językowych).
- Ignatowski G., *Kościół i Synagoga. O dialogu chrześcijańsko-żydowskim z nadzieją*, Warszawa: Biblioteka „Więzi” 2000.
- Ignatowski G., *Papieże wobec kwestii żydowskiej. Pius XII, Jan XXIII, Paweł VI, Jan Paweł II, Benedykt XVI*, Katowice: Studio Noa 2007.
- Kamykowski Ł., *Obraz Izraela i Żydów w myśli chrześcijańskiej*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II 2017.
- Kasper W., *Dialog z judaizmem*, w: W. Kasper, *Kościół Katolicki. Istota – rzeczywistość – posłannictwo*, tłum z niem. G. Rawski, Kraków: Wydawnictwo WAM 2014, 522–531.
- Krajewski S., *Tajemnica Izraela a tajemnica Kościoła*, Warszawa: Biblioteka „Więzi” 2007.

- Pietuchowski J.J., Thoma Cl., *Leksykon dialogu chrześcijańsko-żydowskiego*, Warszawa: Wydawnictwo Akademii Teologii Katolickiej 1995.
- Podeszwa P., Szczerbiński W., *Co katolik powinien wiedzieć o judaizmie*, Poznań: Wydawnictwo UAM 2016.
- Pope John Paul II. Spiritual Pilgrimage (Texts of Jews and Judaism 1979–1995)*, eds. E.J. Fischer, L. Klenicki, New York: Anti-Defamation League and Crossroad 1995.
- Schweer Th., *Judaizm. Powstanie – historia – nauka*, (org. *Stichwort Judentum*, 1994) Seria religioznawcza ABC, Warszawa: Verbinum 2003.
- Seeing Judaism Anew. Christianity's Sacred Obligation*, ed. by Boys Mary C., Oxford: Rowman & Littlefield Publishers 2005.
- Stefani P., *Gli Uni e gli Altri. La Chiesa, Israele e le genti. Una ricerca teologica*, Bologna: EDB 2017.
- Thoma Cl., *Jüdisch-christlicher Dialog*, LThK 5, Freiburg im. Br.: Herder 2006, 1046–1049.
- Trepp L., *Wielki zwrot w stosunkach chrześcijaństwa z judaizmem*, w: L. Trepp, *Żydzi. Naród – historia – religia*, tłum. z niem. S. Lisiecka, Warszawa: Wydawnictwo Cyklady 2009, 199–224.
- Waldenfels H., *Korzeń chrześcijaństwa: judaizm*, w: H. Waldenfels, *Fenomen chrześcijaństwa wśród religii świata*, tłum. z niem. J. Marzęcki, Warszawa: Verbinum 1995.
- Żydzi i judaizm w dokumentach Kościoła i nauczaniu Jana Pawła II (1965–1989)*, red. W. Chrostowski, R. Rubinkiewicz, Warszawa: Wydawnictwo Akademii Teologii Katolickiej 1990.
- Żydów prześladowania*, hasło w: G. Denzler, C. Andersen, *Leksykon historii Kościoła*, tłum. z ang. A i W. Lenarczyk Warszawa: Świat Książki 2005, 470–471.

## RELACJE CHRZEŚCIJAŃSKO-ŻYDOWSKIE BARDZO KRÓTKIE WPROWADZENIE

### Streszczenie

Od początku XX w. relacje między judaizmem a chrześcijaństwem uległy wielkim zmianom. Mogą one posłużyć jako wielce obiecująca na przyszłość część wielkiego dialogu międzyreligijnego. Zbliżenie w tych relacjach i rozwój nowych wspólnych dróg myślenia dokonało się za sprawą małej grupy uczonych oraz liderów religijnych w pierwszej połowie XX w. Nowe dążenia zbiegły się z tragedią Holokaustu, powstaniem państwa Izrael, rozwojem ruchu ekumenicznego, pracami Soboru Watykańskiego II (1962–1965). Te wielkie dziejowe wydarzenia i prądy przyczyniły się do dalszego pogłębiania pozytywnych i przełomowych przemian. Ich rezultat polegał na tym, iż chrześcijaństwo przez wieki przyczyniające się do przemocy wobec żydów, teraz zajęło postawę szacunku i uznania dla judaizmu. Wzajemne relacje, które w przeszłości były naznaczone niechęcią i obojętnością, teraz zostały życzliwie zacieśnione i poszerzone. Ze strony żydów, tradycyjny pogląd, że chrześcijaństwo jest nieprzyjacielem, został zastąpiony przekonaniem, że nawiązanie partnerskich relacji z chrześcijaństwem jest możliwe i że obydwie tradycje religijne mają wspólną mesjańską wizję Królestwa Bożego na ziemi.

**Słowa kluczowe:** judaizm, Izrael, dialog, kościoły chrześcijańskie, chrześcijaństwo w kategoriach żydowskich, Sobór Watykański II, przymierze Boga z Izraelem, Zagłada, trwałe wartości judaizmu, Kościół rzymskokatolicki, Kościół prawosławny, Kościoły protestanckie, małżeństwa międzywyznaniowe

### Summary

Since the beginning of the twentieth century the relationship between Judaism and Christianity has changed dramatically and is one of the few pieces of encouraging news that can be reported today about the encounter between religions. The rapprochement in relations and the development of a new way of thinking were pioneered by a small number of scholars and religious leaders in the first half of the century. However, it was the impact of the Holocaust, the creation of the State of Israel, the development of the ecumenical movement and the work of the Second Vatican Council (1962–1965) which in combination made the changes more widespread. As a result, Christianity, so long an instigator of violence against Jews, rediscovered a respect and admiration for Judaism, and the once close relationship, which had become a distant memory, has been to a large extent restored. For Jews, the traditional view that they were on their own and that Christianity was an enemy has been replaced by a realisation that partnership with Christianity is possible and that both faiths share a Messianic vision of God's kingdom on earth.

**Key words:** Judaism, Israel, dialogue, Christian Churches, Christianity in Jewish terms, Second Vatican Council, God's covenant with Israel, Jewish people, Shoah, permanent value of Judaism, Roman Catholic Church, Orthodox Church, Protestant churches, interfaith marriages

#### Nota o Autorze

Ksiądz **Andrzej P. PERZYŃSKI** – prezbiter archidiecezji łódzkiej, profesor, doktor habilitowany nauk teologicznych, kierownik Katedry Teologii Ekumenicznej na Wydziale Teologicznym UKSW w Warszawie. Wykładowca zagadnień ekumenicznych oraz teologii dogmatycznej w UKSW w Warszawie oraz w Wyższym Seminarium Duchownym i w Instytucie Teologicznym w Łodzi. Działalność naukowo-dydaktyczną w dziedzinie ekumenizmu i dialogu międzyreligijnego łączy z praktycznymi inicjatywami ekumenicznymi zarówno w środowisku warszawskim, jak i we własnej archidiecezji. Współinicjator powstania Polskiego Forum Chrześcijańskiego i jego sekretarz. Mieszka w Łodzi.  
Kontakt e-mail: [andper58@gmail.com](mailto:andper58@gmail.com)



**DZIEŃ ZA DNIEM, ROK ZA ROKIEM – ŚWIAT  
W POETYCKICH OBRAZACH URSZULI MICHALAK**

Urszula Michalak USJK, *Dzień za dniem, rok za rokiem*, Przedmowa Waldemar Michalski, Lublin: Związek Literatów Polskich 2016, ss. 120]

[...] pytania dotyczące początku i końca istnienia, sensu i celu życia ludzkiego, a także jego cierpienia i kłopotów, z którymi człowiek boryka się na co dzień, aż wreszcie śmierci, zarówno innych jak i jego samego, nie znajdują pełnej odpowiedzi na gruncie żadnej szczegółowej nauki. Dotarcie do tych rejonów tajemnicy, która rzuca jasne światło na powyższe problemy jest dla nauki niemożliwe. Należy stwierdzić, że jeżeli nauka w ogóle dociera do takich pytań, to w tym momencie kończy się jej zadanie, a zaczyna się zadanie dla filozofii<sup>1</sup>.

Siostra Urszula Michalak jawi się w swoich pracach naukowych jako specjalistka od poznawania świata i relacjonowania filozoficznych aspektów poznawczych. Opisane naukowo sposoby docierania do tajemnicy życia nabierają również praktycznego wymiaru, gdy stają się poetyckimi obrazami w pozanaukowej twórczości s. Urszuli. Te obrazy wyłaniają się z codzienności, rozumianej całościowo i elementarnie jednocześnie. *Dzień za dniem, rok za rokiem* (2016) jako tomik poetycki układa się w całość, która opisuje świat jako swoisty cykl, trwający od stycznia do grudnia. I jak można przypuszczać, cykl ten cechuje rytmiczność i powtarzalność właściwe dla zmieniających się pór roku, mijających miesięcy i dni. Rytualnie powracają w tomiku np. *Psalmy*, które gatunkowo do końca psalmami nie są, ale pełnią rolę psalmów jako wiersze witające kolejne miesiące roku – *Psalm styczniowy*, *Psalm lutowy*, *Psalm majowy* itd. Kolejne utwory tomiku noszą znamiona indywidualnego portretowania świata i rozumienia prawd nim rządzących, charakterystycznego dla kogoś, kto zdaje się chcieć przekazać czytelnikowi własne, przez siebie przeżyte, doświadczenia. Perspektywa poetycka jest tu interesująca, ponieważ została zaproponowana przez człowieka o wybitnej mądrości – zaczerpniętej nie tylko z opasłych woluminów, ale nade wszystko z postęgi drugiemu człowiekowi.

Pytania dotyczące początku i końca istnienia, sensu i celu życia ludzkiego, a także jego cierpienia i kłopotów, z którymi człowiek boryka się na co dzień, aż wreszcie śmierci, zadawane są często, ale nie znajdujemy na nie odpowiedzi. Dotarcie do tych rejonów tajemnicy, która rzuca jasne światło na powyższe problemy, jest dla nauki niemożliwe. Jeżeli nauka w ogóle dociera do takich pytań, to w tym momencie kończy się jej zadanie, a zaczyna się zadanie dla filozofii. W naukowych rozważaniach Urszula Michalak rzetelnie tłumaczy swoją postawę poznawczą. Jako poetka s. Urszula jest również skrupulatna, z tą jednak różnicą, że w poezji nie musi niczego czytelnikowi tłumaczyć – i tego nie

<sup>1</sup> U. Michalak, *Racjonalne poznanie rzeczywistości*, Łódzkie Studia Teologiczne 6 (1997), 87–97, tu: 89.

robi. W tomiku *Dzień za dniem, rok za rokiem* powracają tematy znane z poprzednich tomików poetki. Jest w nim samotność, wyobcowanie, odchodzenie zapowiadające śmierć, cierpienie i radość, świętość i poezja skierowana ku innemu twórcy – poecie Edwardowi Stachurze, aktorowi Krzysztofowi Kolbergowi, ukochanej s. Stanisławie Borowicz, ale jest coś jeszcze – albo jest nade wszystko, poszukiwanie obecności Boga. W każdym wierszu poetka dotyka zagadnienia boskości, czyniąc to poprzez rozważania dotyczące tajemnic istnienia.

Istoty boskie – Bóg, Chrystus, Matka Boska i Anioł Stróż – pojawiają się wielokrotnie w wierszach: *Chrzest, Psalm boleściwy, Zwiastowanie, Blask Alleluja, Litania podlaska* i w innych. Boskość jest tutaj obecna i objawiona poprzez urodę i harmonię świata. Jeśli pojawia się cierpienie, równoznaczne jest z zachwianiem piękna, dobra i bliskiego naturze rytmu, który można utożsamić z rytuałem świąt obecnych w każdym z miesięcznych cyklów. Ta zewnętrznie usytuowana względem człowieka boskość jest istotą funkcjonowania świata, którego obrazy przywołuje poetka w swoich wierszach. Siostra Urszula podąża za tropem świętości dalej, szuka bowiem Boga w człowieku:

Trzeba siebie polubić,  
Czasem przytulić, pocieszyć, przygarnąć.  
Być dla siebie kimś bliskim.

W przeciwnym razie  
Będziemy zakonnicami bez ludzkiej twarzy.

Tylko w ludzkiej twarzy  
Odbija się oblicze Boga.

Cytat pochodzi z wiersza *Rekolekcje w klasztorze* (s. 77) i stanowi poetycką pointę ważnych rozważań całego tomiku *Dzień za dniem, rok za rokiem*. W tym wierszu spotyka się Bóg i Człowiek, dwie istoty, o których warto pisać. Jeśli Bóg jest w każdym człowieku, należy go szukać również w codzienności, w jej trudach. Poprzez codzienność trzeba przejść, by trafić do Boga i cieszyć się wiecznością. Jak pisze poetka w wierszu *Wyznanie*:

Z trudem  
Przeciskam się przez codzienność  
do nieba.  
W innym miejscu można przeczytać:  
Garść łez i szczypta popiołu,  
i umieranie,  
to wszystko.  
Cały twój życiorys.  
I jeszcze stroma ścieżka  
i brama wąska,  
jak szczelina w skale,  
żeby przez nią przejść  
zostawić trzeba wszystko.  
A po drugiej stronie  
Zmartwychwstanie.

Droga do wieczności jest stroma i wąska, ale nikt się w wierszach s. Urszuli nie skarży na los. Choć, jak poetka napisze: „[...] trudno nauczyć się/ i żyć, /i umierać”, bo kiełkuje w nas ziarno umierania, potrzeba nam „pajdy miłości” i wypatrywanej nadziei. I taką nadzieję otrzymujemy od Ojca, który właśnie dla ludzi „pieczętuje plan zbawienia”. Jak każda pora roku i każdy miesiąc, tak całe życie ma swój początek i koniec. Ten koniec przeczuwa – wypatruje go – o nim myśli podmiot liryczny wielokrotnie. Gdy zwraca się do Steda, pisze o tym wprost:



siedzę i myślę,  
jak będzie wyglądać  
nasze spotkanie na wiecznych wrzosowiskach.  
Gdzie już nie trzeba niczego zapominać,  
gdzie cudne manowce ciągną się po całym niebie,  
gdzie tancbuda, piwo, Potęgowa  
już nigdy samotna jak palec,  
gdzie wieś Zagubin  
nie z tego świata.

Na koniec rozważań o strofach poezji s. Urszuli Michalak, złożonych w całość i opatrzonych tytułem *Dzień za dniem, rok za rokiem*, warto wspomnieć o wierszu, będącym stwierdzeniem pewnej ważnej obecności: *Jesteś*. Któż jest? Ktoś, kogo nie można pomyśleć, bo nawet, gdy nie myśli się o nim – myśli się nieustannie, a gdy zastanowić się nad tym, gdzie jest, odpowiedź jest bardzo prosta: „Bardzo blisko. Najbliżej”. To właśnie dla tej boskiej istoty Poetka poszukuje słów, by wyrazić „smak doznawanej czułości, miłość”, ale – jak sama zauważa – „wciąż nie znajduję”. Taka twórcza niepewność pozwala czytelnikowi czekać z nadzieją na kolejne utwory, kolejne tomiki, w których jest i Bóg, i Człowiek.

Bogumiła Fiolek-Lubczyńska  
Uniwersytet Łódzki

## NAUKA I TEOLOGIA. OBLICZA DIALOGU

Dominique Lambert, *Rzyzkowne spotkanie teologii z nauką*, tłum. Paloma Korycińska, Kraków: Copernicus Center Press 2018, ss. 268. [oryg.: Dominique Lambert, *Sciences et théologie. Les figures d'un dialogue*, Bruxelles – Namur: Éditions Lessius – Presses Universitaires de Namur 1999, pp. 220]

Większość popularnych dyskusji o zacięciu akademickim oscylujących wokół teologii, a zwłaszcza wokół relacji wiary i religii z nauką, odbywa się nazbyt często w trybie pełnym metodologicznego chaosu, pomieszczenia wielu podstawowych, a zarazem kluczowych zagadnień dotyczących nie tylko ludzkiego poznania i istnienia, ale również umiejscowienia i działania człowieka w rzeczywistości. Prowadzi to do wielu – najczęściej ulokowanych w wirtualnej przestrzeni lub odbywających się w mniej lub bardziej kulturalnym otoczeniu – niechlubnych, niekiedy komicznych, a czasem wręcz diatrybicznych dyskusji i daremnych, bezproduktywnych polemik, czy nawet pseudonaukowych opracowań (przygotowywanych, rzecz jasna, przez „internetowych ekspertów”)<sup>2</sup>. Co więcej, zdarza się, że również ludzie wykształceni, odcytani i czynnie uprawiający naukę (*in genere*) w swych wykładach lub publicznych wypowiedziach nie szczędzą słuchaczom błyskotliwych komentarzy czy uszczypliwych dopowiedzeń, które tak naprawdę świadczą nie o teologii, wierze i religii (jako takich lub skonkretyzowanych), ale ich własnych brakach edukacyjnych i kulturowych. Sytuacje takie wynikają, w moim odczuciu, nie tylko z pewnych uwarunkowań myślowych i/lub społecznych, ale również z braku dobrej książki (podręcznika), w której (meta)kwestie relacji teologia – nauka byłyby wyłożone w sposób

<sup>2</sup> Na popularnym polskim blogu popularyzującym naukę (przede wszystkimi fizykę) „Kwantowo.pl” autor prowadzi m.in. cykl wpisów pod nazwą „Głupota na niedzielę”, gdzie tropi i komentuje najgłupsze (i najczęściej sensacyjne) teksty publikowane na popularnych portalach, jak też wypowiedzi osób znanych (np. polityków) i nieznanymi (użytkownicy popularnych portali) dotyczących odkryć i wiedzy naukowej. Online: <https://www.kwantowo.pl/tag/glupotananedziele/> [dostęp: 27.12.2018].

przemysłany, zrozumiały, nietrywialny, a zarazem możliwie bezstronnie, bezkonfliktowo i co najważniejsze: gruntownie zarówno z punktu widzenia teologii (teologa), jak i nauki (naukowca)<sup>3</sup>. Tę lukę wypełnia polskie tłumaczenie ważnego dzieła znanego belgijskiego naukowca i filozofa, uznanego eksperta w dziedzinie nauk szczegółowych (fizyka matematyczna), filozofii nauki oraz właśnie relacji (czy też: kontaktów) teologii i nauki (zwłaszcza kosmologii i biologii), Dominique'a Lamberta z Université de Namur (Belgia)<sup>4</sup>.

O ile teologowie, a zwłaszcza ci z nich, którzy zajmują się lub przynajmniej interesują nauką i nie spychają jej na margines swoich rozważań, dobrze radzą sobie z funkcjonowaniem (a raczej ignorowaniem) licznych zaczepek przedstawicieli tak czy inaczej rozumianego myślenia sekularnego, o tyle ci ostatni często nie są w stanie podjąć nie tylko dyskusji czy polemiki, ale nawet – rzeczowej krytyki teologii uprawianej w zgodzie ze współczesnym obrazem świata<sup>5</sup>. Sądzę, że ważna lektura książki Lamberta pomogłaby zapobiec przynajmniej części podobnych sytuacji – dotyczy to zarówno naukowców, jak i filozofów oraz teologów, przynajmniej tych, którym zależy nie tylko na „uprawianiu własnego ogródka” (Wolter), ale przede wszystkim na dochodzeniu do tego „jak się rzeczy mają” (św. Tomasz z Akwinu).

Dzieło Lamberta ukazało się na przełomie tysiącleci, w momencie, w którym: z jednej strony – środowisko naukowe zdążyło (nieco!?) okrzepnąć po zadziwiających i burzących paradygmaty myślenia XX-wiecznych odkryciach na polu fizyki, kosmologii czy biologii; z drugiej zaś strony – refleksja o relacjach teologii z naukami wchodziła powoli w etap stabilizacji, a przynajmniej regularnej systematyzacji, co zaowocowało powstaniem – obok istniejących już – nowych i wciąż prężnie rozwijających się towarzystw, organizacji i instytucji promujących i prowadzących poważne badania wokół relacji teologia – nauka, jak np. The Center for Theology and the Natural Sciences (1982), European Society for the Study of Science and Theology (w zasadzie od 1986 r.), czy też John Templeton Foundation (1987). Dla rozwoju dialogu teologii i nauki w polskim środowisku akademickim istotną, wręcz kluczową rolę odgrywa ks. prof. Michał Heller<sup>6</sup>. Nie będąc szczegółowo omawiał rozlicznych wydarzeń, spotkań czy uwarunkowań historycznych, geograficznych i teoretycznych, w których funkcjonowała i – co najważniejsze – obecnie pojawiła się na polskim rynku wydawniczym książka Lamberta<sup>7</sup>. Istotne jest w tym miejscu to, że w ofercie samego wydawnictwa Copernicus Center Press (działającego pod auspicjami wspomnianego Centrum Kopernika) zdecydowanie brakowało pozycji, która bez wikłania się w tematy poboczne (jakkolwiek ważne i interesujące), podejmowałaby temat relacji (dialogu) teologii i nauki: po pierwsze – z punktu widzenia metodologii; po drugie – biorąc pod uwagę złożone uwarunkowania metapoziumu tej relacji i prowadzonych w jej ramach dyskusji. Innymi słowy: *Ryzykowne spotkanie teologii z nauką* może, a nawet powinno stanowić obowiązkową lekturę tych wszystkich, którzy są w jakikolwiek sposób zaangażowani w dialog teologia–nauka. Zrozumienie analiz Lamberta, a także zapoznanie

<sup>3</sup> Rekomendacja ks. prof. Michała Hellera, znajdująca się na pierwszej stronie okładki, głosi: „To ważna książka, napisana z gruntowną znajomością nauki i głębokim wyczuciem teologa”.

<sup>4</sup> Nie oznacza to, że wcześniej nie pojawiały się w języku polskim wartościowe opracowania omawiające zagadnienie relacji nauki i wiary z punktu widzenia problemowego i historycznego. Często są to jednak dziś książki dostępne tylko w bibliotekach, np. *Nauki przyrodnicze a teologia: konflikt i współistnienie*, red. M. Heller, Z. Liana, J. Mączka, W. Skoczny, Tarnów: Wydawnictwo Biblos 2001.

<sup>5</sup> Kategorii tej używam w tym miejscu świadomie, podobnie jest w przypadku teologii budowanej/uprawianej w kontekście danego obrazu świata. Zob. M. Heller, S. Budzik, S. Wszolek, *Obrazy świata w teologii i w naukach przyrodniczych*, Tarnów: Wydawnictwo Biblos 1996.

<sup>6</sup> Zorganizowana działalność naukowa prof. Hellera sięga 50 lat wstecz, przy czym niewątpliwym przełomem okazało się przyznanie mu Nagrody Templetona w 2008 r., którą przeznaczył na utworzenie i działalność Centrum Kopernika Badań Interdyscyplinarnych (wspólna jednostka Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie).

<sup>7</sup> Za pewną cezurę, przynajmniej w hermetycznym wówczas, jak się wydaje, gronie teologów i naukowców otwartych i realnie uczestniczących w dialogu, zwłaszcza w kontekście nauczania Kościoła katolickiego przywiązanego do wykładni (neo)tomistycznej, uważam publikację książeczki M. Hellera *The New Physics and a New Theology* wydanej w 1996 r. staraniem Watykańskiego Obserwatorium Astronomicznego (pierwotnie ukazała się ona w 1992 r. w języku polskim).

się z kreśloną przez niego panoramą stanowisk, pozwoli trafnie rozpoznawać i demaskować nieścisłości w ważkich badaniach i akademickiej wymianie myśli.

Kluczowe tezy książki rysują się następująco. Po rozróżnieniu i ogólnym omówieniu trzech możliwych poziomów dialogu teologia – nauka (ontologiczny, epistemologiczny i etyczny) w rozdziale 1 oraz wskazaniu na teologię stworzenia i teologię rozumu, jako punktów wyjścia dla tego dialogu (zwłaszcza od strony teologów), Lambert formułuje cztery podstawowe reguły metodologiczne (rozdział 2). Pierwsza głosi, że między wiarą i rozumem nie ma sprzeczności, winny one świadczyć sobie wzajemnie usługi (odrzućmy dyskordyzm i w pewnej mierze konkordyzm) (s. 78). Druga stanowi, że dialog *en question* jest nie tylko możliwy, ale i konieczny (odrzućmy fideizm i racjonalizm) (s. 79). Trzecia wyraża się w stwierdzeniu, że wzajemne stosunki teologii i nauki, rozumianych jako działalności ludzkie, zawierają ładunek etyczny (s. 82). Natomiast czwarta reguła mówi o tym, że właściwym miejscem dialogu nauki i teologii jest filozofia (rozumiana jako mediatorka i rozjemczyni), co pozwala zachowywać autonomię obu dziedzin.

Powyższe cztery reguły wpisują się w filozoficzną i zarazem naukową postawę krytycznego realizmu, który pozwala zarówno teologowi, jak i naukowcowi uniknąć ślepych zaułków różnego rodzaju negacjonizmów i idealizmów. Krytyczny realizm – postulowany przez Lamberta – wydaje się postawą najbardziej zgodną, po pierwsze – z sukcesami i dokonaniem nauk, które faktycznie dochodzą do „pewnego uczytelnienia rzeczywistości” i nie konstruują wyłącznie artefaktów lub „symulakrów zjawisk” (s. 122) (realizm); po drugie – ze zmieniającymi się obrazami świata i następowaniem po sobie kolejnych teorii naukowych (krytycyzm); po trzecie – teologicznym założeniem o transcendentności Boga względem świata, ale jednocześnie Jego immanencji w świecie. Ponadto krytyczny realizm pozwala zachować autonomię obu dziedzin, których dyskursy spotykają się na poziomie filozoficznym (prowadzone „rozmowy” nie są więc monologami ani tym bardziej kłótniami, w których racje ma ten, kto głośniejszy krzyknie).

Za niezwykle ważne uważam – znajdujące się w 3 rozdziale – rozważania Lamberta dotyczące rodzajów i przykładów dyskordyzmu (ontologicznego, epistemologicznego, etycznego), konkordyzmu (ontologicznego, epistemologicznego, etycznego) oraz przede wszystkim zespojenia (*l'articulation*) (ontologicznego, epistemologicznego, etycznego) w kwestii dialogu czy też relacji teologii i nauki, które zostają w doskonały sposób rozwinięte w dalszej części książki (rozdział 5) i obejmują ciągle żywo dyskutowane problemy: stworzenie i eschatologia; pochodzenie życia i zaistnienie życia duchowego; bardzo delikatną kwestię zła i cierpienia (rozwiązania podane przez Lamberta wydają się niebagatelne i oryginalne, np. na s. 221–222 i dalej twierdzi on, że cierpienie i śmierć są koniecznymi elementami życia biologicznego<sup>8</sup>); problemy nazywane dziś ekofilozoficznymi, czy wreszcie związki matematyki, filozofii i teologii. Bardzo uważnie, w kontekście dzisiejszych debat nad stanem i reformą szkolnictwa wyższego w Polsce, należy przeczytać podrozdział poświęcony uniwersytetom (z założenia katolickim). Lambert postuluje ich autonomię intelektualną, niezależność i wolność w prowadzeniu badań, a nie wyłączne podporządkowywanie się gospodarczo-ekonomiczno-społecznym kryteriom użyteczności, rentowności i opłacalności.

Teolog linii konserwatywnej prawdopodobnie wysunąłby pewne zastrzeżenia do rozwiązań i propozycji Lamberta z rozdziału 4 (*Sakramenty stworzenia*), w którym wskazuje on na ślady (nie obrazy – *imagines*) Trójcy Świętej w stworzeniach innych niż człowiek (który jako jedyny jest stworzony na obraz Boga) oraz twierdzi, że działalność naukowa (jako działalność twórcza) stanowi swego rodzaju uczestnictwo w stwarzaniu Wszechświata, jest działalnością, jak mówi Lambert, „współstwarzającą” (s. 170) i jako taką można ją nazwać „sakramentem” stworzenia (s. 173, zob. też s. 171, gdzie czytamy: „[...] słuszne wydaje się, aby relację nawiązywaną przez naukowca z jego światem rozpatrywać jako znak, *vestigium* stwórczego aktu Boga. Jest to w istocie widomy znak manifestujący analogiczną bliskość między stwórczym aktem Boga a współstwarzającym aktem człowieka, który kontynuuje trynitarnie dzieło w świecie”).

---

<sup>8</sup> Chcę zwrócić uwagę, że poglądy Lamberta korespondują w pewnej mierze z tezami zawartymi w ważnej książce Ewy Domańskiej, *Nekros. Wprowadzenie do ontologii martwego ciała*, Warszawa: PWN 2017.

Na samym początku swoich rozważań Lambert jasno wskazuje, że wyniki dialogu teologii i nauki są ściśle zależne od naszych wyobrażeń dotyczących wiedzy i pracy naukowej. Książka francuskiego uczonego w znacznym stopniu pomaga skorygować błędne mniemania, dobre intuicje zaś naprowadzić na właściwe tory. Wskazuje również na możliwe trudności i zasadzki (na każdym z wyróżnionych poziomów), za przykład podając m.in. ks. Lemaître'a, który, mimo najlepszych intencji, był przedstawicielem krytykowanego przez Lamberta dyskordyzmu. Już tylko zwrócenie uwagi na tych kilka wątków może uwydatnić znaczenie, jakie ma książka Lamberta. W tym miejscu chciałbym nieco jeszcze dokładniej prześledzić jej treść i odwołać się do zawartych w niej twierdzeń, co pozwoli słowami samego autora zilustrować nakreślony wyżej ogólny opis<sup>9</sup>.

Już we wstępie Lambert stwierdza, że otwarcie się teologii na naukę nie jest przeszkodą dla wiary, „ale sposobnością do wyrugowania z niej wszelkich przesądów” (s. 8)<sup>10</sup>. Autor odmawia też „naginania treści naukowych w celach apologetycznych” (tamże). Oznacza to, że plasuje się pośrodku dwóch skrajności: naturalistycznego scjentyzmu i przesadnego fideizmu, lub też odżegnuje się od dwóch zagrożeń: pseudonauki i pseudoteologii. Jak pisze Lambert: „Niniejsza praca umiejscawia się zatem na przeciwnym biegunie w stosunku do gnoz próbujących schwycić transcendencję w sieci immanencji, uduchowiając materię, łącząc mechanikę kwantową z mistyką lub szukając dowodów na istnienie duszy w twierdzeniu Gödla lub w ograniczeniach neuropsychologii” (s. 9). Takie zabiegi prowadzą z jednej strony do deprecjacji teologii, z drugiej zaś umacniają przekonanie o istnieniu wyłącznie alternatywy w relacjach nauki i wiary: konkordyzmu mieszejącego naukę z teologią oraz dyskordyzmu, który całkowicie je oddziela (por. s. 10).

Według samego autora jego książka nie jest ani teologiczna, ani naukowa – jest raczej próbą „filozoficznego wyjaśnienia trafności racjonalnych modeli dialogu nauka – teologia” (s. 12). Dialog ten zaś zależy od tego jak postrzega się i rozumie wiedzę oraz pracę naukową (por. s. 15).

Belgijski uczonego wyróżnia trzy poziomy naukowe działalności (ontologiczny, epistemologiczny i etyczny), „aby uniknąć budowania jej sztucznej lub wyidealizowanej reprezentacji” (s. 16). Każdy z poziomów wpływa nie tylko na rozumienie relacji nauka – wiara, ale również na same te relacje. Na poziomie ontologicznym Lambert przestrzega przed totalnym redukcjonizmem, który wyklucza ideę transcendencji (por. s. 26). Z drugiej strony zauważa, że metodologiczny antyredukcjonizm, którego celem miałyby być „podciągnięcie” wiedzy naukowej do teologii, jest brakiem szacunku dla nauki i jej autonomii (por. s. 28). Lambert stwierdza: „O ile natomiast «nauka widzi wszystko, co powinna widzieć» (w swojej własnej dziedzinie i zgodnie z własnymi przesłankami), o tyle «nie widzi całości». Nie szanuje nauki ten, kto czyni z niej «meta-fizykę», co byłoby zresztą określeniem wewnętrznie sprzecznym” (s. 29). Dla uczonego jasne jest więc, że nauka mówi o rzeczywistości, ale czyni to w sposób wybiórczy, szczegółowy, nie ma ogólnego oglądu, niejako spojrzenia z góry, które daje filozofia i teologia (metafizyka) (por. s. 30).

Na poziomie epistemologicznym ważne jest, według Lamberta, uwzględnienie rzeczywistych wymiarów uprawiania nauki (por. s. 36) i świadomość faktu, że wiedza jest dostępna przez ramy, które stworzył człowiek – „trzeba stale zachowywać dystans między rzeczywistością, do której się naprawdę zbliżamy, a jej reprezentacjami” (s. 39). Lambert postuluje epistemologiczny realizm krytyczny, który bierze pod uwagę „konstytutywny i historyczny charakter wiedzy”, a więc również jej potencjalną rewidowalność (tamże).

Na poziomie etycznym Autor zwraca uwagę zwłaszcza na współczesne etyczne zaangażowanie nauki (grupy interesów i zysków, badania na ludziach etc.), jakkolwiek przyjmuje, że sama wiedza naukowa jest etycznie obojętna (por. s. 43 i 48). W podsumowaniu pierwszego rozdziału Lambert tak konkluduje swoje rozważania: „O ile odżegnuję się od popadania w antynaukę i w jednostronnie utilitarystyczną koncepcję nauki, o tyle oddalam się również od koncepcji wyidealizowanej, która przekształcałaby się w rodzaj działalności «bezcieleśnej», [...] nauka jest działalnością prawdziwie ludzką, toteż niesie całe bogactwo, ale też właściwe człowiekowi ograniczenia; [...] nie ma innej nauki niż ta,

<sup>9</sup> Będzie to rzecz jasna osobisty wybór fragmentów książki.

<sup>10</sup> Liczby w nawiasach odwołują się do stron omawianej publikacji. Cytuję wyłącznie polską wersję, należy jednak mieć na uwadze zastrzeżenia wyrażone w drugiej części recenzji.

która postępuje drogą redukcji, i punktem wyjścia wszelkiego z nią dialogu jest zdobycie się na odwagę, by brać ją taką, jaka jest” (s. 52).

Na dalszych stronach Lambert omawia katolicką naukę o stworzeniu świata w kontekście współczesnej nauki (por. s. 55–91). Dwa elementy wydają się istotne w rozważaniach uczonego: uznanie teologii stworzenia za „totalną demitologizację wszechświata” (por. s. 61) oraz uznanie aktu stworczego Boga za rzeczywistość metafizyczną: „Stworzenie, o którym mówi nam katolicka Tradycja, wykracza poza świat czysto fizyczny czy biologiczny, który eksplorują naukowcy, lub poza to, czego doświadczamy w życiu codziennym” (s. 73). Ponadto według Lamberta teologia stworzenia powinna być uprawiana w perspektywie relacji zachodzących między Bogiem a człowiekiem i światem (por. s. 78).

W drugiej części rozdziału 2 filozof podejmuje refleksję nad tym, co nazywa teologią rozumu („od Soboru Watykańskiego do *Fides et ratio*”, s. 77–91). Pozwala mu to sformułować trzy reguły metodologiczne walentne w owocnym dialogu wiary (teologii) i nauki: 1) prawda naukowa nie znosi treści dogmatycznych (por. s. 78); 2) dialog nauki i teologii nie jest zbyteczny, a wręcz konieczny zarówno dla nauki, jak i teologii (por. s. 79); 3) stosunków nauki i teologii nie można badać z wyłączeniem perspektywy etycznej (są one bowiem działalnością ludzką) (por. s. 82). „Trzy reguły metodologiczne nie są niczym innym, jak przekładem koncepcji rozumu podyktowanej przez teologię stworzenia włączającą pochodzenie zła” (s. 83).

Dalej Lambert, opierając się na Encyklice Jana Pawła II *Fides et ratio*, formułuje jeszcze czwartą regułę metodologiczną, która ostatecznie orientuje całą książkę: 4) „właściwym miejscem dialogu między rozumem naukowym a teologią jest mediacja filozoficzna, która koniecznie powinna zawierać podwójny wymiar metafizyczny i mądrościowy” (s. 88). Autor zauważa przy tym – odpowiadając na możliwe zarzuty – że teologia katolicka nie deprecjonuje rozumu, ale go szanuje i uznaje jego autonomię (tamże).

Trzeci i najważniejszy rozdział książki dotyczy trzech trybów interakcji nauki z teologią (s. 93–162). Lambert wyróżnia następujące tryby i ich rodzaje: 1) konkordyzm: a) ontologiczny, b) epistemologiczny, c) etyczny; 2) dyskordyzm: a) ontologiczny, b) epistemologiczny, c) etyczny; 3) zespojenie: a) ontologiczne, b) epistemologiczne, c) etyczne. Już to wyliczenie pozwala zorientować się w sposobie argumentacji i tematyce podejmowanych przez autora problemów. Nie sposób szczegółowo przedstawić rozważań Lamberta, stąd ograniczę się tylko do przedstawienia wniosków, do jakich dochodzi Belg. Tak też odrzuca on konkordyzm i dyskordyzm, opowiada się zaś za zespojeniem teologii i nauki, które dokonuje się za pomocą mediacji filozoficznej, jak pisze: „Pytania o to, czy stosunki między nauką a teologią katolicką mają jakieś znaczenie, a jeśli tak, to jak sprawić, by faktycznie zaistniały, trzeba zatem wpleść w tę podwójną wiązkę przymusów wynikających z wymogu poszanowania fenomenu nauki i teologii stworzenia. W swojej analizie wykazuję, że konkordyzmu i dyskordyzmu są niezdolne zadośćuczynić tym przymusom. W istocie albo dochodzi do naruszenia własnej autonomii nauk, albo katolicka teologia stworzenia okazuje się niezgodna z wybraną opcją. Wydaje mi się, że jedyną dającą się rozważać możliwością spełniającą zestaw przymusów jest zespojenie” (s. 159–160). Lambertowi zależy więc na poszanowaniu zarówno zasad i metod naukowych oraz teologicznych, nie chce on też mieszać obu dyscyplin ani dokonywać przesunięć kategoryjnych tylko po to, by „na siłę” pogodzić ze sobą obraz świata, jaki daje nauka z jego teologicznym odpowiednikiem.

Relacja teologii z nauką odbywać się powinna na gruncie filozoficznym: „na płaszczyźnie metafizycznej z punktu widzenia ontologii, na polu filozofii przyrody z punktu widzenia epistemologii oraz w obszarze moralnych pytań o działalność naukową – z punktu widzenia etyki” (s. 160). Co więcej, dla Lamberta zespojenie teologii i nauki nie jest jednorazowe i statyczne, ale dynamicznie, rozwojowe – jest to żywy dialog „między dwoma porządkami rzeczywistości i dyskursu” (s. 162). Można więc skonkludować, że rzeczywistość jest jedna, a teologia i nauka są dwiema autonomicznymi perspektywami patrzenia na nią i badania jej, perspektywami, między którymi zachodzi dialog na poziomie filozoficznym – ponieważ pozwala on nie tylko na wzajemne zrozumienie się pojęć, conceptów i metod teologii i nauki, ale również na ich wzajemną translację i weryfikację.

W dalszej części (s. 163–174) Lambert pokazuje, w jaki sposób można uprawiać tak rozumianą teologię w dialogu z nauką. Wskazuje on, że to, co stworzone, jest śladem Boga (*vestigium Trinitatis*), jakkolwiek tylko człowiek jest Jego obrazem (*imago Dei*). Dla uczonego jest jasne, że sam fakt złożo-

ności świata (natury) oraz ogromu Kosmosu nie jest dowodem na istnienie Boga, to jednak może służyć dotarciu do Niego poprzez analogię (por. s. 167), co zresztą jest od zarania obecne w myśli teologicznej.

Dla Autora ponadto sama działalność naukowca jest śladem Boga, ponieważ jest ona „współstwarzającą” (por. s. 170) – relacja naukowca ze światem jest analogią relacji Boga do człowieka (por. s. 171). Lambert nie waha się stwierdzić nawet, że „[w] swoim stosunku do świata działalność naukowca jest «sakramentem» stworzenia i właściwie współtworzeniem” (s. 173), a „[n]aukowiec uczy się odczytywać szyfr stworzenia przez współkreację swojego świata” (s. 174). Ta część książki Lamberta wydaje się najbardziej nowatorska i niejasna, tak jakby Autor próbował „podciągnąć” pracę naukową (badanie świata i zdobywanie o nim wiedzy) do rodzaju działania właściwie religijnego – o ile nie można wykluczyć religijnych intencji, a nawet uświęcenia się poprzez swoją pracę, o tyle za problematyczne można uznać twierdzenie o sakralnym (ba! sakramentalnym wręcz) znaczeniu działalności naukowej (powstaje pytanie: co z innymi przejawami twórczości ludzkiej?).

Ostatnia część książki (s. 175–258) jest zastosowaniem w praktyce opracowanej przez Lamberta metodologii. Autor krótko omawia ważne współczesne problemy: początek i koniec wszechświata, początek i koniec życia ludzkiego, świadomość, zło i śmierć, człowiek a świat, matematyka a teologia oraz rola i misja katolickich uniwersytetów. Nie będę rozwijał tej problematyki i argumentacji autora, pozwolę sobie zacytować tylko jeden fragment, który ilustruje i uprawomocnia realizm krytyczny Lamberta. W części poświęconej katolickim uniwersytetom filozof zauważa: „W istocie, jeżeli niewierzący lekarz jest doskonały w swojej sztuce, w swojej specjalności, należy dać mu pierwszeństwo przed lekarzem o jednoznacznie katolickim światopoglądzie, ale o miernych umiejętnościach technicznych” (s. 256). Okazuje się, że nic, nie tylko w życiu codziennym, ale również w relacjach teologii i nauki, nie jest w stanie zastąpić zdrowego rozsądku.

Jakie wnioski należy wyciągnąć z lektury książki Lamberta? Po pierwsze – teologia i nauka nie mogą dialogować bezpośrednio, tj. bez mediacji – rolę mediatora pełni filozofia (por. s. 259). Po drugie – nauka „nie widzi wszystkiego” (por. s. 260). Po trzecie – nauka nie jest w stanie ujawnić celowości i sensowności świata i życia, to zadania dla teologii (por. s. 262). Po czwarte – „Bóg chce mieć na przeciw siebie istotę wolną, aby między Stwórcą a Jego stworzeniami była możliwa relacja prawdziwej miłości” (s. 264). Dlaczego zaś spotkanie teologii z nauką jest ryzykowne? Ponieważ prowadzi do znalezienia się między przysłowiowym młotem i kowadłem: racjonalizmu i fideizmu (dyskordyzmu i konkordyzmu) (por. s. 265).

Przechodząc do kwestii technicznych i warsztatowych, chcę zauważyć, że uważna lektura porównawcza francuskiego oryginału i wydania polskiego sprawiła, że znalazłem wiele błędów edytorskich. Moje zastrzeżenia dotyczą przede wszystkim pracy tłumaczki i osoby odpowiedzialnej za korektę i adiustację tekstu<sup>11</sup>. Niestety, książka nie była nadzorowana przez redaktora naukowego, co pozwoliłoby uniknąć przynajmniej części błędów. Moim zdaniem sam manuskrypt tłumaczenia wymaga solidnego przejrzania, częściowego przepracowania, a nawet dostosowania do oryginału. Wymienienie i omówienie tylko ważniejszych znalezionych przeze mnie błędów i niedociągnięć sprawiłoby, że rozmiary recenzji powiększyłyby się dwukrotnie, dlatego podaję tylko ogólne kategorie, na jakie podzieliłem znalezione błędy. Kategorie niedociągnięć są następujące: 1) błędne, niekonsekwentne lub nieadekwatne tłumaczenia (tytuł, tytuły rozdziałów, terminologia naukowa, pojęcia filozoficzne i teologiczne i inne słowa, wyrazy, a nawet całe zdania); 2) brak tłumaczeń (fragmenty cytowane przez autora po angielsku, niektóre tytuły cytowanych prac); 3) duży bałagan i chaos w przypisach, a także częsty brak odwołań do polskich przekładów cytowanej przez autora literatury; 4) liczne literówki, błędy ortograficzne, gramatyczne i interpunkcyjne; 5) wtrącenia nieistniejące w oryginale i zmieniające sens wypowiedzi, a także brak zachowania wyróżnień stosowanych przez autora lub dodawanie ich tam, gdzie autor ich nie zastosował; 6) totalny brak znajomości francuskiej nomenklatury eklezyjalnej.

Mając na uwadze zakres prac, jakie muszą zostać wykonane podczas ewentualnej realizacji poprawionej drugiej edycji książki, pragnę też wysunąć szereg postulatów, głównie z uwagi na ważkość

<sup>11</sup> Oczywiście nie ma bezbłędного przekładu, ale istnieje różnica między bardzo dobrym i rzeczywiście przepracowanym tłumaczeniem, w którym zdarzają się pomniejsze błędy, a tłumaczeniem dobrym, ale pełnym niedokładności. Ostatecznie za wszelkie niedopatrzienia odpowiedzialnością należy obarczyć wydawnictwo, które zdecydowało się na publikację książki w takiej, a nie innej postaci.

książki Lamberta, których wdrożenie nadałoby jej niewątpliwie jeszcze większej poręczności i użyteczności czytelnikom z Polski (żaden z tych postulatów nie został spełniony również w wydaniu oryginalnym, odnoszę je wyłącznie do wydania polskiego). Proponowałbym: po pierwsze – sporządzenie indeksów (a przynajmniej indeksu osobowego); po drugie – opracowanie chociażby dwu- lub trzy-stronicowej noty biograficznej dotyczącej autora wraz z bibliografią jego najważniejszych publikacji; po trzecie – dołączenie krótkiego aneksu obrazującego relacje (zwłaszcza intelektualne i naukowe) ks. prof. Michała Hellera z prof. Dominique’em Lambertem; po czwarte – umieszczenie krótkiej bibliografii dotyczącej głównego problemu podejmowanego w *Ryzykownym spotkaniu teologii z nauką* (relacji teologia – nauka właśnie). Kwestie do rozważenia.

Podsumowując: wydanie pracy Lamberta w języku polskim, uważam za okoliczność ważną i szczęśliwą. Wypadałoby jednak, aby samo tłumaczenie oraz opracowanie edytorskie były wykonane pod wieloma względami lepiej, na co na wybranych tylko przykładach starałem się zwrócić uwagę. Mam nadzieję, że w (niedalekiej) przyszłości ukaże się drugie, poprawione (i uzupełnione?) wydanie *Ryzykownego spotkania teologii z nauką* (być może pod innym tytułem?). Na koniec oddaję głos samemu Lambertowi:

Ta książka nie jest książką teologiczną, nie jest też książką naukową. Powinna być raczej postrzegana jako przedsięwzięcie zmierzające do filozoficznego wyjaśnienia trafności racjonalnych modeli dialogu nauka–teologia. [...] Nigdzie nie roszczę sobie pretensji do wyczerpania [podejmowanych – B.K.K.] zagadnień, ani nawet do omówienia ich w sposób całkowicie zadowalający, filozoficznie i teologicznie. Kwestie te zostaną poruszone w celu wzbudzenia dyskusji i pokazania na bieżąco, „w trakcie pracy”, że powiązanie nauka–teologia jest do pomyślenia (s. 12).

*Bartłomiej K. Krzych*<sup>12</sup>

Instytut Filozofii, Wydział Socjologiczno-Historyczny – Uniwersytet Rzeszowski  
Wydział Teologiczny Sekcja w Tarnowie – Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

---

<sup>12</sup> Bartłomiej K. Krzych jest studentem studiów magisterskich obydwu wymienionych uczelni oraz uczestnikiem studiów doktoranckich z filozofii. Zob. <https://rzeszow.academia.edu/Bart%C5%82omiejjKkrzych/CurriculumVitae> [dostęp: 15.06.2018].

Kontakt e-mail: [bartlomiejkk@gmail.com](mailto:bartlomiejkk@gmail.com), [cristoforos1990@gmail.com](mailto:cristoforos1990@gmail.com) [przyp. red.].





## SPOSÓB CYTOWANIA oraz PRZYGOTOWANIE TEKSTU DO DRUKU W KWARTALNIKU ŁST

- I. Odwołania do literatury prosimy podawać w przypisach na dole strony, **bez znaku „s.”** przed numerami stron.

### Wzór

1. **Artykuł z czasopisma:** inicjał imienia, nazwisko, tytuł kursywą, czasopismo (w pełnym brzmieniu, bez cudzysłowu), rocznik, rok wydania w nawiasie, numer lub zeszyt, strony, np.

A.B. Stępień, *Pochwała dobrego scholastyka*, Ethos 22 (2009) 1–2, 215–217.

2. **Artykuł z dzieła zbiorowego:** inicjał imienia, nazwisko, tytuł kursywą, znak ‚w:’ tytuł dzieła zbiorowego kursywą, po skrócie ‚red.’ inicjały imion i nazwiska redaktorów, miejsce i rok wydania, strony, np.:

S. Szczyrba, *Religia a nowoczesność: ku autentycznej laickości*, w: *Tradycja a nowoczesność*, red. E. Woźniak, Łódź 2008, 29–38.

3. **Książka:** inicjał imienia, nazwisko, tytuł kursywą, miejsce i rok wydania, strony, np.:

A. Perzyński, *Włoska antropologia teologiczna*, Łódź 2012, 70–85.

4. **Jeśli tekst jest tłumaczeniem**, po tytule artykułu lub książki należy podać inicjał imienia i nazwisko **tłumacza**, poprzedzony skrótem ‚tłum.’ i odwołaniem do języka oryginału, np.:

A. Besançon, *Święta Ruś*, tłum. z fr. Ł. Maślanka, Warszawa 2012, 60–63 .

- Kolejne cytowanie tej samej pozycji sygnalizuje się odpowiednio skrótami art.cyt. lub dz.cyt., umieszczanymi po nazwisku autora, jeśli wyżej cytowana była tylko jedna pozycja tego autora, bądź po nazwisku i tytule (możliwe jest użycie skróconego tytułu) – jeśli wyżej cytowane były różne prace tego samego autora.
- Odwołanie do pozycji cytowanej w przypisie bezpośrednio poprzedzającym sygnalizuje się słowem Tamże.
- W przypadku następujących bezpośrednio po sobie odwołań do różnych prac tego samego autora, inicjał imienia i nazwisko zastępuje się słowem Tenże lub Taże.

- II. Na końcu artykułu prosimy zamieścić **bibliografię załącznikową** w układzie alfabetycznym i formacie opisanym powyżej, z następującymi różnicami:

- nazwisko autora pracy przed inicjałem imienia (nie dotyczy to nazwisk redaktorów i tłumaczy podawanych w dalszej części opisu)

- w przypadku artykułu z czasopisma lub pracy zbiorowej – zakres stron całego artykułu
- po miejscu wydania, po dwukropku – nazwa wydawnictwa, np.:

S. Szczyrba, *Religia a nowoczesność: ku autentycznej laickości*, w: *Tradycja a nowoczesność*, red. E. Woźniak, Łódź: Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie 2008, 29–38.

III. **Streszczenie w języku angielskim** (wraz z angielskim tytułem artykułu!), **słowa kluczowe** w języku polskim i języku angielskim (4-10 słów kluczowych). Styl streszczenia winien być bezosobowy. Wskazane jest też streszczenie w języku polskim (do korekty językowej). W przypadku artykułu w języku obcym, obowiązkowe jest streszczenie polskie, obok streszczenia w języku angielskim.

IV. Przygotowanie tekstu do druku:

1. Teksty prosimy nadsyłać drogą elektroniczną, w formacie Word 97-2003 (\*.doc) lub rtf, a także – gdy artykuł zawiera niestandardową czcionkę lub rysunki – w formacie pdf.
2. Wielkość czcionki: 12 pt., w przypisach: 10 pt., interlinia: 1,5 wiersza, marginesy: 2,5 cm.
3. W tekście należy unikać wyróżnień (czcionka pogrubiona, podkreślenie, druk rozstrzelony itp.) z wyjątkiem kursywy, stosowanej w przypadku cytowanych tytułów oraz terminów i wyrażeń obcojęzycznych. Cytaty należy pisać czcionką prostą, w cudzysłowie, cytaty wewnętrzne (cytat w cytacie) – w cudzysłowie «niemieckim».
4. **W przypadku używania znaków specjalnych (np. symbole logiczne, matematyczne, alfabet grecki) należy dołączyć plik z zastosowaną czcionką. Od kiedy jest jednak w użyciu czcionka Times New Roman opentype (16 bitów) są w niej zawarte także litery greckie, hebrajskie, cyrylica. Najlepiej więc pisać w tej czcionce, przedstawiając się przy pisaniu takich tekstów na odpowiednią klawiaturę w Panelu Sterowania, a więc np. na klawiaturę grecką przy pisaniu po grecku.**
5. Pierwszą stronę tekstu należy rozpocząć od imienia i nazwiska Autora, w następnej linii – afiliacja (jednostka zatrudniająca), następnie (po stosownym odstępie) – tytuł pracy. Dodatkowe informacje o Autorze (zwłaszcza kontaktowy e-mail) prosimy podać w Nocie o Autorze na ostatniej stronie tekstu.
6. Objętość tekstu do 40 tys. znaków (licząc przypisy i spacje), tylko wyjątkowo uzasadnione większe teksty.
7. Ewentualne schematy i rysunki powinny stanowić jedną całość (jako „rysunek zgrupowany” czy „ramka”), by uniknąć ich zniekształcenia w trakcie formatowania tekstu do druku.